



56292

I

P



56292

I

XII. 1. 32

V

3

15.

~~12.~~

GE

SZKO

Cena opr

w DR

GEOMETRYA

D L A

SZKOŁ NARODOWYCH.

C Z E Ś Ć I.

Cena oprawy w papier Zł. 3. Gr. 15.

W Drukarni Nadworney J. K. Mci

Roku 1780.

910 837 I / 1

O Ro
równych
nieniu iak
ney, na

ZBIOR RZECZY ZAWARTYCH W
ROZDZIAŁACH TEY KSIĘGI.

ROZDZIAŁ I.

Wiadomości początkowe o Liniiach
prostych, o Obwodzie koła, i o Kątach,
Karta. I.

ROZDZIAŁ II.

O przystawianiu Troykątów, z przy-
stosowaniem do rozwiązania wielu Za-
gadnień. 15

ROZDZIAŁ III.

O Liniiach równoodległych, i o Równo-
ległobokach 42.

ROZDZIAŁ IV.

O Kątach w Figurach prostokreślnych,
a w szczególności w Troykątach 52.

ROZDZIAŁ V.

O Równoległobokach, i Troykątach
równych co do Powierzchni; i o zamie-
nieniu iakieykolwiek Figury prostokreśl-
ney, na Troyką, i na Równoległobok 63.

Przy-

Przystosowanie do Rózdziatów następujących.

O podnieśieniu liczby do Kwadratu, i wyciągnięciu z niej pierwiastku Kwadratowego - - - 87.

ROZDZIAŁ VI.

O Dodawaniu, i odejmowaniu Kwadratów, i zamienianiu ich, na jakiekolwiek Figury prostopięśne - - - 120.

ROZDZIAŁ VII.

O Liniach stycznych z kołem; o Kątach przy okręgu Koła; i o Kątach, których wierzchołki są między okręgiem, albo za okręgiem - - - 145.

ROZDZIAŁ VIII.

Wstęp do Proporcyi, przez przykłady Geometryczne, z przystosowaniem w szczególności do Trójkątów podobnych, a w ogólności do innych Figur prostopięśnych, także podobnych - - - 167.

ROZDZIAŁ IX.

O stosunkach powierzchni Figur prostopięśnych, w ogólności, a w szczególności o stosunkach Figur podobnych 204

ROZDZIAŁ X.

O Wielokątach foremnych - - - 261.

Wstęp

Wstęp do Rozdziałów XI, i XII.

O używaniu Przenośnika, Cerkla proporcjonalnego, i o podziale nazwanym *Nonniuszem* - - - 274.

ROZDZIAŁ XI.

Pierwsze początki Miernictwa - - 291.

Przygotowanie do Rozdziału następującego.

O Logarytmach - - 313

ROZDZIAŁ XII.

O Trygonometrii - - 334

PRZYPDATEK I.

Przytóżowania Trygonometrii do różnych działań na gruncie. - 375.

PRZYPDATEK II.

Pierwsze początki równoważenia.

ROZDZIAŁ XIII

O kwadratowaniu koła, czyli o wynalezieniu Powierzchni Koła - 405.

Prześtroga. w Tablicy XIX. Fig. 5. Litera A. tam być powinna, gdzie jest B. a Litera B tam, gdzie jest A.

ZBIOR

ZBIOR SŁÓW POLSKICH,

Albo nowych, albo mniej znanych użytych
w tej Księdze, z przydanemi obok słowa-
mi Łacińskimi toż samo w używaniu
Matematyków znaczącemi.*

Peźśrednie	<i>Immediatè</i>
Bok	<i>Latus</i>
Cecha	<i>Characteristica</i>
Celowniki	<i>Dioptra</i>
Cieniwa	<i>Chorda</i>
Czworokąt	<i>Quadrilaterum</i>
Dopełnienie	<i>Complementum</i>
Dośćawa	<i>Cosinus</i>
Dośćeczna	<i>Cos cans</i>
Dośćeczna	<i>Cotangens</i>
Dowodzenie	<i>Demonstratio</i>
Foremny	<i>Regularis</i>
Ilość	<i>Quantitas</i>
Kąt	<i>Angulus</i>
Kąt ostry	<i>Angulus acutus</i>
Kąt prosty	<i>Angulus rectus</i>
Kąt rostwarty	<i>Angulus obtusus</i>
Kąt wewnętrzny	<i>Angulus internus</i>
Kąt zewnętrzny	<i>Angulus externus</i>
	Kąt

* W niektórych mieyscach, w wykładzie
Słów Łacińskich na swoyskie nie trzymaliś-
my się ścięłego tłumaczenia, ale mieliśmy
wzgląd na wyraz i bliższy do dokładnego
rzeczy wyśławienia, i stosowniejszy do
mowy Oczyszczy.

Kąt wysk
Kątomierz
Kąty na
Kąty przy
Kąty prze

Koło C
Kołowy
Kwadrat
Kwadrat
Kwadrowa
Łuk Ar
Następnik
Na odwr
albo -
Nieśpołmi
Obwód
Odcinek
Odwrotny
Okrag C
Opisac
Oś Axis
Ostrokątny
Pamiętnik
Pierwiaste
Pięciokąt
Pion Pa
Pionowy
Podanie
Podstawa
Podziałka
Poprzedni
Pośrednie

Kąt wyskakujący *Angulus saliens*
Kątomierz *Graphometrum*
Kąty na przemian *Anguli alterni*
Kąty przyległe *Anguli adjacentes*
Kąty przeciwne w wierzchołku *Anguli ad
verticem oppositi*

Koło *Circulus*

Kołowy *Circularis*

Kwadrat *Quadratum*

Kwadrat nkośny *Rhombus*

Kwadrowanie *Quadratura*

Łuk *Arcus*

Następnik *Consequens*

Na odwrot, albo odwrotnie *Inverse
albo in ratione inversa*

Niespolmierny *Incommensurabilis*

Obwód *Perimeter*

Odcinek *Segmentum*

Odwrotny *Inversus*

Okrag *Circumferentia*

Opisać *Inscribere*

Oś *Axis*

Ostrokątny *Acutangulum*

Pamiętnik *Memoriale*

Pierwiastek *Radix*

Pięciokąt *Pentagonum*

Pion *Perpendicularum*

Pionowy *Verticalis*

Podanie *Propositio*

Podstawa *Basis*

Podziałka *Scala*

Poprzednik *Antecedens*

Pośrednie *Mediate*

Po-

Powierzchnia *Superficies*
 Powietrzna *Atmosfera*
 Poziemie *Horizontaliter*
 Poziomy *Horizontalis*
 Prawidło *Alidada, albo Regula*
 Promień *Radius*
 Prostokąt *Rectangulum*
 Prostokątny *Rectangulum* nap. *Triangulum*

Srodek
Stanowisko
Stolik Ge
Stopień
Stofunek
Stofunek d
Stofunek f
Styczna
Szesciokat
Tofamosc
Troykat
Twierdze
Twierdze
Ukośny
Warunek
Wierzcho
Wiefzadlo
Wniofek
Wpifać
Wftawa
Wykladni
Wyprosto
Zafada
Zagadnien

Srodek *Centrum*
 Stanowisko *Statio*
 Stolik Geometryczny *Tabula Prætoriana*
 Stopień *Gradus*
 Stofunek *Ratio*
 Stofunek dwudzielny *Ratio subduplicata*
 Stofunek dwumnożny *Ratio duplicata*
 Stofunek składany *Ratio Composita*
 Styczna *Tangens.*
 Sześciokąt *Hexagonum*
 Tożsamość *Identitas*
 Troykąt *Triangulum*
 Twierdzenie *Theorema*
 Twierdzenie przybrane *Lemma*
 Ukośny *Obliquus*
 Warunek *Conditio*
 Wierzchołek *Vertex*
 Wielozadło *Pendulum*
 Wniosek *Corollarium*
 Wpisać *Inscribere*
 Wstawa *Sinus*
 Wykładnik *Exponens*
 Wyprostowanie *Rectificatio*
 Zaśada *Principium*
 Zagadnienie *Problema.*

OMYŁ.

OMYŁKI DRUKU

Karta	Wiersz	stoi	Popraw
33	1	potwierdzenie	twierdzenie
43	10	przypisać	na boku Fig. 5.
43	27	CHE	CAE.
44	41	CBH	GBH.
47	10	na boku Figura 2.	
76	3	DEFC	BEFC.
83	19	$39 \times 8\frac{1}{2}$	$39 \times 8\frac{1}{2}$
86	5	Fig. 7 Tab. VIII. Fig. 1	
87	1	$26\frac{1}{2}$	$25\frac{1}{2}$
92	17	opuszczając	opuszcza się
95	22	kończą	kończą się
100	25	podzieloney	podzielney
105	5	drugi	drugą;
III	19	Lobo	Lubo
III	27	Kwadratow i kwadratowy	
136	12	na boku Fig. 4.	
138	23	FGHL	FGKL.
139	1	FGHL.	FGKL.
143	12	dziewiącią	dziewięciom.
144	5	AB ^o	ABq
144	10	$\frac{1}{2}$ BC	$\frac{1}{2}$ BC
144	11	$\frac{1}{2}$ BC	$\frac{1}{2}$ BC,
153	7	Cyreuli	Circuli
153	23	punktem	punkt ten
157	10	ACB.	ACE.
169	3	$\frac{5}{3}$	$\frac{5}{3}$
176	25	większym	większym
180	12	się	się
183	9	podzielone	podziału
186	10	ad	ab
			190

Karta Wier

190	10
	13
	14
196	3
197	23
200	26
206	11
209	7
213	8
213	18
213	19
213	23
214	21
215	19
219	1
219	2
223	24
224	6
224	7
249	24
251	1
256	4
257	27 d
259	1
267	23
268	1
268	15
268	26
273	3

KU

bran

erdzenie

ku Fig. 5.

EAE

BH.

Figura 2.

BEFC.

81

II. Fig. I

t

ulzeza sie

za sie

zielney

aga;

ubo

ratowy

ku Fig. 4.

GKL.

KL.

ewięciom.

Ba

BC

BC,

irculi

nkt ten

ACE.

ekzym

la

podziału

ab

190

Karta Wiersz

stoi

popraw

190	10	y 5	zmazać
	13	Fig. 4.	Fig. 5.
	14	Fig. 5.	Fig. 6.
196	3	Eigur	Figur.
197	23	trzeck	trzech
200	26	podanie	podania
206	11	BC.	BG.
209	7	to	a to
213	8	czyli	zmazać
213	18	dotknięcia	dotknięcia
213	19	poporowadźmy	poprowadźmy
213	23	ADE	ADC.
214	21	Kwdrat	kwadrat.
215	19	Przytłofowane	Przytłofowanie
219	1	Niechy	Niechby.
219	2	iało	iało
223	24	pierwszy	pierwszy
224	6	ciągle	ciągle
224	7	;	;
249	24	także	takie
251	1	byłbył	był.
256	4	kontów	Katów
257	27	dwóm mnożnym	dwumnożnym
259	1	twierdzić	ztwierdzić
267	23	Troykaty	kąty
268	1	części	części równych
268	15	średnie	średnice
268	26	podziały	poddziały
273	3	(267)	(266)

276.

Karta	Wierz	stoi	popraw
276	5	puktem	punktem
277	16	miarą	kończą
280	1	wkreślić	wykreślić
281	15	cerklu	cerkla
284	12	Uważ	Uwaga
286	5	równey odlegley, równoodle-	gley.
286	8	wszystkie	wszystkie
287	4	założywszy	zaczawszy
287	21	wielkości	tey wielkości
288	11	rachuią	rachuiąc
290	16	Przytłofowanie	Przytłofowanie
291	1	mierze	mierzę
291	3	szukam	szukam
292	17	w jakim	w iakiey
296	16	skoczyła	skończyła
298	22	podstawa	Podstawa
300	8	niedostępnege	niedostępnege
300	8	doysć	doysć
304	8	na różnych	Kąty na różnych
318	13	podzieloney	podzielney
320	14	Lo. 2,0301300	Lo. 2-03010300
320	21	Dopeln.	Dopeln.
323	20	liczba	liczby
325	11	różnożoney	rozmnożoney.
342	25	180 (A x B) - 180 - (A ÷ B)	
347	12	Pr.	Pr:
347	21	2,28330,12	2, 2833012
348	2	ktorego	którego
348	3	przeciwprostokątna	przeciw-
			prostokątna
352	1	w Trójkęcie	w Troykącie

356	2
358	7
358	23
360	1
360	7
361	12
365	6
365	7
367	7
-	8
-	9
-	14
-	17
368	2
-	22
369	4
-	6
-	19
370	13
374	19
376	11
378	13
379	1
382	27
387	25
388	18
391	10
391	22
392	19
393	17
395	27
400	23

Karta	Wiersz	stoi	popraw
356	2	fiecznych	fiecznych,
358	7	Pr.	Pr :
358	23	AC	AC ² :
360	1	Przytstofawanie	Przytstofowanie
360	7	doyić	doyś
361	12	Pr.	Pr :
365	6	608	608 =
365	7	fycz: 68.	fycz. 68 :
367	7	i AB	y AB
-	8	i BA	y BA.
-	9	x AB	x AB.
-	14	A i B	AyB,
-	17	doyić	doyś
368	2	y AB	i y AB.
-	22	Ax	A x =
369	4	13,1695856	13,0695856
-	6	3,4003669	3,3003669
-	19	Ayx	Ayx,
370	13	AxAy	Ax;Ay.
374	19	27767514	27867514
376	11	w Trykacie	w Tróykacie
378	13	tym	zatym
379	1	do fyczney	do Dofyczney
382	27	odległości	odległość
387	25	zanarzędzia	narzędzia
388	18	prze	przez,
391	10	fyczna	fyczney
391	22	niia	linia
392	19	następuje	następnie
393	17	tn	tu
395	27	punt	punkt
400	23	ita	ila

<i>Karta</i>	<i>Wiersz</i>	<i>stoi</i>	<i>popraw</i>
403	16	postępuia	postępując
405	9	powierzchni	Powierzchni
409	25	$\frac{1}{10}$	$\frac{3}{11}$
411	5	$\frac{1}{20}$	$\frac{1}{10}$
413	28	.G	.g
414	8	powiarzchni	powierzchni
416	29	okrągowej	okrągowi
417	7	równiey	równie y
426	18	$\frac{1}{16}$	$\frac{1}{16}$
431	2	tego łuku	łuku
431	20	Koła	łuku.

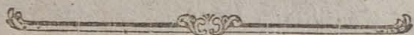
CZĘŚĆ I.

i. Podro
swoi
była drog
doświadc
ny, ośadz
zamierz
sposobią s
sobie dług
równania
znali i w



CZĘŚC PIERWSZA

O Liniach i powierzchniach.



ROZDZIAŁ I.

Wiadomości początkowe o Liniach prostych, o Obwodzie Koła, i o Kątach.

1. **P**odrożny umiejący rachować kroki swoje, potrafi dochodzić iak długa była droga ta, którą odprawił. Strzelec doświadczeniem i wprawą częstą nauczony, osądzi łatwo, jeżeli strzelba jego do zamierzonego doniesie celu. Obadwa tak sposobią się do pewniejszego wyobrażenia sobie długości i odległości, to jest: do porównania ich z temi, które już dobrze poznali i wyznaczyli. Krok jest taką dla podro-

A

dro-

drożnego długością, a średnia strzelby donośność, służy myśliwemu do wymiaru innej odległości.

Te proste, i inne, im podobne sposoby wyobrażenia sobie długości niewiadomych, użyteczne są w wielu bardzo okolicznościach życia; gdzie potrzeba osądzenia prędkiego, innych dokładniejszych użyć nie pozwala. A ponieważ przez częste sposobow takich używanie, uczymy się chronić tych omyłek, w któreśmy w szczególnych razach wpadać zwykli byli, nie od rzeczy więc będzie wprawiać i tak oko uczących się, tyle jednak, ile to zgodzić się może z publiczną edukacją.

Ale iakieyżekolwiek w tej mierze łatwości nabiorą uczniowie przez częste wprawiania się; chybić wszelako będą w porównywaniu długości bardzo wielkich, lub bardzo małych. Oprócz tego, każdy w szczególności człowiek, używając sposobu wyżey wspomnionego, różniby jeden od drugiego czynił wyznaczenia iedneyże nawet długości; a zatym trudno by ludzie iedni z drugimi zrozumieć się w tej mierze mogli, gdyby pierwszego tego w wyznaczaniu długości sposobu trzymali się.

2. Z tego
wienia um
rą na sam
wyobrazić
no wżyszk
które poz
przykład
domych;
Miara.

3. W i
zwykła b
okoliczn
ią się. W
niektóre t
długości,
i linie m
znacznieys
ziemi trze
z trzech k
wieraiąceg
sznura, k

Poniewa
nego, tylk
fyc więc b
sobie wyol
poznać i
lokcia. W
Sążeń, Ł
wami pró

2. Z tey pobudki udano się do ustanowienia umówioney pewney długości, którą na samo weyrzenie, dokładnie sobie wyobrazić można było. Do tey słosowania wszystkie inne długości niewiadome, które poznać chciano, i dochodzono ich, przykładając wiadomą długość do niewiadomych; długość takowa nazwana jest *Miara*.

3. W jednymże kraju, nie jedna Miara zwykła być używana, według różnych okoliczności, które do iey użycia zdarzają się. W Polsce na przykład kupieckie niektóre towary, i pomnieysze na ziemi długości, łokciem, podzielonym na cale i linie mierzyć się zwykły. Gdy zaś znaczniejszą jaką długość wymierzać na ziemi trzeba, używamy do tego łaźnia z trzech łokci złożonego, albo prętu zawierającego $7\frac{1}{2}$ łokci, a ieszcze lepiej sznur, który 10. prętów zamyka.

Ponieważ te ostatnie miary nic nie są innego, tylko łokieć kilka razy przydany, dosyć więc będzie wielkości łokcia dokładnie sobie wyobrażenie uczynić, aby dokładnie poznać i wielkość miar większych od łokcia. Wszystkie te słowa: *Sznur*, *Pręt*, *Sążeń*, *Łokieć* i t. d. byłyby tylko słowami próżnemi y bez zrozumienia, gdybyśmy

byśmy dokładnego nie mieli wyobrażenia, iedney z tych miary, na przykład łokcia; bo wszystkie nasze wyobrażenia, które o wielkościach mamy, są tylko *względem* (relativæ) iedne do drugich.

4. Kraie różne odmiennych też miar zażywają; a co ieszcze w opaczne rozumienie wprowadzić może, miary te, lubo odmienne, iednymże słowem często się wyrażają. (a) I tak łokieć Litewski jest $\frac{1}{5}$ większy od łokcia Koronnego; a zatym i inne Litewskie miary, w które łokieć wchodzi, większe będą od miar Koronnych. Łokieć Francuzki, dwa razy prawie jest od Polskiego większy. Mila Niemiecka, zawiera prawie $1\frac{2}{3}$ mili Francuzkiej; a mila Angielska trzecią tylko jest Francuzkiej mili częścią. (Obacz w 3. Części Arytmetyki, na karcie. 276.

5.

(a) Matematycy z wielką ufilnością szukali miary iednostajney, do której można byłoby stosować wszystkie inne. Rozumieli oni, iż ją znaleźli w długości Wieszadła prostego (*Pendulum simplex*) ustawionego w miejscu wolnym od zarwad, i na powietrzu pomiarkowanym; ale ta materya należy do Fizyki.

5. W pi-
liśmy, na sa-
gość, wielk-
W takowym
się samemi Li-
gulności Lin-
czają odległ-
od iednego i-
by zaś w ty-
kto szcze-
nili zaczyna-
gdzie iedna
łoby się, że

6. Przez
rzecz samą
poprowadzić
drugi Punkt
pierwszego
czony, prze-
chodzić, w

(b) Nie trze-
finicy, a
i wytuszcza-
tych słów z
więcej kło-
mi, na kto-
domości,
dność w i-

5. W przypadkach, o których mówiliśmy, na samę tylko wzgląd miało się *dlugość*, wielkości tych, któreśmy uważali. W takowym razie mówić się zwykło, że się samemi Linijami zaprzatamy, a w szczególności Linijami *prostemi*; gdy te wyznaczają odległość, albo najkrótszą drogę od iednego ich końca do drugiego. Gdyby zaś w tychże samych Liniach baczył kto szczególniey to miejsce, gdzie się linia zaczyna, albo gdzie się kończy; lub gdzie iedna drugą przecina, wtedy mówiliby się, że się zaprzata około *Punktu*.(b)

6. Przez ieden punkt można tyle Linii rzeczą samą, albo przynajmniej myślą poprowadzić, ile kto zechce. Ale gdy i drugi Punkt ieszcze, w iakieykolwiek od pierwszego odległości, będzie wyznaczony, przez który Linia prosta ma przechodzić, w tym razie położenie teyże Linii

(b) Nie trzeba tych wyrazów mieć za *Definicje*, ale tylko za *szczere objaśnienia* i *wyłączenia wyobrażeń*, które do tych słów zwykliśmy przywiezywać. Im więcej kto zastanawia się nad początkami, na których zaśladzają się nasze wiadomości, tym większą postrzega trudność w ich wyłożeniu.

nii, już się wyznacza; albo co na iedno wychodzi; wszystkie Liniie proste, któreby kto przez dwa Punkta dane poprowadził, nie będą tylko iedną i tą samą Linią. A zatym, gdy dwie Liniie proste schodzą się, lub przecinaia, nie mogą tylko Punkt ieden mieć spolny. Gdy się mówić będzie w szczególności o wymierzaniu na ziemi, powiemy tam, iaką ostrożność mieć potrzeba, gdy wyznaczyć i wymierzyć przychodzi Linią łączącą dwa Punkta, których odległość jest wielka.

7. Na papierze, aby złączyć dwa Punkta przez Linią prostą, używamy narzędzia, które się nazywa *Liniatem* (Regulą) niepuszczając się na samą rękę y oko; i przytawiwszy ten Liniat do dwóch wyznaczonych Punktów, kreślemy piorem, lub ołówkiem Linią podaną.

Oprocz wymiaru Linii prostych, przypada często zatrudniać się położeniem ich, iednych względem drugich.

8. Gdy dwie Liniie, mają Punkt spolny, mogą być do siebie nachylone rozmaitemi sposobami. Abyśmy tę wielość położzeń ich, iednych względem drugich dobrze poieli; wystawmy sobie Linią iedną prostą na stole na przykład wyrytą, i dru-

ga na niey
nie do niey
iącą się oko
ryby tym o
W takowy
odmienne o
mieć będzie
zmaite nach
(Anguli) Pu
Linia obrac
kiem kąta. (Q
nachylenie
można Ran
kowe Liniie
się tey Lini
naznaczony
głości będzi
rego statecz
i wszystkie
wionego, i
go Punktu n
caiać się L
że znowu d
się obracać
od tegoż fa
zywa się O
tia Cjrculi)
wająca, iea
dujący się P
Punktu zo
nazywa się

gą na niey nayprzod położoną, i zupeł-
nie do niey przystającą, a potym obraca-
jącą się około Punktu wyznaczonego, któ-
ryby tym obydwom Liniom był spólny,
W takowym obracaniu się, druga Liniia
odmienne coraz położenia i nachylenia
mieć będzie względem pierwszej. Te ro-
zmaite nachylenia nazywają się *Kątami*
(Anguli) Punkt, około którego ta druga
Liniia obracała się, nazywa się *Wierzchoł-
kiem kąta*. (Vertex Anguli) Liniie, które
nachyleniem swoim ten kąt czynią, nazwać
można *Ramionami* (po łacinie zowią ta-
kowe Liniie *Crura*.) Pod czas obracania
się tej Linii, Punkt którykolwiek w niey
naznaczony, w iednakiey zawsze odle-
głości będzie od tego Punktu, około któ-
rego statecznie się Linia obraca; a zatym
i wszystkie Punkta śladu od niey zosta-
wionego, iednakowo będą odległe od te-
go Punktu nie wzruszonego. Jeżeli obra-
cająca się Linia zupełny obrot uczyni,
że znowu do pierwszego położenia, z ką-
d się obracać zaczęła, powróci; ślad taki
od tegoż samego Punktu zostawiony, na-
zywa się *Okrągiem koła*, (Circumferen-
tia Circuli) Właśność Okrągu ztąd wypły-
wająca, jest ta: że każdy w nim znay-
dujący się Punkt, w równey od iednego
Punktu zostaje odległości; a ten Punkt
nazywa się *Srodkiem*. (Centrum) Odległość
srodka

środku od któregokolwiek Punktu Okrągu, nazywa się *Promieniem*. (Radius) Część Okrągu, nazywa się *Łukiem*. (Arcus) a Linia prosta łącząca końce dwa Łuku, nazywać się może *Cięciwą*. (Chorda) Gdy Cięciwa ta przechodzi przez środek Okrągu, a zatem dwa razy większa jest od promienia, zwać ją będziemy *Srednicą*; (Diameter) Dzieli ona okrag koła, na dwie równe części, które tym tylko różnią się; że jedna z jednej, a druga z drugiej strony Srednicy jest położona. (c)

9. Po tych Definicjach, (które objaśnić należy ręcznym działaniem tego, co wyrażają) poydźmy do wyłożenia początku kątów, z którego pochodzą.

Jeżeliby Linia ruchoma, odprawia obrotom swoim, połowę, trzecią część, czwartą, piątą i t. d. tey całej drogi, którą iey obeyść trzeba było, aby do pierwszego swego położenia powróciła; Punkt też którykolwiek tey Linii, odprawił tym samym połowę, trzecią część, czwartą, piątą okrągu zupełnego, któryby

(c) Chcąc na papierze nakreślić Okrag koła, którego środek y promień mamy wyznaczony; używamy do tego narzędzia nazwanego po polsku Cerklem (Circinus)

by ta linia
Zkąd wynika
wszy za środek
promieniem
między ram
kość tego ł
krągu, do
znać wielko
tego mieysc
reby iedna
zaczynając
drugiej leża
aż znowu d
łuk ten nazw
dzy dwoma
zatem tak l
wo się powie
jest: stałą się
nemi i t. d.

(d) Ten wy
scisłym ro
kiej ilości
być tego
która się
iedna, r
Łuk zaś h
a zatem
wziętą by

by ta linia zrobiła wkoło się obrociwszy. Zkąd wynika, że wierzchołek kąta obracający się za środek, i od niego jakimkolwiek promieniem łuk nakreśliwszy, któryby między ramionami kąta zamykał się, wielkość tego łuku koła względem całego okręgu, do którego należy, da nam poznać wielkość kąta, względem całego tego mięysca kąowego (Angularis) któreby jedna z tych dwóch linii przeszła, zaczynając się obracać wtedy, gdy na drugiej leżała, a niekończąc się obracać, aż znowu do niej przysłanie. I przeto łuk ten nazwany jest Miara (d) kąta między dwoma ramionami zamkniętego, a zatym tak łuk ten, iako i kąt, iednakowo się powiększają, albo zmniejszają, to jest: staia się razem podwoynemi, potroynemi i t. d.

10.

(d) Ten wyraz Miara nie kładzie się tu w ścisłym rozumieniu; miara albowiem iakiej ilości właściwie wzięta, powinna być tego gatunku, którego jest ta ilość, która się mierzy; na przykład długość iedna, mierzy się przez długość inną. Łuk zaś koła i kąt, są gatunku różnego, a zatym łuk koła miarą kąta właściwie wziętą być nie może.

10. Ztąd się okazuje: że wielkość kąta od długości ramion jego nie zawisła. (uwaga to jest, nad którą dobrze zastanowić się potrzeba.)

11. Aby sposobem wygodnym wielkość każdego kąta wyznaczyć przez wielkość łuku między jego ramionami zamkniętego; którego promień jest dany; zgodzono się na podzielenie okrągu iakiegożkolwiek na 360. części równych, z których każda nazywa się *Stopniem* (Gradus.) Przeto jeżeli łuk zamknięty między ramionami kąta, ma w sobie 20, 30, 40, i t. d. części takich, iakich okrąg cały ma 360; o tym także kącie mówią, że ma 20, 30, 40. i t. d. stopniow. (e) Na tym gruncie załada się cała robota i używanie narzędziow zdalnych do mierzenia kątow na ziemi,

(e) *W działaniach większey dokładności wyciągających, dzielą jeszcze każdy stopień na 60. części nazwanych Minutami, a każdą minutę na 60. minut drugich (Mnuta secunda albo iednym słowem: secunda.)*

Znak stopniow, jest: o nad liczbą stopniow napisane.

Tak nap: 20°, 21°, 30°, 31°, i t. d. wymawia się: dwadzieścia, dwadzieścia ieden i t. d. stopniow.

mi, i sp
papierze, k
podaną lic
tych mówić

Dla un
szerne kaz
sobą poci
pofolgowa
pewne naz
tow i t. d
nia.

12. Pu
litere, np
tego punk
x, y, z, gd
ią jego po

Do ozn
re na dw
wielkości
wielkości
tedy na
przy nich
mianują.
kta A i
ma złączo

Dla oz
czynią dy

mi, i sposób robienia tychże kątów na papierze, któreby iakążkolwiek stopniów podaną liczbę zawierały. *O narzędziach tych mówić potym będziemy.*

Dla uniknienia długości, którąby obfzerne każdego działania wykładanie za sobą pociągało, i aby natężeniu myśli popoľgować, zgodzili się Matematycy na pewne nazwiska Punktów, Liniiów, Kątów i t. d. około których mają doczynienia.

12. Punkt oznaczają przez jedną tylko literę, np: A.B.C.D. i t. d. gdy położenie tego punktu jest wiadome; a np: przez x, y, z, gdy nie wiedzą ale dopiero szukają jego położenia.

Do oznaczenia Linii używają liter, które na dwóch iey końcach kładą, ieżeli jest wielkości ograniczoney; ieżeli zaś w wielkości swoiey nie jest ograniczona, tedy na niey dwa punkta stanowią, i przy nich piszą dwie litery, któremi ją mianują. Tak nap: Linia łącząca dwa punkta A i B oznaczona byłaby temi dwiema złączonemi literami AB.

Tab. I.
Fig. 1

Dla oznaczenia kąta (ponieważ ten czynią dwie linie do siebie się nachylające) kładą

kładą trzy litery iednę przy wierzchołku kąta, drugą i trzecią przy końcu ramion tego kąta; a złączywszy ie razem, i w środku ich położywszy literę nad wierzchołkiem kąta napisaną, trzema temi literami kąt wyrażają. Tak nap: kąt zrobiony przez dwie linie CA, CB. oznaczyliby iednym z tych dwóch wyrazem: ACB. albo BCA. Gdy wierzchołek nie należy do więcey iak do iednego kąta, dosyć będzie oznaczyć kąt tą iedną literą, która ieść nad wierzchołkiem iego.

Fig. 2.

13. Kiedy ramie ruchome przez obrot swoy, którym początek kątow objaśniliśmy, uchodzi tylko czwartą część całego okrągu; zrobi takim obrotem swoim dwa kąty równe z tą Linją, około której się obraca, gdy tę drugą daley pociągniemy. Te kąty nazywają się *Prostemi* (Anguli recti) łuk koła, który im za miarę służy, będzie miał w sobie 90. stopni, sama zaś linia ruchoma, będzie w ten czas *Prostopadłą* (Perpendicularis) względem drugiey. (Obacz w pierwszej części Arytmetyki na kartie 87.)

Fig. 3.

Gdy to samo ramie ruchome obrotem swoim nie dochodzi czwartey części okrągu, wtedy kąty między nim i drugim ramieniem przedłużonym uczynione, będą

da nie row
prostego
nazwane są
(deinceps p
zowie się
prostego,
z tych linia
do drugiey
kąt DCB. ie
ty, Linia

14. Sum
równa się a

Niech bę
ma kątów:
kątom prost

Jakoż,
brotem swo
daley się i
tek przyśta
takim prze
razem byłab
więc te dw
summy z d
ney, a za
prostym.

15. Gdy
na drugą st

dą nie równe. Jeden mniejszy będzie od prostego, a drugi większy. Te dwa kąty nazwane są *Przyległemi* (Adjacentes) albo (deinceps positi.) Mniejszy od prostego zowie się *Ostry* (acutus) większy zaś od prostego, *Rozwartym* (obtus) a jedna z tych linia nazywa się *Pochyłą* (obliqua) do drugiej. Kąty DCA. DCB. są nierówne; kąt DCB. jest ostry, a kąt DCA. Rozwarty, Linia DC. pochyła do Linii AB.

Fig. 4.

14. *Summa dwóch kątów przyległych, równa się dwóm kątom prostym.*

Niech będzie DC. pochyła do AB. summa kątów: DCB. DCA. równa jest dwóm kątom prostym.

Jakoż, gdyby Linia DC, zrobiwszy obrotem swoim około Punktu C. kąt BCD, dalej się jeszcze obracała, ażby naostatek przystała do linii CA, byłaby obrotem; takim przeszła dwa kąty proste; ale też razem byłaby przeszła i kąty BCD, i DCA; więc te dwa kąty są dwiema częściami summy z dwóch kątów prostych złożonej, a zatem równa się dwóm kątom prostym.

15. Gdyby Linia CD. była pociągnięta na drugą stronę linii AB, na przykład aż do

do E; kąty BCD, ACE, nazywałyby się, ieden względem drugiego *Przeciwległemi w wierzchołku* (ad Verticem oppositi) mają one wierzchołek C, spólny; a ramiona CA, CE, iednego z tych kątów, są przedłużeniem ramion CB, DC, drugiego.

16. *Kąty w wierzchołku przeciwległe są równe.*

Jakoż w samey rzeczy kąty: BCD, ACE, mogą być uważane, iak gdyby się zrobiły z obracania się linii ED, około Punktu niewzruszonego C, zaczynając ten obrot, gdy Linia ED. na linii AB. leżała, aż do położenia iey na CE. Tym sposobem linia ED. przez taki swoy obrot nachyli się do linii AB, równie z iedney iak i z drugiej strony, a zatym czyni równe kąty DCB, ECA.

Wszystkie te *Podania* (Propositiones) któreśmy dotąd przytoczyli, powinny być objaśnione, wykonywając ie, przez działania ręczne, na których się zasadzają. (f)

ROZ-

(f) *Niech się nieobawiają Nauczyciele żądnych zarzutów, gdy przez ruch linii tłomaczyć i objaśniać będą wiele prawd Geometrycznych Uczniom swoim dopie-*

RO
O przystaw
siofowan

17. Definicja
ma lin
kątem proste
neum.) My
kąt używac
których się
Bokami Tro
kie linie zov
zwiśka do in
my. Przys
padanie Figu
rym równo

ro poczy
aby w tej
telności
ich oczam
które mi
ich na ni
skutecznie
nich i uw
razem i

ROZDZIAŁ II.

O przystawianiu Troykątów, z przystawianiem do rozwiązania wielu Zagadnień.

17. *Defnicye:* Mieysce zakończone trzema liniami prostemi, zowie się *Troykątem prostokreślonym* (Triangulum rectilineum.) My samego przez się słowa *Troykąt* używać będziemy. Linie trzy, w których się *Troykąt* zamyka, zowiemy *Bokami* *Troykąta* (Latera Trianguli.) Takie linie zowią także *ścianami*. Tego nazwiska do innego potym znaczenia użyjemy. *Przystawianie*, (Convenientia) i przypadanie Figur iednych do drugich, na którym równość dwóch iakich Powierzchni zakła-

ro poczynaiącym. Dalecy oni są ieszcze, aby w tey materyi domyslać się mieli subtelności *Metafizycznych*. Czynić pod ich oczami działania około tych rzeczy, któremi się zatrudniać mają, i zmysły ich na nie obracać, jest to ieden z nayskuteczniejszych sposobow, bacność w nich i uwagę do rzeczy przywiązać, a razem i nateżeniu myśli pospolgować.

zakładamy, używane jest często w po-
 spolitych życia ludzkiego potrzebach i
 wygodach. Na obicie naprzykład poko-
 iów, bierzemy tyle płotna, lub inney ia-
 kiej materyi, ile wystareza na przykry-
 krycie ścian iego; i wielkość powierz-
 chni tego obicia, nie różni się od ścian
 powierzchni, które pokrywa tylko tym,
 że ściany są pod obiciem, a obicie na
 ścianach. Toż mówić o deskach wytar-
 czających na podłogę, albo o szybach do
 okien i t. d. Krawcy o to się starają, aby
 tak suknie lub inne odzienia wymierzali,
 żeby te przystawały iak najlepiej do tych
 ciała części, które pokrywać mają. Dwie
 księgi iednakowego dzieła, dwa obrazy
 pod iednakowemi wymiarami odmalowa-
 ne, nie różnią się co do powierzchni,
 tylko tym, że nie są iedną rzeczą, ale
 dwiema. Miary na zboże, napoje, i t. d.
 tak się zgadzają z sobą, że iedna pra-
 wie wielość ziarna pewnego, napelnia
 korzec ieden, iako i drugi; tyle w ieden
 garniec, co i w drugi mieści się napoiu i
 t. d. gdy te miary stosują się do iedney u
 stanowioncy od Zwierzchności.

18. *Twierdzenie* (Theorema). Jeżeli w
 dwóch Troykach, dwa boki w iednym,
 równe są dwom bokom w drugim, i kąty
 między temi bokami zawarte równe, trze-
 ci.

ci też bok
 ciemu boku
 bokach rów
 drugim Tro

Niech bę
 których b
 też BC, bc,
 Dowieść tr
 kąty A, i a

Dowodz
 my sobie
 wany (co
 czy samey
 ny na Troy
 położywszy
 też cb, przy
 wności kąt
 Ponieważ
 a linia cb,
 padną na pu
 ab, i AB, b
 kończone.
 przykryją fi
 tym będą ro
 CA,cb,CB,
 b, i B.

19. Uwag
 nie różnią fi

ci też bok iednego, równy będzie trzeciemu bokowi drugiego, i kąty przy tych bokach równych będące, w iednym i w drugim Troykącie będą równe. *Fig. 5.*

Niech będą dwa Troykąty: ABC, abc, których boki: AC, ac, są równe, boki też BC, bc, równe i kąty: C, i c, równe. Dowieść trzeba, że i boki: AB, ab, i kąty A, i a, iako też B, i b, będą równe.

Dowodzenie (Demonstratio.) Wystawmy sobie Troykąt: abc, iakoby oderwany (co też odstrzygszy go, i w rzeczy samey wykonać można) i przeniesiony na Troykąt: ABC. w ten sposób; aby położywszy linią ca, na linii CA; linia też cb, przystała do linii CB, (co dla równości kątów C, i c, nastąpić powinno) Ponieważ linia ca, równa jest linii CA; a linia cb, linii CB, Punkta a, i b, przypadną na punkta A, i B; a zatym i linie ab, i AB, będą przez te same punkta zakończone. Więc te dwie ostatnie linie przykryją się zupełnie iedna drugą; a zatym będą równe; i zrobią z liniami ca, CA, cb, CB, kąty równe a, i A, iako też b, i B.

19. *Uwaga.* Dwa Troykąty cab, CAB, nie różnią się od siebie, tylko przez to,
B że

że odmienne miysce zaſtepuią. O takich więc dwóch Troykątach; a w powſzechności i o kaſzdych dwóch Figurach, ſamym tylko połoſzeniem mieylca różniących ſię mówiemy, że do ſiebie przyſta-
wać mogą.

20. *Przyſtoſowanie: Jeſżeli w iednym Troykącie, dwa boki ſą równe, będą też równe i dwa kąty przy nich leſzące.*

Fig. 6. Niechł będzie Troykąt ABC, którego boki AC, BC, ſą równe; kąty też A i B, będą równe.

Wyſtawmy ſobie, że ten Troykąt ABC, wybity ieſt na drugim mieyſcu tak, żeby bok CA, w wybitym Troykącie, to miał połoſzenie, co bok CB, w Troykącie pierwſzym, a znowu bok CB, aby w drugim, na tey ſtronie leżał, na którey bok CA, w pierwſzym; poniewaſż kąt C. ieſt iednakowy w obydwóch tych Troykątach, połoſzywſzy tedy drugi Troykąt na pierwſzym; bok CB, i CA, Troykąta wybitego przyſtanie zupełnie pierwſzy CB, do boku CA, drugi CA, do boku CB, Troykąta pierwſzego, a zatym i Punkta B, i A, naleſzące do Troykąta wybitego, leſzeć będą na punktach A, i B, naleſzących do pierwſzego Troykąta. Więc drugi Troy-
kąt

kąt przene-
przyſtać do
tego Troyk-
towi A, dru-
żonego. A
Troykącie
drugiego T
Troykąta p
A. w Troy
zatym kąt

Natępu-
dzenie, za-
czynających
częſto zaw-
go dowod-
tność Ucz-

Niech
boki CB,
dą też rów-

Przygo-
przedłużo-
równe, i
wadźmy l

Dowod-
ſą równe
ſą równe
ECA, go

kąt przeniesiony na pierwszy będzie mógł przysłać do niego; a przeto kąty B i A, tego Troykąta równe będą, pierwszy kątowi A, drugi kątowi B, Troykąta podłożonego. Aże kąt A, w tym podłożonym Troykącie, jest równy także kątowi A drugiego Troykąta, więc kąty A i B, Troykąta podłożonego są równe kątowi A, w Troykącie na nim położonym, a zatem kąty A i B, są sobie równe.

Następujące tegoż twierdzenia dowodzenie, zastranawia prawie wszystkich począynających; i wielu jest zdania, lubo często zawodnego, że w zrozumieniu tego dowodzenia, daie się poznawać pojętność Ucznia i sposobność do Geometrii.

Niech będzie Troykąt CAB, którego boki CB, są równe; kąty CAB, CBA, będą też równe. Fig. 7.

Przygotowanie. Na liniach CA, CB, przedłużonych, weźmy iakiekolwiek linie równe, naprzykład: AD, BE, i poprowadźmy BD, AE.

Dowodzenie. Ponieważ linie CA, CB, są równe; a linie też AD, BE, wzięte są równe; więc w Troykątach: DCB, ECA, gdzie kąt C jest spólny; ramiona

B 2

CB,

CB, i CA, CD, i CE, tego kąta równe będą; a zatem te dwa Troykąt przyścin do siebie mogą; (18) a w szczególności linie AE, BD, i kąty przy D i E, równe będą.

W Troykątach: ADB, BEA, boki AD, BE, są równe, dowiodło się też, że linie BD, AE, są także równe, i że równe są kąty w tych ramionach zawarte przy D, i E; więc te Troykąt mogą do siebie przyścin; a w szczególności kąty: DAB, EBA, są równe, a zatem i im przyległe: CAB, CBA, będą równe.

21. Gdyby wszystkie trzy boki w Troykacie były równe, trzy także kąty w nim równe byłyby.

22. *Definicje.* Gdy w Troykacie dwa boki są równe, taki Troyką zowiemy *Równoramiennym* (Isosceles albo *Æquicrum.*) Gdy w Troykacie boki trzy, będą równe, nazwiemy go *Równobocznym* (æquilaterum,)

Gdy w Troykacie wszystkie trzy boki nierówne będą, zwać go będziemy: *Różnobocznym* (Scalenum.)

23. *Twierdzenie 2.* Gdy dwa Troykąt, mają bok jeden równy, i gdy dwa kąty

kąty przy ty
wne są wzglę
równym drug
w jednym T
ciem kątów
ki, równe v
dwóch tych

Niechay
tach: ABC,
i a, B i b,
równy kąt
także BC, b

Dowodzenie
kąc abe, prz
na nim położ
stawiawszy n
linii AB, na n
równa się kąt
też ac, przyśc
BC; Punkt t
zem i na li
tym znaydow
przecięciu C
nie przyścin
to linie ac
BC, tak, iak

24. Przy
kacie, kąt
są równe, t

kąty przy tym boku jednego troykąta. równe są względem dwóch kątów przy boku równym drugiego Troykąta; trzeci też kąt w jednym Troykącie, równy będzie trzeciemu kątowi w drugim; i dwa inne boki, równe względem siebie będą w obydwóch tych Troykątach.

Niechay naprzykład w dwóch Troykątach: ABC , abc , boki AB , ab , i kąty A i a , B i b , będą równe; będzie i kąt C , równy kątowi c ; boki: AC , ac , i boki także BC , bc , będą równe.

Fig. 5.

Dowodzenie. Wyftawmy sobie Troykąt abc , przeniesiony na Troykąt ABC ; i na nim położony, tak, aby Punkt a . postawiwszy na Punkcie A , linia ab , równa linii AB , na niey leżała. Ponieważ kąt a . równa się kątowi A , i kąt b , kątowi B ; linia też ac , przyftanie do linii AC ; a linia bc , do BC ; Punkt tedy c , musi się znajdować razem i na linii AC . i na linii BC , a zatem znajdować się będzie na ich spólnym przecięciu C . Więc Troykąt abc , zupełnie przyftanie do Troykąta ABC , a przeto linie ac i bc , równe będą liniom AC , BC , tak, iako i kąt c , równy kątowi C .

24. *Przystosowanie.* Jeżeli w Troykącie, kąty przy *Podstawie* (ad basim) są równe, taki Troykąt będzie *Równoramiennym*.

ramiennym. Dowodzenie tego podobne jest wcale dowodzeniu położonemu w przytłusowaniu pierwszego Twierdzenia (20.) Jeżeli Troyką ma wszystkie trzy kąty równe, będzie Równobocznym.

25. *Twierdzenie 3.* Gdy w dwóch Troykątach, boki trzy iednego, równe są trzem bokom drugiego; i kąty też trzy w iednym, będą równe trzem kątom w drugim, a te dwa Troykąty mogą przyśtać do siebie.

Tab. II. Niech będą dwa Troykąty ABC, abc, *Fig. 1.* takie, aby bok AB, w pierwszym, równy był bokowi ab, w drugim, podobnie iak i boki AC, BC, równe bokom ac, bc, te dwa Troykąty mogą przyśtać do siebie.

Dowodzenie. Wystawmy sobie Troykąt abc, przeniesiony i położony pod Troykątem ABC, tak, iak go wyraża na figurze Troykąt ABD. Poprowadźmy linią CD. Ponieważ linie CB, BD, są obiedwie równe linii cb, są też i sobie równe; więc i kąty: BCD, BDC, są równe (23.) Podobnie kąty ACD, ADC, są także równe; a zatem i kąty: ACB, ADB, równe będą.

Więc dwa Troykąty: ACB, ADB, mogą przyśtać do siebie. Ale że też Troyką-

kąty: ABD
więc przytł
abc.

26. *Uw*
być troiak
linia AB,
możeprze
przechodzi
żenie tey
mo jest w

27. *Za*
ne dwa t
od każde
był odleg

Rozwi
od drugie
dziwszy
od odleg
gdzie się
dzie punk

28. *U*
tak łatwe
kreślenie
gadnień,
Constru
wają tak
przygot

kąty: ABD, i abc przyśtać do siebie mogą;
więc przyśtaną także i Troykąty: ABC,
abc.

26. *Uwaga.* Położenie linii CD, może
być troiakię, bo może albo przecinać
linią AB, między punktami A i B, albo
może przez który z tych dwóch punktów
przechodzić, albo nawet i przez przedłu-
żenie teyże linii AB. Dowodzenie toż sa-
mo jest we wżyskich trzech razach.

27. *Zagadnienie.* (Problema.) Miałe da-
ne dwa Punkta, znaleźć trzeci, któryby
od każdego z tamtych, w jednakowey
był odległości.

Rozwiązanie (Solutio.) Od iednego i
od drugiego z punktów danych, poprowa-
dziwszy łuk koła promieniem większym
od odległości tych dwóch Punktów; tam
gdzie się te dwa łuki przecinać będą, bę-
dzie punkt, którego szukamy.

28. *Uwaga.* Na rozwiązaniu tego, lubo
tak łatwego zagadnienia, zasadza się *Wy-*
kreślenie Geometryczne wielu innych Za-
gadnień, Wykreślenie to zowią po łacinie:
Construēdo, lubo tego samego słowa zaży-
wają także Matematycy na oznaczenie
przygotowania poprzedzającego dowo-
dzenie

dzenie, przez kreślenie pewnych linii potrzebnych do tegoż dowodzenia. My przykładem ich, w obydwóch także razach, używać będziemy tego słow: *Wykreślenie.*

29. *Zagadnienie 2.* Daną linią prostą, podzielić na dwie części równe.

Rozwiązanie. Sposobem w poprzedzającym Zagadnieniu wyrażonym, znajdziemy po obydwóch liniach tej stronach dwa punkty, któreby od końców iey jednakowo były odległe; złączmy te dwa punkta linią prostą, ta przecnie w jednym punkcie linią daną, i w tym przecięciu będzie punkt podziału żadanego.

Fig. 3. Niech będzie linia dana AB, C Punkt równo odległy od A i B, końców linii danej; D. drugi punkt, podobnie także odległy. Punkt X, gdzie linia CD, przecina linią AB, dzielić będzie na dwie równe części linią daną.

Wykreślenie, (Constructio.) Pociągnijmy linie AC, BC, AD, BD.

Dowodzenie. Troykąt: CDA, CDB, mają trzy boki równe jedne drugim; a zatem (25.) mogą przyśtać do siebie; a w szcze-

w szeregach
kątowni BCL
mieć będą
spółny; i k
mknęty rów
katy mogą
i BX. są ró

30. Defini
jakiejkolwi
le dzie prze
dzy tym p
głym zrobi
(externus)
gury.

31. Twier
wnętrzny k
wewnętrzny
żonych.

Niech be
bok AB. p
dobania ku
większy jest
rtznych, na

Przygotowa
wę w punk
my linią AE
się AE; poci

w szczególności, kąt ACD, równy jest
kątom BCD. Więc Troykąt ACX, BCX,
mieć będą boki AC, i BC, równe, bok CX,
spólny; i kąt także w tych ramionach za-
mknięty równy; więc (24.) te dwa Troy-
kąt mogą do siebie przyrastać, i linie AX,
i BX. są równe.

30. *Defin.* Gdy w Troykacie, albo w
jakiejkolwiek innej figurze, bok ieden
będzie przedłużony; kąt, który się mię-
dzy tym przedłużeniem i bokiem przyle-
głym zrobi; nazywa się *Zewnętrznym*
(externus) tego Troykąta, lub innej fi-
gury.

31. *Twierdzenie 4.* W Troykacie, ze-
wnętrzny kąt większy jest od iednego z
wewnętrznych na przeciwko niego poło-
żonych.

Niech będzie Troykąt ABC, którego *Fig. 4.*
bok AB. przedłużony jest według upo-
dobania ku D; kąt zewnętrzny CBD,
większy jest niżeli ieden ze dwóch wewnę-
rtznych, naprzykład C.

Przygotowanie. Przetniemy na poło-
wę w punkcie E, bok BC, i poprowadź-
my linią AE, aż do F, aby FE, równała
się AE; pociągniemy jeszcze i linią BF.

Dowe-

Dowodzenie. Troykatów : AEC, FEB, kąty przeciwne w wierzchołku E, są równe, i ramiona tychże kątów równe, z wykreślenia. Więc dwa te Troykaty, mogą do siebie przyśtać (18.) a w szczególności kąt C. równy jest kątowi EBF; który kąt EBF, jest tylko częścią kąta CBD. Przeto kąt cały CBD, większy jest od kąta C, równego kątowi EBF.

32. *Wniosek.* (Corollarium.) Summa dwóch jakichkolwiek kątów w Troykacie, mniejsza jest od dwóch kątów prostych. Ponieważ albowiem kąt CBD, większy jest od kąta C, Summa kątów CBD, ABC, większa będzie od Summy kątów C. i ABC; a że summa dwóch kątów pierwszych, waży tyle, co dwa kąty proste, bo jest summa dwóch kątów przyległych (14.) więc ta druga summa mniejsza jest od pierwszej.

Idzie zatym, że jeżeli w Troykacie, będzie kąt ieden prosty, albo też roztwarty, dwa inne, nie mogą być, tylko każdy z nich ostry.

33. *Definicje.* Jeżeli Troykat zawiera w sobie kąt prosty, zowie się *Prostokątnym* (Triangulum Rectangulum.) Jeżeli ma kąt roztwarty, nazwać go można *Roztwartokątnym*

kątnym
trzy kąty
kątnym

34. T
kątach,
wi drugi
gly rów
przyległ
obydwó
mogą p

Niech
mające d
a, przy
równe.
przyśtać.

Dow
na Troy
stawszy
stał d
tow a,
Punkt d
przypad
przykła
na linii
na D;
bo C, b
a zatym
razie k

kątnym (Obtusangulum.) Jeżeli wszystkie trzy kąty ma ostre, zwać się będzie *Ostre-kątnym* (Acutangulum.)

34. *Twierdzenie 5.* Gdy w dwóch Troykach, bok iednego będzie równy bokowi drugiego, i kąt tym bokom przyległy równy ieden drugiemu, a kąt nie przyległy tym bokom, także równy w obydwóch Troykach; dwa te Troykątą mogą przystać do siebie.

Niech będą dwa Troykątą ABC, abc, *Fig. 5.* mające dwa boki AB, ab, równe, kąty A i a, przy tych bokach równe, i kąty C, i c, równe. Te dwa Troykątą mogą do siebie przystać.

Dowodzenie. Przenieśmy Troykąt abc, na Troykąt ABC, tak, aby bok ab, przystawszy do boku AB, bok też ac, przystawał do boku AC; (co dla równości kątów a, i A, nastąpić powinno.) Gdyby Punkt c, nie przypadł na punkt C, toby przypadł albo między punktami A i C, na przykład na d, albo daley za punktem C, na linii AC, przedłużoney, na przykład na D; w pierwszym razie, kąt AdB, albo C, byłby zewnętrzny Troykątą CBD, a zatym większy od kąta C. W drugim razie kąt C, byłby zewnętrzny Troykątą CBD,

CBD, a zatem większy od kąta D. albo c; co w obydwóch razach, jest przeciwko podaniu, bo kąty C, i c, dane, są równe. Więc linia ac, przeniesiona na AC, nie gdzie indziej kończyć się będzie, iak na punkcie C, a zatem Trojkąty BAC, bac, mogą przyśtać do siebie. (18.)

35. *Twierdzenie 6.* W każdym Trojkącie, jeżeli bok jeden większy jest od drugiego; i kąt też na przeciwko boku pierwszego, większy będzie od kąta drugiemu bokowi przeciwnego.

Fig. 5. Niech będzie Trojkąt ABC, którego bok AC, większy od boku BC; będzie też i kąt ABC, większy od kąta A.

Przygotowanie. Na boku AC, większym, weźmy CD równą CB, i od D poprowadźmy DB.

Dowodzenie. Trojkąt równoramienny BCD, ma kąty CBD, CDB, równe; kąt CDB jest zewnętrzny Trojkąta BAD; więc jest większy niżeli kąt A; a zatem i kąt CBD większy będzie od kąta A; dopieroż kąt CBA większy jest od tegoż kąta A.

36. *Twierdzenie 7.* Gdy w Trojkącie, większy jest kąt jeden od drugiego; bok

bok naprz
kszy też b
giemu kąta

Dowod
pierwszem
mniejszy
ciwnego,
drugiemu
Ale przez
jest ani rów
go, więc
towi prze
ani mniejs
to będzie v

37. *Uw*
liśmy pier
go, albo
piszący, n
monstratio
Okazuje si
inne odmie
byłoby fał
prawdziwe

38. *Wni*
stokątnym
tym, kąt
trzech kąt
boki naprz
dą naywię

bok naprzeciwko pierwszego kąta, większy też będzie od boku przeciwnego drugiemu kątowi.

Dowodzenie. Gdyby bok przeciwny pierwszemu kątowi, był równy albo mniejszy od boku drugiemu kątowi przeciwnego, pierwszy też kąt byłby równy drugiemu, albo od niego mniejszy (35.) Ale przez podanie, ten pierwszy kąt nie jest ani równy, ani mniejszy od drugiego, więc też i bok temu pierwszemu kątowi przeciwny, nie będzie ani równy, ani mniejszy od drugiego boku; a przeto będzie większy od niego.

37. *Uwaga.* W tym twierdzeniu użyliśmy pierwszy raz dowodzenia *zboczne- go*, albo *przez niepodobność*. Po łacinie piszący, nazywają takie dowodzenie: *Demonstratio indirecta*, albo *per absurdum*. Okazuje się tym sposobem, że wszelkie inne odmienne w tej mierze twierdzenie, byłoby fałszywym; a zatem to tylko jest prawdziwe, którego dowodzimy.

38. *Wnioſki.* Ponieważ w Trójkącie prostokątnym i w Trójkącie roztwartokątnym, kąt prosty, i kąt roztwarty, są z trzech kątów największymi; przeto też boki naprzeciwko takich kątów leżące, będą największe.

A ztąd

A ztąd między wszystkimi liniami poprowadzonymi od tegoż samego punktu, od iedney linii, naymnieysza iest linia prostopadła. Inne linie pochyle, tym większe będą, im dalsze od prostopadley. Dwie także linie pochyle, równe wielkości, od Punktu tegoż samego poprowadzić można; a nie więcej, i te od prostopadley równie będą odległe.

Ztąd też wypływa, że linia prosta, nie może przecinać okrągu koła w więcej, iak we dwóch punktach, a to w tych, których odległość od środka koła, równa się promieniowi tegoż koła; bo inaczej więcej niż dwie linie równe, możnaby poprowadzić od iakiego punktu do trzeciej linii.

39. *Defin:* Linia prostopadła, spuszczo-
na od iakiego punktu na inną linią, na-
zywa się *odległością* tego punktu od linii,
na którą spada; a to dla tego, że ta linia
iest naykrótszą między wszystkimi inne-
mi, któreby od tegoż punktu można po-
prowadzić do tey samey linii.

40. *Twierdzenie 8.* W Troykacie sum-
ma dwóch boków, większa iest od boku
trzeciego.

Niech

Niech
dwóch bok
boku AC.

Wykreś
AB, wezm
ich końce

Don
ramiennyy
więc w T
iest od ką
będzie od
summie b
boków w

41. U
może po
re iuż ma
obrażeniu
linia pro
mnieysza
linii do ty
od punktu
ie na linii

42. T
proftey v
żdy Punk
wno odle
pierwsze

Niech będzie Troykąt ABC; Summa dwóch boków AB, BC, większa jest od boku AC. *Fig. 7.*

Wykreślenie. Pociągnąwszy daley bok AB, weźmy BD, równą BC, i złączmy ich końce linią CD.

Dowodzenie. w Troykacie równoramiennym BCD, kąty C i D, są równe; więc w Troykacie ACD, kąt ACD, większy jest od kąta D; a zatym i bok AD, większy będzie od boku AC; a że AD równa się summie boków AB, BC, więc i ta summa boków większa jest od boku AC.

41. *Uwaga.* To twierdzenie służyć nam może po części za objaśnienie w tym, które już mamy naturalnym linii prostej wyobrażeniu. Widziemy tu oczywiście, że linia prosta, która łączy dwa Punkta, mnieysza jest, niżeli summa dwóch innych linii do tychże Punktów poprowadzonych od punktu takiego, który się nieznajduje na linii łączącej te dwa punkta.

42. *Twierdż: 9.* Jeżeli od środka Linii prostej wyprowadziemy prostopadłą; każdy Punkt w tej prostopadłej, będzie równo odległy od obydwóch końców linii pierwszej; każdy zaś inny Punkt za tą

pro-

prostopadłą wzięty, nie jednakową od tychże końców odległość mieć będzie.

Fig. 8. Niech będzie prostopadła CD, do prostopadła C, linii AB.

Nayprzód: Odległości DA, DB, Punktu któregokolwiek D, wziętego na linii CD, od Punktów A i B. są równe.

Dowodzenie. W Troykątach ACD, BCD, kąty proste przy C, są równe, i ramiona przy tych kątach równe, więc dwa te Troykąty mogą przytłać do siebie; a zatem linie AD, i BD są równe.

Powtóre: Niech będzie Punkt E, za prostopadłą DC, linie EA, EB, nierówne będą.

Niech linia AE, przechodzi przez Punkt D, należący do prostopadłej CD; od Punktu tego poprowadźmy linią DB.

Dowodzenie. Linie AD, BD, są równe, iako się już dowiodło; a że linia AE, równa się summie Linii AD, DE, więc linia AE, większa jest od linii AD, a zatem i od linii BD, która tamtey jest równa.

Zwy-

Zwykłe
dzenie tak
z posrodka
jest mieysce
któw oddal
koncow tej

43. Zag
na linii pro
padłą.

Rozwiąza
dwa inne P
nego odleg
punktów, i
dnakowym
niż jest od
od punktu
przecinałac
przecięciu
nią prostą,
rey szukaliś

(g) Poniew
położenie
samym u
dwa inne
dnakową
nych od
ta w fro
dane, b

Zwykło się krócey ieszcze to potwierdzenie tak wyrażać: *Linia prostopadła, z posrodka inney linii wyprowadzona, jest miejscem (Locus) wszystkich punktów oddalonych iednakowo od obydwóch końców teyże linii. (g)*

43. *Zagadnienie 3.* Od punktu danego na linii prostej wyprowadzić linią prostopadłą.

Rozwiązanie. Weźmy na daney linii dwa inne Punkta, iednakowo od punktu danego odległe; od każdego z tych dwóch punktów, iako od środka (a centro) iednakowym promieniem, większym iednak, niż jest odległość tych dwóch punktów od punktu danego, nakreślmy dwa łuki przecinające się. Punkt dany, i drugi w przecięciu znaleziony złączmy z sobą linią prostą, ta będzie prostopadłą, której szukaliśmy.

C

44.

(g) *Ponieważ linia prosta, przez dane położenie dwóch Punktów, jest już tym samym wyznaczona; jeżeli tedy przez dwa inne Punkta, z których każdy iednakową ma od obydwóch punktów danych odległość, poprowadzimy linią, ta w środku linii łączącej dwa punkta dane, będzie prostopadłą.*

44. *Zagadnienie 4.* Od punktu danego za linią prosta, spuścić na nią linią prostopadłą.

Rozwiązanie: Znajdźmy dwa punkta na linii danej, jednakowo odległe od punktu danego; kreśląc od niego iako od środka, jednakowym promieniem, dwa łuki przecinające we dwóch punktach linię daną; szukamy innego jeszcze punktu równie od dwóch przecięcia punktów odległego. Linia łącząca ten punkt znaleziony, i drugi dany; jest ta sama prostopadła, której szukaliśmy.

45. *Zagadnienie 5.* 1. Na danej linii wystawić Trójkąt równoboczny.

2. Na danej linii wystawić Trójkąt równoramienny, którego jeden bok jest wiadomy.

3. Na danej linii wystawić Trójkąt, którego dwa inne nierówne boki są wiadome.

Rozwiązanie: 1. Z dwóch końców linii danej, promieniem równym teyże linii, pociągnąć trzeba po iedney stronie dwa łuki, i punkt ich przecięcia złączyć z końcami linii danej.

2. Z dwóch mieniem ró za ramie Tr ciągnąć dwa cięcia popro ców linii da

3. Z dw mieniami o gości linii Trójkąta, ktu ich prz nie do koń

Prześtrog powinna by także danej.

46. *Defin* kąt, ile wy stey linii; t wą (Basis) iey stojący na kąta (Vertex)

47. *Przy* kąt dany.

Rozwiaz Trójkąta za tę przenies

2. Z dwóch końców linii danej, promieniem równym linii, która ma służyć za ramię *Trojkąta równoramiennego*, pociągnąć dwa łuki, i od punktu ich przecięcia poprowadzić dwie linie do końców linii danej.

3. Z dwóch końców linii danej, promieniami odmiennymi, równymi w długości liniom mającym służyć za boki do *Trojkąta*, pociągnąć dwa łuki, i od punktu ich przecięcia, poprowadzić dwie linie do końców linii danej.

Prześroga. Summa dwóch linii danych, powinna być większa od trzeciej linii także danej. (40.)

46. *Definicja.* Gdy uważamy *Trojkąt*, ile wystawiony jest na jakiej prostej linii; taka linia nazywa się *Podstawą* (Basis) *Trojkąta*, a kąt, naprzeciwko niej stojący nazywamy *Wierzchołkiem Trojkąta* (Vertex Trianguli.)

47. *Przystosowanie.* Przerzyfować *Trojkąt* dany.

Rozwiązanie: Weźmy jeden z boków *Trojkąta* za *Podstawę* onego. *Podstawę* tę przenieśmy na insze miejsce; i od
C 2 koń-

końców iey promieniami, dwom innym bokom równemi, nakreślmy dwa łuki, a od punktu ich przecięcia, poprowadźmy dwie linie do końców podstawy; iuż tym samym przerysowany będzie Troykąt dany, na inny iemu we wszystkich równy.

48. *Zagadnienie 6.* Maiąc dany kąt iaki, zrobić mu drugi równy, któryby miał za jedno ramie linią daną, a za wierzchołek punkt na tey linii także dany.

Rozwiązanie. Zaczynaiąc od wierzchołka kąta danego, wziąć trzeba na iego ramionach dwie iakiekolwiek linie równe, i końce ich złączyć trzecią linią. Zrobi się tym sposobem Troykąt. Od punktu danego na linii także danej, przenosi się długość, wziętą na jednym ramieniu kąta danego, i na niey iak na podstawie, przerysue się Troykąt, pierwsze mu ze wszystkich równy (47.)

49. *Przysposowanie. 1.* Zrobić Troykąt, którego wiadome są dwa ramiona, i kąt między niemi.

2. Zrobić Troykąt, którego wiadoma podstawa, i dwa przy niey kąty.

50. *Zaga*
którego dany
jeden przy
naprzeciwno

Uwaga. I
roztwarty,
dwóch raze
danemu, po
przy kącie
cim razie,
że być wię
go. We wsz
ką równy d
mie, linią n
służyć za to

Z końca
bokowi dan
przeciwno k
któryby prz
mie. Punkt
drugiego ran

Niech bę
go, linia O
mie tego ka
punktu A,
równym lini
żyć za bok
cina drugie

50. *Zagadnienie 7.* Zrobić Troyką, którego dany jest kąt ieden, i dwa boki, ieden przyległy kątowi danemu, drugi naprzeciwko niego leżący.

Uwaga. Kąt dany może być prosty, roztwarty, albo ostry. W pierwszych dwóch razach, bok przeciwny kątowi danemu, powinien być większy od boku przy kącie będącego. (38) W trzecim razie, bok przeciwny kątowi, może być większy lub mniejszy od drugiego. We wszystkich tych razach, zrobmy kąt równy danemu, i daymy mu za ramię, linią równą danej, a mającey mu służyć za toż ramię.

Z końca tey linii promieniem równym bokowi danemu, który ma leżeć naprzeciwko kąta danego, pociągniemy łuk, któryby przecinał drugie tegoż kąta ramię. Punkt przecięcia oznaczy koniec drugiego ramienia kąta.

Niech będzie C wierzchołek kąta danego, linia CA równa linii danej za ramię tego kąta; i niech łuk kreślony od punktu A, iako od środka, promieniem równym linii drugiej danej (która ma służyć za bok przeciwny kątowi C;) przecina drugie ramię w punktach B. i b.

I.

Fig. 9.
i
Tab. III
Fig. 1,
2, 3.

1. Gdy kąt C jest *Prosty*; dwa Troykątów: ACB, ACb mogą przystać do siebie; bo linie pochyłe równe AB, Ab, iednakowo są od prostopadłej AC odległe, a zatym CB i Cb są równe.

W innych razach spuścmy linią prostopadłą AD.

2. Gdy kąt C jest *Roztwardy*, albo ostry, ale linia AB, większa od AC; w tym razie linie pochyłe i równe AB, Ab dalsze są od prostopadłej AD, niżeli linia pochyła AC; a zatym z dwóch Troykątów ACB, ACb, ieden tylko Trójkąt ACB wypełnia trzy założone *Warunki* (Conditions.)

3. Gdy kąt C jest *ostry*, ale linia AB mniejsza od AC; dwie linie pochyłe i równe: AB, Ab, będą bliższe prostopadłej AD, niżeli linia AC; a zatym Trójkąty ACB, ACb, lubo sobie nierówne, obadwa iednak wypełnią trzy założone warunki.

Powtórzenie przypadków, w których dwa Troykątów mogą przystać do siebie, albo w których Troykąt wyznaczony jest przez wiadomość dostateczną boków i kątów jego.

1. Dwa

1. Dwa b
2. Bok ied
3. Trzy k
4. Dwa b
niemi zawar
5. Dwa b
czy niemi z
6. Dwa
między nier
nemu kątów
7. Dwa
między nier
towi danemu
padek jest w
bem Troyka
runkom.
51. Uwa
reśmy tu w
innych iedz
kąt Te ie
ły przypad
zwykły, i
nie podciąg
Cztery o
ściagnione o
ro. Twierd
lepiej ie o

1. Dwa boki i kąt między niemi.
2. Bok ieden i dwa przy nim kąty.
3. Trzy kąty.
4. Dwa boki i kąt Prosty nie między niemi zawarty.
5. Dwa boki i kąt roztwarty nie między niemi zawarty.
6. Dwa boki i kąt ostry nie zawarty między niemi, i gdy bok przeciwny danemu kątowi jest największy.
7. Dwa boki i kąt ostry nie zawarty między niemi, i gdy bok przeciwny kątowi danemu jest najmniejszy. (Ten przypadek jest wątpliwy) bo dwoiakim sposobem Troyką czyni zadosyć trzem warunkom.

51. *Uwaga 1.* Nietylko z tych, któreśmy tu wymienili wiadomości, ale i z innych ieszcze wyznaczyć można Troyką. Te jednak, które się tu wspomniały przypadki, najczęściej zdarzać się zwykły, i wszystkie inne mogą się pod nie podciągnąć.

Cztery ostatnie przypadki mogą być ściągnięte do iednego. (Obacz w Rozdz: 10. Twierdz: 5.) Ale przy początkach lepiej ie osobno podawać.

52. *Uwaga 2.* Same tylko *Troykąt*y są takimi figurami, gdzie wiadomość trzech boków już jest dostateczna do wyznaczenia *Troykąta*. Okazać to w prostym przykładzie można na *Czworoboku*, albo *Czworokącie* (*Quadrilaterum*), którego wszystkie boki są równe. Chociaż albowiem wiedzieć będziemy boki wszystkie tego *Czworoboka*, nie potrafiemy jednak oznaczyć jaki *Czworokąt* ztąd wyniknie, bo tym bocom różne dać możemy nachylenie, a zatym i *Czworokątowi* odmienną dać możemy figurę. Tak nap: jeżeli damy mu kąty wszystkie proste, zrobi się *Kwadrat*, jeżeli damy dwa kąty ostre, a dwa roztwarte, zrobi się *Czworokąt* pochyły tym bardziey, im ostrzsze iedne kąty, a drugie roztwartsze mieć będzie.

53. *Twierdż:* 10. Linia prosta przecinająca kąt na dwie części równe, każdy w sobie punkt mieć będzie iednakowo odległy od obydwóch ramion tegoż kąta; a wszelki inny nie na tej linii Punkt, nie tak odległy będzie od iednego ramienia tego kąta, iak od drugiego.

Fig. 4. Niech będzie kąt *ACB*, który na dwie części przecina linia *CD*; jeżeli Punkt taki na niej, naprzykład *D*, weźmiemy, linie prostopadłe *DE*, *DF*, do ramion tego kąta spuszczone, będą równe.

Do-

Dowodz:
CDE, *CDF*,
i kąty przy
siebie (18.)

Niech z
linii *CD*; p
równe.

Niech a
tyka w pu
dwie częś
D, spuszc
my *GF*.

W *Tro*
DG, więk
ma linii *F*
więc linia
Aże znów
nii *GH*, (3
EG, więk

54. *Uw*
dziela kąt
wa się *Nie*
rych odleg
linii dany

55. *Zag*
dwie częśc

Dowodz: Dwa Trojkąty prostokątne CDE, CDF, które bok CD wspólny mają, i kąty przy C równe, mogą przysłać do siebie (18.) więc linie DE, DF, są równe.

Niech znowu będzie Punkt G, nie w linii CD; prostopadłe GE, GH, będą nierówne.

Niech albowiem prostopadła GE, spotyka w punkcie D, linią CD, która na dwie części dzieli kąt ACB. Od Punktu D, spuśćmy prostopadłą DF, i poprowadźmy GF.

W Trojkącie DFG, summa linii FD, DG, większa jest od boku FG; ale ta summa linii FD, i DG, równa się linii EG, więc linia EG, większa jest od linii FG. Aże znowu linia GF, większa jest od linii GH, (38.) więc tym bardziej Linia EG, większa będzie od linii GH.

54. *Uwaga.* Linia prosta, która przedziela kąt na dwie równe części, nazywa się *Mieyscem* wszystkich Punktów, których odległość jednakowa jest od dwóch linii danych.

55. *Zagadn.* 8. Dany mając kąt, na dwie części go podzielić.

Rozą-

Rozwiązanie. Od wierzchołka tego kąta, wzięwszy na ramionach jego dwie linie równe, z końców ich kreślę dwa łuki jednakowym promieniem. Przez ich przecięcie, i przez wierzchołek kąta, prowadzę linią, ta dzielić będzie kąt na dwie równe części.

56. *Wniosek.* Będzie też można każdą z tych połowę podzielić daley na dwie równe części, te znowu na dwie i t. d. Przeto każdy kąt może być (przynajmniej myślą) podzielony, na 2, 4, 8, 16, i t. d. części równych.

ROZDZIAŁ III.

O Liniałach równo-odległych i o równoległo-bokach.

57. *Twierdzenie 1.* Niech będzie linia prosta, od której dwóch punktów wychodzą dwie linie prostopadłe. Te prostopadłe nigdzie się nie zniydą, choćbyśmy je naybardziej przedłużali.

Dowód: Gdyby te prostopadłe, gdzie się zeszły, zrobiłyby z trzecią linią, od której są wyprowadzone, Troyką mający dwa kąty proste; a to jest niepodobna.

58.

58. *Długość* (Planum) p
sobą nie m
gle (Paral

W ogóln
linie dwie
jednakowo
się do tej
gle.

59. Nie
przecięte
miały kąty
linie nie
Gdyby alb
kacie z ni
nym, był
jednemu
nie może.

60. W
wna się
kątowni C
że linie
drugiej

61. D
można
kąty: DB
kąty: DE
trzone

58. *Defin:* Dwie linie na *Płaszczyźnie* (Planum) poprowadzone, gdy się zeyść z sobą nie mogą, nazwane są *Równoodległe* (Parallelae.)

W ogulności zaś mówiąc: iakiekolwiek linie dwie proste od trzeciej przecięte iednakowo z iedney strony nachylające się do tej trzeciej linii, są równoodległe.

59. Niechby naprzykład linie CF, DG, przecięte w punktach A, i B, od linii HE, miały kąty, CAE, DBE, równe; te dwie linie nie mogą się nigdzie zeyść z sobą. Gdyby albowiem gdzie się zeszły, w Troykacie z nich i z trzeciej linii AB złożonym, byłby kąt zewnętrzny DBE, równy iednemu z wewnętrznych CAE; co być nie może. (31.)

60. *Wniosek:* Ponieważ kąt HBG, równa się kątowi DBE, (16.) a kąt HAF, kątowi CAE można podobnie dowieść, że linie CF, DG, nie zeydą się ani z drugiej strony linii HE.

61. *Defin:* Kąty DBE, CAE, nazwać można *Iednostronne*, podobnie, iako i kąty: DBH, CAH; EBG, EAF; GBH, FAH, kąty: DBH, CHE, nazywając się *Wewnętrzne* (Interni) takie też są i kąty: FAE, GBH.

GBH. Kąty: FAE, DBH, nazwać można kątami na przemian, to jest na przemian ległemi (po łacinie zowią się *Alterni*) toż nazwisko dają się i kątom CAE, CBH.

Te Definicje znać dobrze Uczniowie powinni.

62. Kąty przyległe: DBE, DBH, czynią razem dwa kąty proste; (14.) ale że kąt DBE równa się kątowi CAE, dla równej pochyłości obydwóch linii DB, i CA, do linii HE, więc i kąty wewnętrzne: DBH, CAE, razem wzięte równe będą dwom kątom prostym.

63. Kąty w wierzchołku przeciwne DBE, HBG, są równe (16.) więc i kąty na przemian CAE, HBG równe będą.

64. Pierwsze Twierdzenie można i tak wyrazić: że jeżeli dwie linie proste przecięte przez linią trzecią, czynić będą z nią kąty jednostronne równe, albo kąty na przemian równe, albo że dwa kąty wewnętrzne równać się będą summie dwóch kątów prostych; takie dwie linie będą równo odległe.

65. *Zagadn.* 1. Daną mając jedną linią, poprowadzić drugą równo odległą, przez punkt dany.

Niech

Niech będzie także dany punkt B. C.

Rozwiązanie. my iakążk do BC. Prz równy kąt tą równo

Dowodzą są równe odległe.

66. Twierdzenie CAE, i bardzo wszelako i gdziekolwiek wychodzi trznych II kła jest dy dwie strony linii szła od d

Na dowiedzenie filali od d ie Geom wie go d dzenie w

Niech będzie linia dana BC, i punkt A *Fig. 6.*
także dany; przez ten Punkt poprowa-
dzić linią równoodległą, od linii danej
BC.

Rozwiązanie. Przez Punkt A ciągniemy jakąkolwiek linią, na przykład AD, do BC. Przy Punkcie A, zrobmy kąt DAE, równy kątowi ADC. Linia AE, będzie tą równoodległą, której szukaliśmy.

Dowódz: Kąty na przemian DAE, ADC, są równe, więc linie BC, AE, są równoodległe.

66. *Twierdż: 2.* Jeżeli kąty jednostronne CAE, IBE, nie są równe, choćby też *Fig. 1.*
i bardzo nieznaczna była ich różnica, wszelako jednak linie AC, BI, zniydą się gdziekolwiek z sobą; albo (co na jedno wychodzi) jeżeli summa kątów wewnętrznych IBH, CAE, mnieysza, albo więkksza jest od dwóch kątów prostych, tedy dwie linie CF, IL, zniydą się z tey strony linii HE, gdzie ta summa jest mnieysza od dwóch kątów prostych.

Na dowodzenie tego Twierdzenia wyfilali od dawnych czasów dowcipy swoje Geometrowie, i pospolicie fałszywie go dowodzili; bo będąc to Twierdzenie w sobie tak iasne, można było i bez

bez dowodzenia na nie przystać. Można jednak dowieść go bez popadnięcia omyłce; ale dowody te tak długie, że ciąg i związek ich, wielkiego natężenia, uwagi, i rozumu wyciągający, znudziłby uczniów tym bardziej, im mniej przeświadczeni byłiby o pożytku i potrzebie tego dowodzenia. Rozumiem, idąc w tym za przykładem Euklidesa, że lepiej jest mieć to Twierdzenie za oczywiste, zwłaszcza dowiodłszy już dwóch innych. Podań *odwrotnych*, (*Propositio inversa*) pierwszego: że, gdy linie schodzą się z sobą, kąty iednostronne są nie równe; drugiego: że, gdy kąty iednostronne równe są, linie z sobą się zeyść nigdzie nie mogą.

67. *Wniosek*. Jeżeli dwie linie są równo-odległe, a trzecia je przecina, kąty iednostronne będą równe; kąty na przemian także równe; i kątów dwóch wewnętrznych summa równać się będzie summie dwóch kątów prostych. Jeden z tych trzech wniosków przypuściwszy, przypuścić trzeba i dwa drugie, tak, iak w pierwszym Twierdzeniu. Jakoż, gdyby którakolwiek z tych trzech równości kątów, nie była prawdziwa, inżby tym samym linie zeyść się gdzie z sobą mogły, to jest nie byłyby równo-odległe.

De-

Defin:
przeciwko f
nazywać
(Parallelogra
wierzchołki
nazwiemy

68. *Twierdzenie*
głęboko, b
wne są rów

Niech
mieć on
boki AD, i
ciwne A i

Przygot
kątną AC.

Dowodz
mogą przyt
bok AC spo
CAB, równ
ACB także
AB, DC są
BC; kąty ta
i C iako
dem siebie
tach, także

69. *Wniosek*
wno-odległo

Defin: Czworokąt, którego boki na-
przeciwko sobie leżące są równoodległe,
nazywać będziemy *Równoległobokiem*.
(Parallelogrammum.) Liniją, która łączy
wierzchołki dwóch kątów przeciwnych,
nazwiemy *Przekątną* (Dianogalis.)

68. *Twierdż:* 3. W każdym Równole-
głoboku, boki przeciwne, i kąty przeci-
wne są równe.

Niech będzie Równoległobok ABCD;
mieć on będzie boki AB, i DC równe;
boki AD, i BC także równe, i kąty przeci-
wne A i C, iako też B i D, równe.

Przygotowanie. Poprowadźmy prze-
kątną AC.

Dowódz: Dwa Troykąt: ACB, CAD,
mogą przyśtać do siebie; mają albowiem
bok AC spólny, kąty na przemian ACD,
CAB, równe, i kąty na przemian CAD,
ACB także równe; a zatym (23.) i linie
AB, DC są równe, iako też i linie AD,
BC; kąty także B i D równe, i kąty A
i C iako składające sumę kątów wzglę-
dem siebie równych w obydwóch Troyką-
tach, także równe.

69. *Wniosek* 1. Przekątna dzieli Ró-
wnoległobok na dwa Troykątów równe,
to

to jest takie, które przyśtać do siebie mogą.

70. *Wniosek 2.* Jeżeli dwie linie są równoodległe, spuściwszy od dwóch punktów iedney, dwie prostopadłe do drugiej, te prostopadłe równe będą.

71. *Wniosek 3.* Jeżeli Równoległobok ma ieden kąt prosty, wszystkie też inne kąty jego proste będą; a jeżeli dwa jego boki przyległe, są równe, wszystkie także boki równe będą.

72. *Defin:* Równoległobok, którego kąty są proste, nazywa się *Prostokątem* (Rectangulum.)

Prostokąt, którego wszystkie boki są równe, zowie się *Kwadratem*. Równoległobok, który ma kąty nierówne, zachowuje nazwiśko Równoległoboku; lubo czasem z przydatkiem się wyraża, że jest Równoległobokiem *Ukośnym* (Obliquangulum.) Równoległobok ukośny, którego boki wszystkie są równe, nazwany być może *Kwadratem ukośnym* (Rhombus.)

Fig. 2. 73. *Twierdż:* 4. Jeżeli w Czworokącie boki przeciwne są równe, taki Czworokąt będzie Równoległobokiem.

Niech

Niech będą
rego boki pr
i boki przec
ten Czwor
kiem.

Przygot
kątną AC.

Dowodz:
boki trzy v
kom w dru
siebie mogą
kąty na prz
więc linie A
dobnie i lin
odległe.

74. *Twierdż:*
dwa boki pr
odległe; ta
globokiem.

Niech bę
rego boki pr
równoodległ
wnoległobok

Przygot
kątną AC.

Niech będzie Czworokąt: ABCD, którego boki przeciwne AB, CD, są równe, i boki przeciwne AD i BC także równe, ten Czworokąt będzie Równoległobokiem.

Przygotowanie. Poprowadźmy Przekątną AC.

Dowód: W Troykach: ACD, CAB, boki trzy w jednym równe są trzem bokom w drugim; (68.) więc przysłać do siebie mogą; (25.) w szczególności zaś kąty na przemian CAB, ACD są równe, więc linie AB, CD są równoodległe; podobnie i linie BC, AD są także Równoodległe.

74. *Twierdzenie:* 5. Jeżeli w Czworokącie dwa boki przeciwne są równe, i równoodległe, taki Czworokąt jest równoległobokiem.

Niech będzie Czworokąt ABCD, którego boki przeciwne AB, CD są równe, i równoodległe, ten Czworokąt jest Równoległobokiem.

Przygotowanie. Poprowadźmy Przekątną AC.

D

Dowo-

Niech

Dowódz: Dwa *Trojkąty*: ACD , CAB , mają bok AC spólny, boki AB i CD równe, i kąty na przemian: ACD , CAB , zawarte między temi bokami, równe; więc przyśtać do siebie mogą; (18.) a w szczególności, kąty: CAD , ACB będą równe, że zaś są na przemian, więc linie AD i CB są równoodległe.

75. *Uwaga.* Czworokąt może mieć dwa boki równoodległe, a dwa inne równe, a nie być przeto Równoległobokiem, chyba w ten czas, gdy boki przyległe boki równoodległym, są prostopadłe. Widać to można na *Figurze 3*, gdzie lubo Czworokąt $ABCD$, ma boki dwa przeciwne: AB i CD równoodległe, boki AD i BC równe, nie jest jednak Równoległobokiem.

76. *Zagadn:* 2. Mając daną linią prostą, postawić na niej Kwadrat.

Rozwiązanie. Z końca jednego linii danej, wyprowadźmy prostopadłą iey równą. Z drugiego końca tey danej linii i prostopadłej, iako do środka promieniem równym danej linii, nakreślmy dwa łuki okrągu, i Punkt ich przecięcia złączmy z końcem linii danej i prostopadłej.

Dowo-

Dowódz:
będzie miał
jeden prosty

77. *Zaga*
którego boki

Sposób w
wyżej, (76)
dla powinien
być równą
łukow kres
nien być ro
stopadłej.

78. *Zaga*
głobok, kto

Sposób w
się od poprz
stopadłej,
tym nachyl
dany.

Dowódz: Czworokąt tak zrobiony, będzie miał wszystkie boki równe, i kąt ieden prosty, więc będzie Kwadratem.

77. *Zagadn:* 3. Wykreślić prostokąt, którego boki są dane.

Sposób wykreślenia jest ten sam, co wyżej, (76.) z tą różnicą, że prostopadła powinna mieć długość daną, a nie być równą podstawie; promienie także łukow kreslić się mających, ieden powinien być równy podstawie, a drugi prostopadły.

78. *Zagadn:* 4. Wykreślić Równoległobok, którego kąt iest wiadomy, i boki.

Sposób wykreślenia tym tylko różni się od poprzedzającego, że zamiast prostopadły, poprowadzić potrzeba linią z tym nachyleniem, któreby czyniło kąt dany.



ROZDZIAŁ IV.

O kątach w Figurach Prostokreślnych,
a w szczególności w Troykątach.

Widzieliśmy, (31.) że kąt zewnętrzny Troykąta, większy jest od iednego z dwóch kątów wewnętrznych iemu przeciwnych; dowiędziemy teraz, że ten kąt zewnętrzny równa się obydwom kątom wewnętrznym na przeciw siebie leżącym.

Fig. 4. 79. *Twierdż:* 1. Niech będzie Troykąt: ABC, a kąt jego zewnętrzny: CBD; ten kąt równy jest summie dwóch kątów wewnętrznych: A i C.

Przygotowanie. Poprowadźmy BE, równoodległą od AC.

Dowódż: Kąty na przemian C i CBE są równe; równe także i kąty iednostronne: A i EBD; więc summa kątów: C i A, równa jest summie kątów: CBE i EBD, to jest kątowi zewnętrznemu CBD.

80. *Twierdż:* 2. W każdym Troykącie, summa trzech kątów równa jest dwom kątom prostym.

Niech

Niech będzie Troykat: ACB; summa trzech jego kątów, równa się summie dwóch kątów prostych.

Przygotowanie. Pociągniemy daley AB, naprzykład aż do D.

Dowódz: Już się dowiodło, że kąt zewnętrzny CBD, równa się dwom kątom wewnętrznym A i C; więc summa kątów CBD, i CBA, równać się będzie summie kątów: A, C, i CBA; ale summa dwóch pierwszych kątów, jako przyległych; wyrównywa dwom kątom prostym, więc i druga trzech kątów summa, tymże dwom kątom prostym jest równa. (h)

81.

(h) To Twierdzenie jest bardzo wielkiej wagi, przeto trzeba, aby jak naydokładniey zrozumieli je Uczniowie, iako i inne Twierdzenia, od których dowiedzenie tego zawisło. Tu podobno mieysce byłoby pokazania związku Twierdzeń dotąd podanych iednych z drugimi, który to związek istotny jest postępowaniu Geometrycznemu. Cwiczenia, które poprzedziły, już powinny były dać poznać Uczniom ten sposob postępowania. Trzeba iednak często im związek

81. *Wniosek 1.* W Troykacie równobocznym, każdy w szczególności kąt, jest trzecią częścią dwóch kątów prostych, albo $\frac{2}{3}$. kąta jednego prostego, to jest, każdy waży 60. stopni.

82. *Wniosek 2.* W Troykacie, znając dwa kąty, już tym samym znany i kąt trzeci.

Przykład. Niech będzie Troykąt, którego kąt ieden ma stopni 50, a drugi 72, summa tych dwóch kątów będzie 122. Różnica zaś 122. od dwóch kątów prostych, albo od 180, jest 58, i ta jest ważność trzeciego kąta.

83. *Wniosek 3.* W Troykacie równoramiennym, znając kąt ieden, poznamy zaraz i dwa drugie.

Przy-

1. *takowy okazywać, i iak się iedna prawda z drugiey odkrywa. Ztąd naywiększy pożytek z Matematyki odnieść mogą, i nabiorą prawdziwego ducha Matematycznego, co nierównie pożyteczniemy im będzie, iak mieć nawet wiadomość samey Matematyki.*

Przyk
wierzcho
wnoranie
ne ważą

nich waż

Niech

wie wa

ważylby

bylaby r

to jest 5
ciego.

84. D
cztery b
łokate

85. T
tów w
ney (Fig
by boków
podwoi
ney licz
prostych
gury pr

Przykład. Niechby kąt ieden przy wierzchołku ważył 40° , w Troykacie równoramiennym. Już tym samym dwa inne ważą 140° , aże są równe, każdy z nich ważyć będzie połowę, to jest 70° .

Niechby znowu, kąt ieden przy Podstawie ważył 64° , i drugi przy Podstawie ważyłby 64° . Summa tych dwóch kątów byłaby 128° , a różnica między 180° , i 128° , to jest 52° , pokazałaby ważność kąta trzeciego.

84. *Defin.* Figura mająca wiecey niż cztery boki, albo kąty, naz. wa się *Wielokąt* (Polygonum.)

85. *Twierdź.* 3. Ważność summy kątów wszystkich w Figurze *Prostokreślnej* (Figura Rectilinea.) zawisła od liczby boków teyż Figury. Liczbę tę boków podwoiwszy, i odciawszy od podwoi-
ney liczbę: 4; reszta okaże w kątach prostych ważność kątów wszystkich Figury prostokreślnej. Nim się przytąpi
do

do ogólnego dowodzenia, trzeba zacząć od przypadków szczególnych w sposób podobny następującemu.

Niechby na przykład Figura Prostokreślna miała tylko cztery boki, to jest niechby tylko była Czworokątem. Poprowadziwszy w niej Przekątną, ta podzieli Czworokąt na dwa Troykąt, w których summa kątów razem wzięta, będzie równa summie kątów w Czworokącie. A że ta summa kątów w dwóch Troykątach, waży cztery kąty proste, więc i summa kątów w Czworokącie ważyć także będzie cztery kąty proste.

Niechby Figura miała pięć boków, to jest była *Pięciokątem* (Pentagonum.) Poprowadźmy od iednego wierzchołku, do dwóch drugich przeciwnych dwie Przekątne; podzieli ona *Pięciokąt* na trzy Troykąt, których summa ważności kątów, to jest 6. kątów prostych, będzie też summa ważności kątów *Pięciokąta*.

Dowodzenie ogólne. Od wierzchołku kąta któregokolwiek w Wielokącie, poprowadźmy tyle przekątnych, ile można. Postrzeżemy łatwo, że Troykątów liczba z tego podziału wynikająca, mniejsza będzie dwoma, od liczby boków
Wie-

Wieloka
którego
można
innych
przykry
to ramie
kątów.
cie waży
ważności
więc dw
ważności
ile się z
liczba T
od liczb
kątów p
będzie d
dzie się
nych, o
to jest 4;
stkich W
dziemy
podwoi

(i) Dow
trudna
na W
prze
gólny
Wiele

Wielokąta; albowiem od kąta tego, od którego się prowadziły Przekątne, nie można ich było prowadzić do dwóch innych kątów najbliższych, boby tylko przykryły sobą dwa najbliższe boki, albo ramiona tego kąta, i nie zrobiły Troykatów. Ponieważ zaś w każdym Troykacie ważność trzech kątów, równa się ważności dwóch kątów prostych będzie więc dwa razy tyle zawierało się (co do ważności) kątów prostych, w Wielokacie, ile się zawiera w nim Troykatów. Aże liczba Troykatów, mniejsza jest dwoma, od liczby boków Wielokata; więc liczba kątów prostych, w tymże Wielokacie, będzie dwa razy tak wielka, to jest będzie się równać liczbie boków podwojonych, odtrąciwszy od niej dwa razy 2, to jest 4; a zatem ważność kątów wszystkich Wielokata w kątach prostych znajdziemy odejmując liczbę 4, od liczby podwojonej boków tegoż Wielokata. (i)

Twier-

(i) Dowodzenie to mogłoby się wydawać trudnym, gdyby go wiele przykładów na Wielokatach szczególnych nie poprzedziło, i Figury na każdy szczególny przykład kreślone nie objaśniły. Wiele jednak na tym zawisło, aby i bez

86. *Twierdź: 4. Pociągnawszy daley w jednę stronę boki wszystkie Wielokąta, iakąkolwiek będzie liczba boków iego, zawsze*

Figury przyuczali się Uczniowie dawać sprawę z tego, czego się nauczyli. a tym sposobem aby wprawiali się w zachowanie dobrego porządku, tak w wyobrażeniach, które sobie czynić będą, iako też i w samych wyrazach. Szczegulniejszego zaś starania przykładać trzeba, aby bardziey rozumem, niż pamięcią wszystko to, czego się uczyć będą, ogarnywali. Ztey przyczyny przy rozwiązaniu niektórych zagadnień, opuszczalo się umyślnie Figury. Niech jednak ztąd nie wnoszą Nauczyciele, aby wcale bez Figur obeyść się mogło; i owszem niech przyuczają Uczniów, aby ie sami sobie kreślić umieli z pamięci, zrozumiałwszy pierwey Twierdzenia, do których dowodzenia stosować się mają te Figury. Przykłady dotąd przytoczone, tym sposobem się podawały, którym potrzeba, aby i Uczniowie dawali sprawę z działań już dobrze od siebie pojętych. Odpowiedz naypospolitsza młodych iest, tych nawet, którzy lepiej rzecz przenikaia: Umiem ia to, ale się wytłomaczyć nie mogę.

zawsze
nych, z
dnym i
glego,
fte. (k)

Nim
dzenia,
przykład
zaczaws
żdy ką
głym w
ielft w
głemi w
trzy za
znayduia
te, które
trzne, y

Dowa
trzny w
trznym
fte; wię
wewnet
waży d
ile ielft

(k) M
rych
kątoz
rych

zawsze jednak summa kątów zewnętrznych, zamkniętych między bokiem iednym i przedłużeniem drugiego przyległego, ważyć będzie cztery kąty proste. (k)

Nim się przystąpi do ogólnego Dowodzenia, trzeba pierwey na szczególnych przykładach tego Twierdzenia dowieść; zaczawszy od Troykąta, w którym każdy kąt z swoim zewnętrznym przyległym waży dwa kąty proste; a że kątów iest w Troykacie trzy, więc z przyległemi ważyć będą sześć kątów prostych; trzy zaś kąty, które się w Troykacie znajdują, ważą dwa kąty proste; więc te, które są za Troykątem, to iest zewnętrzne, ważyć będą cztery kąty proste.

Dowodzenie ogólne. Każdy kąt wewnętrzny w wielokacie, z swoim zewnętrznym przyległym, waży dwa kąty proste; więc summa wszystkich kątów tak wewnętrznych, iako i zewnętrznych, waży dwa kąty proste wzięte tyle razy, ile iest boków w Wielokacie; a zatem sum-

(k) *Mówię tu tylko o wielokątach, w których kąt każdy mniejszy iest od dwóch kątów prostych; to iest o takich, w których kąty są wyskakujące (Salientes.)*

summa samych kątów zewnętrznych, ważyć będzie tyle, ile brakuje summie kątów wewnętrznych, aby ważyła dwa kąty proste wzięte tyle razy, ile ma boków Wielokąt. Ale że, (jakośmy w poprzedzającym Twierdzeniu dowiedli,) brakuje do tego tej summie kątów cztery; więc summa kątów zewnętrznych Wielokąta ważyć będzie cztery kąty proste.

87. Uwaga 1. Naywiększey wagi są te przypadki, w których kąty wszystkie Wielokąta są równe. Każdy w tym razie kąt zewnętrzny, waży 4. kąty proste, podzielone przez liczbę boków Wielokąta. Ważność zaś każdego kąta zewnętrznego znajdziemy, odtrąciwszy ten wieloraz, to jest: ważność jednego kąta zewnętrznego od dwóch kątów prostych.

Jeżeli wszystkie kąty wielokąta są równe, tedy im większy będzie każdy kąt jego zewnętrzny, tym mniejszy będzie wewnętrzny, a im mniejszy tamten, tym ten większy.

Po dowiedzionych tych Twierdzeniach, łatwo będzie Uczniom ułożyć sobie Tablicę ważności kątów tak wewnętrznych, jako i zewnętrznych w tych wielokątach, w których kąty wszystkie są równe, i

mo-

moga te
kąty prost

88. U
Twierdze
wiązać i t

Jak wi
ktu daneg
jest cztery
ry Prosto
y której

1. Gdy
wne, czy
z kątów
kątów pro
stego; a
czyni 4.
około Pu

2. Gdy
równe, c

(1) Mów
gdyby
Wielok
napeln
używa
re kąt

mogą tę ważność wyrazić, czyli to przez kąty proste, czyli przez stopnie.

88. *Uwaga 2.* Umiejąc dowieść dwóch Twierdzeń poprzedzających, można rozwiązać i to, co następuje zadanie:

Jak wielorakim sposobem około Punktu danego napelnić można miejsce (to jest cztery kąty proste) przez kąty Figury Prostokreślney iednego gatunku, (1) y którey wszystkie kąty są równe?

1. Gdy Troyką ma wszystkie boki równe, czyli jest Równobocznym: każdy z kątów iego waży trzecią część dwóch kątów prostych, albo $\frac{2}{3}$ iednego kąta prostego; a zatym sześć takich kątów, uczyni 4. kąty proste, i napelni miejsce około Punktu iednego.

2. Gdy Czworokąt ma wszystkie kąty równe, czyli jest Prostokątem; każdy z ką-

(1) Mówię iednego gatunku, ponieważ gdyby wolno było mieszać kąty różnych Wielokątów, możnaby 14. sposobami napelnić miejsce około iednego Punktu, używając tych tylko Wielokątów, które kąty wszystkie równe mają.

kątów iego iest kątem prostym, a zatym
4. takie kąty ważyć będą 4. kąty pro-
ste.

3. Kąt zewnętrzny Pięciokąta, które-
go kąty wszystkie są równe, waży $\frac{1}{5}$.
część czterech kątów prostych, albo $\frac{4}{5}$.
iednego kąta prostego, a zatym każdy
kąt wewnętrzny, ważyć będzie: $1\frac{1}{5}$ kąta
prostego. Trzy takowe kąty, czynią tyl-
ko 3. kąty proste i $\frac{3}{5}$. co iest mniej iak 4,
a cztery takie kąty, czynią 4. kąty pro-
ste i $\frac{4}{5}$, co iest więcej iak 4. Przeto
kąta mi Pięciokąta, mającego wszystkie
kąty równe, nie można napelnąć miejsca
około Punktu iednego.

4. Kąt zewnętrzny Sześciokąta, któ-
rego kąty wszystkie są równe, waży $\frac{1}{6}$.
część czterech kątów prostych, albo $\frac{2}{3}$.
iednego kąta prostego; a zatym każdy
kąt wewnętrzny ważyć będzie: $1\frac{1}{3}$ kąta
prostego. Trzy zaś takowe kąty, czynią
zupełnie cztery kąty proste.

Jeże-

Jeżeli
ków, ka
będzie w
trzy wię
niż 4. k
mającego
wsze m
więc dw
pełnienie

Przet
wiązać
nie; to i
cztery
kąty Sz

Natur
dać w ul

O Rów
wnych
nieniu
kresliney

Widzie
padk
gą przy
do Po

Jeżeli Wielokąt ma więcej niż 6. boków, każdy z kątów jego wewnętrznych, będzie większy od kąta w sześciokącie; trzy więc takowe kąty uczynią więcej niż 4. kąty proste; aże kąt Wielokąta mającego boki wszystkie równe, jest zawsze mniejszy od 2. kątów prostych; więc dwa takie kąty nie wystarczą na napełnienie mieysca około Punktu jednego.

Przeto trzema tylko sposobami roz- *Fig. 5, 6.*
wiązać można wzwyż wyrażone Zada- *i Tab. V.*
nie; to jest przez 6. kątów Troykąta, przez *Fig. 1.*
cztery kąty Czworokąta, i przez trzy
kąty Sześciokąta.

Natura sama nauczyła Pszczoły układać w ulu komórki w sześciokąty.

ROZDZIAŁ V.

*O Równoległobokach i Troykątach równych co do Powierzchni; i o zamienieniu, iakieykolwiek Figury Prosto-
kresłney na Troykąt i na Równoległobok.*

Widzieliśmy w Rozdziale drugim przypadki, w których dwa Troykąty mogą przystać do siebie; i być zatym co do Powierzchni, równe. W Rozdziale
trze-

trzecim widzieliśmy także, iako dwa Równoległoboki, które miały i boki i kąty równe mogły przystać do siebie; i że zatem Powierzchnie ich równe były. Te przypadki przystawiania jednych Figur do drugich były tylko, co do równości Powierzchni, przypadkami szczególnymi; ogólniejsze zaś w tej mierze Twierdzenia będą rzeczą tego Rozdziału.

39. *Twierdzenie 1.* Dwa Równoległoboki zrobione na jedneyże Podstawie, a z przeciwney strony zakończone przez Liniją równoodległą od podstawy, mają Powierzchnie równe.

Fig. 2. Niech będą dwa Równoległoboki: ABCD, 3. 4. AB EF, których też sama jest Podstawa AB, a kończy je z drugiey strony, równoodległa od Podstawy Linia: DE. Te dwa Równoległoboki, mają równe Powierzchnie, iakażkolwiek boków ich długość będzie.

Dowódz: Troykąt: DAF, CBE, mogą przystać do siebie; boki albowiem AD, BC są równe, bo naprzeciwko leżące w Równoległoboku ABCD; boki też AF, BE, równe, bo naprzeciwko leżące w Równoległoboku AB EF. Kąty oprócz tego iednostronne: ADF, BCE, i AFD, BEC. równe. Od-

Odiawszy
Troykat ie
ry ABED;
wnoległob
wnoległob

To Tw
gura z pap
cząc od p
ra 2, gdi
daia. W
BEC rów
towi: A
więc tak
ABEF zlo
równych.

go. Da
spuszczon
linii, na
równe; i
kolwiek w
my do bo
dla, ta p
będzie wi
ścią tego
drugiego
na, i któ
goż Rów
przedzina
Dwa Ró
stawie, i

Odiawszy tedy osobno Troykat DAF, i Troykat iemu rowny CBE, od caley Figurzy ABED; reszty beda rowne, to jest Rownoleglobok AFEB, rowny bedzie Rownoleglobokowi ABCD.

To Twierdzenie moznaby objaśnić Figurą z papieru grubego wyrobioną, i zaczając od przypadku, który wyraża Figurę 2, gdzie punkta C i F razem przypadają. W takim razie Troykaty: ACD, BEC rowne są pierwszy i drugi Troykatowi: ABC, a zatym i sobie są rowne; więc tak rownoleglobok ABCD, iako i ABEF złożony jest z dwóch Troykatów rownych.

90. *Defn:* Ponieważ linie prostopadłe spuszczone od któregokolwiek Punktu linii, na drugą linią równoodległą, są rowne; ieżeli więc od punktu któregokolwiek w boku Rownolegloboku spuścimy do boku przeciwnego linią prostopadłą, ta prostopadła iednakowey zawsze będzie wielkości, i nazywa się *Wysokością* tego Rownolegloboku, względem drugiego boku, do którego jest spuszczo-
na, i który wzięty jest za Podstawę tegoż Rownolegloboku. Twierdzenie poprzedzające moznaby też i tak wyrazić: *Dwa Rownolegloboki mairące spólną Podstawę, i wysokość iednakową, są rowne.*

91. *Twierdzenie 2.* Dwa Równoległoboki są równe, których Podstawy i wysokości równe.

92. *Dowód:* Do Podstawy jednego z tych Równoległoboku, przyłożmy Podstawę drugiego; przystaną zupełnie do siebie te Podstawy, bo są równe; będą więc te postawione na sobie Równoległoboki miały spólną Podstawę, i równą wysokość, a zatem według pierwszego Twierdzenia będą równe.

93. *Twierdzenie 3.* Jeżeli dwa Równoległoboki zrobione na jednej Podstawie, równe mają Powierzchnie, równe też i wysokości mieć będą.

Fig. 5. Niech będą dwa Równoległoboki ABCD, ABEF, których obydwóch Podstawa jest AB, i równa Powierzchnia; mają one i wysokość jednakową, to jest zakończone są przez tę samą linią równoodległą od Podstawy.

Dowód: Gdyby Punkta F i E, nie były na linii DC, albo na iey przedłużeniu; toby inne jakie Punkta naprzykład H, i G. linii AF, BE, były na teyże linii DC, a zatem Równoległoboki ABCD, ABGH, byłyby równe. Aleśmy wzięli
za

za równe
więc i Ró
byłyby ró
że Punkta
Punkta F

W og
ległoboki
wierzchni
ści; a g
będą wy
i Podstaw

94. *Tw*
wnoległob
stawie, a
da na bok
i należący
na przed
ką jest p

Niech
a Troyką
podstawę
kąta prz
do Równ
będzie po

Przygo
my BE,
spotkała

za równe Równoległoboki ABCD, i ABEF; więc i Równoległoboki ABEF, i ABGH byłyby równe, co jest niepodobną, chyba że Punkta H i G, będą te same, co i Punkta F i E.

W ogulności mówiąc: Dwa Równoległoboki, mające równe Podstawy i Powierzchnie, mają też i równe wysokości; a gdy znawu Równoległoboki mieć będą wysokości i Powierzchnie równe, i Podstawy ich równe będą.

94. *Twierdź*: 4. Gdy Troyką i Równoległobok, stoi na teyże samey Podstawie, a wierzchołek Troyką przypada na boku równoodległym od Podstawy i należącym do Równoległoboku, albo na przedłużeniu tegoż boku; taki Troyką jest połową Równoległoboku.

Niech będzie Równoległobok ABCD, *Tab. VI.* a Troyką ABE; mający z nim spólną podstawę AB; i niech wierzchołek E, Troyką przypada na boku DC należącym do Równoległoboku; Troyką ten ABE; będzie połową Równoległoboku ABCD. *Fig. 1.*

Przygotowanie. Przez B poprowadźmy BF, równoodległą od AE, któraby spotkała DC, w F.

E 2

Dowo-

Dowodzenie. Troyką ABE, jest połową Równoległoboku ABFE, ponieważ bok BE Troyką jest Przekątną Równoległoboku: ABFE. Aże Równoległoboki ABFE, ABCD, są równe, więc Troyką ABE, jest także połową Równoległoboku ABCD.

95. *Defin:* Prostopadła spuszczonej od wierzchołku Troyką do Podstawy, nazywa się *wysokością* tego Troyką. Twierdzenie tedy powyższe takby mogło być inaczej wyrażone: *Jeżeli Równoległobok i Troyką mają wspólną Podstawę, i wysokość równą, Troyką ten będzie połową Równoległoboku.*

96. *Wniosek.* Można więc przytłosować wszystko do Troyką, cokolwiek się o Równoległobokach powiedziało. I tak:

1. Dwa Troyką mające równe Podstawy i wysokości, równe mieć będą i Powierzchnie.

2. Dwa Troyką równe w Powierzchniach, i w wysokościach albo w Podstawach; będą też miały równe Podstawy lub wysokości.

W ogulności zaś mówiąc: z tych trzech ilości; z Podstawy, wysokości, i powier-

wierzchni
ta, dwie
cią pozna
teczna, a
czyć mo
Rozdział
wnoległ
tnych ile
wne mie

97. Z
głobok,
by tę sam

Rozwi
Podstawy
aż do bok
bi się Pro
kowi, co

Podobn
trzeba, ch
ny na dru
stawie i v
kolwiek
ty dany b

(m) Trze
że wie
nie za
myśli
wać.

wierzchni Równoległoboku lub Troyką-
ta, dwie którekolwiek wiadome, trze-
cią poznać daia; iedna zaś nie iest dosta-
teczna, aby z niey dwie drugie wyzna-
czyć można. Obaczemy daley w tym
Rozdziale: iako można zrobić tyle Ró-
wnoległoboków równych i równoka-
tnych ile zechcemy, chociaż boki nieró-
wne mieć będą. (m)

97. *Zagadn.* I. Maiąc dany Równole-
głobok, zamienić go na Prostokąt, który-
by tę samę miał Podstawę i Powierzchnią.

Rozwiązanie. Od obydwóch końców
Podstawy, wynieśmy linie prostopadłe,
aż do boku Podstawie przeciwnego; zro-
bi się Prostokąt równy Równoległobo-
kowi, co do Podstawy i Powierzchni.

Podobnym sposobem postąpić sobie po-
trzeba, chcąc zamienić Równoległobok da-
ny na drugi równy pierwszemu w Pod-
stawie i w Powierzchni, gdy inny iaki-
kolwiek kąt przy Podstawie, a nie pro-
sty dany będzie.

98.

(m) *Trzeba to dobrze dać poznać Uczniom,
że wielkość Równoboków i Troykątdw
nie zawisła od ich obwodu (Perimeter) o-
myśki w tej mierze częste zwykły by-
wać.*

98. *Zagadn.* 2. Troyką dany zamienić na inny Prostokątny, któryby miał tę samą Podstawę i Powierzchnią.

Rozwiązanie. Przez wierzchołek Troyką danego, poprowadźmy równoległą od Podstawy, a od końca któregośkolwiek teyże podstawy, wynieśmy prostopadłą aż do równoległej; Punkt przecięcia tych dwóch linii, będzie wierzchołkiem Troyką szukanego.

Podobnym sposobem postąpiemy sobie chcąc zamienić Troyką dany na drugi równy mu w Podstawie i w Powierzchni: gdy inny a nie prosty kąt przy Podstawie dać będzie potrzeba, temu drugiemu Troykątowi.

99. *Zagadn.* 3. Zamienić Troyką daną, na Równoległobok prostokątny, któryby miał albo tę samą co Troyką podstawę, albo tę samą wysokość.

Rozwiązanie. Równoległobok prostokątny, któryby miał tę samą Podstawę, i wysokość, co Troyką; byłby dwa razy tak wielki; a zatem Równoległobok ten, którego szukamy, powinien mieć tę samą Podstawę co Troyką, a połowę jego wysokości; albo też tę samą wysokość a połowę tylko Podstawy.

100. *Zagadn.* 1. Zamienić na chni.

Rozwiązanie. kącie danego wierzchołka i jednego z boków, poprowadźmy równoległą do drugiej podstawy, a od końca któregośkolwiek teyże podstawy, wynieśmy prostopadłą aż do równoległej; Punkt przecięcia tych dwóch linii, będzie wierzchołkiem Troyką szukanego.

100. *Zagadu:* 4. Czworokąt dany zamienić na Troyką teyże samey powierzchni.

Rozwiąz: Poprowadźmy w Czworokącie danym przekątną, a przez wierzchołek jednego z kątów iey przeciwnych, pociągniemy równoległą od teyże przekątney. Wszystkie Troykаты mające za podstawę tę przekątną, Czworokąta, a wierzchołek na równoodległej od tey przekątney będą równe w Powierzchni Troykątowi, który czyni tą przekątną z dwoma bokami Czworokąta schodzącemi się na równoodległej (96.) a zatym będzie też równy w powierzchni temu Troykątowi i Troykąt mający za Podstawę tę samą co i tamten przekątną, a za bok ieden, mający przedłużenie aż do równoodległej, boku Czworokąta leżącego z drugiey strony przekątney; ten Troykąt ostatni dodawszy do Troykąta z drugiey strony przekątney leżącego, zrobi się Troykąt równy co do powierzchni Czworokątowi danemu; bo, ponieważ Troykаты dwa, na które jest Czworokąt przez przekątną podzielony, równają się co do powierzchni całemu Czworokątowi; więc temuż Czworokątowi równy także będzie co do powierzchni i Troykąt przez przekątną w Czwo-

ro-

rokacie uczyniony; a drugi równy w powierzchni Troykąowi drugiemu wchodzącemu także w Czworokąt i onego dopełniającemu.

Fig. 2. Niech będzie naprzykład ABCD Czworokąt dany; poprowadziwszy przekątną BD, i od niej równoległą CE, przez wierzchołek C, kąta DCB; gdy bok AB Troykąta drugiego w Czworokacie pociągniemy aż do zeyścia się z równoodległą CE w punkcie E; zrobi się Troykąt ADE równy co do powierzchni Czworokątowi ABCD.

101. *Uwaga.* Tym sposobem postąpimy sobie, chcąc zmniejszyć iednym bokiemy Figurę jaką prostokreślną, bez odmiennienia iey powierzchni. Poprowadzimy nayprzod przekątną, któraby odciela Troykąt ieden w Figurze podaney; potom przez wierzchołek tego Troykąta pociągniemy równoodległą od tey przekątney, aż do zeyścia się teyże równoodległej z bokiemy drugim przyległym do przekątney; następny złączemy punkt przecięcia z drugim końcem teyże przekątney.

Można nawet użyć sposobu tego do zamienienia iakieykolwiek Figury prostokreślny,

kreślny,
podana Fi
szając na
podana;
ieden, z
Figurze
ko boków
czujemy.

Przy
ciokąt
powierz

Popro
C i E po
aż do ich
żoną w
punkta z
i DE. Tr
wierzchni

102. M
Troykąt
ległobok
i Troyką
każdą Fi
wsze na
w powie
mienić na

kreślney, na Troyką teyże samey, co i podana Figura powierzchni; a to zmniejszając nayprzód iednym bokiem Figurę podaną; potym odeymuiąc znowu bok ieden, zmniejszoney iuż iednym bokiem Figurze i t. d. póty, póki do trzech tylko boków, to iest do Troykąta nie przyziemy.

Przykład. Niechby trzeba zamienić Pięciokąt ABCDE na Troykąta teyże samey powierzchni. Fig. 3.

Poprowadźmy przekątne: DB, DA, przez C i E pociągniemy równoodległe CG, EF, aż do ich zeyścia się z linią AB przedłużoną w Punktach G i F: złączmy te punkta z końcami przekątnych, przez DG i DF. Troykąta DFG będzie równy w powierzchni Pięciokątowi danemu.

102. *Wniosek.* Widzieliśmy, (99.) że Troykąta może być zamieniony na Równoległobok prostokątny, mający tę samą co i Troykąta powierzchnią; a zatym można każdą Figurę prostokreślną zamienić zawsze na prostokąt nie różniący się od niej w powierzchni, mogąc ją pierwey zamienić na Troykąta.

103. *Uwaga.* Niechby nam podano dwie jakie Figury prostokreślne, którebyśmy już zamienili obydwie na Prostokąty; i niechby te dwa prostokąty miały albo podstawy, albo wysokości równe. Łatwo nam będzie zrobić taki znowu prostokąt, któryby równy był w powierzchni, summie albo różnicy tych dwóch Figur podanych. Prostokąt albowiem, któryby miał podstawę równą summie albo różnicy Podstaw w obydwóch mniejszych Prostokątach (gdyby ich wysokości były równe) i tę samą co one wysokość, byłby równy w powierzchni summie tych Figur, lub ich różnicy. Wkrótce się także pokaże, iż można zamienić Prostokąt jeden na drugi, któryby był pierwszemu równy w Powierzchni, a miał w sobie bok jeden dany; a zatym można zawsze dwa Prostokąty do tego przyprowadzić, aby miały jeden bok równy w obydwóch; przeto można zawsze i Prostokąt taki zrobić, któryby równy był w powierzchni dwóm albo więcej Figurom prostokreślnym podanym.

104. *Twierdza: 5.* W jakimkolwiek Prostokącie, poprowadziwszy przekątną, a przez iey punkt którykolwiek pociągniemy dwie równoodległe od boków prostokąta, będą równe w powierzchniach dwa

dwa pro-
zrobione,
dwóch ką-

Niech
punkt E,
wnoodle-
TEIB bę-

Dozw-
wne. P-
CEG, E-
gi składa-
z Prostok-
wny jest
EAH, r-
i Prostok-
kątowi E-

Twier-
mu, gdy
stokątuy,
można.

105.
mienić n-
któryby

Niech
mienić t-
dana za-

dwa prostokąty, przez te równoodległe zrobione, a ztykające się w wierzchołku dwóch kątów przeciwnych.

Niech będzie Prostokąt ABCD, przez punkt E, przekątną poprowadziwszy równoodległe: HF, GI; Prostokąty HEGD, FEIB będą równe w powierzchniach.

Dowódz: Trojkąty ACD, CAB są równe. Pierwszy składa się z Trojkątów CEG, EAH, i z Prostokąta HEGD. Drugi składa się z Trojkątów ECF, AEL, i z Prostokąta FEIB. Aże Trojkąt CEG, równy jest Trojkątowi ECF, a Trojkąt EAH, równy Trojkątowi AEL; więc i Prostokąt HEGD, równy będzie Prostokątowi FEIB.

Twierdzenia podobnego poprzedzającego, gdy równoległobok nie będzie prostokątny, tymże samym sposobem dowiesć można.

105. *Zagadn:* 5. Dany Prostokąt zamienić na inny tejże samej powierzchni, któryby miał za bok, linią daną.

Niech będzie Prostokąt ABCD; ten zamienić trzeba na inny, w którymby linia dana za bok służyła.

Roz-

Rozwiąz: Pociągniemy daley bok AB, aż do E, tak, aby linia BE, równa była linii danej. Dopełniemy Prostokąta DEFC, i poprowadźmy przekątną FB, któraby spotkała w punkcie G, bok przedłużony AD; weźmy potym FI, równą DG, i złączmy punkta G, i I, linią GI. To uczyniwszy, Prostokąt EBHI, równy będzie co do powierzchni Prostokątowi ABCD, i za bok ma linią daną BE. Ze równe są te dwa Prostokąty, można okazać podobnym iak w ostatnim twierdzeniu sposobem.

106. *Uwaga 1.* Aby dodać dwa Prostokąty mające boki odmienne; trzeba najprzód ieden z tych prostokątów zamienić na inny równy z nim powierzchni, i któryby miał bok ieden równy bokowi prostokąta drugiego nie zamienianego. Wziawszy potym za wysokość, ten bok równy w dwóch Prostokątach, a za Podstawę, sumę dwóch innych boków odmiennych; zrobi się Prostokąt równy co do powierzchni sumie dwóch Prostokątów danych. Podobnie się postępuje, chcąc mieć ich różnicę.

107. *Uwaga 2.* Gdyby Prostokąty dane były Kwadratami; a Prostokąt równy ich summie miał też być Kwadratem; po-
prze-

przedziało
by na roz
żey obacz
fiapic trz

108.
tu, co
ce o mie
ki są w
wanie t
Równok
Troykąt
wysokoś

Aby d
którego p
chołku k
w liczbac
przekątną
prostopad
przez su
nakoniec
prostopad
ney liczb
rokat m
wierzchni
wi mają
dwóch R
lowę su
Czworo

przedzające wiadomości, nie dosyć byłyby na rozwiązanie tego zagadnienia. Niżej obaczemy, jak sobie w takim razie postąpić trzeba. (Obacz w Rozdz: VIII.)

108. *Przystosowanie.* Nie powtarza się tu, co się już powiedziało w Arytmetyce o mierzeniu Prostokątów, których boki są w liczbach, wyrażone. Przystosowanie terazniejsze ściągac się będzie do Równoległoboków iakichkolwiek, i do Troykątów, wyrażając podstawy ich i wysokości w liczbach.

Aby doysć powierzchni Czworokąta, którego przekątna i prostopadła od wierzchołka kąta iey przeciwnego spuszczone, w liczbach iest dana; trzeba rozmnożyć tę przekątną przez połowę summy obydwóch prostopadłych; albo połowę przekątney, przez summę tychże prostopadłych; albo nakoniec całą przekątną przez całą summę prostopadłych rozmnożyć, i rozmnożoney liczby wziąć połowę. Gdyby Czworokąt miał dwa boki równoodległe; powierzchnia iego byłaby równa Prostokątowi mającemu za wysokość odległość tych dwóch Równoległych, a za Podstawę połowę summy dwóch boków przeciwnych Czworokąta, których wiemy odległość.

Przy-

Fig: 6. *Przykłady.* 1. Niech będzie ABCD, Równoległobok *Pochyłokątny* (obliquangulum) którego Podstawa AB, ma długości łokci 37. a wysokość DE łokci 20; powierzchnia jego będzie $20 \times 37 = 740$. łokci kwadratowych.

2. Niech powierzchnia Równoległoboku ABCD zawiera łokci kwadratowych 378. Podstawa AB, niech ma długości łokci 27. wysokość DE, będzie $\frac{378}{27} = 14$. łokci.

3. Niech będzie powierzchnia Równoległoboku ABCD = 544. łokci kwadratowych; wysokość DE = 17. łokci. Podstawa AB, będzie $= \frac{544}{17} = 32$. łokci.

4. Niech znowu Równoległoboku ABCD podstawa będzie łokci 23. stop 1. cal. 10. to jest $23\frac{11}{12}$ łokci, wysokość DE łokci 14. stop. 1. cal: 8. to jest $14\frac{5}{6}$ łokci; powierzchnia będzie $14\frac{5}{6}$ razy $23\frac{11}{12}$ = $354\frac{55}{72}$ łokci kwadr: = 354. łok: kw: 3. stop. 8. cal:

5. Nie
ku ABCD
72. prz:
podstawa
153. 9.
8433. 72.

153. 9.
8. prz:

6. N
ku ABC
= 315.

Łok:
15.
podstawa
Stop:

7. Nie
rego pod
sokość CI
go będzie
żonych, c
Łok. kw:

8. Nie
ta ABC

5. Niech powierzchnia Równoległoboku ABCD będzie $\equiv 8433$. sznur: Kwad: 72. pręt: kw: $\equiv 8433$, 72. sznur: kwad: podstawa AB $\equiv 153$. sznur: 9. pręt: $\equiv 153$, 9. sznur: wysokość DE, będzie $\equiv 8433, 72.$
 $\frac{153, 9.}{8. \text{ pręt:}} \equiv 54, 8.$ sznur: $\equiv 54.$ sznur:

6. Niech powierzchnia Równoległoboku ABCD, będzie $\equiv 315, 3.$ 58.
 $\equiv 315, \frac{245}{288}.$ Ł. K. wysokość DE \equiv
 Łok: St: Cal: $\equiv \frac{11}{15, 12}$ Łok:
 15. 1. 10. \equiv 15. 12
 podstawa będzie $\equiv \frac{90965}{4584}.$ Łok: \equiv Łok:
 Stop: 1. 8. $\frac{49}{191}.$ Cal:

7. Niech będzie ABC Troyką, którą Tab: VII. Fig. 1.
 rego podstawa AB, $\equiv 28$ łokci, a wysokość CD $\equiv 16$ łokci. Powierzchnia jego będzie połową 28. przez 16. rozmnożonych, czyli $\equiv 28 \times 16. \equiv 28 \times 8. \equiv 224.$
 Łok. kw: $\equiv 2$

8. Niech będzie powierzchnia Troykąta ABC $\equiv 156$. stop kw: a podstawa AB $\equiv 24.$

12. Niech będzie powierzchnia Troy-
kątą $\equiv 21$. fzn: kw: 17. pręt: kw: Wyso-
kość CD $\equiv 5$. fzn: 8. pręt: podstawa AB
będzie $\equiv \frac{21 \cdot 17}{2 \cdot 9}$ albo $\frac{42 \cdot 34}{5 \cdot 8} \equiv 7, 3$. fzn:
7. szn: 3. pręt:

13. Niech będzie Różnokok (Trapezjum) Fig. 2.
ABCD mający tylko równoodległe boki AB,
CD; - bok AB $\equiv 35$. łok.
bok CD $\equiv 17$. łok.

A zatem summa ich $\equiv 52$.
Wysokość DE $\equiv 14$.
Powierzchnia tego Czworokąta będzie
 $\equiv \frac{14 \times 52}{2} \equiv 7 \times 52$, albo $14 \times 26 \equiv 364$. ł.kw:

14. Aby powierzchnia takiego Czworokąta zawierała 255. cal: kw: którego boki dwa równoległe są:
jeden AB $\equiv 23$. cal:
drugi CD $\equiv 11$.

A zatem summa $\equiv 34$.

Trzeba mu dać wysokość $\equiv \frac{255}{17} \equiv \frac{510}{34} \equiv 15$. cal.

15. Aby zaś powierzchnia takiego Czworokąta zawierała 325 Stop: kw: gdy

gdy podstawa $AB = 31$ stop, a wysokość $ED = 13$. trzeba, aby summa boków równoodległych była $= \frac{325}{\frac{1}{2} \times 13} = \frac{650}{13} = 50$.

stop: Aże bok $AB = 31$ stop. więc CD będzie $= 19$ stop.

16. Niech w takowym Czworokacie $ABCD$ boki równoodległe będą;

$AB = 20$ pr: 4. ł. 1. st. 6. cal.
 $CD = 13$ 5. 1. 4.

A zatym summa $= 34$ 2. 1. 10.

34. $\frac{7}{18}$ pret:

Wysokość $DE = 9$ 5. 1. 8. $= 9\frac{7}{9}$.

Powierzchnia będzie $= 9\frac{7}{9} \times 17\frac{7}{36} =$

$168\frac{10}{81}$ pret: kw: 168. pret: kw: 6. łok: kw: st: kw: 112. cal: kw:

Fig. 3. 17. Niech będzie Czworokąt iakikolwiek $ABCD$, którego przekątna $DB = 86$ łokci; prostopadłe zaś do niej spuszczone;

$AE = 39$.
 $CF = 25$.

A zatym ich summa $AE + CF = 64$ łok: Powierzchnia tego Czworokąta będzie $= 64 \times 86 = 32 \times 86$ albo $64 \times 43 = 2752$.

2.
 łokci kw:

18.

18. N
 $= 26$ szn
 Prostopadle

Azatym A
 $= 25\frac{11}{13}$
 Powier
 dzie $= 25$

19. N
 dzie bok
 Przekatne

Prostopadle

Znaydzie

{ AEC
 ABC
 EDC

A zatym P
 ciokata AB

18. Niech znowu będzie przekątna AB
 $\equiv 26$. fzn: 8. pret: 6. lok: $\equiv 26 \frac{2}{3}$. fzn:
 Prostopadłe: AE $\equiv 13$. fzn: 7. pret: 5. lok:
 CF $\equiv 11$. 9. 6. $\frac{1}{2}$.

Azatem AE + CF $\equiv 25$. 7. 4
 $\equiv 25 \frac{1}{3}$. fznur:

Powierzchnia Czworokąta ABCD bę-
 dzie $\equiv 25 \frac{1}{3} \times 13 \frac{1}{2} \equiv 346 \frac{2}{3}$. fzn: kw:

19. Niech w Pięciokącie ABCDE bę- Fig. 4.
 dzie bok - AE $\equiv 128$. lok:

Przekątne: $\begin{cases} AC \equiv 79. \\ CE \equiv 81. \end{cases}$

Prostopadłe: $\begin{cases} CH \equiv 49. \\ BF \equiv 42. \\ DG \equiv 39. \end{cases}$

Znajdziemy Powierzchnie Trójkątów:

$\begin{cases} AEC \equiv 49 \times 64. \equiv 3136. \text{lok: kw:} \\ ABC \equiv 21 \times 79. \equiv 1659. \\ EDC \equiv 39 \times 81. \equiv 1579 \frac{1}{2}. \end{cases}$

A zatem Powierzchnia Pię-
 ciokąta ABCDE będzie $\equiv 6374 \frac{1}{2}$. lo: kw:

Fig. 5. 20. Niech w Sześciokącie ABCDEF będą

Przekątne: $\begin{cases} AC = 100. \text{ lok:} \\ AE = 125. \end{cases}$

Prostopadłe: $\begin{cases} BG = 23. \\ DH = 80. \frac{1}{2}. \\ DI = 64. \frac{3}{4}. \\ FK = 42. \end{cases}$

A zatem $BG + DH = 103. \frac{1}{2}. \text{ lok:}$

$DI + FK = 106. \frac{3}{4}.$

Znajdziemy Powierzchnie Czworokątów:

$\begin{cases} ABCD = 103. \frac{1}{2}. \times 100. = 10350. \text{ l. kw:} \\ ADEF = 53. \frac{3}{8}. \times 125 = 6671. \frac{7}{8}. \end{cases}$

Powierzchnia tedy całego

Sześciokąta będzie $= 17021. \frac{7}{8}. \text{ lok: kw:}$

Inaczej następującym sposobem znaleźć

można Powierzchnią Sześciokąta :,
ABCDEF.

Niech

Niech będą

bok AB =

Równodługości: $\begin{cases} FG = \\ CH = \\ EI = \end{cases}$

$\begin{cases} DK = \\ KL = \\ LM = \\ MN = \end{cases}$

Części prostopadłych DN.

A zatem A

FO

CI

Więc Tro

15. $\frac{9313}{34560}.$

Niech będzie

Fig. 6.

	szn:	pręt:	lok:
bok AB	20.	0.	0.
Równodlegie: { FG	23.	7.	$3\frac{1}{8}$.
{ CH	23.	2.	$2\frac{13}{16}$.
{ EI	12.	2.	$2\frac{3}{16}$.
{ DK	2.	4.	$7\frac{7}{24}$.
{ KL	4.	6.	$6\frac{1}{4}$.
{ LM	1.	0.	$3\frac{1}{4}$.
{ MN	7.	8.	$5\frac{5}{6}$.

Sz: kw:

$$\begin{aligned} \text{A zatym } AB \times FG &= 43. 7. 3\frac{1}{8} = 43\frac{89}{20}. \\ FG \times CH &= 46. 9. 5\frac{15}{16} = 46\frac{47}{48}. \\ CH \times EI &= 35. 4. 5 = 35\frac{5}{17}. \end{aligned}$$

$$\text{Więc Troykąt DEI} = 1. \frac{179}{720} \times 12\frac{11}{48} =$$

$$15. \frac{9313}{34560}. \text{ szn: kw:}$$

Czworo

Czwo-
rokaty. $\left\{ \begin{array}{l} \text{EICH} = 2 \cdot \frac{41}{120} \times 35 \cdot \frac{7}{15} = 83 \cdot \frac{23}{450} \\ \text{CHFG} = 1 \cdot \frac{1}{20} \times 23 \cdot \frac{47}{96} = 24 \cdot \frac{85}{1280} \\ \text{ABGF} = 3 \cdot \frac{169}{180} \times 43 \cdot \frac{89}{120} = 172 \cdot \frac{6341}{21600} \end{array} \right.$

Sz: kw:
Cały więc Sześciokąt ABCDEF = $295 \frac{41}{1080}$

Fig. 7. 21. Niech będzie Siedmiokąt ABCDEFG, w którym następujące wymiary znaleźliśmy, to jest:

Części przekątnej AD: $\left\{ \begin{array}{l} \text{AH} = 32 \frac{2}{3} \text{ stopy.} \\ \text{HI} = 35 \\ \text{IK} = 15 \cdot \frac{1}{3} \\ \text{KL} = 81 \cdot \frac{1}{6} \\ \text{LM} = 11 \cdot \frac{1}{6} \\ \text{MD} = 13 \cdot \frac{1}{3} \end{array} \right.$

Prostopadłe: $\left\{ \begin{array}{l} \text{GH} = 78 \cdot \frac{1}{3} \\ \text{BI} = 56 \cdot \frac{1}{3} \\ \text{FK} = 64 \\ \text{EL} = 86 \cdot \frac{1}{3} \\ \text{CM} = 45 \cdot \frac{1}{6} \end{array} \right.$

stop: kw:

Będą $\left\{ \begin{array}{l} \text{AHG} = 16 \cdot \frac{1}{3} \times 78 \cdot \frac{1}{3} = 1282 \cdot \frac{1}{9} \\ \text{ABI} = 28 \cdot \frac{1}{3} \times 67 \cdot \frac{1}{3} = 1905 \cdot \frac{1}{9} \\ \text{DLE} = 43 \cdot \frac{1}{3} \times 25 \cdot \frac{1}{3} = 1086 \cdot \frac{1}{9} \\ \text{CMD} = 6 \cdot \frac{1}{3} \times 45 \cdot \frac{1}{6} = 305 \cdot \frac{1}{9} \end{array} \right.$

tędy
Troy-
kąty:

Czwo-

Czwo-
rokaty: (H
(B
A z tym

(PRZYC
L

O podni
ciagnien

Lubo n
dzie, n
rachunkac
bna w Geo
działach
kolicznoś
rych się z
dą, niż g
rachunkow
gdy iesz
ioma.

109.
ta sama
Okazać
rey aby
rozumno
wielkość

Czwo-
rokaty: $\begin{cases} \text{HKFG} = 26\frac{1}{2} \times 142\frac{1}{2} = 3568\frac{1}{4} \\ \text{KLEF} = 81\frac{1}{2} \times 75\frac{1}{2} = 6151\frac{1}{4} \\ \text{BCMI} = 109 \times 51\frac{1}{2} = 5568\frac{1}{2} \end{cases}$

A zatem cały Siedmiokąt ABCDEFG =
19885 $\frac{1}{2}$ stop: kw:

[PRZYGOTOWANIE DO ROZDZIA-
ŁOW NASTĘPUJĄCYCH.

*O podniesieniu liczby do Kwadratu i wy-
ciągnięciu z niej pierwiastku kwadratowego.*

Lubo nauka, która się tu wykladać bę-
dzie, ma częste używanie w wyższych
rachunkach, bardziej jednak jest potrze-
bna w Geometrii. W następujących Roz-
działach, różne zdarzą się użycia iey o-
koliczności. Tam fundamenta, na któ-
rych się zafadza, iasniey zrozumiane bę-
dą, niż gdyby na zawilszych działaniach
rachunkowych były okazane, zwłaszcza,
gdy ieszcze Algebra uczniom jest niezna-
ioma.

109. *Defin:* Kwadrat liczby; jest to
ta sama liczba przez siebie rozmnożona.
Okazać to można z Geometrii, w któ-
rey aby znaleźć pole Kwadratu, trzeba
rozmnożyć przez siebie liczbę znaczącą
wielkość boku tegoż Kwadratu.

Y tak dziewięciu liczb pierwszych :

	1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.	9.
Kwadraty są:	1.	4.	9.	16.	25.	36.	49.	64.	81.
Liczb:	10.	20.	30.	40.	50.	60.	70.	80.	90.
Kwadraty są:	100.	400.	900.	1600.	2500.	3600.	4900.	6400.	8100.
Tych też:	1000.	2000.	3000.	-	-	-	-	9000.	
Kwadraty będą:	1000000.	4000000.	9000000.	-	-	-	-	81000000.	

110. Ztąd się wnosi, że kwadraty liczb, które jedną cyfrę mają, a resztę zerów, składają się z kwadratu teyże samey cyfry, i z tyle dwoie następujących zerów, ile ich było w tey liczbie.

111. Gdy się robi Kwadrat z liczby, na przykład z 37, mnożąc 37. przez 37; mnoży się najprzód 7. przez 7. to jest robi się Kwadrat z 7. potym mnoży się 30. przez 7. daley 7. przez 30. albo drugi raz znowu 30. przez 7. naostatek mnoży się 30. przez 30. to jest bierze się Kwadrat z 30. Jest tedy liczba rozmnożona 1369. kwadratem trzydziestu siedmiu, złożonym z kwadratu trzydziestu, z liczby 30. rozmnożoney dwa razy przez 7. i z kwadratu 7. Ta reguła jest ogólna ściągająca się do kwadratów liczb wszystkich, które na dwie części podzielić można.

Niech

Niech
rą uważa
drat iey
składał z
Pierwsza
8. iest li
przez 4.
Jakoż fu
iest: 25.
byśny u
liczb 2.
famym z
12. 9. k
4. byłaby
z rozmno
czba 9. by

Toż samo
cznie poka
może spo
Geometryc

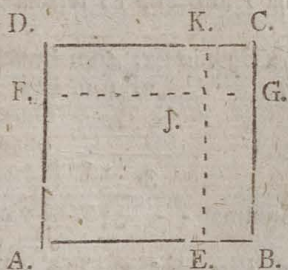
Niech li
będzie na
liczby iaki
dający się
części zam
tey częśc
części dwi
bmy kwad

Niech będzie naprzykład liczba 5. którą uważam jak złożoną z 1. i z 4. kwadrat iey może być uważany, iakby się składał z tych trzech liczb: 1. 8. 16. Pierwsza 1. iest kwadratem z 1. druga 8. iest liczbą rozmnożoną dwa razy z 1. przez 4. trzecia 16. iest kwadratem z 4. Jakoż summa tych trzech liczb 1. 8. 16. iest: 25. a 25. iest kwadratem z 5. Gdybyśmy uważali 5. iako zbior z tych dwóch liczb 2. i 3; kwadrat z 5, brałby się tym samym za sumę z tych trzech liczb: 4. 12. 9. która summa iest także 25. Liczba 4. byłaby kwadratem z 2, liczba 12. byłaby z rozmnożenia dwa razy 2. przez 3, a liczba 9. byłaby kwadratem z 3.

Toż samo widocznie pokazać się może sposobem Geometrycznym.

Niech linia AB będzie na miejscu liczby iakiey skła- A. E. B. dającej się z tylu jedności, ile pewnych części zamyka w sobie taż linia AB. Linii tej części: AE, EB, niech zastępuią części dwie, które tę liczbę składają; zrobmy kwadrat ABCD z linii AB, a wzię-

wszy



wszy linią AF równą AE , pociągniemy przez F i E dwie linie FG , i EK , równo-
odległe od boków kwadratu, i przecina-
jące się w punkcie J . Kwadrat $AEIF$.
będzie z części AE , linii AB . Kwadrat
 $IGCK$, będzie z części EB , linii też AB .
Prostokąty: $FIKD$, $EBGL$, będą obadwa z
linii: AE i EB , to jest z części jednej,
linii AB i z części drugiej.

112. Wygodna rzecz jest, liczbę, której
kwadratu szukamy rozłożyć na jedności,
dziesiątki, sta, i t. d.

Przykład 1. Chcę mieć kwadrat z 24.

Rozkładam tę liczbę na dziesiątki, i
na jedności, to jest na 20. i na 4.

- Będzie
1. 400. kwadrat z dziesiątków.
 2. 160. liczba dwa razy roz-
mnożona z dziesiątków
przez jedności.
 3. 16. Kwadrat z jedności.

Summa - - 576. Kwadrat z 24.

Przykład 2. Chcę mieć kwadrat z 36.

1. 900. Kwadrat z 30.
2. 360. dwa razy 30. przez 6.
rozmnożone.
3. 36. Kwadrat z 6.

Summa - - 1296. Kwadrat z 36.

Przy-

Przyk

Summa -

Przyk

Summa -

113. U
my w ty
składająca
dnym ze
poprzedzi
żdey liczy
ku prawe
nad nią.

Przykład 3. Chcę mieć Kwadrat z 324.

1. 90000. Kwadrat z 300.
2. 12000. Dwa razy 300.
przez 20.
3. 400. Kwadrat z 20.
4. 2560. Dwa razy 320.
przez 4.
5. 16. Kwadrat z 4.

Summa - - - 104976. Kwadrat z 324.

Przykład 4. Chcę mieć Kwadrat z 4687.

1. 16000000. Kwadrat z 4000.
2. 4800000. Dwa razy 4000.
przez 600.
3. 360000. Kwadrat z 600.
4. 736000. Dwa razy 4600.
przez 80.
5. 6400. Kwadrat z 80.
6. 65520. Dwa razy 4680.
przez 7.
7. - - 49. Kwadrati z 7.

Summa - - - 21967969. Kwadrat z 4687.

113. *Uwaga 1.* Poprzedz łatwo możemy w tych przykładach, że każda liczba składająca po części kwadrat cały, ma iednym zero mniej, niżeli ta, która ją poprzedziła; a zatym cyfra iedna w każdej liczbie niższej występuje bardziey ku prawey ręce, niż w tej, która iest nad nią.

Wi-

Widziemy zatem, że możnaby opuścić zera, pisząc cyfry same tym sposobem iedne pod drugimi, aby w każdym rzędzie niższym, cyfra iedna w prawą coraz bardziey wychodziła. I tak opuściwszy zera w przykładzie ostatnim tym porządkiem szłyby same cyfry.

16.
48.
36.
736.
64.
6552.
49.

Summa 21967969.

2. W pierwszym rzędzie, gdzie iest 16. opuszczając zerów sześć, a zatem 16. znaczy 16. millionow, to iest Kwadrat z 4000. czyli z pierwszego po lewey ręce znaku liczby 4687. W drugim rzędzie gdzie iest 48. opuszcza się zerów pięć, a zatem 48. znaczy 4. miliony 8. króć sto tysięcy, i dla tego 4. piszą się pod iednościami millionow, a 8. występuje. Ta zaś liczba 48. pochodzi z rozmnożenia pierwszego po lewey ręce znaku 4, liczby 4687. przez drugi znak 6, teyże liczby dwa razy wzięty. W trzecim rzędzie opuszcza się zerów cztery, a zatem 36. znaczy trzykroć sto tysięcy, i 6. dzie-

siatków ty
pod stema
zaś liczba
po lewey
czwartym
trzy, a za
dzieści sz
się pod c
stępuje. T
mnożenia
ręce za
trzeci zn
i t. d.

3. W t
dolu do g
w pierwsz
wey ręce
gim rzędz
cim rzędz
rzędzie 6

4. Ta
dolu rzed
7; i praw
stępuje. T
64. iest l
przeto pr
sta, mniej
fry 49. k
ta w porz

siatków tyficy, i dla tego 3. piszą się pod stemą tyfiaków, a 6. występuje. Ta zaś liczba 36. znaczy kwadrat drugiego po lewey ręce znaku 6. liczby 4687. W czwartym rzędzie opuszczają się zerów trzy, a zatym 736. znaczy siedmkroć trzydzieści sześć tyficy; i dla tego 3. piszą się pod dzieśiatkami tyfiaków, a 6. występuje. Ta zaś liczba 736. pochodzi z rozmnożenia dwóch pierwszych po lewey ręce znaków 46. liczby 4687, przez 8, trzeci znak teyże liczby dwa razy wzięty i t. d.

3. W takowym liczb ułożeniu, idąc od dołu do góry, to jest zaczynając od 49; w pierwszym rzędzie, pierwsza po prawey ręce cyfra 9. znaczy jedność; w drugim rzędzie 2. znaczy dzieśiátky; w trzecim rzędzie 4. znaczy sta, w czwartym rzędzie 6. znaczy tyfiące i t. d.

4. Ta sama liczba 49. w pierwszym od dołu rzędzie znaczy kwadrat z jedności 7; i prawa iey cyfra 9. naybardziej występuje. Trzecia w tym porządku liczba 64. jest kwadratem z dzieśiatków 8, i przeto prawa iey cyfra 4. iako znacząca sta, mniej występuje, niżeli obydwie cyfry 49. kwadratu z samych jedności. Piąta w porządku liczba 36. jest kwadratem ze
stow

stow 6; i przeto prawa iey cyfra 6. iako znacząca dziesiątki tysięcy, ma przed sobą kwadraty z dziesiątków i z jedności. Nakoniec siódma i najwyższa liczba 16. jest kwadratem z tysięcy 4. i przeto prawa iey cyfra 6. ma przed sobą kwadraty ze stów, dziesiątków i jedności. W summie więc 21,967,969. na miejscach nie parzystych, od prawey ręki rachuiąc kończyć się będą kwadraty z liczb pojedynczych, z których się składa cały kwadrat; to jest kwadrat z jedności kończyć się będzie tam, gdzie ostatnie po prawey ręce 9. napisane; kwadrat z dziesiątków tam, gdzie jest drugie 9; kwadrat ze stów tam, gdzie jest 6; kwadrat z tysięcy, gdzie 1.

5. Dla podobney przyczyny w summie teyże 21,967,969. kwadrat wyrażający (rachuiąc zawsze od prawey ręki) na miejscach parzystych, drugim, czwartym, szóstym i t. d. kończyć się będą liczby pochodzące z rozmnożenia pojedynczych znaków, z których kwadrat urość, przez te wszystkie, które ie poprzedzały.

Trzeba to jeszcze bardziej objaśnić na wielu innych przykładach kwadratów, tymże samym co wyżej porządkiem części ich układając.

114.
bę jaką k
jak wielu
rozmnożo
możemy c
ku kwadr
wiałtek z
dziemy z
bo kropk
po dwa z
działów p
pierwiałt
miała dw
5,76. a z
składa zna
10.49,76.
bo w nie
Pierwiałt
dzie czter
oddziały

115.
nie parzyst
kwadraty
składający
w kwadr
takim raz
wey ręki
żna znak
kwadratu
co dwie

114. *Wniosek 1.* Gdy tedy mamy liczbę iaką kwadratową, możemy doysć z iak wielu znaków liczebnych przez siebie rozmnożonych uroś ten kwadrat; to jest możemy doysć wielości znaków pierwiastku kwadratowego. Po łacinie taki pierwiastek zowie się (*Radix quadrata.*) Doydziemy zaś tego, oddzielając kreskami albo kropkami od prawey ręki zacząwszy po dwa znaki liczebne. Liczba takich oddziałów pokaże wielość znaków liczebnych pierwiastku. Naprzykład liczba 576, będzie miała dwa oddziały, które tak oznaczam 5,76. a zatym pierwiastek iey zdwoch się składa znaków. Pierwiastek tey liczby: 10,49,76. będzie miał trzy znaki liczebne, bo w niej trzy oddziały zrobić można. Pierwiastek liczby 21,96,79,69. mieć będzie cztery znaki, bo cztery także w nim oddziały uczynić można, i t. d.

115. *Wniosek 2.* Ponieważ w miejscach nieparzystych liczby kwadratowej, kończą kwadraty znaków pojedynczych tę liczbę składających, mogą zaś znaki liczebne w kwadracie być nie parzyste; więc w takim razie; w pierwszym zaraz od lewey ręki znaku kwadratu, znaleźć można znak pierwszy pierwiastku tegoż kwadratu; a zatym oddzielając kreskami co dwie liczby, od prawey ręki do lewey,

wey, na ostatni oddział, może tylko przypaść znak jeden liczebnym. Tak jak wyżej widzieliśmy w tym kwadracie 576.

PRZTKŁAD T.

116. Niechby z tey samey liczby: 576. wyciągnąć trzeba było pierwiastek kwadratowy. Ta liczba mogąc mieć dwa oddziały, będzie też miała dwa znaki w pierwiastku, to jest znak dziesiątków, i znak jedności. Pierwszy znak pierwiastku taki być powinien, aby kwadrat jego nie przechodził 5. stów; taki kwadrat jest 4. sta, albo 400, którego pierwiastek, 2. dziesiątki, albo 20. Kwadrat 400, pierwszego tego znaku pierwiastkow: go 20, odiawszy od 576. zostanie 176. Ta reszta pozostała powinna jeszcze zamykać w sobie drugi znak pierwiastku rozmnożony przez pierwszy 20, dwa razy wzięty, i nadto kwadrat tegoż drugiego znaku; więc jeżeli przez tenże znak 20, dwa razy wzięty, to jest przez 40. podzielimy resztę 176, wieloraz pokaże drugi znak pierwiastku złożony z jedności. Podzieliwszy 176, przez 40. wieloraz będzie 4. jedności. Te 4. jedności rozmnożysz przez 40, wypadnie 160, które 160. odiawszy od 176. zostanie 16. W tey reszcie 16. znaydować się jeszcze powinien.

nien kwadr
dności 4. t
zupelnie,
tu 576. bę

Tymże
pierwiastek

Niechby
stek, z kw

nien kwadrat znaku pierwiastkowego ie-
dności 4. to jest 16. a że się znajduje
zupełnie, więc cały pierwiastek kwadra-
tu 576. będzie: 24.

Wzór działania.

$$\begin{array}{r} 5,76 | 20. \\ 400 \text{ kwadrat z } 20. \\ \hline 40 | 176 | 4. \\ 160 \text{ z rozmnożenia } 40 \text{ przez } 4. \\ \hline 16. \text{ Reszta.} \\ 16. \text{ Kwadrat z } 4. \\ \hline 0. \end{array}$$

Tymże sposobem wyciągnąć można
pierwiastek kwadratowy z tej liczby 114.

Wzór działania.

$$\begin{array}{r} 1,44 | 10. \\ 100 \text{ kwadrat z } 10. \\ \hline 20 | 44 | 2 \\ 40 \text{ z rozmnożenia } 20. \text{ przez } 2. \\ \hline 4. \text{ Reszta} \\ 4. \text{ Kwadrat z } 2. \\ \hline 0. \end{array}$$

Niechby potrzeba wyciągnąć pierwia-
stek, z kwadratu: 692224.

G

Oddzieli.

Oddzieliwszy iak wyżej kreskami co dwie liczby od prawey ręki, będzie trzy oddziałow, a zatym i trzy znaki w pierwiaſtku. Kwadrat naybliżej przystępujący do 69. iest 64, którego pierwiaſtek iest 8; więc 8 ſtów, będzie znakiem pierwszym pierwiaſtku. Odiąwszy kwadrat 8. ſtów, to iest 640000. od 692224, zoſtanie 52224. Ta reſzta powinna zamykać pierwszy znak 800 pierwiaſtku dwa razy wzięty, przez drugi znak dzieſiątkow rozmnożony; i kwadrat drugiego znaku pierwiaſtku; powinna ieſzcze zamykać dwa te pierwsze znaki ſtów i dzieſiątkow rozmnożonych przez trzeci znak iedności dwa razy wzięty, i nakoniec kwadrat znaku tegoż iedności. Wſzczegulności zaś mówiąc, powinna zamykać 800, dwa razy wzięte. to iest 1600. rozmnożone przez znak dzieſiątkow, którego ſzukamy. Podzieliwszy tedy 52224, przez 1600. znajdziemy na wieloraz 30, albo 3 dzieſiątki; a zatym 3 dzieſiątki będą znakiem drugim Pierwiaſtku. 1600. rozmnożone przez 30, czynią 48000, które od 52224 odiąwszy, zoſtanie 4224. Ta reſzta ma ieſzcze zamykać kwadrat z 30, to iest 900, które 900. od 4224 odiąwszy, zoſtanie 3324,

Ta reſzta powinna zamykać część pierwiaſtku znalezioną 830, dwa razy wziętą,

ta, i roz
pierwiaſtku
kwadrat ty
3324 przez
razy wzięt
iedności p
żywszy i
odiąwszy
reſzta iest
ły więc
będzie 83

1600

Trzeba
dow Uczn
dnego ielz
ſtępujące

ta, i rozmnożoną przez znak iedności
pierwiaſtku, i ieſzcze zamykać powinna
kwadrat tychże iedności. Podzielmy więc
3324 przez 1660, to ieſt przez 830 dwa
razy wzięte, a wieloraz 2. będzie znakiem
iedności pierwiaſtku. Przez te 2. rozmno-
żywszy 1660, i liczbę rozmnożoną: 3320,
odjąwszy od 3324, zostanie 4, która to
reſzta ieſt kwadratem z 2 iedności. Ca-
ły więc pierwiaſtek kwadratu: 692224,
będzie 832.

Wzór działania.

$$\begin{array}{r}
 69,22,24. | 800 \\
 \hline
 64 \ 00 \ 00 \\
 1600. | 5 \ 22 \ 24 | 30 \\
 \hline
 4 \ 80 \ 00 \\
 \hline
 42 \ 24 \\
 \hline
 9 \ 00 \\
 1600 | 33 \ 24 | 2 \\
 \hline
 33 \ 20 \\
 \hline
 4 \\
 \hline
 4 \\
 \hline
 0.
 \end{array}$$

Trzeba iako|nawiększy takich przykła-
dow Uczniom podawać, nieużywając ża-
dnego ieſzcze ſkrócenia. Na wzór dwa na-
ſtępujące przykłady podają ſię.

Gz

Przy-

Przykład I.

$$\begin{array}{r}
 46,02,26,56 \mid 6000. \\
 36 \ 00 \ 00 \ 00 \mid \\
 \hline
 12000 \mid 10 \ 02 \ 26 \ 56 \mid 700. \\
 8 \ 40 \ 00 \ 00 \mid \\
 \hline
 1 \ 62 \ 26 \ 56 \\
 49 \ 00 \ 00 \\
 \hline
 13400 \mid 1 \ 13 \ 26 \ 56 \mid 80 \\
 107 \ 20 \ 00 \mid \\
 \hline
 6 \ 06 \ 56 \\
 64 \ 00 \\
 \hline
 13560 \mid 5 \ 42 \ 56 \mid 4 \\
 5 \ 42 \ 40 \mid \\
 \hline
 16 \\
 16 \\
 \hline
 0.
 \end{array}$$

Przykład II.

$$\begin{array}{r}
 13,59,39,69 \mid 3000 \\
 9 \ 00 \ 00 \ 00 \mid \\
 \hline
 6000 \mid 4 \ 59 \ 39 \ 69 \mid 600. \\
 3 \ 60 \ 00 \ 00 \mid \\
 \hline
 99 \ 39 \ 69 \\
 36 \ 00 \ 00 \\
 \hline
 7200 \mid 63 \ 39 \ 69 \mid 80 \\
 57 \ 60 \ 00 \mid \\
 \hline
 5 \ 79 \ 69 \\
 64 \ 00 \\
 \hline
 7360 \mid 5 \ 15 \ 69 \mid 7. \\
 5 \ 15 \ 20 \mid \\
 \hline
 49 \\
 49 \\
 \hline
 0.
 \end{array}$$

117. *Uwaga.* Jako w dzieleniu zwy-
czaynym, tak i w wyciąganiu Pierwiast-
ku kwadratowego, można się (kto ieszcze
nie jest wprawnym) łatwo pomylić w zna-
kach wielorazu. Omyłka w dzieleniu łat-
wa jest do poprawienia, gdy uważać bę-
dziemy, jeżeli liczba dzieląca rozmnożo-
na przez wieloraz odjąć się może od czę-
ści liczby podzieloney, którą dzielić przy-
pada, albo jeżeli reszta nie jest większa
od

od liczby dz
wiałtku kw
na iedno pr
by liczba da
można takż
podobną, i
czyniąc u
mieć należ
społobem
nią odeym
nayprzod
padającą P
wtóre odep
Pierwiastku
pierwsze ty
drugiego i
bylibysmy,
wielki, a za
W ostatni
wizym, 120
800 w 100
gło się znay
ale nie mo
kwadraty
w obydwó
wieloraz z

118. Pie
wyciąganiu
żyć można
liczbie dzi

od liczby dzielącej. W wyciąganiu Pierwiałtku kwadratowego, (które wychodzi na iedno prawie co i dzielenie, w którymby liczba dzieląca co raz się odmieniała) można takż omykę iakąkolwiek postrzedz podobną, iak przy zwyczajnym dzieleniu, czyniąc uwagę; wzgląd ielzcze i na to mieć należy, że wyciągając pierwiałtek sposobem wyżej podanym, dwa się czynią odeymowania; to iest odeymuie się nayprzod liczba dzieląca przez część przypadającą Pierwiałtku rozmnożona, i powtóre odeymuie się kwadrat teyże części Pierwiałtku; więc, gdyby zdarzyło się, że pierwłze tylko odjęcie uczynić można, a drugiego już niemożna; ostrzeżeni tym bylibyśmy, żeśmy wzięli wieloraz bardzo wielki, a zatym zmniejszyć go potrzeba. W ostatnich dwóch przykładach, w pierwszym, 12000, zmieścić się mogło razy 800 w 10022656; a w drugim, 6000, mogło się znajdować 700 razy w 4593969; ale nie możnaby było od reszty odjąć kwadraty tychże wielorazów; i przeto w obydwóch tych przykładach iednością wieloraz zmniejszyliśmy.

118. *Pierwsze skrócenie*, którego przy wyciąganiu Pierwiałtku kwadratowego użyć można, iest w opuszczeniu zerów w liczbie dzielącej, podzielney, i w wielorazie,



razie, zachowując jednak cyfrom pozostałym te miejsca, któreby zastępować powinny, gdyby zera odcięte niebyły.

119. *Powtore.* Ponieważ ostatnie po prawey ręce znaki kwadratu podanego do wyciągania Pierwiałtku, cale się nieodmienią. Po pierwszych odeymowaniach; nie są więc do nich potrzebne; a zatym do każdego wszechgólności odeymowania, można te tylko cyfry spuszczać z kwadratu, od których odeymować przypada liczbę dzielącą przez wieloraz rozmnożoną; zachowując im miejsce i znaczenie to samo, które miały w całym kwadracie.

120. *Potrzenie.* Zamiast dwóch odeymowań, nayprzod liczby dzielącej przez wieloraz rozmnożoney, potym kwadratu tegoż wielorazu, można obadwa razem czynić odeymowania: kładąc znak znaleziony na wieloraz, nie tylko na zwyczajnym swym miejscu, ale też przy końcu liczby dzielącej, i dopiero tak powiększoną liczbę dzielącą mnożyć przez ten znak wielorazu, a rozmnożoną od liczb przypadających z kwadratu, odeymować.

Tu na tych samych liczbach kwadratowych, z których już uczniowie wyciągali pierwiałtek, niechay użył tych trzech sposo-

spofobów
będzie lat
go spofobu
wając dzia

121. W
fobem pie
13593969

Naypr
dwie lic
liczby k
widziemy
liczebne
tku. Kw
po prawey
9, którego
ce. Odi
stanie 4, d
następując
pierwszy
Te 6, w
liczby 45
iąc wzgl
niemógłby
ko 6, na
my ie tak
mnożywf
żoną 396
do które
dratu nast

sposobów skrócenia; bo im inż i działanie będzie łatwieysze, i lepiey dokładność tego sposobu skróconego obaczą, porówny-
wając działanie pierwsze z drugim.

121. Wyciągniemy tym skróconym sposobem pierwiastek kwadratowy z liczby 13593969.

Nayprzód odzielić trzeba kreskami co dwie liczby, iak wyżej; oddzieliwszy tak liczby kwadratu podanego 13.59.39.69, widzimy, że ten kwadrat cztery znaki liczebne mieć będzie w swoim Pierwia-
stku. Kwadrat naybliższy w pierwszym po prawey ręce oddziale zawarty, będzie 9, którego Pierwiastek, 3, znaczący tyśią-
ce. Odiąwszy ten kwadrat 9, od 13, zo-
stanie 4, do których przypisawszy oddział następujący: 59, będzie 459. Podwoimy pierwszy znak Pierwiastku 3, i będzie 6.
Te 6, w pierwszych dwóch znakach 45, liczby 459, znalazłoby się razy 7, ale ma-
jąc wzgląd, że kwadrat tego wielorazu niemógłby się potym odiać, położmy tyl-
ko 6, na miejscu wielorazu, i przypisz-
my ie także do 6. liczby dzielącej. Roz-
mnożywszy 66. przez 6, i liczbę rozmno-
żoną 396, odiąwszy od 459, zostanie 63,
do której reszty przypiszmy oddział kwa-
dratu następujący 39; i dzielimy daley 6339.

przez



przez dwa znaki Pierwiaſtku znalezione, 36, podwoiwszy ie; to ieſt przez 72. 72 w 633 znayduie ſię razy 8. Napiſzmy 8. na wieloraz, i przypiſzmy ie do liźby dzielącej 72. Rozmnożywszy 728, przez 8, będzie 5824, które odiąwszy od: 6339. zoſtanie 515. Dopiſzmy do tey reſzty, oſtatni kwadratu oddział 69; i 51569. dzieliemy przez podwoyną liźbę znakow Pierwiaſtku iuż znalezionej 368; to ieſt przez 736. 736 w 51569 znaydziemy razy 7. Przypiſzmy te 7. do 368, i do 736. Rozmnożywszy 7367. przez 7. i liźbę rozmnożoną 51569, odiąwszy od 51569 nie zoſtanie; a zatym kwadratu podanego pierwiaſtek będzie: 3687.

Wzór działania.

13,59,39,69|3687.

$$\begin{array}{r}
 9 \\
 \hline
 66 \overline{) 459} \\
 \underline{396} \\
 728 \overline{) 6339} \\
 \underline{5824} \\
 7367 \overline{) 51569} \\
 \underline{51569} \\
 0.
 \end{array}$$

122 *Wniosek.* Ponieważ wyniesienie jakiej liczby do kwadratu jest to iedno, co rozmnożenie tey liczby przez siebie samę, czyli rozmnożenie dwóch liczb równych iedney przez drugi kwadrat więc ułamku iakiego, będzie ułomek, którego licznik, jest kwadratem licznika tamtego, a mianownik kwadratem mianownika iego. Y tak kwadrat z $\frac{1}{2}$, jest $\frac{1}{4}$, kwadrat z $\frac{1}{3}$, jest $\frac{1}{9}$, kwadrat z $\frac{2}{3}$, jest $\frac{4}{9}$, kwadrat z $\frac{1}{4}$, jest $\frac{1}{16}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{3}{4}$, jest $\frac{9}{16}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{5}{6}$, jest $\frac{25}{36}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{7}{8}$, jest $\frac{49}{64}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{9}{10}$, jest $\frac{81}{100}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{11}{12}$, jest $\frac{121}{144}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{13}{14}$, jest $\frac{169}{196}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{15}{16}$, jest $\frac{225}{256}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{17}{18}$, jest $\frac{289}{324}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{19}{20}$, jest $\frac{361}{400}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{21}{22}$, jest $\frac{441}{484}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{23}{24}$, jest $\frac{529}{576}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{25}{26}$, jest $\frac{625}{676}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{27}{28}$, jest $\frac{729}{784}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{29}{30}$, jest $\frac{841}{900}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{31}{32}$, jest $\frac{961}{1024}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{33}{34}$, jest $\frac{1089}{1156}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{35}{36}$, jest $\frac{1225}{1296}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{37}{38}$, jest $\frac{1369}{1444}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{39}{40}$, jest $\frac{1521}{1600}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{41}{42}$, jest $\frac{1681}{1764}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{43}{44}$, jest $\frac{1849}{1936}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{45}{46}$, jest $\frac{2025}{2116}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{47}{48}$, jest $\frac{2209}{2304}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{49}{50}$, jest $\frac{2401}{2500}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{51}{52}$, jest $\frac{2601}{2704}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{53}{54}$, jest $\frac{2809}{2916}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{55}{56}$, jest $\frac{3025}{3136}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{57}{58}$, jest $\frac{3249}{3364}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{59}{60}$, jest $\frac{3481}{3600}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{61}{62}$, jest $\frac{3721}{3844}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{63}{64}$, jest $\frac{3969}{4096}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{65}{66}$, jest $\frac{4225}{4356}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{67}{68}$, jest $\frac{4489}{4624}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{69}{70}$, jest $\frac{4761}{4900}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{71}{72}$, jest $\frac{5041}{5184}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{73}{74}$, jest $\frac{5329}{5476}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{75}{76}$, jest $\frac{5625}{5776}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{77}{78}$, jest $\frac{5929}{6084}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{79}{80}$, jest $\frac{6241}{6400}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{81}{82}$, jest $\frac{6561}{6724}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{83}{84}$, jest $\frac{6889}{7056}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{85}{86}$, jest $\frac{7225}{7396}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{87}{88}$, jest $\frac{7569}{7744}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{89}{90}$, jest $\frac{7921}{8100}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{91}{92}$, jest $\frac{8281}{8464}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{93}{94}$, jest $\frac{8649}{8836}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{95}{96}$, jest $\frac{9025}{9216}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{97}{98}$, jest $\frac{9401}{9604}$, i t. d. Y tak kwadrat z $\frac{99}{100}$, jest $\frac{9801}{10000}$, i t. d.

Chcąc tedy wyciągnąć pierwiastek kwadratowy z ułamka podanego, trzeba osobno wyciągnąć go, z licznika i z mianownika. Y tak Pierwiastki kwadratowe tych ułamkow; $\frac{9}{16}$, $\frac{16}{25}$, $\frac{25}{36}$ i t. d. są $\frac{3}{4}$, $\frac{4}{5}$, $\frac{5}{6}$ i t. d.

123. *Uwaga.* Gdy się trafi wyciągać Pierwiastek kwadratowy z liczby mieszanej, to jest złożonej z liczby całkowitey, i z ułamka; trzeba ją pierwey obrócić na sam ułomek. Tak naprzykład chcąc wyciągnąć pierwiastek z $2\frac{1}{4}$, liczbę tę będzie iedno co ułomek $\frac{9}{4}$, którego pierwiastek

wiastek $\frac{3}{2}$, czyli $1\frac{1}{2}$. Liczba też: $2\frac{7}{9}$, iest
 iedno co $\frac{25}{9}$, a zatym pierwiastek iey $\frac{5}{3}$,
 czyli: $1\frac{2}{3}$. Liczba $10\frac{6}{25}$, tyle znaczy co
 $\frac{256}{25}$, więc pierwiastek iey: $\frac{16}{5}$, czyli $3\frac{1}{5}$.

O Ilościach niespołmiernych, i przybli-
 żeniu Pierwiastków tych liczb, które nie
 są kwadratami.

124. *Uwagi. 1.* Niech będzie liczba 2,
 z której przypada wyciągać Pierwiastek
 kwadratowy. Pierwiastkem tej liczby
 nie będzie ani 1, ani 2; bo kwadrat z 1,
 iest 1; mniej od 2, a kwadrat z 2, iest
 4. więcej od 2. Więc Pierwiastek z 2,
 będzie między 1. i 2, a zatym będzie zło-
 żonym z iedności, i z ułamka; to iest:
 będzie liczbą mieszana, którą na sam u-
 łomek obrócić można.

125. Aby ułomek ten był prawdziwym
 Pierwiastkem z 2, trzebaby, aby kwadrat
 iego równał się 2; a zatym aby kwadrat
 licznika iego był dwa razy większy od
 kwadratu mianownika. Znaleśby tedy
 potrzeba taki kwadrat, któryby dwa razy
 w sobie zamykał inny kwadrat; aże to iest
 niepodobna, zaraz się pokaże.

Każda

Każda
 z tych dzie
 7, 8, 9, 0.

Każdy
 się niemoz
 kończą się
 piero wy

1,
 czyli kro

Kwadr
 czey koń
 liczby kw
 iest, na: 2,
 A że pier
 są zakońc
 draty pod
 1, 2, 3, 4, 5, 6,
 mi. Jeże
 dno zero,
 dziesiątko
 kwadrat i
 stów, a z
 zera. Kw
 na 5, koń
 czyć się b
 będzie ko
 dwoiony

Każda liczba kończyć się musi na jeden z tych dziesięciu znaków: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 0.

Każdy zaś kwadrat inaczej kończyć się nie może, tylko na te znaki, na które kończą się kwadraty dziesięciu znaków dopiero wyrażonych, to jest na:

1, 4, 9, 6, 5, 6, 9, 4, 1, 0.

czyli krócey, na 1, 4, 9, 6, 5, 0.

Kwadraty podwoione niemogą się inaczej kończyć, tylko tak, iak się kończą liczby kwadratów ostatnie, podwoione; to jest, na: 2, 8, 8, 2, 0, 0; czyli krócey na: 2, 8, 0. A że pierwsze zakończenia na: 2, 8, nie są zakończeniami kwadratów; więc kwadraty podwoione, liczb zakończonych na: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, niemogą być kwadratami. Jeżeli liczba zakończona jest na jedno zero, to jest jeżeli jeden lub więcej dziesiątków w sobie zupełnie zamyka, kwadrat iey zamykać będzie takąż liczbę stów, a zatym kończyć się będzie na dwa zera. Kwadrat zaś liczby kończącej się na 5, kończy się na 25, a podwoiony, kończyć się będzie na jedno tylko zero, bo będzie kończył się na 50; więc tak podwoiony nie będzie kwadratem.

Nako-

Nakoniec jeżeli liczba kończy się na ieden zero, 10 razy zamykać w sobie będzie liczbę zakończoną na ieden z dziewięciu pierwszych znaków: 1,2,3,4,5,6,7,8,9; a kwadrat iey, 100 razy zamykać będzie liczbę zakończoną na: 1,4,5,6,9, kwadrat zaś ten dwa razy wzięty, zamykać będzie 100. razy liczbę zakończoną na: 2, 8,0, a pierwiastek kwadratu tego dwa razy wziętego, zamykać będzie 10. razy pierwiastek liczby zekochzoney na ieden z tych trzech znakow: 2,8,0; który to ostatni pierwiastek wyciągniony być nie może, iakośmy już okazali. Tego samego rozumowania użyć można, gdy liczba kończyć się będzie na dwa, trzy, cztery i t. d. zera.

Więc w szczegulności mówiąc, Pierwiastek kwadratowy z liczby 2, wyciągniony być nie może.

126. To Dowodzenie stosowane być może do wszystkich liczb na 2. zakończonych. Y tak nie można wyciągnąć Pierwiastku kwadratowego z liczb: 12, 22, 32, 42, 52, 62, i t. d: czyli to w liczbach całkowitych, czyli w ułamkach, czyli w liczbach mieszanych.

127. Podobnie dowieść można, że nie-
pobo-

podobna z
liczby 3, a
czy się.
wodzi się
wiałtku k
czy się n
ulożyć T
kich, kto
liczbach
zupelnie

128.
wieść, że
re nie ma
liczbach ca
dą i w li
tu treść ty

Jeżeli d
względem
na karcie
też będą
nieważ d
dzielników

Y tak,
ba pierw/a
sobą i ich
i 5. są mię
pierwszeń
Więc iez

podobna znaleźć pierwiastek kwadratowy liczby 3, ani żadney inney na 3. kończącey się. Tym co wyżej sposobem dowodzi się niepodobność wyciągnięcia Pierwiastku kwadratowego z liczb kończących się na 5, 7, i t. d; a z tąd możnaby ułożyć Tablicę bardzo obszerną liczb takich, których Pierwiastki kwadratowe w liczbach ani całkowitych, ani łamanych, zupełnie wyciągnięte być niemogą.

128. Możnaby jednak i ogólnie dowieść, że wszystkie liczby całkowite, które nie mają Pierwiastku kwadratowego w liczbach całkowitych, mieć go też nie będą i w liczbach łamanych. Kładzie się tu treść tylko tego dowodu:

Jeżeli dwie liczby są *pierwszemi* jedna względem drugiej, (obacz w Arytmetyce na karcie 192.) ich kwadraty *pierwszemi* też będą jeden względem drugiego; ponieważ dzielniki kwadratów pochodzą z dzielników ich Pierwiastków.

Y tak, że liczby 2, y 3, są między sobą *pierwszemi*; *pierwszemi* są także między sobą i ich kwadraty: 4. i 9; że liczby 3. i 5. są między sobą *pierwszemi*, podobnież *pierwszemi* będą i ich kwadraty: 9. 25. Więc jeżeli dwie jakiegokolwiek liczby są *pierwsze-*

pierwszeni między sobą, ich kwadraty niebędą wielokrotne, ieden drugiego; to jest: ieden kwadrat niebędzie zupełnie w sobie zamykał drugiego.

Niech będzie liczba iaka całkowita, której nie można mieć Pierwiaſtku kwadratowego w liczbach całkowitych. Gdyby ten Pierwiaſtek można zupełnie okazać w liczbie mieszanej, ta liczba mieszana, dałaby się obrócić na sam ułomek, a ułomek ten możnaby przywieść do najprościejszych wyrazów. Aleaby tenże ułomek wyrażał zupełny Pierwiaſtek, trzebaby, aby jego kwadrat był liczbą całkowitą, a zatem, aby licznik tego ułamka kilka razy zupełnie większy był od dzielnika jego, co jest nie podobna; więc gdy liczbie iakiej całkowitej, nie można zupełnie znaleźć pierwiaſtku kwadratowego w liczbie całkowitej, nie można go też znaleźć ani w ułamku.

129. Są więc takie niektóre Ilości (*Quantitates*) które w liczbach dokładnie być wyrażone nie mogą; ani nawet wyrazić można, iak się mała do iedności. Takie są te Ilości, które przez siebie same rozmnożone, czyniłyby: 2, 3, 5, 6, 7, 8, 10, i t. d. Te ilości nazywają się *nieśpołmier-nemi* (*Incommensurabiles*, albo *Irrationales*) Piszą się następującym sposobem.

$\sqrt{2}$,

$\sqrt{2}$, $\sqrt{3}$, $\sqrt{5}$
Znak ten $\sqrt{}$
naprzykład
Pierwiaſtek

130. Go
rzić dokł
raz, że ic
w liczbac
dokładnie
zawsze n
miały mię
kwadratow
Przekątna
dnego, iak
wy z 2, d
kość także
się ma do
i t. d.

131. Lo
kładnie w
można iedn
prawdziwe
le, ile zech
śnadniejszy
Dziesiątym

Niech
wyciągnę
przez przy

$V_2, V_3, V_5, V_6, V_7, V_8, V_{10}$. i t. d.
Znak ten V , czyta się *Pierwiaszek* (Radix)
naprzykład: V_2 , Pierwiaszek dwóch, V_3 ,
Pierwiaszek trzech i t. d.

130. Gdy mówię, że tych Iłości wy-
razić dokładnie nie można, przydać za-
raz, że ich dokładnie wyrazić niemożna
w liczbach; bo w inny sposób można je
dokładnie wyrazić. Naprzykład: można
zawsze naznaczyć dwie linie, któreby się
miały między sobą, iak 1, do Pierwiastku
kwadratowego liczby podaney. Y tak
Przekątna kwadratu, ma się do boku ie-
dnego, iak się ma Pierwiaszek kwadrato-
wy z 2, do 1, albo iak $V_2: 1$. Wyso-
kość także Troykąta równobocznego, tak
się ma do połowy Podstawy, iak $V_3: 1$.
i t. d.

131. Lobo w liczbach niemożna do-
kładnie wyrazić Iłości niespołmiernych;
można jednak ich wartość przybliżyć do
prawdziwey, i uchybienie zmniejszyć ty-
le, ile zechcemy. Sposób do tego nay-
śnadniejszy jest przez użycie znaków
Dziesiętnych do wyrażenia takich Iłości.

Niech będzie podana liczba 2, aby
wyciągnąć z niej Pierwiaszek kwadratowy i
przez przybliżenie (per approximationem.)

Gdyby

Gdyby liczba podana była razy 100, 10000. 1000000, i t. d. większa iey pierwia-
stek byłby też większy razy 10, 100, 1000
i t. d. tak dalece, że wyciągnąwszy pierwia-
stek z liczb 200, 20000, 2000000. i t. d.
trzebaby pierwiastek ten dzielić przez 10,
100, 1000, y t. d. aby w nim uniknąć o-
myłki w częściach dziesiątych, setnych,
tyśiącznych i t. d. Przeto Pierwiastek
kwadratowy, wyciągniiony z 2, aż do
częstek tyśiącznych, znajdzie się wycią-
gając go z liczby: 2000000.

Pierwiastek naybliższy z liczby 2000000
wyciągniiony iest: 1414. a pierwiastek z
liczby 2, przybliżony aż do $\frac{1}{1000}$. iest,
1, 414. Ponieważ kwadrat z 1, 414. iest
1,999396, i różni się od 2, tylko 0,000604.

Wzór działania.

$$\begin{array}{r}
 2,00,00,00 \mid 1,414 \\
 \hline
 1 \\
 24 \mid 10,0 \\
 \quad 96 \\
 \quad \hline
 281 \mid 40,0 \\
 \quad 281 \\
 \quad \hline
 2824 \mid 1190,0 \\
 \quad 11296 \\
 \quad \hline
 \quad \quad 604.
 \end{array}$$

Gdyby-

Gdybyśmy chcieli jeszcze bardziej przybliżyć do prawdziwego, ten Pierwiaszek, na przykład żeby ani w części $\frac{1}{10000}$, nie było uchybienia, trzebaby jeszcze dwa zera przydać, aby mieć jednym znakiem więcej w pierwiastku.

132. Dla sprawdzenia, czyliśmy w części $\frac{1}{1000}$ nieuchybili, można położyć zamiast pierwiastku znalezionego 1,414; liczbę: 1,415, a ta przez siebie rozmnożona uczyni kwadrat: 2,002225, większy od 2.

133. Częstoć bardzo wygodnie i prędko wyciągnąć można z liczby pierwiastek przybliżony, w ułamkach zwyczajnych. Spółob ten zasada się na tym, że jeżeli liczba jest złożona z dwóch części, z których jedna jest bardzo wielka względem drugiej; kwadrat tej liczby będzie prawie złożony z kwadratu części większej, i z podwojonego rozmnożenia części pierwszej przez drugą; ponieważ kwadrat części mniejszej, iako bardzo mały, może być zaniedbany. Y tak kwadrat liczby na przykład 11, podzieloney na dwie części: 10, i 1. będzie równy 100, to jest kwadratowi z 10, przy-

dawszy 10. przez 2 rozmnożone, to jest, 20, i kwadrat części mniejszey: 1; A choćby ten ostatni kwadrat i opuścić, tedy iednak Summa 120, mało by się różniła od kwadratu prawdziwego 121.

134. Idzie z tąd, że mając liczbę, z której przypada wyciągać Pierwiaszek złożony z dwóch części, z których iedna byłaby wielka, a druga mała, jeżeli wiemy już tę część wielką, znajdziemy z niewielkim uchybieniem i część małą, podzieliwszy różnicę między liczbą podaną, i kwadratem części wielkiej, przez tę samą część wielką dwa razy wziętą. To, co na wieloraz wypadnie, trzeba przydać do wielkiej części, gdy liczba podana będzie większa od kwadratu części wielkiej; albo odjąć od części wielkiej, gdy kwadrat iey większy będzie od liczby podanej.

Niech będzie podana do wyciągnięcia Pierwiastku, liczba 5. Pierwiaszek iey najbliższy w liczbie całkowitey, jest 2. którego kwadrat 4. Różnica między tym kwadratem i 5, jest: 1. Podzielmy tę różnicę 1. przez 2, dwa razy wzięte, to jest przez 4, i będzie $\frac{1}{4}$. A za tym Pierwiaszek liczby 5. nie wiele uchybiony, będzie

dzie

dzie 2,

czyli $5\frac{1}{16}$

razy wz

na wielo

czyli od

ten będą

się do p

towy li

$\frac{25921}{5184}$ czy

135. C
z tym, k

siątnych:

na ułom

2,236r. i

w ułomk

t. d. A z

jakim po

w części

136. W

dzie nie z

ze wzięty

dzie $2\frac{1}{4}$ albo $\frac{9}{4}$ Kwadrat $\frac{9}{4}$ iest $\frac{81}{16}$.

czyli $5\frac{1}{16}$. Podzielimy $\frac{1}{16}$ przez $\frac{9}{4}$ dwa

razy wzięte, to iest przez $\frac{9}{2}$ wypadnie

na wieloraz $\frac{1}{72}$ który odiawszy od $\frac{9}{4}$

czyli od $2\frac{1}{4}$ zostanie $2\frac{17}{72}$ albo $\frac{161}{72}$ y

ten będzie iestże bardziej przybliżający się do prawdziwego pierwiastek kwadratowy liczby 5. Jakoż kwadrat z $\frac{161}{72}$ iest:

$\frac{25921}{5184}$ czyli $5\frac{1}{5184}$.

135. Chcąc porównać to przybliżenie z tym, któreśmy mieli w ułamkach dziesiętnych; obróćmy ułomek zwyczajny $\frac{161}{72}$

na ułomek dziesiętny, a znajdziemy: 2,2361. i t. d. Pierwiastek zaś liczby 5, w ułamku dziesiętnym byłby 2,2360. i t. d. A zatem różnica liczb w tym dwójakim postępowaniu, wydałaby się dopiero w częściach dziesięć tysięcy.

136. W pierwszym postępowaniu, kładzie się zamiast liczby podanej, ułomek ze wszystkim iey równy, którego dziel-

nik jest kwadratem z 10, z 100, z 1000,
i t. d. Naprzykład zamiast 2, pisze się
 $\frac{200}{100}$, $\frac{20000}{10000}$, $\frac{2000000}{1000000}$. W drugim postępo-

waniu, szukamy ułamka bardzo blisko rów-
nego liczbie podanej. Którego tak licznik,
jako i mianownik, byłby zupełnym
kwadratem. Y tak liczba 2, jest prawie

równa ułomkom: $\frac{9}{4}$, $\frac{49}{25}$, $\frac{100}{49}$, $\frac{289}{144}$ i t. d.

Liczba 3, jest prawie równa ułomkom:
 $\frac{49}{16}$, $\frac{361}{121}$ i t. d. Znajdujemy zaś te ułom-

ki, dwojąc, trojąc i t. d. kwadraty liczb
naturalnych: 2, 3, 4, 5, i t. d. i uważając,
jeżeli między liczbami kwadratowymi nie
będzie która tuż zbliżająca się do liczby
podwojonej potrojonej, i t. d. którąśmy
już znaleźli. Naprzykład: 2 razy 4, czyni
8, a blisko czyni kwadrat 9, więc 2, zu-
pełnie równa się $\frac{8}{4}$, a niedaleko jest od

$\frac{9}{4}$ a zatym Pierwiaszek z 2, będzie blisko

$\frac{3}{2}$. Podobnie 2 razy 25, czyni 50, więc 2,

równa się $\frac{50}{25}$, a niedaleko jest od $\frac{49}{25}$; a za-

tym Pierwiaszek z 2, będzie blisko: $\frac{7}{5}$. Mo-

żna potym poprawić, gdy zechcemy pier-
wsze te przybliżenia. postępując sobie tak,
jak się wyżej powiedziało.

Do-

Dolyc
tkowej
nia Pierw
ta itala fu
flawni M
głębiey
przytost

137.
trzeba
Zamiast
wiattek
tym Pie
stek mia
łomek te
mianown
łomek te
ciagnym
cia część
wiatkiem
trzecia te
o, 8165.
o, 666672
o, 666666

(m) Obac
tulom.
rum
Grang
ku wy

Dosyć będzie tym czasem natey początkowey wiadomości względem przybliżania Pierwiastków nie spólmiernych. Rzecz ta stała się materyą wielkiey wagi, gdy sławni Matematycy Euler i de la Grange, głębiey ją brać poczęli, i rozmaite iey przytłosowania czynić. (m)

137. Niech będzie ułomek $\frac{2}{3}$, z którego trzeba wyciągać Pierwiaszek kwadratowy. Zamiast, cobyśmy mieli osobno ten Pierwiaszek wyciągać z 2, i z 3, i dzielić potym Pierwiaszek Licznika przez pierwiaszek mianownika, wygodniej będzie, ułomek ten $\frac{2}{3}$, odmienić na inny, gdzieby mianownik, był zupełnym kwadratem. Ułomek tedy tak odmieniony będzie $\frac{8}{9}$. Wyciągniemy pierwiaszek z licznika 8, a trzecia część tego Pierwiastku, będzie pierwiaszkiem ułamka $\frac{2}{3}$. $\sqrt{8} = 2,4494$; trzecia tego pierwiastku część jest prawie 0,8165. Jakoż kwadrat 0,8165, będzie: 0,6667225; i nie wiele różni się od $\frac{2}{3} = 0,6666666$. i t. d.

(m) Obacz między innemi Dzieło pod Tytułem: *Introductio ad analysim Infinitorum* przez Eulera; i przydatki, de la Grange do Algebry Eulera po Francuzku wydane.

138. Można by też wyciągnąć pierwiastek z $\frac{2}{3}$, przez ułamki zwyczajne. Kwadrat najbliższy ułamka $\frac{2}{3}$, jest 1, który różni się od $\frac{2}{3}$ przez $\frac{1}{3}$. Dzielimy, przez kwadrat 1, podwoiony to jest przez 2, tę różnicę $\frac{1}{3}$, i będzie $\frac{1}{6}$. a odiawłszy $\frac{1}{6}$, od 1, albo od $\frac{2}{3}$, zostanie $\frac{1}{6}$. kwadrat z $\frac{1}{6}$, jest $\frac{1}{36}$, który od $\frac{2}{3}$ różni się przez $\frac{1}{36}$. Tę różnicę $\frac{1}{36}$, podzieloną przez dwa razy $\frac{5}{6}$, czyli przez $\frac{5}{3}$, to jest $\frac{1}{60}$, odeymuię od $\frac{5}{6}$, zostanie $\frac{49}{60}$. Y ten ułomek $\frac{49}{60}$, będzie pierwiastkiem bardzo bliskim z $\frac{2}{3}$, ponieważ kwadrat z $\frac{49}{60}$ jest $\frac{2401}{3600}$, a ułomek $\frac{2}{3}$ znaczy tyle, co $\frac{2400}{3600}$; różnica więc będzie tylko w $\frac{1}{3600}$.

139. W ogulności mówiąc; aby Pierwiastek kwadratowy wyciągnąć z ułamka iakiego; trzeba pierwey tak zrobić, aby mianownik iego był kwadratem, mnożąc, gdy inaczey być nie może licznika i mianownika przez mianownika, i wyciągać potym pierwiastek z licznika tak rozmno-

żonego,

żonego, a przez mianownika nie rozmnożonego podzielić ten pierwiastek.

140. Może się iédnak obeysć czasem bez mnożenia tak licznika, iako i mianownika, przez tegoż samego mianownika; gdy mianownik już iest kwadratem, albo gdy takim można go uczynić, mnożąc przez mnieyszą iaką od mianownika liczbę, tak licznika, iako i mianownika. Naprzykład chcąc wyciągnąć pierwiastek z $\frac{5}{3}$; wyciągniemy go z 3. i podzielimy przez 2; chcąc mieć pierwiastek z $\frac{5}{12}$, rozmnożemy 5, i 12, przez 3, a mając ztąd $\frac{15}{36}$; wyciągniemy pierwiastek z 15, i podzielimy przez 6. pierwiastek z 15, będzie prawie 4, odtrąciwszy $\frac{1}{5}$, to iest będzie $\frac{31}{8}$ więc pierwiastek z $\frac{5}{12}$, będzie: $\frac{31}{48}$; kwadrat albowiem z $\frac{31}{48}$ iest: $\frac{961}{2304}$ a $\frac{5}{12}$, tyle znaczy co $\frac{960}{2304}$; a zatym uchybienie iest tylko w $\frac{1}{2304}$.

RO-

ROZDZIAŁ VI.

O dodawaniu i odejmowaniu Kwadratów, i zamienianiu ich na iakiekolwiek Figury prostokreślne.

141. *Defin.* W trójkącie prostokątnym, bok przeciwny prostemu kątowi, nazywać będziemy: Linią *Przeciwprostokątną* albo iednym słowem; *Przeciwprostokątną* (Hypothenuśa.)

142. *Twierdź:* 1. Kwadrat zrobiony na przeciwprostokątnej Trójkąta prostokątnego, równa się summie kwadratów z, dwóch innych boków tegoż trójkąta.

Prawdę Twierdzenia tego okazać nayprzod potrzeba na Trójkącie Prostokątnym równo ramiennym, to jest mającym dwa boki równe; dowodząc: że kwadrat zrobiony na Przekątnej kwadratu dwa razy jest od tegoż kwadratu większy.

*Tab.
VIII.
Fig. 2.*

Niech będzie: ABCD, kwadrat, którego Przekątna AC. Przeciagniemy AB, do E, a CB, do F, tak, aby BE. i BF, równe były AB. Poprowadźmy Linie: AF, CE, EF. Czworokąt ACEF, będzie kwadratem przekątnej AC, i będzie dwa razy większy od kwadratu ABCD.

Jakoż.

Jakoż
EBF, mo
włzyskie
nień rów
AF, będą
tego ką
fity, bo z
fitych, i
jest z ka
Czworol
cym bo
kwadrat
się z czt
żdy przy
Trójkąt
kich Tró
ACEF, i
kwadrat
zy więk
bokiem i

143. A
ty równe
kątny rów
kącie pro
dnego z
prostokąt
kwadratu
tych kwa

Można
dowodze

Jakoż cztery Troykaty: ABC, ABF, EBC, EBF, mogą Przyśtać do siebie; bo mają wszystkie kąty przy B. proste, i boki przy nich równe; a zatym linie AC, CE, EF, AF, będą wszystkie równe. Każdy oprócz tego kąt w czworokacie ACEF, jest prosty, bo złożony z dwóch kątów pół prostych, iak na przykład kąt ACE, złożony jest z kątów półprostych BCA, BCE; więc Czworokąt ACEF jest prostokątem mającym boki wszystkie równe, a przeto jest kwadratem. Ten kwadrat ACEF, składa się z czterech Troykatów, z których każdy przyśtać może do jednego z dwóch Troykatów kwadratu ABCD. Ze tedy takich Troykatów jest cztery w kwadracie ACEF, iakich jest dwa w kwadracie ABCD; kwadrat więc Przykątney AC, jest dwa razy większy od kwadratu tego, którego bokiem jest ta Przekątna.

143. *Wniosek:* Aby dodać dwa kwadraty równe, trzeba zrobić Troykat prostokątny równoramienny, którego boki przy kącie prostym byłyby równe, bokowi jednego z dwóch kwadratów, a Przeciwprostokątna tego Troykata, będzie bokiem kwadratu równego summie dwóch tamtych kwadratów.

Można ieszcze, nim się do ogólnego dowodzenia przytąpi, przytoczyć niektóre

które przypadki szczególne, gdzie trzy boki Trojkąta prostokątnego będą w liczbach wyrażone. Obacz na Figurze 3. gdzie trzy boki Trojkąta prostokątnego, wyrażone przez liczby: 5, 4, 3, w częściach równych, na przykład w calach; kwadraty tych liczb są, 25, 16, 9, calów kwadratowych; i pierwszy kwadrat równa się summie dwóch ostatnich.

INNE PRZTKŁADY

Przeciwprostokątne

Boki.

13,	-	-	-	12	-	5
17,	-	-	-	15	-	8
25,	-	-	-	24	-	7.

Dowodzenie ogólne, które teraz damy, można objaśnić na kwadratach z karty grubey wyrzniętych.

Fig. 4. Niech będą dwa iakiekolwiek kwadraty: ABCD. i AEEFG; znajdziemy kwadrat równy ich summie w ten sposób. Postawmy najprzód te kwadraty, ieden przy drugim tak, aby dwa ich boki AD. i AG, stykały się, i iedną linią czyniły DG. Bok AG mniejszego kwadratu, przenieśmy potym na bok AD. większego kwadratu od D, do J. Poprowadźmy linie IF, IC. Trójkąty prostokątne IGF, CID. mają boki przyległe

katowi
tów oby
kwadrat
IC. rów
GF, albo
wzdłuż
kąta ID
BC. bok
boku A
fą kąt
IC. w
Trójk
Podobn
IG, prz
bie rów
AD. AD
HE; bo
bok EF
dzie wi
towi F
z cztere
IF, FH.
proste,
summie
czynią
i IFG.
i prost
równe,
kwadra
dratów
Przek
iącego

kątowni prostemu równe bokom kwadratów obydwóch. Trzeba więc dowieść, że kwadrat przeciw prostokątney IF, albo IC, równy jest summie kwadratów z GI. i GF, albo z DC. i DI. Wyróżnawszy kąty wzdłuż Linii IF. i IC, przyłożmy, Trojkąta IDC, Bok DC, na jego równym boku BC. bok DI. przypadnie na BH. przedłużeniu boku AB; a to z tey przyczyny, że obadwa są kąty proste D. i B; bok zatym trzeci IC. weźmie położenie HC; będzie więc Trójkąt CBH, równy Trójkątowi CDI. Podobnie i drugiego Trojkąta IGF, bok IG, przystanie zupełnie do boku HE, sobie równego, ponieważ IG. równa się AD. AD, równa się AB, a AB. równa się HE; bok GF. przypadnie na równy sobie bok EF: a IF, weźmie położenie HF, będzie więc Trójkąt FEH, równy Trójkątowi FGI. Czworokąt, który się zrobi z czterech przeciwprostokątnych: CI, IF, FH. HC, będzie miał wszystkie kąty proste, bo kąt na przykład IFH, równa się summie kątów IFE, i EFH, które równie czynią kąt prosty, iak czyniły kąty IFE i IFG. Ten więc czworokąt jest razem i prostokątem mającym wszystkie boki równe, a zatym jest kwadratem; który to kwadrat równa się summie dwóch kwadratów podanych, a zrobiony jest na Przekątney Trojkąta prostokątnego, mającego za boki przyległe kątowni prostemu

mu te same, które były bokami tychże kwadratów.

Dowodzenie następujące powinno tym iasniey być wyłożone, im prościey ię-
szcze od pierwszego tę prawdę okazuje;
i więcej daie do czynienia dowcipowi.
Wiele także użytecznych wniosków z
niego wypływa.

Tab. IX. Niech będzie Troyką ABC. prostoką-
Fig. 1. tny przy C. Na trzech bokach ięgo: AB,
AC, BC, wystawmy trzy kwadraty: ABDE,
ACFG, BCHI. Kwadrat ABDE. równy
będzie summie dwóch innych: ACFG. i
BCHI.

Z wierzchołku kąta prostego spuścmy
na przeciwprostokątną AB; prostopadłą
CL, i przeciągniemy ją aż do boku ED,
do M.

Pokazać teraz trzeba, że kwadrat BCHI
równy, iest Prostokątowi BDML, a kwa-
drat ACFG, Prostokątowi AEML, a zatym
obadwa razem kwadraty równe kwadra-
towi ABDE.

Pociągniemy linią CD; Troyką BDC.
będzie połową Równoległoboku prostoką-
towego BDML; bo obadwa mają spólną

pod-

podstawę
legły MC

Pociąg
będzie po
co wyżey
mają pod
dneý rów

Jeżeli
ABL. CH
flokot
BCHI; b
równe,

Te dw
siebie; po
ny iest b
dwa te b
bok BL.
kowi EC
bokami
obadwa
więc te
wierzchni
równy b
że samy
drat AC
AEML;
BG, Troy
do siebie

podstawę BD, i na teyże samey równoodległej MC, są zakończone. (94.)

Pociągniemy linię AI; Trójkąt BIA, będzie połową kwadratu BCHI, dla teyże, co wyżej przyczyny; bo obadwa także mają podstawę spólną BI, i obadwa na jednej równoodległej AH. są zakończone.

Jeżeli tedy dowiedzimy, że Trójkąty ABI. CBD, są równe; już tym samym Prostokąt BDML, równy będzie kwadratowi BCHI; bo kiedy połowy dwóch rzeczy są równe, to i dwie te rzeczy będą równe.

Te dwa Trójkąty mogą przyśtać do siebie; ponieważ bok AB. w jednym, równy jest bokowi BD, w drugim, bo obadwa te boki do jednego kwadratu należą; bok BI. w jednym, równy także jest bokowi BC, w drugim; kąty między temi bokami zawarte: ABI, CBD, składają się obadwa z kąta prostego i z kąta ABC; więc te dwa Trójkąty są równe w powierzchniach; a zatym i kwadrat ECHI, równy będzie Prostokątowi BDML. Tymże samym sposobem dowodzi się, że kwadrat ACFG. - równy jest Prostokątowi AEML; to jest pociągnawszy linie CE, EG, Trójkąty BAG, EAC. mogą przyśtać do siebie, a zatym będą równe; kwadrat więc

więc ACFG, że jest dwa razy większy od Trojkąta BAG, będzie równy Prostokątowi AEML, dwa razy także większemu od Trojkąta EAC. (n)

144. *Wniosek.* Gdy od wierzchołka kąta prostego, w Trojkącie prostokątnym spuszczone będzie Prostopadła na przeciwprostokątną, kwadrat z boku jednego tego Trojkąta równy będzie Prostokątowi zrobionemu z przeciwprostokątnej, i z odcinka uczynionego przez Prostopadłą, a przy

(n) Sposób postępowania w tym dowodzeniu, może służyć za wzór do innych dowodzeń przydatniejszych i z wielu złożonych. Podzieliliśmy go na części, z każdą osobnośmy się obejźli. W tych samych częściach były znowu uczynione nowe podziały, nie zawiste jedne od drugich, i każdy podział w szczególności dowodzony. Linie nie były razem prowadzone, ale wtedy dopiero, gdy były potrzebne. Ta ostatnia uwaga powinna być między innymi na pamięci w dowodzeniu Twierdzeń złożonych, gdzie gdyby wiele razem linii prowadziło się na Figurze, nie małą trudność zadawałoby to Uczniom niedobrze jeszcze w takowe działania wprowadzonym.

przyległ
którego k
kład kwad
równy jest
kątny AB
jest Prost
pokazało.
boku BC,
stokątowi
BD, i z
wi BDM

145. Z
draty, zro
albo ich

1. Zro
nami były
nych. Po
ta będzie
mie tamty

2. Zro
jedno ran
Od końca
wnym bo
kreślny l
mie drug
naznaczy
nia, z kt
drat; ten
kwadrato

przyległego temuż Troykąta bokowi, którego kwadrat bierze się. Tak naprzykład kwadrat boku AC, to jest ACFG, równy jest Prostokątowi z Przeciwprostokątney AB, albo AE. i z odcinku AL; to jest Prostokątowi AEML, iako się wyżej pokazało. Podobnie i kwadrat drugiego boku BC, to jest BCHL, równy jest Prostokątowi z Przeciwprostokątney AB, albo BD, i z odcinka BL, to jest Prostokątowi BDML.

145 *Zagadn.* 1. Mając dane dwa kwadraty, zrobić kwadrat równy ich summie, albo ich różnicy.

1. Zrobmy kąt prosty, którego ramionami byłyby boki dwóch kwadratów danych. Pociągnąwszy przeciwprostokątną, ta będzie bokiem kwadratu równego summie tamtych dwóch kwadratów.

2. Zrobmy kąt prosty, dawszy mu za jedno ramię bok mniejszego kwadratu. Od końca tego ramienia, promieniem równym bokowi większego kwadratu, nakreślmy łuk koła, któryby przecinał ramię drugie kąta prostego, to przecięcie naznaczy długość tego drugiego ramienia, z którego wyprowadziwszy kwadrat; ten będzie równy różnicy dwóch kwadratów danych.

Gdyby

Gdyby kwadraty dane były równe;
rozwiązanie byłoby iefzcze łatwieysze.

*Przystosowanie zagadnienia, poprze-
dzającego, do wynalezienia innych Kwa-
dratów.*

146. Jużśmy pokazali, że kwadrat Przekątney iest dwa razy większy od kwa-
dratu, którego iest ta Przekątna. Aby
zrobić kwadrat równy summie trzech
kwadratów równych, czyli aby potroić
iaki kwadrat; znalazłszy nayprzod kwa-
drat podwoyny, możnaby mu przydać
znowu kwadrat pojedynczy, ale też mo-
żna i iefzcze lepiej tak sobie postąpić:
Kwadrat potrójny iest różnicą kwadratu
poczwoynego, od kwadratu pojedyncze-
go. Zróbmyż więc Troyką prostokąt-
ną, którego bokiem iednym byłby bok
kwadratu danego, a Przeciwprostokąt-
ną daymy mu dwa razy większą od tego bo-
ku; bok drugi, który przypadnie w tym-
że Trójkacie będzie taki, iakiego nam
potrzeba, abyśmy mieli kwadrat potroy-
ny.

147. Uwaga. Troyką Prostokątną,
którego Przeciwprostokątna iest dwa razy
tak wielka, iak iest wielkie ramię iedno
kąta prostego; ten, mowię, Troyką dwa
razy iest mnieyszy od Troyką - równo-
boczne-

bocznego;
łoby rami-
byłoby w
potroić i
stawie dw-
kwadratu
a wyfoko-
kość bol-
kwadrat

148.
kwadrat
tylko k

149. A
kły od p
stym post
ne bok
dwa razy
tna będz
większeg

150. A
większy
do siebie
ny; albo
poprowa
Przekąt-
bok Troy
wyfokoś
razy wię

bocznego, którego połową podstawy byłoby ramię iedno kąta prostego, a drugie byłoby wysokością iego; a zatym, aby potroić iaki kwadrat, dosyć iest na podstawie dwa razy więkzey od boku tego kwadratu zrobić Troyką Równoboczną, a wysokość tego Troykąta okaże wielkość boku, na którym wystawić mamy kwadrat potrójny.

148. Aby zrobić cztery razy większy kwadrat od tego, który iest dany; trzeba tylko kwadratu danego bok podwoić.

149. Aby zrobić kwadrat pięć razy większy od podanego, trzeba przy kącie prostym postawić dwa ramiona; iedno równe bokowi kwadratu danego, drugie dwa razy tak wielkie, a przeciwprostokątna będzie bokiem kwadratu pięć razy większego.

150. Aby zrobić kwadrat sześć razy większy od podanego, trzeba albo dodać do siebie kwadrat poczworny i podwoyny; albo też kwadrat podwoyny potroić, poprowadziwszy w danym kwadracie Przekątną, i tę podwoioną, wziąwszy za bok Troykąta równobocznego, którego wysokość oznaczy bok kwadratu sześć razy większego.

151. Aby zrobić kwadrat siedm razy większy od danego, trzeba dodać kwadrat poczworny i potrójny, dawszy ką prosty między bokami tych dwóch kwadratów; a na przeciwprostokątnej kwadrat postawiwszy; ten będzie siedm razy większy od danego.

152. Aby zrobić kwadrat ośm razy większy od podanego, trzeba go albo podwoić, i podwoiony cztery razy pomnożyć, dawszy mu bok dwa razy większy od boku kwadratu podwoionego; albo też zrobić kwadrat równy Różnicy między kwadratem danym, i kwadratem, dziewięć razy większym od niego; postawiwszy na ten koniec Trójkąt prostokątny, któremu za ramię jedno przy kącie prostym damy bok kwadratu podanego, a za przeciwprostokątną, linią trzy razy od tego boku większą. Ramie drugie, które przypadnie w tym Trójkącie, oznaczy bok kwadratu ośm razy większego od danego.

153. Aby zrobić kwadrat dziewięć razy większy od podanego, trzeba mu dać bok, trzy razy od podanego większy.

154. Aby zrobić kwadrat dziesięć razy większy od podanego; trzeba wziąć sum-

me

me kwadr
razy więk

155. Al
razy więk
sumę kw
razy tak

156. Al
większy
bok kw
ku potro

157. Al
razy wię
sumę k
więc razy
dany; al
stokątny
razy, a d
kwadratu
oznaczy
większego

158. W
działęgo
przy kącie
towi i z
ramionow
go; ten
gulniey

me kwadratów: podanego, i dziewięć
razy większego.

155. Aby zrobić kwadrat jedenaście
razy większy od podanego, trzeba wziąć
summę kwadratów: dwa razy, i dziewięć
razy tak wielkiego, iak jest podany.

156. Aby zrobić kwadrat dwanaście razy
większy od podanego, trzeba podwoić
bok kwadratu potrójnego, i natym bo-
ku potrójnym kwadrat postawić.

157. Aby zrobić kwadrat trzynaście
razy większy od podanego; trzeba wziąć
summę kwadratu poczwornego, i dzie-
więć razy większego niż jest kwadrat po-
dany; albo też postawić Trykąt pro-
stokątny i dać dwa ramiona, jedno trzy
razy, a drugie dwa razy większe od boku
kwadratu podanego; przeciwprostokątna
oznaczy bok kwadratu trzynaście razy
większego od podanego i t. d.

158. Wniosek z zagadnienia poprze-
dzającego; że kwadrat ramienia jednego
przy kącie prostym, równy jest Prostoka-
towi i z odcinka-iej przyległego temuż
ramionowi, przez prostopadłą zrobione-
go; ten mówię wniosek daie sposób o-
gulnieyszy, a czasem i prostszy rozwią-
zania

zania zagadnień w przyróżowaniu poło-
żonych.

Jakoż ieżeli przeciwprostokątna iest dwa,
trzy, cztery i t. d. razy tak wielka, iak od-
cinek przyległy iednemu bokowi; prostokąt
z tey przeciwprostokątney i z tego od-
cinka, będzie też dwa, trzy, cztery i t. d. razy
tak wielki, iak kwadrat tego samego od-
cinka; a zatem, i kwadrat boku przyle-
głego temu odcinkowi będzie też dwa,
trzy, cztery i t. d. razy tak wielki, iak
kwadrat tego odcinka, co iasno być po-
winno, mając w pamięci to, co się powie-
dzało w Arytmetyce nakarcie 88, i nastę-
pujących o mierzeniu Prostokątów, a co
tu nie zawadzi powtórzyć.

159. *Podanie przybrane* (Lemma). (o)
Gdy od punktu któregokolwiek na okrę-
gu koła, poprowadzone będą dwie linie
do dwóch końców średnicy; kąt przy tym
punkcie zrobiony, i zawarty między dwie-
ma temi liniami będzie prosty.

Niech

(o) *Lemma nazywamy podaniem przybra-
nym, że nie należy właściwie do tey
rzeczy, o której mowa, i że się przybie-
ra czasem z inney części Matematyki dla
przyróżobienia nas do łatwiejszego
zrozumienia tego, co następuje.*

Niech
AB, iest
punkt na
koła, i po
AK, BK,
biony pr

Przy
CK.

Dow
ramienn
kąty A,
iące bę
cie CKB
przy K.
B; a poni
mi, czy
przez się

160.
by kilka
sobie kw
Niech
AB, ile
ma w soł
Na AC, i
le. Od p
dla BD,
Linia A
towi za

161.

Niech będzie AKB . półkole, którego *Fig. 2.*
 AB , jest średnią. Weźmy iakikolwiek
 punkt naprzykład K , na okrągu tego pół-
 kola, i poprowadźmy od tego punktu linie
 AK , BK , do końców średnicy. Kąt zro-
 biony przez te dwie linie jest prosty.

Przygotowanie. Pociągniemy promień
 CK .

Dowód. Trojkąt AKC . jest równora-
 ramienny, bo AC , równa się CK ; więc i
 kąty A , i CKA , naprzeciw tym bokom sto-
 jące będą równe; toż mówić i o Trójką-
 cie CKB ; a zatem w Trojkącie AKB . kąt
 przy K . będzie równy summie kątów A i
 B ; a ponieważ razem z temi dwoma kąta-
 mi, czyni dwa kąty proste, więc sam
 przez się będzie czynił kąt jeden prosty.

160. *Zagadn.* 2. Znaleść kwadrat, który
 by kilka ciałe razy, lub więcej zamykał w
 sobie kwadrat dany.

Niech AC , zamyka tyle razy w sobie *Fig. 3.*
 AB , ile razy kwadrat którego szukamy,
 ma w sobie zamykać ten, który jest dany.
 Na AC , iako na średnicy nakreślny półko-
 le. Od punktu B . wyprowadźmy prostopa-
 dłą BD , przecinającą półkole w Punkcie K .
 Linia AK , będzie służyła za bok kwadra-
 towi żadanemu.

161. *Uwaga.* Trzeba tu pokazać widocz-
 nie

nie Uczniom pożyteczność większą i ogólniejszą Geometrii, niżeli Arytmetyki; ponieważ w Arytmetyce nie można zupełnie wyciągnąć Pierwiastku kwadratowego z liczb całych, które są podwojne, potrójne, poszostne it. d. innych liczb kwadratowych. I tak nie można nawet w ułamkach znaleźć Pierwiastku kwadratowego liczb 2, 3, 5, 6, it. d; a w Geometrii, iako się pokazało, znajdujemy i wyznaczamy boki kwadratów podwójnych, potrójnych, poszostnych it. d.

Można więc powiedzieć, że niepodobność w wyznaczeniu pierwszych ilości, których kwadraty byłyby podwojne, potrójne, it. d. innych kwadratów, nie jest w sobie, ale pochodzi tylko od sposobu, którego używamy.

162. *Zagadn.* 3. Mając dany Prostokąt, zamienić go na kwadrat iemu równy.

Rozwiąz. Na większy bok Prostokąta, przenieśmy długość boku iego mniejszego, tak, aby koniec ieden tego boku mniejszego schodził się z końcem iednym boku większego. Na tymże boku większym, iako na średnicy nakreślimy półkole, a do końca drugiego boku mniejszego nieschodzącego się z końcem drugim

gim boku
stopałdą.
Prostopad
linią do t
dzi się z
Ta ostatn
równego

164.
le V. iak
żna zam
kazało,
nie na k
stokreśl
niona.

W Tr
twarty
mu kąt
dratów d
zaś byłby
towi o
dwóch in
kacie.

Dwa
Różnicę
boku tak
mu, iako
i kwadra

gim boku większego wyprowadźmy Prostopadłą. i od punktu przecięcia teyże Prostopadley z połkołem, poprowadźmy linią do tego końca średnicy, który schodzi się z bokiem mnieyszym Prostopkąta. Ta ostatnia linia będzie bokiem kwadratu równego Prostopkątowi.

164. *Wniosek.* Widzieliśmy w Rozdziale V. iako Figurę każdą prostopkreślną można zamienić na Prostopkąt. Teraz się pokazało, iak można Prostopkąt każdy zamienić na kwadrat: więc każda Figura Prostopkreślna, może być i na kwadrat zamieniona.

W Troykacie mającym kąt ieden roztwarty, kwadrat boku przeciwnego temu kątowi, większy iest od summy kwadratów dwóch innych boków; mnieyszy zaś byłby kwadrat boku przeciwnego kątowi ostremu od summy kwadratów dwóch innych boków w iednymże Troykacie.

Dwa następujące Twierdzenia, pokażą Rożnicę w Troykacie między kwadratem boku tak przeciwnego kątowi roztwartemu, iako i przeciwnego kątowi ostremu, i kwadratowi dwóch innych boków.

165. *Twierdź. 2.* W Troykacie mającym kąt roztwarty, spuściwszy prostopadłą od iednego końca boku przeciwnego kątowi roztwartemu, na inny bok którykolwiek; kwadrat tamtego boku, będzie równy summie kwadratów dwóch innych boków, i dwa razy wziętemu Prostopokątowi z boku, na który prostopadła spuszczone, rozmnożonego przez odległość od teyże Prostopadley, wierzchołka kąta roztwartego.

Niech będzie Troyką: ABC, który ma kąt roztwarty przy C. Od końca A, boku AB, przeciwnego temu kątowi, spuścmy na BC, prostopadłą AD. Kwadrat z AB, równy będzie summie kwadratów z AC, i z BC, i dwa razy wziętemu Prostopokątowi z BC, przez CD.

Przygotowanie. Na linii BD. zrobmy kwadrat BDEF, i na dwóch bokach jego weźmy FG, i FL, równe BC; poprowadźmy przez G, i L, linie GI. i LC.

Dowódz. Prostopokąt FGKL, iest kwadratem z BC; Prostopokąt CDLK, iest kwadratem z CD; a Prostopokąty obydwu BCKG. i EIKL, są z BC, przez CD.

Kwadrat z AB, równa się summie kwadratów

dratów z
dratów z
wziętemu
A że sum
na iest k
z AB, r
AC, i z
kątowni

166.
był pol
to iest
CD. Pr
wzięty
przez C
iego pol
ny moż
cych „
twarty n
trzeciej
ciwnego
summie
ków, i E

167.
wiek u
ca boku
ściwzły
kwadrat
różnicy
obydw

dratów z AD, i z BD; to jest summie kwadratów z AD, z DC, i z BC, i dwa razy wziętemu Prostokątowi z BC, przez CD. A że summa kwadratów z AD, i DC, równa jest kwadratowi z AC, więc kwadrat z AB, równy jest summie kwadratów z AC, i z BC, i dwa razy wziętemu Prostokątowi z BC, przez CD.

166. *Przykład.* Niechby Troyką ACD był połową, Troyką równobocznego; to jest niechby linia AC była połową linii CD. Prostokąt z BC, przez CD, dwa razy wzięty, byłby równy Prostokątowi BC, przez CA; a sam przez się byłby tylko jego połową. Ten przypadek szczególny można wyrazić w słowach następujących „W Troykacie, którego kąt rozwartu równa się summie kąta prostego i trzeciej części jego; kwadrat boku przeciwnego kątowi rozwartemu, równy jest summie kwadratów innych dwóch boków, i Prostokątowi z tychże boków.

167. *Twierdź:* 3. W troykacie jakimkolwiek uważając jeden kąt ostry, a od końca boku przeciwnego temu kątowi spuściwszy prostopadłą na jedno ramie jego; kwadrat tego boku równać się będzie różnicy między summą kwadratów ramion obojdwóch kąta tego ostrego, i dwa razy

wziętym Prostopadłym z ramienia, na które prostopadła jest spuszczona, i z odległości wierzchołka kąta ostrego od prostopadłej.

Fig. 5. Niech będzie Troykąt ABC, w którym kąt C jest ostry. Od końca A, boku przeciwnego AB, spuszcmy Prostopadłą AD, na ramię BC, kąta ostrego. Kwadrat z AB równy będzie różnicy między summą kwadratów z AC, i z CB, i dwa razy wziętym Prostopadłym którego bokami będą BC, i CD.

Przygotowanie. Zróbmy kwadrat z CB, BCEF. Naznaczymy Linie FG, FL, równe A B; i CI równą CD. Poprowadźmy jeszcze linie: DL, IG. Przeciagniemy DL i CE do M i N, tak, aby LM, EN równe były CD. Złączmy ich końce linią MN. Prostopadłą ELMN, równy będzie, kwadratowi z CD.

Dowód: Kwadrat z AB równy jest summie kwadratów z AD, i z BD. Kwadrat z BD, to jest FGHL, równy jest kwadratowi BCEF, z BC, mniej summą dwóch prostopadłych: BGIC, i EIKL; albo dodawszy, i odjąwszy kwadrat ELMN, z CD; kwadrat z BD będzie równy summie kwadratów: BCEF, i ELMN, mniej summą Pro-

Prostopadłą
ELMN, c
BGIC, i
kątemi z
drat z A
tów z AB
wziętym
że summa
się kwan
AB, rów
iz BC,
kątem z

168.
D. był po
a zatym
W takim
równy i
mniej P
i BC. Co
kacie, k
prostem
arat boka
się będzi
tów zwa
tychże ro

169.
Twierdza

I. Je

Prostokątów BGIC, EIHL, i kwadratu ELMN, czyli mniej summa Prostokątów BGIC, i IKMN; które obadwa są Prostokątami z boków BC, i CD; a zatym kwadrat z AB, jest równy summie kwadratów z AD, z CD, i z BC, mniej dwa razy wziętym Prostokątem z BC, przez CD. A że summa kwadratów z AD, i CD, równa się kwadratowi z AC, więc kwadrat z AB, równy jest summie kwadratów z AC i z BC, mniej dwa razy wziętym Prostokątem z BC, przez CD.

168. *Przykład.* Niechby Troyką AC D. był połową Troyką równobocznego, a zatym AC, dwa razy większa od CD; W takim razie kwadrat z AB, będzie równy summie kwadratów z AC, i z BC, mniej Prostokątem z tychże boków AC, i BC. Co tak można wyrazić: *W Troykącie, którego kąt jeden równa się kątowi prostemu, mniej trzecią jego częścią, kwadrat boku przeciwnego temu kątowi równać się będzie różnicy między summą kwadratów zramion tegoż kąta, i Prostokątem z tychże ramion.*

169. *Wnioſki i Przyſtoſawania dwóch Twierdzeń oſtatnich.*

I. Jeżeli w Troykącie kwadrat jednego boku

boku równy jest summie kwadratów z ramion kąta przeciwnego, albo większy lub mniejszy od tey summy; kąt też przeciwny będzie prosty, albo roztwarty, lub ostry.

2. W każdym Troykacie, Prostokąt dwa razy wzięty, z boku któregokolwiek i z odległości wierzchołka kąta iednego przy tym boku, od prostopadley spuszczoney na tenże bok, z wierzchołka kąta iema przeciwnego, ten mówię dwa razy wzięty Prostokąt, równy jest różnicy między summą kwadratów z dwóch ramion, i kwadratem boku przeciwnego temu kątowi; to jest równy będzie summie tych dwóch kwadratów, mniej kwadratem boku przeciwnego, gdy kąt jest ostry; a gdy roztwarty, to ten Prostokąt dwa razy wzięty, równy będzie kwadratowi boku przeciwnego, mniej summą kwadratów z ramion; a zatym ieżeli wiadome nam są w liczbach boki Troykątu: doydziemy ztąd w liczbach i prostokąta tego podwoynego; doydziemy i odcinka (Segmentum) podstawy, zawartego między wierzchołkiem kąta, o którym jest rzecz, i prostopadłą. Aże kwadrat wysokości Troykąta, równa się różnicy między kwadratem boku przyległego odcinkowi, i kwadratem tegoż odcinka, więc

dojdziem
i powierze
170. P
ki: BC, A
pierwszy
Kwadr

Smma
ma z 44

Ta fun
kwadrat
fry.

Różni
z AB, iest
się podw
CD, czyl
ku BC, r
czaiącą d
wziętą.

zi się wig
ne iest p
dzie 5. K
między
CD; to i
różnica
czone p
CAB; i
AD; to i

171.
AB 20,
400.

dojdziemy i wysokości Troykąta, a zatym i powierzchni jego.

170. *Przykład 1.* Niech będą trzy boki: BC, AB, AC. w liczbach oznaczone: pierwszy 21, drugi 20, trzeci 13.

Kwadrat z AB, iest: 400.

Summa Kwadratów z BC. i AC, iest summa z 441, i z 169, to iest: 610.

Ta summa ponieważ iest większa, niż kwadrat z AB, przeto kąt przy C, iest ostry.

Różnica między tą summą i kwadratem z AB, iest: 210, która to różnica równa się podwoynemu Prostokątowi z BC, przez CD, czyli liczbie znaczącej długość boku BC, rozmnożoney przez liczbę oznaczającą długość odcinka CD, dwa razy wziętą. Ten Prostokąt pojedynczy wyrazi się więc przez 105. Aże BC oznaczone iest przez 21, więc długość CD, będzie 5. Kwadrat z AD równa się różnicy między kwadratem z AC i kwadratem z CD; to iest różnicy między 169, i 25; Ta różnica iest: 144, więc AD, będzie oznaczone przez 12. Powierzchnia Troykąta CAB, iest połową Prostokątu z BC, przez AD; to iest 126.

171. *Przykład 2.* Niech będzie BC 11, AB 20, AC, 13. Kwadrat z AB, będzie 400.

Sum-

Summa kwadratów z BC, i z AC, będzie summa z 121. i 169, to jest: 290.

Ta summa ponieważ jest mniejsza od kwadratu z AB; przeto kąt przy C. będzie roztwarty.

Różnica między tym kwadratem, i tą summą jest: 110; która to różnica równa się podwoynemu Prostokątowi z BC, przez CD, a zatem Pojedynczy Prostokąt będzie = 55. Aże BC. równa się 11; więc CD, będzie się równać: 5.

Kwadrat z AD, równa się różnicy między kwadratem z AC, i kwadratem z CD; to jest różnicy między 169 i 25. Ta różnica jest: 144. więc AD. będzie = 12; a powierzchnia Troykąta będzie 6. razy 11, to jest 66. Trzeba na więcej jeszcze przykładach wprawiać uczniów, dobierając po większej części liczb takich, aby Pierwiastki kwadratowe zupełnie w liczbach całkowitych wychodziły.

Przykłady:	Boki	Podstawa
51 i 25 -	52, albo 33	
52 i 29 -	69 albo 27	
17 i 39 -	44 albo 38	
68 i 87 -	95 albo 31.	

172. Pięć
gody; uży
conych w
wykładam

Znak te
między dy

Znak:
gą przeci
dne y ilość
tym flow
4 + 5 = 9
pięcią, ro

Znak:
nie iedney
się tym
przykład:
mniej czte

Dla ozn
Arytmetyc
w Geometr
x to jest k
4 x 3. znacz
ne, AB x C
AB, i CD; a
Dzielenie c
dwie ma kr
kładą się p
ścią dzielą
6, przez 2
dzielenie

172. *Prześwoga* 1. Dla więkſzey wygody; używać na potym będziemy ſkróconych wyrażeń, których tu znaczenie wykładamy.

Znak ten: \equiv wyrażać będzie równość między dwoma ilościami.

Znak: $+$ gdzie iedna linia proſto drugą przecina, wyrażać będzie dodanie iedney ilości do drugiej; i wymawia ſię tym ſłowem: *więcey* (plus) Naprzykłąd, $4 + 5 \equiv 9$, wymawia ſię cztery więcey piącią, równa ſię dziewięcią.

Znak: $-$ wyrażać będzie odeymowanie iedney ilości od drugiej; i wymawia ſię tym ſłowem: *mniej*, (minus) Naprzykłąd: $7 - 4 \equiv 3$; wymawia ſię: ſiedm mniej czterema, równa ſię trzem.

Dla oznaczenia rożmnożenia liczb, w Arytmetyce, albo Proſtokąta z dwóch linii w Geometrii, używać będziemy znaku: \times to ieſt krzyża ukośnego. Naprzykłąd 4×3 . znaczy cztery przez trzy rożmnożone, $AB \times CD$, znaczy Proſtokąt z linii AB , i CD ; albo Proſtokąt z AB , przez CD . Dzielenie oznaczają ſię tym znakiem: to ieſt dwiema kropkami, iedną pod drugą, które kładą ſię po ilości podzielney, a przed ilością dzielącą. Naprzykłąd $6 : 2$, znaczy 6, przez 2. podzielone. Można takżę dzielenie iſpoſobem ułomków wyrażać

kładąc za licznika ilość podzielną, a za mianownika, ilość dzielącą kwadrat iakiey ilości, naprzykład linii AB, iednym z tych dwóch sposobem zwykł się wyrażać AB^2 , albo AB^2 , częścicy iednak pierwszym.

I tak pierwsze Twierdzenie można było w ten sposób wyrazić:

Fig. 1. $AB^2 = AC^2 + BC^2$

Fig. 4. Szostke $AB^2 = AC^2 + BC^2 + \frac{1}{2}BC \times CD$

Fig. 5. Siodme $AB^2 = AC^2 + BC^2 - \frac{1}{2}BC \times CD$

Wszystkie trzy tych Twierdzeń przypadki, takby razem mogły być wyrażone: $AB^2 = AC^2 + BC^2 \pm \frac{1}{2}BC \times CD$. W tym razie, gdzie kąt iest prosty, linija CD, a zatem i prostokąt $BC \times CD$. niknie.

173. *Przeestroga 2.* Trzeba ostrzedz Uczniów, aby używając tych skróconych wyrazów, mieli zawsze przed oczyma Figury stosujące się do tychże wyrazów, i dobrze je rozważali. Należy także ustnie pierwey wyrazić każde Twierdzenie lub zagadnienie, nim się przystąpi do pisania ich znakami wyraz skracającemi. I owszem lepiejby było, aby poty tych znaków nie używać, póki zupełney wprawy nie nabiorą Uczniowie w wyłożeniu ustnym i iasnym Twierdzeń i Zagadnień im podanych.

ROZ-

ROZDZIAŁ VII.

*O Liniiach stycznych z kołem; o ką-
tach przy okręgu koła; i o kątach, któ-
rych wierzchołki są między okręgiem, al-
bo za okręgiem.*

174. *Definicje.* Koła równe są te, któ-
rych promienie są równe; i ta-
kie koła przytkać mogą do siebie.

Gdyby to podanie niezdawało się być
tak oczywistym, aby go przypuścić mo-
żna za Definicję; tedy możnaby do-
wieść go tymże samym sposobem, któ-
rym wyłożyliśmy w Rozdziale I. two-
rzenie się koła; (8) pokazując, iż dwie
linie równe, obrotem, swoim około ie-
dnego i nieporuszonego końca, nie mogą
zrobić, tylko równe dwa koła; albo też
uważając te dwie linie, iak gdyby iedna
leżała na drugiej, i iak gdyby obydwie ra-
zem czyniły ten obrot; w takim razie,
iakiemkolwiek będzie położenie wspólne
tych dwóch linii, ponieważ zawsze ie-
dna do drugiej przystaie, więc i te mię-
sca, które przeysć mają w tymże samym
czasie, i te, które już przeszły w czasach
równych, rachując od początku ich obro-
tu, przystałyby do siebie; a zatem i całe

K

te

te miejsca, czyli koła, któreby zrobiły, mogłyby też do siebie przystać.

Końce tych dwóch linii tak się obracających, w czasach równych, zrobiłyby łuki równe; a zatem w kołach równych, kąty przy ich środkach równe, zamykają swemi ramionami łuki równe.

Wzajemnie gdy w równych kołach, równe łuki weźmiemy, kąty w środkach tych kół które między ramionami swemi zamykają te łuki, będą równe.

Tab. X. Niech będą dwa łuki równe: BA, ba, w dwóch równych kołach. Kąty: ACB, acb, które wierzchołki swoje mają w środkach tych kół, i które zamykają swemi ramionami te łuki, są też równe. Bo gdyby kąty ACB, acb, nie były równe, kąt na przykład ACB, gdyby był mniejszy od kąta acb; to kąt inny, na przykład DCB, byłby równy kątowi acb; a zatem i łuki DB, ab, byłyby równe; ale że wzięliśmy za równe łuki AB i ab, więc łuki także AB i DB, byłyby równe, co jest nie podobna, chyba żeby linie CD, i CA iedną tylko linią czyniły, zupełnie do siebie przystając.

Część koła zawartą między dwoma pro-

promien
wycinki

Z te
wnieść
wycinki
rych ką
mnie,
wycink
gą.

W
też i
dwóch
złożon
mogą p
promien
równych

Wza
cienci
bo Troy
promien
ne, m
środku,
będą r
ne, rów

Przez
rozumie
dzy łuk

promieniami i łukiem, zwać będziemy wycinkiem koła, (Sector Circuli.)

Z tego, co się wyżej powiedziało, wniesć można, że w równych kołach i wycinki te przyśtać mogą do siebie, których kąty, albo łuki są równe; a wzajemnie, że kąty i łuki są równe w tych wycinkach, które przyśtać do siebie mogą.

W kołach równych, łuki równe, mają też i cienciwy równe. Jakóż w takich dwóch kołach Troykątów równoramienne, złożone z cienciwy i z dwóch promieni, mogą przyśtać do siebie, dla równości promieni, i kątów w środku, które na równych łukach wspierają się.

Wzajemnie, jeżeli w kołach równych cienciwy są równe, łuki też równe będą; bo Troykątów złożone z tych cienciw, i z promieni równych, mając trzy boki równe, mogą przyśtać do siebie, i kąty w środku, zrobione przez dwa promienie będą równe, a ztym i łuki im przeciwne, równe będą.

Przez odcinek koła (segmentum Circuli) rozumieć będziemy miejsce zawarte między łukiem i cienciwą.

Gdy cienciwa nie jest razem średnicą, dzieli koło na dwa odcinki, jeden większy, a drugi mniejszy od półkoła. Takie dwa odcinki, nazywają się odcinkami *na przemian* (Alterna.)

W dwóch równych kołach, jeżeli dwa odcinki mają równe łuki, przystać do siebie mogą. Jakoż te odcinki są różnicami dwóch wycinków mających równe łuki, od dwóch Troykątów, które za podstawy mają cienciwy tychże łuków równych.

Aże te wycinki mogą przystać do siebie, bo mają łuki równe; Troykąty mogą też do siebie przystać, bo mają wszystkie trzy boki równe.

Więc i dwa odcinki, przystać mogą do siebie, będąc różnicą dwóch Troykątów równych, od dwóch wycinków równych.

Wszystko to, co się teraz powiedziało, trzeba przytłosować do łuków, cienciw, wycinków, odcinków jednego koła.

Te podania powinnyby się wydawać oczywistemi, i nie potrzebować wcale żadnego dowodzenia, i z tey przyczyny są
bardzo

bardzo 2
Uczniow
dnieysze
re im iuz
śnie; i a
sobie pro
nić uczy

175.
od sro
środek

2. Lin
ła do sro
padłq.

3. Pro
na na cie

Niech
rego sro

1. Pro
wystawic
la.

Dowo
kie puz
dwóch k
koła ied
końców
też zapy

bardzo zdadne, aby się na nich wprawiali. Uczniowie w tłumaczenie się iak naydokładniejszy z tych nawet wyobrażeń, które im już wystawiają rzecz iaką dosyć iasnie; i aby tym sposobem wyobrażenia w sobie proste, prościyszemi ieszcze czyścić uczyli się.

175. *Twierd. 1.* Prostopadła ciągniona od środka cienciwy, przechodzi przez środek koła.

2. Linia prosta prowadzona od środka koła do środka cienciwy, iest do niey prostopadłą.

3. Prostopadła od środka koła spuszczo-
na na cienciwę, przypada na iey środek.

Niech będzie AB, cienciwa w kole, którego środek C, a promień CA.

Fig. 2.

1. Prostopadła od środka D. cienciwy wystawiona, przechodzi przez środek koła.

Dowódz. W tey prostopadley wszystkie punkta iednakowo są odległe od dwóch końców cienciwy; a że i środek koła iednakowo iest odległy od dwóch końców teyże cienciwy; więc będzie też znajdował się na tey prostopadley.

2. Li-

2. Linia CD, od środka koła poprowadzona do środka cienciwy, jest do niej prostopadłą.

Dowódz. Troykąt: DCA, DCB, mają wszystkie boki równe; więc mogą przystać do siebie, a w szczególności kąty przy D. są równe, a będąc kątami przyległymi, obadwa proste być muszą, a zatem linia CD, jest prostopadła do AB.

3. Prostopadła CD, spuszczonej od środka koła na cienciwę AB, przypada na jej środek.

Dowódz. W Troykacie Równoramien-
nym ACB, kąty A i B są równe; więc w
Troykątach prostokątnych: ACD, BCD,
wszystkie kąty równe będą iedne wzglę-
dem drugich; aże i boki AC, CB. są rów-
ne, więc te dwa Troykąty przystać do
siebie mogą, a w szczególności linie AD,
i BD, są równe.

176. *Wniosek.* Koło nie może mieć wię-
cey, iak dwa punkta wspólne z linią prostą;
bo gdyby mogło mieć więcej takich wspo-
lnych punktów, naprzykład trzy; złą-
czywszy iedną linią punkt pierwszy z dru-
gim, a drugą punkt drugi z trzecim, i
od środka koła poprowadziwszy do tych
dwóch linii dwie prostopadłe, te uczyni-
łyby

łyby T
co jest

177.
kta, k
prostey
te trzy

Roz
nien fi
ley p
czącey
le iez
nych z
z trzec
poprov
się w
koła m
punkta

178.
koła da

Roz
iakioko
iące z
przez

179.
wyhaw
cych

byby Troykat mający dwa kąty proste,
co iest nie podobna.

177. *Zagad. 1.* Maiąc dane trzy punkta, których położenie nie iest w linii prostej; nakryślić koło, któreby przez te trzy punkta przechodziło.

Rozwiąz. Ponieważ środek koła powinien się znajdować na każdej prostopadłej poprowadzonej od środka linii łączącej dwa punkta znajdujące się w ko-
le jeżeli tedy pierwszy z punktów danych złączemy linią z drugim, a drugi z trzecim, i od środka tych dwóch linii poprowadziemy Prostopadłe; te przetną się w punkcie, który będzie środkiem koła mającego przechodzić przez trzy punkta dane.

178. *Przystosowanie.* Znaleść środek koła danego.

Rozwią. Na okrągu koła, weźmy trzy iakiekolwiek Punkta, a przez poprzedzające zagadnienie szukamy środka koła przez te trzy punkta przechodzącego.

179. *Wniosek.* Ponieważ prostopadłe wystawione na środku dwóch linii łączących punkt jeden dany z dwoma inne-

mi,

mi, nie mogą się przecinać tylko w iednym punkcie; więc nie może być więcey iak iedno koło przechodzące przez te trzy punkta; albo ieżeli dwa koła przechodziłyby przez te trzy punkta, toby nie były tylko iednym w rzeczy samey kołem; a zatym gdy dwa koła się przecinają, nie więcey mogą mieć iak dwa punkta wspólne w przecięciach. Ta własność koła, że ie z trzech punktów danych wyznaczyć można, iako i ta druga, że wszystkie iego promienie są równe; różni koło od wszystkich krzywych Linii; podobnie iako Linia prosta różni się przeto od krzywych linii, że dosyć iest mieć dwa punkta dane, aby ją wyznaczyć.

180 *Twierdż: 2.* Od końca promienia koła wyprowadziwszy Prostopadłą do tegoż promienia; wszystkie inne punkta tey prostopadley będą za kołem.

Dowód: Odległością któregokolwiek z tych innych punktów, od środka koła, iest przeciwprostokątna Troykąta, którego bokiem iednym iest promień koła; a że przeciwprostokątna większa iest od iednego z boków Troykąta; więc i odległość od środka koła, punktu któregokolwiek za prostopadley, oprócz tego, któ-

który iest od tegoż tych pu

181.
ko ma p
taka lin
(Tangen

182.
okrągu
styczna

Rozu
ła złącza
ktu wyp
mienią;
iem w pu

183.
kołem,
czną.

Rozu
środkiem
średnicy
gdzie ok
ło dane,
którego
danego,

który jest końcem promienia, większa jest od tegoż promienia; a zatem każdy z tych punktów będzie za kołem.

181. *Defin.* Gdy prosta linia ieden tylko ma punkt spólny z okrągiem koła, taka linia nazywa się styczną z kołem (*Tangens Circuli.*)

182. *Zagadn. 2.* Mając dany punkt na okrągu koła, poprowadzić przez niego styczną.

Rozwiąż. Punkt dany z środkiem kołałączmy promieniem; i od tegoż punktu wyprowadźmy prostopadłą do promienia; a ta sama będzie i styczną z kołem w punkcie danym.

183. *Zagadn. 3.* Od Punktu danego za kołem, poprowadzić do tegoż koła, styczną.

Rozwiąż. Złączmy linią, punkt dany z środkiem koła. Na teyże linii, iako na średnicy, nakreślmy połkoie; punktem, gdzie okrąg połkoia przecinać będzie koło dane, będzie tym samym punktem, do którego poprowadzona linia od punktu danego, będzie styczną z kołem (159.)

To zagadnienie dwoiako może być rozwiązane; gdyż pośkoie z iedney lub z drugiey strony średnicy nakreślić można.

184. *Twierdz. 3.* Od końca promienia poprowadziwszy styczną z kołem, jeżeli przez punkt, w którym się ta styczną kółła dotyka, przeciągniemy inną iaką linią prostą, ta przecinać będzie okrąg koła.

Dowodz. Promień koła jest prostopadły do styczney w końcu tegoż promienia, a zatem pochyły będzie do kaźdey inney linii; przez ten koniec promienia, to jest punkt koła przychodzącey. Poprowadziwszy więc prostopadłą od środka koła do tej linii; ta prostopadła krótsza będzie od promienia; bo promień będzie przeciwprostokątną tego Tróykąta, którego ta prostopadła będzie tylko bokiem; aże koniec promienia jest na okrągu koła, więc koniec tej prostopadley nie dojdzie do okrągu koła. Już tedy ieden punkt tej linii będzie w kole, a drugi w samym okrągu koła, na końcu promienia; a zatem linia ta przechodząca przez koniec promienia, ponieważ drugi swój punkt ma w kole, przecinać go musi.

185. *Twierdz. 4.* Jeżeli linia prosta jest styczną z kołem, będzie:

1. Pro-

1. Pr
tego, g
dzie do

Jako
poprow
stopadły
tego p
go ko
pierw
przeci
cym t

2. P
do tknię
środek

Gdyb
przez s
mień d
ny był
od iedn
tknięcia
wadzić

186.
śność k
okrągu
wspiera
koła;
szczeg



1. Promień poprowadzony od punktu tego, gdzie się liniia styka z kołem będzie do tej styczney prostopadłym.

Jakoż, gdyby promień do punktu tego poprowadzony, nie był do styczney prostopadłym, tedy liniia inna prostopadła do tego promienia, i przechodząca przeziego koniec, byłaby stycznią z kołem, a ta pierwsza zamiast stykania się z kołem, przecinałaby go, iako się w poprzedzającym twierdzeniu okazało.

2. Prostopadła do styczney, od punktu do tknięcia ciągniona, przechodzi przez środek koła.

Gdyby ta prostopadła nie przechodziła przez środek koła, tedyby iednak promień do tegoż punktu do tknięcia ciągniony był prostopadłym do styczney, a zatym od iednego punktu, to jest od punktu do tknięcia, możnaby dwie prostopadłe prowadzić, co jest nie podobna.

186. *Uwaga.* Pokazaliśmy (59) własność kąta, którego wierzchołek jest na okrągu koła, a którego dwa ramiona wspierają się na końcach średnicy tegoż koła; to podanie było tylko przypadkiem szczególnym podania daleko ogulniejszego.

go, w którym się dowodzi, że wszystkie te kąty są równe, które wierzchołek maia na okrągu koła, a ramionami wspierają się na końcach równych łuków tegoż koła.

187. *Twierdz. 5.* Kąt mający swoy wierzchołek na okrągu koła, a którego ramiona są cięciwami tegoż koła, jest połową innego kąta, który ma wierzchołek w samym koła środku, a ramionami swemi obeymuje tenże sam łuk, co i kąt pierwszy.

Fig. 3. Niech będą kąty ACB , ADB , z których pierwszy ma wierzchołek w środku C , koła, a drugi na okrągu tegoż koła w punkcie D ; i niech obadwa te kąty obeymuia ramionami swemi tenże sam łuk AB . W takim razie kąt ACB dwa razy jest większy od kąta ADB .

Przypadek 1. Gdy iedno ramie AD kąta ADB , jest razem i średnicą koła.

Dowodz. Troykąt BCD , jest równoramiennym, więc kąty B i D będą równe, a summa ich, dwa razy większa od iednego z nich; ale że kąt ACB , iako zewnętrzny, równa się tey summie kątów B i D , więc dwa razy jest większy od iednego z nich, na przykład od kąta D .

Przy-

Przyp
kąta ADB
ła, moż
pierwsz
DE.

Przyp
dzy rami

Dow
kątów:
także z
podług
padku,
tów, ie
z pierwsz
ją tenże
pierwsze
od obydw
zatem k
od kąta

Przyp
między r

Dowo
kzy od
kat ECB
 ACB ; ką
kątów:
razy jest
więc i
dzie od

Przypadki te, w których żadne ramie kąta ADB nie byłoby razem średnicą koła, można łatwo przywieść do przypadku pierwszego, poprowadziwszy średnicę DE. *Fig. 4 i 5*

Przypadek 2. Gdy środek C, jest między ramionami kąta ADB.

Dowód. Kąt ADB, składa się z dwóch kątów: ADE, i BDE, a kąt ACB składa się także z dwóch kątów: ACB i BCE; aże podług dowiedzenia w pierwszym przypadku, każdy z tych dwóch ostatnich kątów, jest dwa razy większy od jednego z pierwszych, którego ramiona obejmują tenże sam łuk; więc obadwa razem pierwsze kąty są też dwa razy większe od obydwóch razem kątów drugich; a zatem kąt ACB, dwa razy jest większy od kąta ADB. *Fig. 4*

Przypadek 3. Gdy środek C, nie jest między ramionami kąta ADB.

Dowód. Kąt ECB, dwa razy jest większy od kąta EDB; (1. Przypadek) tenże kąt ECB, składa się z dwóch kątów: ECA, ACB; kąt także EDB, składa się z dwóch kątów: EDA, ADB; a że kąt ECA dwa razy jest większy od kąta EDA (1. Przyp.) więc i kąt ACB, większy dwa razy będzie od kąta ADB. *Fig. 5.*

188. *Uwaga.* Uczniowie poczynający, więcej doznawać zwykli trudności, w pojęciu tego trzeciego przypadku, niż drugiego, w którym przez dodawanie to samo się dowodzi, co w trzecim przez odejmowanie. Można im to w ten sposób objaśnić, że dwie naprzykład liczby 12, i 8, z których pierwsza dwa razy jest większa od 6, a druga od 4, te mówię dwie pierwsze liczby, gdy dodane będą, summa ich: 20, będzie też większa dwa razy od summy dwóch drugich liczb 6, i 4, to jest od 10. A przeciwnie gdy naprzykład 12, i 8; pierwsze większe jest dwa razy od 6, a drugie od 4, różnica między 12, i 8, to jest 4, dwa razy też większa będzie od różnicy między 6, i 4, to jest od 2.

Gdyby tego była potrzeba, możnaby na liniach to samo okazać.

Fig. 6. Niech będzie Linia AB, większa dwa razy od CD, i AE większa tak że dwa razy od CF. Od punktu E, naznaczymy na linii AB, Linie EG, EH, równe liniom FC, FD; Linie: AG, i BH, będą tak jedna, iako i druga oznaczać różnicę Linii AE, od CF; summa zaś tych dwóch linii AG, i BH, oznaczy różnicę całej linii AB, od całej linii CD.

189.
które ra
obeymu
wychodz
ku koła
czy jest
strych,
ią luk m
z Twie
siępując
żna, ż
przy ok
mnia od

190.
cinkach
dwom k
czy, ież
dziony,
czworok
stym.

Niech
odcinki:
odcinku
odcinku
stym; al
rokata k
dwom k

Przy
tną DC.

189. *Wniosek.* Kąty przy okrągu koła, które ramionami swemi jednakowe łuki obejmują, są równe; alho, co na jedno wychodzi, kąty w tymże samym odcinku koła są równe. Ze tak w samey rzeczy jest co do kątów przynajmniej ostrych, to jest: których ramiona obejmują łuk mniejszy od pół okrągu wynika to z Twierdzenia poprzedzającego. Z następującego zaś wniesć będzie łatwo można, że to samo ma miejsce i w kątach przy okrągu koła, których ramiona obejmują okrąg większy od pół okrągu.

190. *Twierdz. 6.* Summa kątów w odcinkach na przemian, (174.) równa się dwom kątom prostym; albo co jednoznaczny, jeżeli czworokąt jest kołem obwiedziony, summa kątów przeciwnych tego czworokąta, równa się dwom kątom prostym.

Niech cienciwa AB, dzieli koło na dwa odcinki: ADB, ACB; kąt ADB, w jednym odcinku, wraz z kątem ACB w drugim odcinku, wyrównywa dwom kątom prostym; albo, summa kątów D, i C, czworokąta kołem obwiedzonego, równa się dwom kątom prostym.

*Tab. XI
Fig. I*

Przygotowanie. Poprowadźmy Przekątną DC.

Dowód

Dowódz. Kąty ADC , ABC , obeymują obadwa ramionami swemi łuk jeden AC , mniejszy od pół okrągu; więc są równe. Dla teyże przyczyny i kąty BDC , BAC , są równe. Summa tedy kątów ADC , BDC , to jest kąt ADB , równa się summie kątów ABC , BAC a ztym summa kątów ADB , ACB , równa jest summie trzech kątów $Trojkąta ABC$; a ponieważ ta ostatnia summa wyrównywa dwom kątom prostym, więc i tamta.

Powtorzenie. Jeżeli cienciwa jest razem i średnicą, dzieli koło na dwa półkoła, a w każdym tym półkole, kąty są proste.

Jeżeli cienciwa nie jest średnicą: dzieli koło na dwa odcinki, jeden większy, a drugi mniejszy od pół okrągu; kąt w większym odcinku wspiera się na łuku mniejszym od pół okrągu, i jest ostry; iednakowey zawsze wielkości. Kąt zaś w mniejszym odcinku wspiera się na łuku większym od pół okrągu, i jest roztwarty, dopełniający zawsze dwóch kątów prostych, z kątem ostrym w drugim odcinku.

191. Twierdzenie 7. Jeżeli od punktu w odcinku koła, lub za odcinkiem będącego, do końców podstawy tego odcinka poprowadzimy dwie linie, kąt między temi dwiema liniami zawarty będzie w pierwszym razie większy, a w drugim mniejszy od kąta w samym odcinku.

Niech
za odcin
punktu te
tegoż od
będzie w
mniejszy

Dowo
jest zew
jest wię
kątów
 ACB , w

W dr
trzny Tr
kąta D , a
 D , jest m

192.
gdzie ra
krąg w p
summie
beymuie
ry też k
dlużenian

W dru
cina okr
szy jest
 CBD ; kt
ramiona

Niech będzie punkt D. w odcinku albo za odcinkiem CAB; poprowadźmy od punktu tego, do końców Podstawy AB, tegoż odcinka Linie DA, DB, kąt ADB, będzie większy w pierwszym razie, a mniejszy w drugim, od kąta ACB.

Fig. 2.

Dowódz. W pierwszym razie, kąt ADB, jest zewnętrzny Troykąta DBC, więc jest większy od iednego z wewnętrznych kątów tegoż Troykąta; to jest od kąta ACB, w samym odcinku.

W drugim razie, kąt ACB, jest zewnętrzny Troykąta CDB, a zatym większy od kąta D, albo, co na iedno wychodzi, kąt D, jest mniejszy od kąta C, w odcinku.

192. *Uwaga 1.* W pierwszym razie, gdzie ramie BD przedłużone spotyka okrąg w punkcie E, kąt ADB, równa się summie kątów: BCD, CBD, a kąt CBD obeymuie swemi ramionami łuk EC, który też łuk zawarty jest między przedłużeniami ramion AD, BD, kąta ADB.

W drugim razie, gdzie ramie BD przecina okrąg w punkcie E: kąt ADB mniejszy jest od kąta ACB, w odcinku, kątem CBD; który to kąt CBD obeymuie swemi ramionami łuk CE, a ten łuk CE, mniejszy

L

fzy

fzy jest od łuku AB, obiętego od tychże ramion AD, BD kąta ADB.

193. *Uwaga 2.* Na okrągu koła znajdując się te wszystkie punkta, od których poprowadziwszy dwie linie do dwóch punktów danych, kąt między dwiema temi liniami zawarty, jednakowy zawsze będzie: to jest, okrąg koła jest *miejszem* (Locus) tych wszystkich punktów.

194. *Defin.* Kąt zawarty między styczną z kołem i między cięciwą przez punkt dotknięcia prowadzoną, nazywa się *kątem odcinka*.

195. *Twierdz. 3.* Kąt odcinka, równa się kątowi w odcinku na przemian.

Fig. 3. Niech będzie ABD kąt odcinka, między BD, styczną z kołem, i BA, cięciwą przechodzącą przez B, punkt dotknięcia. Ten kąt równy jest kątowi któremukolwiek w odcinku na przemian, na przykład kątowi BEA, którego jedno ramie BE jest średnicą do punktu dotknięcia B, poprowadzoną.

Dowód. Kąt EBD, między średnicą EB, i styczną BD, zawarty, jest prosty (185) to jest summa kątów: ABE, i ABD, czyni kąt prosty.

Kąt

Kąt A
więc sum
famym
kątowni
z kątem
kąt pro
AEB, i
sobna d

196.
odcinek
by się k

Niech
bićby tr

Rozw
linia BD
BA. O
prostopa
prostopa
cia tych
czy mi v
tego ko
mieścić

Albo
prowadz
nią BE
środek
żądany

Kąt A w półkole jest też prosty (159) więc summa kątów ABE, AEB, w tymże samym Trójkącie równa także będzie kątowi prostemu. A zatem kąt ABE tak z kątem AEB, iak i z kątem ABD, czyni kąt prosty. Muszą tedy równe być kąty AEB, i ABD, kiedy przydany każdy z osobna do kąta ABE, czyni równą sumę.

196. *Zagadn. 4.* Na linii daney zrobić odcinek koła, w którym odcinku zmieściłby się kąt dany.

Niech będzie linia AB, na której zrobimy odcinek koła, w którym odcinku zmieściłby się kąt dany. Fig. 3.

Rozwiązanie. Od punktu B. prowadzę linią BD, czyniącą kąt dany z linią daną BA. Od tegoż punktu B, wyprowadzam prostopadłą do BD, a od punktu A, drugą prostopadłą do AB. Punkt E, przecięcia tych dwóch prostopadłych, wyznaczy mi wielkość średnicy BE, należącej do tego koła, w którego odcinku ma się mieścić kąt dany.

Albo też: Od środka linii daney AB. prowadzę Prostopadłą, która przetnie linią BE. w punkcie mającym służyć za środek koła, w którym będzie odcinek żądany.

Zamiast robienia kąta ABD, równego danemu, możnaby zrobić kąt ABE, dopełniający kąt dany do 90. stopniów, to jest czyniący z nim razem kąt prosty.

197. *Zagadn. 5.* Mając dane koło, oddzielić od niego odcinek, w którymby się zmieścił kąt dany.

Rozwiąz. Od punktu któregokolwiek na okrągu koła danego, ciągnę styczną, a przez punkt dotknięcia prowadzę cienciwę czyniącą kąt dany z styczną. Ta cienciwa oddzieli w kole odcinek żądany.

198. *Zagadn. 6.* W koło dane wpisać (inscribere) Troyką, któryby miał kąty wszystkie równe kątom Troyką danego.

Rozwiąz. 1. Pociągnąwszy styczną przez którykolwiek punkt okrągu koła, przez tenże punkt prowadzę dwie cienciwę po prawey i po lewey ręce, czyniące dwa kąty równe kątom Troyką danego. Liniia trzecia łącząca końce tych dwóch cienciw, będzie trzecim bokiem Troyką, którego kąty wszystkie równe będą kątom Troyką danego.

Rozwiąz. 2. Troyką dany opisać (circumscribo) kołem, i do trzech wierzchoł-

chołków
trzy prom
kreślę k
Punkta, w
koła, prz
pierwszej
Troyką

199.
wpisać
koło, k
tego Tr

Rozu
jednakow
kich trz
musi się g
lącey kąt
równe cz
punktów
dwóch b
podzieliw
gi kąt T
ta druga
środek k
punkt prz
gły od w
ta danego

200. 2
pisać na

chołków kątów, prowadzę od środka trzy promienie. Od tegoż samego środka, kręczę koło, promieniem koła danego. Punkta, w których okrąg tego drugiego koła, przecinać będzie promienie trzy pierwszego, będą wierzchołkami kątów Troykąta, którego szukam.

199. *Zagadn. 7.* Maiąc dany Troykąt, wpisać weń koło; to jest nakreślić takie koło, któreby się dotykało trzech boków tego Troykąta.

Rozwiaz. Srodek tego koła, ponieważ jednakowo ma być odległy, od wszystkich trzech boków Troykąta danego, musi się gdzieś znajdować na linii dzielącej kąt którykolwiek Troykąta na dwie równe części, gdyż tej linii odległość punktów wśrzedzie będzie równa od dwóch boków Troykąta iey przyległych; podzieliwszy na dwie równe części, i drugi kąt Troykąta drugą linią; tam gdzie ta druga linia przetnie pierwszą, będzie srodek koła, którego szukamy, bo ten punkt przecięcia będzie jednakowo odległy od wszystkich trzech boków Troykąta danego.

200. *Zagadn. 8.* Maiąc dane koło, opisać na nim (circumscribere) Troykąt, któryby

ryby miał kąty wszystkie równe kątom
Troykąta danego.

Rozwiąz. 1. W Troykąt dany wpi-
suje koło; i do Punktów trzech dotknię-
cia, prowadzę trzy promienie. Od tegoż
samego środka kreszę drugie koło, promie-
niem koła danego. Punkta, w których
okrąg tego drugiego koła przecinać bę-
dzie promienie trzy pierwszego, albo ich
przedłużenia oznaczają trzy punkta do-
tknięcia trzech boków Troykąta, którego
szukam.

Rozwiąz. 2. W czworokącie, który się
zrobi z dwóch promieni koła danego, i z
dwóch stycznych z kołem w końcach
tychże promieni, kąty dwa między temi
promieniami i stycznymi będą proste, a za-
tem kąt jeden między dwiema stycznymi,
i drugi kąt między dwoma promieniami,
będą razem wzięte, równe dwom kątom
prostym. (85) Ztąd wypada wykreślenie
następujące.

Prowadzę promień jeden w kole da-
nym; po obydwóch stronach tego promie-
nia, prowadzę dwa inne czyniące z pier-
wszym dwa kąty, równe kątom dwom
dopełniającym dwa ktorekolwiek kąty
Troykąta, do 180 stopniów; to jest równe
dwom

dwom k
których
Przez k
ciągami
żądany.

W
Geom
[szczeg
a w og

Dotąd
żnych
nia jedn
ności.
wać z
fzy.

201.
nolegio
stawę i
teraz d
kością
obaczni
temi d
czynny

dwóm kątom przyległym (14) do dwóch
którychkolwiek kątów tegoż Troykąta.
Przez końce tych trzech promieni prze-
ciągamy trzy słyczne, te zrobią Troykąt
żądany.

ROZDZIAŁ VIII.

*Wstęp do Proporcji przez przykłady
Geometryczne, z przytłowaniem w
szczegulności do Troykątów podobnych,
a w ogulności do innych Figur prostokreśl-
nych także podobnych.*

Dotąd uważaliśmy tylko wielkość róż-
nych ilości i Figur, co do przytława-
nia iednych do drugich, czyli do ich rów-
ności. Teraz też same ilości porówny-
wać z sobą będziemy w sposób ogulniey-
szy.

201. *Uwagi.* Widzieliśmy, że dwa rów-
noległoboki, które miały iednakową pod-
stawę i wysokość, były równe. Weźmy
teraz dwa równoległoboki z równą wyso-
kością, ale z nie iednakową podstawą; i
obaczmy co za różnica wypadnie między
temi dwoma równoległobokami, z przy-
czyny nierówności ich Podstaw.

Jeżeli

Jeżeli podstawa jednego z tych równoległoboków, dwa, trzy, cztery, i t. d. razy, większa będzie od podstawy drugiego; da się podzielić ten pierwszy równoległobok, na dwa, trzy, cztery, i t. d. równoległoboki równe między sobą, i z drugim równoległobokiem; ponieważ wszystkie jednakowe mieć będą wysokości, i podstawy; a zatym ten pierwszy równoległobok będzie dwa, trzy, cztery, i t. d. razy większy od drugiego.

Gdyby podstawa pierwszego równoległoboku nie zamykała w sobie kilka zupełnie razy podstawy drugiego równoległoboku; na przykład, gdyby ta pierwsza podstawa, miała w sobie 4, 5, 7, i t. d. takich części, iakich podstawa druga ma 3; możnaby tę pierwszą podstawę podzielić na 4, 5, 7, i t. d. części równych między sobą, i równych także każdej z 3. części drugiej podstawy; a zatym, iako liczby ukazujące wielkość podstawy pierwszego równoległoboku względem podstawy drugiego, są 4, 5, 7, i t. d. i 3; tak też liczby ukazujące wielkość pierwszego równoległoboku względem drugiego, są: 4, 5, 7, i t. d. i 3. Albo; iako podstawa pierwszego równoległoboku zamyka w sobie podstawę drugiego tyle razy, ile oznaczają liczby ułamkowe: $\frac{4}{3}$, $\frac{5}{3}$, $\frac{7}{3}$, i t. d.; tak też

też pierwszy
sobie drug
same liczb

Podobu
równe wy
ieżeli pod
wierac w
dwa, trzy
wierzchni
będzie d
kła od
wić, gdy
miał zaw
zy podsta
składała z
iakich sie
giego.
Troykato
druga 5,
dwa Tró
drugi 5.
tów, mai
wysokośc
a za podst
wy tamty
podstawa
stawy d
pierwszeg
chni drugi

też pierwszy równoległobok zamyka w sobie drugi, tyle razy, ile oznaczają te same liczby ułamkowe: $\frac{2}{3}$, $\frac{3}{3}$, $\frac{4}{3}$, it.d.

Podobnie gdy dwa Trojkąty mają równe wysokości, a nierówne podstawy; jeżeli podstawa pierwszego Trojkąta zawierać w sobie będzie podstawę drugiego, dwa, trzy, cztery i t. d. razy; to też powierzchnia tego pierwszego Trojkąta, będzie dwa, trzy, cztery i t. d. razy większa od powierzchni drugiego. Toż mówić, gdy podstawa jednego Trojkąta, zamiać zawierać w sobie kilka zupełnie razy podstawę drugiego, będzie się tylko składała z kilku takich części równych, z jakich się składa i podstawa Trojkąta drugiego. Y tak jeżeli podstawy obydwóch Trojkątów zamykają w sobie, jedna 4, a druga 5, takichże równych części; to też dwa Trojkąty zamykać będą jeden 4, a drugi 5. równych między sobą Trojkątów, mających wysokość jednakową z wysokością nie podzielonych Trojkątów, a za podstawę, część jedną tylko podstawy tamtych Trojkątów. A zatem, iako podstawa pierwszego Trojkąta jest $\frac{4}{5}$ podstawy drugiego, tak też i powierzchnia pierwszego Trojkąta będzie $\frac{4}{5}$ powierzchni drugiego.

Dwa

Dwa kąty mające swoje wierzchołki w środku tego samego koła, albo koł równych, i obeymujące ramionami swymi łuki równe, są równe (174).

Jeżeli tedy z dwóch kątów w środku koł równych, jeden wspiera się na łuku, dwa, trzy, cztery it. d. większym, niżeli jest ten, na którym wspiera się kąt drugi; można tamten kąt większy podzielić na dwa, trzy, cztery it. d. kątów równych sobie i kątowi drugiemu. Toż samo mówić można, gdy dwa łuki nie zupełnie się zamykają jeden w drugim. Y tak jeżeli jeden z tych łuków może być podzielony na 4. równe części, a drugi na 3, takżeż części; dwa kąty, które się wspierają na tych łukach, mogą się podzielić, jeden na 4, a drugi na 3. kąty równe między sobą.

Toż samo przystosować można i wycinkom w kołach równych, względem łuków, które ramionami swymi też wycinki obeymują.

W takich szczególnych razach, szukano, ilekroć dwie iakie ilości iednakowego gatunku, naprzykład dwie linie, dwa łuki, koła, zamykały się jedna w drugiej, i znaydowano, że tylekroć i inne dwie ilości iednakowego także gatunku zamykały

kąty się ie
dwa Row
dwa wycin

202. D
siebie przy
li, ile raz
takie przy
stosunkiem
metrica)
tych dw
ści, któr
będziemy
cedens ra
tey, do
pierwłą,
sequens)
rownania
kłaćmiem
Dwa stofo
równemi

203. l
widziemy
tryczneg
wego ga
przyrow
go gatu
tego, za
których
drugą b

kały się jedna w drugiej, na przykład:
dwa Równoległoboki, dwa Trojkąty,
dwa wycinki i t. d.

202. *Definicje.* Gdy dwie jakie ilości do siebie przyrównujemy, abyśmy wiedzieli, ile razy jedna, zamyka w sobie drugą, takie przyrównywanie nazwać można stosunkiem Geometrycznym (*Ratio Geometrica*) albo bez przydatku stosunkiem tych dwóch ilości. Pierwszy wyraz ilości, którą do drugiej stosujemy, zwać będziemy *Poprzednikiem* stosunku (*antecedens rationis*.) Drugi zaś wyraz ilości, do której przyrównujemy ilość pierwszą, nazwiemy *Następnikiem* (*consequens*) stosunku. To co z tego przyrównania wynika, nazwać można *Wykładnikiem* stosunku (*exponens rationis*.) Dwa stosunki nazywają się równymi, gdy równymi są ich wykładniki.

203. *Uwaga.* Z tych samych Definicji widzimy, że wyrazy stosunku Geometrycznego, nie mogą być tylko jednakowego gatunku, gdyż niemożna do siebie przyrównywać, tylko ilości jednakowego gatunku; a ztąd dwa wyrazy stosunku tego, zawsze w liczbach mieć możemy, z których jedna tyle razy zamykać w sobie drugą będzie, ile razy ilość przyrównywać

wać się mająca, zamyka w sobie drugą ilość tegoż gatunku, do której ją przyrównujemy. Przeto stosowanie takie uważać można iak dzielenie, liczebne biorąc za liczbę podzielną poprzednika stosunku, za liczbę dzielącą następnika stosunku, a za wieloraz wykładnika tegoż stosunku. Wykładnik tedy iedno będzie, co ułomek, którego Licznikiem Poprzednik, a mianownikiem następnik stosunku.

204. Gdy się cztery ilości takie znajdą, że stosunek dwóch pierwszych, równy jest stosunkowi dwóch drugich; takie cztery ilości czynią *Proporcycą Geometryczną*, albo bez przydatku, *Proporcycą*; i mowiemy, że tak się ma Poprzednik pierwszego stosunku, do swego następnika, iak się ma Poprzednik drugiego stosunku do swego także Następnika. I tak, przypadki szczególne, któreśmy za przykład wyżej przytoczyli, takby mogły być wyrażone.

Jeżeli dwa Równoległoboki iednakową mają wysokość, powierzchnia iednego z nich, tak się będzie miała do powierzchni drugiego, iak się ma podstawa pierwszego, do podstawy drugiego. Jeżeli dwa Troykąty iednakową mają wysokość, powierzchnia iednego Troykąta, tak się ma do powierzchni drugiego Troykąta, iak się

się ma pod
wy drugiego

Jeżeli dw
nych kół
tów, tak
go, iak si
pierwszego
ramion d

Jeżeli
nia wyraz
kowe w
iak ich p

Dwa T
tak się ma

Dwa ką
się mają d
rych się w
cinkach k

Na kon
czalem wy
kając całą
oko wyraz
ilości odm
zawisło, a
takowych

się ma podstawa pierwszego do podstawy drugiego.

Jeżeli dwa kąty w środku dwóch równych kół znajdują się; ieden z tych kątów, tak się mieć będzie do kąta drugiego, iak się ma łuk objęty od ramion pierwszego kąta, do łuku objętego od ramion drugiego kąta.

Jeszcze i tak możnaby te same podania wyrazić: Dwa równoległoboki jednakowey wysokości tak się mają do siebie, iak ich podstawy.

Dwa Troykąty jednakowey wysokości, tak się mają do siebie, iak ich podstawy.

Dwa kąty w środku kół równych tak się mają do siebie, iak dwa łuki, na których się wspierają. Toż mówić i o wyśinkach kół równych.

Na koniec jeszcze krócey zwykły się czasem wyrażać podobne podania, zamieniając całą proporcją w dwóch tylko na oko wyrazach, i to jeszcze znaczących ilości odmiennego gatunku. *Wiele na tym zawisło, aby Uczniowie znali się dobrze na takowych wyrazach często używanych.*

Mowi

Mówi się na przykład, że powierzchnia równoległoboku, którego wysokość jest *jednolayna* (*constans*) proporcjonalną jest do swojej podstawy.

Tu się opuszcza wyraz drugiego równoległoboku, który także wchodzi w porównanie, i jego podstawy; ale się wyrazów tych domyslać trzeba. Dla tego się zaś opuszczają, że ten drugi równoległobok równy z pierwszym wysokości być mniemamy, i jednolayney, to jest nieodmienney podstawy, a zatym i powierzchni. Będzie tedy pierwszy równoległobok tym większy albo mniejszy względem drugiego równoległoboku opuszczonego, im podstawa pierwszego większa lub mniejsza jest od podstawy drugiego. Tak, niech pierwszy równoległobok ma wysokości 3. łokcie, równie iak i drugi; jeżeli ten drugi równoległobok mieć będzie podstawę łokci 4, zawsze jednolayną i nie odmienną, a zatym i jednolayną powierzchnią 12, łokci kwadratowych; pierwszy równoległobok tym większy lub mniejszy będzie od drugiego to jest, tym większą lub mniejszą mieć będzie, powierzchnią od drugiego, im większą lub mniejszą damy mu podstawę od drugiego. Dawszy mu naprzykład podstawy 8. łokci, będzie powierzchnia jego 24 łokci

kci kwa
od powie
ku: daw
powierz
wych,
chni teg
tedy ter
powierz
kfsza lub
drugieg
kfszy lu
dem po
fyć jest
że pow
którego
cyonalna
gdy pod
kfsza bę
będzie d
mniejszy

205.
ne przez
wać mo
ten wyra
= C: D:
ma do B
mieszcz
żdego w
są dziele
dwie za
łości d

kości kwadratowych, dwa razy większa od powierzchni drugiego równoległoboku; dawszy mu podstawy 2. łokci, będzie powierzchnia jego 6. łokci kwadratowych, dwa razy mniejsza od powierzchni tegoż równoległoboku, i t. d. Gdy tedy ten pierwszy równoległobok, albo powierzchnia jego, tyle się tylko powiększa lub pomniejsza względem powierzchni drugiego równoległoboku, ile się powiększy lub pomniejszy podstawa jego względem podstawy drugiej iednostajney, dostyc jest więc powiedzieć w takim razie, że powierzchnia tego równoległoboku, którego wysokość iednostajna, proporcjonalną jest do swojej podstawy; to jest gdy podstawa dwa razy naprzykład większa będzie, powierzchnia też większa będzie dwa razy; gdy tamta dwa razy mniejsza, to i ta, i t. d.

205. Niech będą cztery ilości oznaczone przez A, B, C, D, które do siebie stosować można; zgodzono się, aby stosunek ten wyrazić kształtem następującym $A:B = C:D$; co tak się wymawia: A. tak się ma do B, iak się ma C. do D. Dwa punkta umieszczone między dwoma wyrazami każdego w szczególności stosunku, znakiem są dzielenia iednego wyrazu przez drugi; dwie zaś linie w posrodku znaczą równości dwóch stosunków,

206. *Wnioski.* Z tych zasad (principium) któreśmy o proporcjach założyli, wynikają następujące podania.

1. Jeżeli dwa stosunki są równe trzeciemu; równe też i sobie będą.

2. Jeżeli w dwóch Proporcjach trzy pierwsze wyrazy w iedney, równe są trzem pierwszym wyrazom w drugiej; to i czwarte wyrazy równe też będą.

3. Stosunek między dwiema ilościami tenże sam jest, co i między temiż ilościami podwoionemi, potroionemi i t. d. Tak na przykład 4. ma się do 2, iak 8. do 4, albo iak 12 do 6. i t. d. Ztąd wynika, że można podzielić, albo rozmnożyć przez iednakową liczbę dwa pierwsze lub dwa ostatnie wyrazy Proporcji, nie naruszając przeto proporcji między temiż czterema wyrazami.

4. Można także podwoić, potroić, i t. d. obadwa Poprzedniki, albo obadwa Następni; a proporcja wszelako będzie zachowana. W pierwszym razie wykładnik stosunków, stanie się dwa, trzy i t. d. razy większym niż był z początku; w drugim zaś razie będzie tylko połową, trzecią częścią, i t. d. Wykładnika pierwszego.

5 W tey-

5. W
odmieu
kom; to
gdzie by
gdzie by
i po tey
dzy dw
Y tak us
12: 6, m
ników:
lako ied
ko w p
stosunk
równe
przez 6
ka, albo
proporcj
12 są r
6 przez
nika, al
mek: 3.
nie w iak
tak moż

6. W
dzień, że
wzrych

5. W teyże samey proporcyi, można odmienić mieysce obydwom Poprzednikom; to jest: położyć tam Poprzedniki, gdzie były Następniki, a Następniki tam, gdzie były Poprzedniki; równość jednak i po tey odmianie zachowana będzie między dwoma stosunkami teyże proporcyi. Y tak naprzykład wtey Proporcyi: $4:2 = 12:6$, można odmienić położenie Poprzedników: 4 i 12 i napisać: $2:4 = 6:12$, wszelako jednak zachowa się Proporcya; bo iako w pierwzey proporcyi wykładniki stosunków obydwóch: $4:2$, i $12:6$, były równe; to jest tak, 4 przez 2 , iak 12 przez 6 , podzielone dawały na wykładnika, albo na wieloraz, 2 ; tak i w drugiej proporcyi, wykładniki stosunków $2:4$, i $6:12$ są równe; to jest tak 2 , przez 4 , iak i 6 przez 12 podzielone, dają na Wykładnika, albo na wieloraz jednakowy ułomek: $\frac{1}{2}$. Toż mowić i o podobney odmianie w iakieykolwiek inney Proporcyi; co tak można ogólnie przez litery wyrazić:

Jeżeli $A: B = C: D$.

to też i $B: A = D: C$

6. W proporcyi kaźdey można powiedzieć, że summa, albo różnica dwóch pierwszych wyrazów, tak się ma do jedne-

M

go

go z tych dwóch wyrazów, iak się ma summa albo różnica dwóch drugich wyrazów, do jednego z tychże wyrazów. Naprzykład jeżeli $4:2 = 12:6$, to też będzie $6:2 = 18:6$, albo $6:4 = 18:12$, albo $2:4 = 6:12$.

Jakoż jeżeli każdą Poprzednika i Następnika sumę lub różnicę stosujemy do następnika iey własnego; Wykładnik każdego w szeregulności stosowania powiększy się lub pomniejszy iednością, a zatym równy będzie w obydwóch stosunkach i potakiey odmianie.

Jeżeli zaś każdą Poprzednika i Następnika sumę lub różnicę stosujemy do Poprzednika iey własnego, iedno czynimy, iak gdybyśmy pierwey poprzednika każdego za Następnika położyli, a potym dopiero, sumę lub różnicę ich stosowali do następników, tak iak wyżej; a zatym tąż częścią pomnoży się lub zmniejszy wykładnik pierwszego stosunku, iak i drugiego.

Wyrażenia literalne tegoż samego.

Jeżeli $A: B = C: D$.

to też $A \div B: B = C \div D: D$

$A - B: B = C - D: D$

$A \div B: A = C \div D: C$

$A - B: A = C - D: C$

Gdyby Następni większe były od swoich Poprzedników, na przykład B od A, i D od C; tę proporcję $A:B=C:D$ można by w tę zamienić $B:A=D:C$. a zatem.

$$B-A: A-D-C: C$$

$$B-A: B-D-C: D.$$

7. Gdy w Proporcji, cztery wyrazy jednego są gatunku; to jest, gdy wszystkie znaczą *n. p.* linie, lub powierzchnie i t. d. można powiedzieć że summa dwóch Poprzedników, tak się ma do summy dwóch Następników, iak się ma którykolwiek poprzednik do swego następnika.

Jakoż, jeżeli jeden Poprzednik zamyka na przykład dwa, trzy i t. d. razy swego Następnika, i drugi też Poprzednik, tyle razy następnika swego zamykać w sobie będzie; a zatem i summa Poprzedników, tyle też razy zamykać będzie sumę następników. Przeto summa Poprzedników tak się mieć będzie do summy następników, iak każdy w szczególności Poprzednik do swego Następnika. To samo rozumowanie przystosować można do różnicy dwóch Poprzedników i do różnicy, dwóch następników; i do więcej iak dwóch równych stosunków.

Wszystkie te odmiany na wielu przykładach liczebnych objaśnić należy.

207. *Uwaga.* Dadzą poznać Nauczyciele Uczniom swoim, że *Reguła trzech*, jest pewnym gatunkiem proporcji, w której z trzech wyrazów znaiomych, szukamy czwartego nieznaionego, co samo na przykładach iakich rachunkowych pokazać trzeba. Mnożenie nawet i dzielenie, do proporcji przyrównać można; bo w mnożeniu, liczby, mnożna, i mnożąca się średniami wyrazami proporcji, iedność, jest pierwszym wyrazem proporcji, a liczba rozmnożona jest ostatnim wyrazem. Y tak naprzykład: $4 \times 3 = 12$. rozłożyć można na proporcją następującą $1:4 = 3:12$. Wdzieleniu zaś, liczba dzieląca i wieloraz są średniami wyrazami proporcji; iedność jest wyrazem pierwszym, a liczba podzielna jest ostatnim wyrazem. Y tak naprzykład $4 \div 2$ albo $8:4 = 2$, rozłożyć można na proporcją następującą $1:4 = 2:8$. Więcej ieszcze takowych przykładów podać nie zawadzi.

208. *Twierdzenie i. fundamentalne.* Gdy w Troykacie iakimkolwiek boktieden przedłużając go powiększymy, dwa, trzy, cztery, pięć i t. d. razy, i przez końce takie-

takiego p
nolegle
trzeciego
fig tym
ne dwa b
pierwsze
ry, pięć

Niech
którego
linia A
Przez
glą od
kła be
razy wię

Wykre
my CN
kola wp

Dotm
noleglob
ciwne są
= CN:
Kąty ied
ko też i k
tym Troy
tów wly
nych, m
AC = C
jest linia
Jest też i

takiego przedłużenia poprowadzimy równoległe od boku drugiego aż do boku trzeciego także przedłużonego; zrobiając tym sposobem Troyką, których i inne dwa boki większe też będą od boków pierwszego Troyką, dwa, trzy, cztery, pięć i t. d. razy.

Niech na przykład będzie Troyką ABC, *Fig. 4* którego bok AB, tak przedłużyliśmy, aby linia AD, dwa razy była większa od AB. Przez D. poprowadziwszy DH równoległą od BC; linia DH, dwa razy też większa będzie od linii BC. a linia AH dwa razy większa od linii AC.

Wykreślenie. Przez punkt C. poprowadźmy CN równoległą od AB, któraby spotkała w punkcie N, linią DH.

Dowód. Czworokąt BDNC, jest równoległobokiem; więc boki w nim przeciwnie są równe; to jest $BC = DN$ a $BD = CN$; a że $BD = AB$, więc i $CN = AB$. Kąty jednostronne A, i NCH są równe iako też i kąty jednostronne ACB, AHD; a zatem Troykąy ACB, CHN dla równości kątów wszystkich i boków AB, CN równych, mogą przyśtać do siebie, i będzie $AC = CH$, a tym samym $AH = 2 AC$, to jest linia AH dwa razy większa od AC. Jest też i $BC = NH$, a tym samym $DH = 2 BC$,

2 BC, to jest linia DH dwa razy większa od BC. Weźmy znowu Linia AE trzy razy większą od AB, i poprowadźmy EI równoległą od BC. Podobnie jak wyżej dowieść będzie można, że też linia EI trzy razy jest większa od BC, a AI trzy razy większa od AC, co się łatwo okaże po-
ciągnąwszy linią HO równoległą od A E; bo dla równości kątów wszystkich, i boków AB, HO, Trojkąty ABC, HOI przystaną do siebie, a zatem $AC = HI$, i $BC = OI$. Aże $EO = DH$, a $DH = 2 BC = 2 OI$, więc $EO = 2 BC$, a zatem $EI = 3 BC$. Tak też i $AI = AH + HI = 2 AC + HI = 3 HI$.

Tymże sposobem dowodzi się, że jeżeli linia AF, cztery razy będzie większa od linii AB; Linia też FL równo odległa od BC, cztery razy od niej większa będzie, i linia AL, cztery także razy większa od AC. it.d.

209. Zagadn. 1. Podzielić daną linią na ilekolwiek części równych.

Niech na przykład będzie linia dana AG, którą podzielić mamy na 5. części równych.

Rozwiązanie. Od końca jednego na przykład A, linii danej AG, prowadzę drugą

drugą linią AM, iakieykolwiek długości, czyniącą z linią daną, kąt iaki mi się podobą. Od A ku M, biorę tyle części równych na linii AM, na ile ich ma być podzielona linią AG; tu naprzykład biorę 5. części równych. Punkt M. Linii AM, gdzie się ostatnia część podziału kończy, łączę linią MG z punktem G Linii danej AG. Przez inne podzielone punkta: L, I, H, C, prowadzę równoodległe od linii M G, do linii AG. Te równoodległe: LF, IE, HD, CB, wraz z linią MG przecinać będą linią daną AG w punktach podziału żadanego.

Podobnym sposobem postąpić sobie trzeba, gdy na więcej lub mniej części podzielić przypadnie linią daną.

Dla większey łatwości, w prowadzeniu równoodległych, można użyć następującego sposobu, zwłaszcza gdy na wiele równych części przypada dzielić linią daną:

Chcąc naprzykład podzielić linią AB Fig. 5. na 5. równych części, prowadzę od końca iey iednego A linią AC pod iakimkolwiek kątem, i od drugiego końca B, prowadzę linią BD, od pierwszey równoodległą. Dzielę od punktu A linią AC, na pięć iakichkolwiek równych części i

na

na takież pięć równych części od punktu B, dzielę linią BD. Punkta podziałów równych w obydwóch liniach, łączę ty-
 łąz równoodległemi; te przetną linią da-
 ną AB w punktach podziału żadanego.

Dowodzenie tego nie różni się od po-
 przedzającego, gdyż w równoległoboku
 ACBD, uważać można ieden tylko Troy-
 kąt, BAC, lub ABD; a zatem równość
 części. Linią AB, podobnie się, iak w
 pierwszym Twierdzeniu, dowiedzie. (p)

210. *Twierdź. 2.* Dwa Troykątów row-
 nokątne, mają proporcjonalne boki prze-
 ciwne kątom równym.

Niech

(p) Rozwiązując tymże podobne Zagadnie-
 nia, niechay nie przestają Uczniowie na
 Figurze podanej, ale niech sami kreślą
 sobie podobną Figurę, i na niej rozwią-
 zują Zagadnienie. Figura podana niech
 im tylko służy do łatwiejszego w czytani-
 u zrozumienia Propozycji, którą gdy
 już dobrze zrozumieją, niechay zam-
 knęwszy nawet książkę, na Figurze
 osobno od nich nakreślonej pokażą
 Nauczycielom, że to, co czytali, dokła-
 dnie zrozumieli, i umieją się dobrze wy-
 tłumaczyć.

Niech
 w których
 ne. Niec
 pięć razy
 i bok AM,
 i bok GM
 boku bc.

Jakoż
 ab, i AC
 BC, Tr
 przyjąć
 B i b, C
 G i b, M
 i kąty G
 będą rów
 wżego T
 razy wię
 też i AM
 od ac, i
 czyli od
 gło, gdy
 ciwne rów
 lub więce
 zamykały

Gdyby
 kątach,
 zamykały
 ale ieden
 w sobie

Niech będą dwa Troykaty AGM , i abc , Fig. 4 i 6. w których kąty A i a , G i b , M i c są równe. Niech na przykład bok AG , będzie pięć razy większy od boku ab ; będzie też i bok AM , pięć razy większy od boku ac , i bok GM , pięć razy także większy od boku bc .

Jakoż odciawszy Liniją AB , równą linii ab , i AC równą ac , i pociągnawszy linią BC , Troykaty ABC , abc , będą mogły przyśtać do siebie, a wszczegulności kąty B i b , C i c będą równe. A że też kąty G i b , M i c są równe, więc równe także są i kąty G i B , M i C ; azatym liniie BC , GM będą równoodległe. Przeto według pierwszego Twierdzenia, jeżeli AG jest pięć razy większa od AB , czyli od ab , będzie też i AM pięć razy większa od AC , czyli od ac , i GM pięć razy większa od BC czyli od bc . Toż samo mówićby się mogło, gdyby dwa boki Troykatów, przeciwnie równym kątom nie pięć, ale mniej lub więcej zupełnych razy, w sobie się zamykały.

Gdyby zaś dwa boki w dwóch Troykatach, przeciwnie kątom równym, nie zamykały się zupełnie jeden w drugim, ale jeden na przykład z tych boków miał w sobie 7. takich równych części, i takich dru-

drugi ma tylko 3; w takim razie inne też boki równym kątom przeciwne, w tychże Troykątach nie zamykałyby się zupełnie jeden w drugim, ale jeden składałby się z 7, takich części, z iakich 3, składa się drugi. Tak na Figurze 7, gdzie Troykąty ABC, abesa równokątne, i bokom AB, ab, taka długość dana, żeby bok AB, zamykał w sobie 7, części równych linii AD, a bok ad, także miał 3 tylko części równe linii AD, albo ad; w tych Troykątach poprowadziwszy linie DE, de, równoodległe od BC, bc; boki AC i ac, mieć też będą pierwszy 7, drugi 3, części równe linii AE, albo ae, a boki BC i bc, zamykać także będą pierwszy 7, a drugi 3, części równe linii DE, albo de. Toż mówić, gdyby boki dwóch Troykątów, przeciwne kątom równym, więcej lub mniej części równych w sobie zamykały.

211. *Prześtroga.* W dwóch Troykątach równokątnych, których boki porównywać z sobą mamy, dobrze jest wierzchołki kątów równych, naznaczać podobnemi literami, naprzykład, gdy nad wierzchołkiem kąta w jednym Troykacie napiszemy litere A, napiszmy i nad wierzchołkiem kąta równego pierwszemu w drugim Troykacie, literę a; gdy nad drugim kątem, w pierwszym Troykacie będzie

dzie B, ni
tamtemu
t.d. Tym
nym kąt
dą podob
zatym g
przykład
stożunku
trzeba b
go wfsz
AB: ab
albo AC
ab; albo
bc = A

212.
Troykąt
równe,
kątów
będą rów

Niech
w tych
ab, i A
cyonaln
ab, iak
ac, W
B, b, i
ków B
AB, ab

dzie B, niech i nad drugim kątem równym
tamtemu w drugim Troykacie będzie b, i
t. d. Tym sposobem i boki przeciwne rów-
nym kątom w obydwóch Troykach; bę-
dą podobnemi też literami naznaczone; a
zatem gdy w Proporcyi weźmiemy na-
przykład boki AB, ab, za Poprzedniki
stożunku, za Następniki wziąć będzie po-
trzeba boki AC, ac, albo BC, bc; i dla te-
go wszystkie te proporcye będą dobre;
 $AB:ab = AC:ac$, $AB:ab = BC:bc$,
albo $AC:ac = AB:ab$, $BC:bc = AB:ab$,
albo $AC:ac = BC:bc$, albo $BC:bc = AC:ac$.

212. Twierdź: 3. Jeżeli we dwóch
Troykach, kąty dwa którekolwiek są
równe, i boki dwa około każdego z tych
kątowników proporcjonalne; takie Troyki
będą równokątne.

Niech będą dwa Troyki ABC, abc, i
w tych kąty A i a równe, boki zaś AB,
ab, i AC, ac, około tych kątowników propor-
cjonalne; to jest niech się ma tak AB do
ab, jak AC do ac, czyli $AB:ab = AC:ac$.
W takim razie będą też równe kąty
B, b, i kąty C, c, a zatem i stożunek bo-
ków BC, bc, będzie ten sam co i boków
AB, ab, albo AC, ac,

Wy-

Tab. XII Wykreślenie. Na boku AB, weźmy linię AD. równą ab, i poprowadźmy DE równoodległą od BC, i spotykającą AC w Punkcie E

Dowódz. Troykąt ABC, ADE, są równokątne; więc (jako się w drugim Twierdzeniu dowiodło) $AB:AD$ (albo ab) $= AC:AE$. A że $AB:ab = AC:ac$, więc $AE = ac$; a zatem Troykąt ADE, abc mogą przystać do siebie; że zaś Troykąt ABC, ADE, są równokątne, więc równokątne także będą i Troykąt ABC, abc, a zatem, $AB:ab = BC:bc$.

213. *Twierdz. 4.* Jeżeli w dwóch Troykątach, trzy boki w jednym są proporcjonalne względem trzech boków w drugim, takie Troykąt będą równokątne.

Niech będą dwa Troykąt, ABC, abc, i boki w nich proporcjonalne, tak, że $AB:ab = AC:ac$, i $AB:ab = BC:bc$, te dwa Troykąt są równokątne.

Wykreślenie. Weźmy linię AD równą linii ab, i poprowadźmy DE równoodległą od BC.

Dowódz. Troykąt ABC, ADE są równokątne, więc $AB:AD$ (albo ab) $= AC:AE$.

[A że

A że
więc
Podobnie
A że też i
Więc
A zatem
słabe trzy
go mogą
kątne. A że
kąt ABC
będą Troy
214. Tró
kąt mając
lub ostr
tach, i nie
kątach bę
przeciwny
Troykąt
trzecim pr
wi ostrem
Trójkątac
podrugiey
wi; albo
mniejszy
kąt w o

Aże też iest $AB: ab = AC: ac$

więc $- - - AE = ac$

Podobnie $AB:AD$ (albo ab) $= BC: DE$

Ażetęż iest, $AB: - - ab = BC: bc$

Więc $- - - DE = bc$

A zatem dwa Trójkąty ADE , abc wszystkie trzy boki mają sobie równe, i dlatego mogą przystać do siebie, i są równokątne. Aże też są równokątne i Trójkąty ABC , ADE , więc równokątne także będą Trójkąty ABC , abc .

214. *Twierdz. 5.* Niech będą dwa Trójkąty mające kąt ieden prosty, rośwarty, lub ostry równy w obydwóch Trójkątach, i niech stosunek ramion przy tych kątach będzie równy stosunkowi boków przeciwnych tymże kątom. Te dwa Trójkąty będą równokątne, byleby w trzecim przypadku, boki przeciwne kątowi ostremu większe były w obydwóch Trójkątach, niżeli ramiona po iedney lub po drugiej stronie przyległe temuż kątowi; albo chociaż te boki przeciwne mniejsze będą od ramion, byleby inny kąt w obydwóch Trójkątach był rośwarty

stwarty, lub ostry, który iedno ramie, ma spólne z katem pierwszym, równym w obydwóch Troykątach. Niechby na przykład były dwa Troykąty ABC, abc, w których kąty A i a, równe, i stosunek ramienia AC do ac, taki iaki, boku BC, do bc. Te dwa Troykąty będą równokątne.

Fig. 2. 1. Gdy kąty A i a, obadwa są proste.

Fig. 3. 2. Gdy kąty A i a obadwa są rostwarte.

Fig. 4. 3. Gdy kąty A i a obadwa są ostre, ale
4 5. boki BC, bc. większe od ramion AC, ac.

4. Gdy kąty A i a obadwa są ostre ale boki BC, bc, mnieysze od ramion AC, ac; i kąty B i b, obadwa ostre, Fig. 4. albo obadwa rostwarte Fig. 5.

Wykreślenie powszechne. Weźmy Liniją AD, równą ac, i poprowadźmy DE równoodległą od BC.

Dowódz. Troykąty ACB, ADE są równokątne;

Więc $AC:AD$ (albo ac) $= BC:DE$

Ale też iest $AC:ac = BC:bc$

więc $DE = bc$
A za-

A zatem
sa przyk
aże też i T
kątne, wi
Troykąt

215 D
fokreślno
znayduia i
okolo tyc
Figury na
similes.)

216. U
dzeniach
snię pol
dwóch Tr
porcyonal
proporcyo
kątach wy
że Troyk
prostokreś
trzech bok

(g) Dla
iednym
dzeniu;
osobna
wodzie
wyflaw
roslarg

A zatem dwa Trojkąty ADE, acb mogą przyśtać do siebie, i są równokątne; aże też i Trojkąty ACB, ADE są równokątne, więc równokątne także będą i Trojkąty ACB, acb. (q)

215 Def. Gdy w dwóch Figurach prostokreślnych równe się kąty wszystkie znajdują iedne względem drugich, i boki około tych kątów proporcjonalne, takie Figury nazywają się *podobnemi* (Figurae similes.)

216. Uwaga. Po przytoczonych dowodzeniach Twierdzeń poprzedzających iasnie się pokazuje, że równość kątów w dwóch Trojkątach, pociąga za sobą proporcjonalność ich boków, i wzajemnie proporcjonalność boków w dwóch Trojkątach wywodzi równość kątów w tychże Trojkątach. Winnych zaś Figurach prostokreślnych, które z więcej niż trzech boków są złożone, nie można z

rów-

(q) Dla skrócenia, różne te przypadki w iednym powszechnym zamknęto się dowodzeniu; lepiej iednak będzie każdego z osobna przypadku osobno uczniom dowodzić, aby wielu razem okoliczności wystawieniem, baczność ich nie była roztargniona.

równości kątów we dwóch takich wielokątach, wnosć proporcjonalność ich boków, ani wzajemnie z proporcjonalności boków, wnosć równość kątów. Y tak kwadrat prostokątny, z kwadratem ukośnym, lubo mają boki proporcjonalne, nie mają jednak kątów równych. Dwa znowu prostokąty, nie różnią się między sobą, co do kątów, a jednak bokami mogą być nierówne i całe nieproporcjonalne.

Trzeba iak nayiasnieny i naydokładnieny wyłożyć Uczniom te trzy rzeczy, to iest: *Przystawanie*, *Równość* i *Podobieństwo* Figur.

Równość dwóch naprzykład Figur, ściągają się tylko do ich wielkości, nie zaś do ułożenia ich boków, albo granic w których się zamykają. I tak dwa Troykąty, które, równe podstawy mają, i wysokości są sobie równe lubo ich boki, nie iednakowo mogą być ułożone, i większe iedne lub mnieysze od drugich. Dla tego też można znaleźć Troykąt, lub kwadrat, równy Figurze prostokątney danej, iakżekolwiek liczba iey boków będzie, i tychże boków ułożenie.

Podobieństwo ściągają się tylko do samej Figurę czyli ułożenia boków, nie zaś do wiel-

wielkość
Troykąty
lubo ied
nader m
dobne, t
wą liczb
dnezy Fig
giey. 3
tera con
zamyka
porcyon
fą pod
naprzy
gi, a dr

Przy
równość
by przy
się w nic
żena od
ne. (r)

(r) Prz
ięce si
Troy
wodze
zaślad
wiąc
Je na
mina

wielkości. Dwie Figury, naprzykład dwa Troykąt y mogą być do siebie podobne, lubo ieden będzie nader wielki, a drugi nader mały. Lecz aby Figury były podobne, trzeba imo. Aby miały jednakową liczbę boków. 2do. Aby kąty w iedney Figurze były równe kątom w drugiej. 3tio. Aby *boki odpowiadające* (latera correspondentia;) to iest te, które zamykaia w sobie kąty równe, były proporcjonalne. I tak dwa kwadraty zawsze są podobne ieden do drugiego, chociażby naprzykład bok iednego był na mile długi, a drugiego tylko na łokieć, lub na cal.

Przystawanie zamyka w sobie razem równość i podobieństwo. Dwie Figury aby przystać do siebie mogły, trzeba, aby się w niczym nie różniły, tylko w tym, że na odmiennych mieyscach są nakreślone. (r)

N

217.

(r) *Przetrząsnawszy Twierdzenia ściągające się do równości, i do podobieństwa Troykątów, łatwo postrzeżemy, że dowodzenia tam przytoczone zupełnie się zasadzają na tych, któreśmy dawali mówiąc o przystawaniu Troykątów. Wiele na tym zawisło, aby często przypominać Uczniom sposób postępowania,*

Tab.
XIII
Fig. 1

217. *Twierdź. 6.* Jeżeli dwie jakiekolwiek Figury prostokątne są podobne, i w każdej z nich przez wierzchołki kątów równych, poprowadzimy do drugich kątów, tyle przekątnych, ile ich poprowadzić można; wżyskie te Troykąt, na które jedną Figurę podzielimy, będą podobne Troykątom w drugiej Figurze.

Przykład. Niech będą dwa Pięciokąty ABCDE, abcde, podobne do siebie; od wierzchołków A, i a, dwóch kątów równych, poprowadziwszy przekątne, AC, AD, ac, ad; Troykąt, ABC, ACD ADE, będą podobne Troykątom, abc, acd, ade.

Dowódz. Ponieważ te Pięciokąty są do siebie podobne, kąty w nich B i b, będą równe, i boki około tych kątów proporcjonalne; dwa więc Troykąt ABC, abc, są do siebie podobne, iako mające kąty B i b, równe, i boki około nich proporcjonalne, a wżczegulności kąt ACB, równy jest kątowi acb; a że też równe są dane kąty, BCD, bcd, więc i kąty ACD, acd, równe będą. Boki także AC, ac, są między sobą iak boki AB, ab, albo BC,

który prowadzi od wyobrażeń prościęznych, do tych, które bardziey są zawiślane.

BC, bc, A
BC, bc, są
więc i boki
kom DC, do
acd, będą p
ne, i boki
proporcyo
ADC, adc,
kąty E, e,
ADE, ade,
kątnę; a z

218. U
Troykąt
bąbylouży
ści boków
ło i nie pok
tów E, e, z
wąż kątów
być równo
dowiedzion
CAB, cab,
samym rów
a zatym i
E, ade, by

219. U
aby to dać
dwóch Fig
dą przeką

BC, bc. Aże tak boki AB, ab, iak i boki, BC, bc, są w proporcji z bokami DC, dc, więc i boki AC, ac, są proporcjonalne bokom DC, dc; a zatym i Troykąt ACD, acd, będą podobne mając kąty C i c równe, i boki około nich AC, DC; ac, dc. proporcjonalne; a wszczegulności kąty, ADC, adc, będą równe. Aże znowu i kąty E, e, są równe, więc i Troykąt ADE, ade, będą względem siebie równokątne; a zatym podobne.

218. Uwaga 1. Dla dowiedzenia, że Troykąt ADE, ade, są podobne, nie trzeba było używać koniecznie proporcjonalności boków AE, ae, DE, de, można nawet było i nie pokazywać wyraźnie równości kątów E, e, z samego wykreślenia; ponieważ kątów EDA, eda, EAD, ead, mogła być równość okazana, z równości już dowiedzionej kątów ADC, adc, DAC, dac, CAB, cab, w innych Troykątach; a tym samym równość kątów E, e, wydalaby się, a zatym i podobieństwo Troykątów ADE, ade, byłoby dowiedzione.

219. Uwaga. 2. Wiele na tym zawisło, aby to dać postrzedz Uczniom, że gdy we dwóch Figurach podobnych złączone będą przekątnemi wierzchołki dwóch ką-

N 2

tów

tów odpowiadających sobie, te przekątne mieć będą iednostajne stosunki, z bokami tych dwóch Figur; a za tym gdy w podobnych Figurach końce dwóch boków odpowiadających sobie złączemy przez przekątne; Troykątę złożone z tych przekątnych i z dwóch boków należących do tych Figur, będą do siebie podobne.

220. *Zagadn. 1.* Mając dane trzy linie proste, na trzy pierwsze wyrazy proporcji, znaleźć linią czwartą proporcjonalną.

Wykreślenie. Zróbmy kąt jakikolwiek. Na dwa ramiona tego kąta, przenieśmy od wierzchołka jego dwie dane linie, mające służyć za dwa pierwsze wyrazy proporcji. Końce tych dwóch linii złączmy trzecią linią. Przenieśmy ieszcze podobnym sposobem i trzecią daną linią, na to ramie, na które już jest przeniesiona pierwsza linia proporcji. Od końca tej trzeciej linii, poprowadźmy aż do drugiego ramienia linią równoodległą od tej, która łączyła końce dwóch pierwszych linii. Linią zawartą między wierzchołkiem kąta i punktem, w którym ostatnia równoodległa przecina ramie

mie drugi
porcyonal

221. Z
fą, tak i
tak się do
dwie inn

Wykr
daney d
jakimkol
tych dw
od drug
poprowa
wżey, ro
dany iest

Złączm
przeciwn
trzecią,
kcie, któ

(s) Co w
to zna
aby trz
iść cz
w same
na na

mie drugie, będzie czwartą linią proporcjonalną, której szukaliśmy. (s)

221. *Zagadn. 2.* Mając daną linią prostą, tak ją przeciąć, aby dwa iey odcinki tak się do siebie stosowały, iak się stosują dwie inne dane linie.

Wykreślenie. Od końca iednego linii danej do przecięcia, poprowadźmy pod jakimkolwiek kątem linią równą iednej z tych dwóch, których dany jest stosunek, a od drugiego końca, w stronę przeciwną, poprowadźmy równoodległą od pierwszej, równą drugiej linii, której także dany jest stosunek.

Złączmy końce tych dwóch linii w przeciwne strony poprowadzonych, linią trzecią, ta przetnie linią daną w punkcie, którego szukaliśmy.

Albo

(s) Co w Arytmetyce znaczy Reguła trzech, to znaczy w Geometrii Zagadnienie, aby trzy mając dane Linie proste, znaleźć czwartą proporcjonalną. Jest to w samej rzeczy Reguła trzech wykonana na liniach.

Albo tak. Od końca linii danej do przecięcia, poprowadźmy linią, któraby z nią czyniła kąt iakikolwiek. Na tę drugą linią, od wierzchołka kąta, przenieśmy jedną z tych linii, których dany jest stosunek; i od końca znowu tey ostatniey linii pociągniemy drugą linią, równą drugiej, którey także dany jest stosunek. Koniec iey złączmy z końcem linii danej do przecięcia; a od tego punktu, gdzie się pierwsza kończyła, a ta druga zaczynała, poprowadźmy równoodległą, która przetnie linią daną do przecięcia, w punkcie żądanym.

Ten ostatni sposoby postępowania, może być przytłosowanym i w innych razach, gdzieby linią daną na więcey części przeciąć potrzeba, naprzykład na 3. 4. 5. i t. d. które takby się miały do siebie, iak się mają 3. 4. 5. i t. d. linii danych. (t)

222. *Zagadn. 3.* Przedłużyć linią daną, tak, aby summa z tey linii i z iey przedłużenia tak się miała do samego przedłużenia, iak się mają do siebie dwie inne

(t) *Takie zagadnienie jest tym samym w Geometrii, czym jest w Arytmetyce Reguła połki.*

inne linie
nie, któr

Wykre.
linii dane
nę dwie
dwom lin
Przez ko
ciągnym
z przedl
spotkani
żenia li
dwóch
miarem
szukaliśm

223. Z
i linią d
Trojkat

Sposob
nego, i
czwartey
dwa bok
proporey
danego.
ci bok T
bny Tro

Sposob
ney, pro

inne linie dane; czyli, znaleźć dwie linie, których dana jest różnica i stosunek.

Wykreślenie. Od obydwóch końców linii danej, poprowadźmy w jedną stronę dwie linie równoodległe, i równe dwóm liniom, których dana jest stosunek. Przez końce tych równoodległych, przeciągniemy linią tak daleko, aż się spotka z przedłużeniem linii danej. Punkt ten spotkania, wyznaczy długość przedłużenia linii danej; i odległość jego od dwóch końców tejże linii, będzie miarą długości dwóch linii, których szukaliśmy.

223. *Zagadn. 4.* Mając dany Troyką, i linią osobną, wyznaczyć na tej linii Troyką podobny danemu.

Sposób 1. Dwóm bokom Troyką danego, i trzeciej Linii danej, szukam czwartą proporcjonalną, i mieć będę dwa boki Troyką, którego szukam, w proporcji z dwoma bokami Troyką danego. Tymże sposobem znajde i trzeci bok Troyką, który ma być podobny Troykątowemu danemu.

Sposób 2. Od dwóch końców linii danej, prowadzę po jednej stronie dwie linie,

liniie, czyniące z nią dwa kąty równe dwom kątom Troykątą danego; te dwie liniie zeyściem się z sobą, zrobią z daną linią Troykąt podobny danemu.

Sposob 3. Linią daną przenoszę na bok którykolwiek Troykątą danego, tak, aby koniec ieden tej linii był na wierzchołku kąta, a drugi tam, gdzie przypadnie, lub na samym boku Troykątą, lub za nim, gdy liniia dana dłuższa będzie od boku Troykątą. Z końca tego drugiego, Linię daney prowadzę równoodległą od boku Troykątą przeciwnego kątowi, od którego pierwszą linią ciągnąłem, i tak daleko ją prowadzę, aż się zniydzie z trzecim bokiemy troykątą danego, przedłużonym, gdy tego będzie potrzeba. Zrobi się tym sposobem Troykąt podobny danemu, i mający za podstawę, linią równą daney, który to Troykąt przerysować potym mogę na symey linii daney. (u)

224. *Zagadn. 5.* Na daney linii wykreślić iakakolwiek Figurę prostokreśną podobną Figurze daney.

Roz-

[u] Czyste tego zagadnienia używanie, było pobudką do podanie kilku sposobów, któremi być może rozwiązane.

Rozwią-
boku któ-
kanych d-
dziele tak
tym na lin-
stronie spo-
Troykątów
gurze dan-
tów, będą-
któreby iz-

225.
rozwiąz-
dany zda-
że używa-
pełnić m-
boków Fig-
gich; i m-
dneym lini-
położeniu
baczność

226. P-
Troykaci-
prostopad-
go; ta p-
dwa inne
tym i rów-

Niech
tny w C-

Rozwiąz. Na daney Figurze od końca boku któregokolwiek. prowadzę tyle prostokątnych do innych kątów, ile można, i dzielę tak Figurę daną na Troykaty. Potym na linii daney wykreślam po iedney stronie sposobem wyżej opisanym, tyle Troykatów podobnych, ile ich jest w Figurze daney. Wierzchołki tych Troykatów, będą wierzchołkami kątów Figury, którey szukałem.

225. *Uwaga.* Między innemi sposobami rozwiązania tego Zagadnienia, sposób podany здається najlepszym; a to dla tego, że używając go, uchybienia, które popełnić można w położeniu linii, czyli boków Figury, nie zawisły iedne od drugich; i można uchybić w położeniu iedney linii, a nie uchybić tym samym, w położeniu drugiej; na co osobliwszą baczność koniecznie mieć potrzeba.

226. *Podanie przybrane.* (Lemma). W Troykacie prostokątnym, gdy spuścimy prostopadłą, od wierzchołka kąta prostego; ta prostopadła podzieli Troykat na dwa inne z pierwszym równokątne, a zatem i równokątne między sobą.

Niech będzie Troykat ABC prostokątny w C z kądem spuszczone jest prostopadła CD

Fig. 2.

CD na przeciw prostkąną AB; Troykaty trzy: ABC, ACD, CBD są względem siebie równokątne.

Dowódz: Troykaty ABC, ACD, mają kąt spólny A, i kąty ACB, ADC proste, a zatem równo; trzeci przeto kąt w jednym, będzie też równy trzeciemu kątowi w drugim. Są więc obadwa te Troykaty, równokątne. Podobnie i Troykaty prostokątne ABC, CBD mają kąt spólny B, i są także równokątne.

W Troykątach równokątnych ABC, ACD, mamy proporcya: $AB:AC = AC:AD$. w Troykątach: ABC, CBD będzie: $AB:BC = BC:BD$; a w Troykątach ADC, CDB; $AD:DC = DC:BD$. w Troykątach, ABC, ACD, jest też i ta proporcya: $AB:BC = AC:CD$.

To jest 1. W Troykacie prostokątnym, bok jeden jest średnim Geometrycznie proporcjonalnym, między przeciw prostkąną y odcinkiem mu przyległym, który czyni prostopadła.

2. Wysokość Troykąta prostokątnego, jest średnią Geometrycznie proporecyonalną, między dwoma odcinkami przeciwprostkątney,

3. Przeciwpromienna, dwa boki, i wysokość Trojkąta prostokątnego, są w proporcji.

227. Zagadn: 6. Między dwiema danymi liniami, znaleźć średnią Geometryczną.

Sposób 1. Złączymy z sobą dwie dane linie, w jedną linią prostą; na niej jako na średnicy nakreślimy półkole, i od punktu złączenia tych dwóch linii, wynieśmy prostopadłą aż do okrągu półkole. Ta prostopadła będzie średnią proporcjonalną, której szukamy.

Sposób 2. Na większej z dwóch danych linii, jako na średnicy nakreślimy półkole. Na tę samą średnicę, od końca jej jednego, przenieśmy drugą mniejszą linią daną, a od tego punktu, gdzie się na średnicy kończyć będzie, wynieśmy prostopadłą, aż do okrągu półkole, i punkt zejścia się z półkolem złączmy linią z punktem tym średnicy, od którego przeniesiona była linia mniejsza dana. Ta linia łącząca te dwa punkta, będzie średnią proporcjonalną, której szukamy.

ROZDZIAŁ IX.

O stosunkach powierzchni Figur prostokreślnych, w ogulności, a w szczególności o stosunkach Figur podobnych.

228. *Twierdż. 1.* Gddy cztery linie są w proporcji Geometryczney: prostokąt z dwóch skrajnych, równy jest prostokątowi z dwóch średnich.

To Twierdzenie trzeba nayprzod objaśnić na liczbach, ieżeli cztery liczby są Geometrycznie proporcjonalne, dwie skrajne rozmnożone jedna przez drugą, równe będą dwom średnim podobnie rozmnożonym. W kaźdey albowiem proporcji Geometryczney równość zachodzi między dwoma stosunkami Geometrycznymi, to jest tyle razy pierwszy poprzednik zamykać w sobie powinien swego następnika, ile razy i drugi poprzednik zamyka także następnika swego. Y tak na przykład w tey proporcji: $6:3=8:4$, iak 6, zamyka w sobie 3, razy 2, tak i 8 zamyka 4, razy 2. Ztąd wynika, że rozmnożenie skrajnych i średnich wyrazów proporcji, można oznaczyć, przez trzy ie-

dua-

dnakowe li
ność wy
nych iako
nieważ 21
myka w fo
7. a zatym
7. razy 4
3 razy 28
3 × 7 × 4

Podob
i tak 16
zamyka
to tak 1
idzie zatym
iako 112 ×

Tak też
 $= \frac{2}{7} \times 28$
tak jest 35
 $30 = 28 \times$

W ogu
 $a:b=c$
iak, i c, z
 $ic=n \times$
iako

Obiasn
przykład
stępujące

dnakowe liczby, a tym samym okazać równość wyrazów rozmnożonych, tak skrajnych iako i średnich. Naprzykład, ponieważ $21:3 = 28:4$, i równie 21, zamyka w sobie 3, iako i 28, zamyka 4, razy 7, a zatem tak $21 = 7$, razy 3, iako $28 = 7$, razy 4; więc 4 razy $21 = 4 \times 7 \times 3$; 3 razy $28 = 3 \times 7 \times 4$. A że $4 \times 7 \times 3 = 3 \times 7 \times 4$ więc i $4 \times 21 = 3 \times 28$.

Podobnie, ponieważ $16:12 = 20:15$ i tak 16 zamyka w sobie 12, iako 20, zamyka 15, razy $1\frac{2}{3}$ albo $\frac{4}{3}$; a przeto tak $16 = \frac{4}{3} \times 12$, iako i $20 = \frac{4}{3} \times 15$; idzie zatem, że tak $15 \times 16 = 15 \times \frac{4}{3} \times 12$; iako i $12 \times 20 = 12 \times \frac{4}{3} \times 15$.

Tak też ponieważ $8:28 = 10:35$, i $8 = \frac{2}{7} \times 28$, a $10 = \frac{2}{7} \times 35$; idzie zatem, że tak iest $35 \times 8 = 35 \times \frac{2}{7} \times 28$; iako też $28 \times 10 = 28 \times \frac{2}{7} \times 35$.

W ogulności zaś mówiąc, jeżeli iest $a:b = c:d$; i tak a, zamyka w sobie b, iako i c, zamyka d, razy n; będzie $a = n \times b$, i $c = n \times d$, a zatem tak $d \times a = d \times n \times b$. iako - - - $b \times c = b \times n \times d$.

Obiaśniwszy to twierdzenie na wielu przykładach, przyśłapi Nauczyciel do następującego dowodzenia.

Niech

Fig. 3. Niech będą dwa prostokąty: ABCD, BDEF, i boki jednego, AB, BC niech będą skrajnymi tey proporcyi, które boki BD, BF drugiego prostokąta są średniami; to jest niech się ma; $AB:BF=BD:BC$, w takim razie te dwa prostokąty są równe.

Wykreślenie. Ustawmy tak te dwa prostokąty, aby w kątach dwóch przeciwnych przy B schodziły się, i przedłużmy boki ich DC, EF, aż do zeyścia się w punkcie G.

Dowódz. Prostokąty: AC, BC (w) których jednakowa jest wysokość, mają się do siebie, iak ich Podstawy AB, BF. Prostokąty także BE, BG jednakowey wysokości, mają się do siebie, iak ich Podstawy; BD, BC. Aże z podania jest linia AB, do BF, iak linia BD:BC; więc też i prostokąt AC tak się ma do prostokątu BG, iak prostokąt BE, do prostokątu BG; czyli Prost: AC:Prost. BG=Prost. BE:Prost. BG, a zatym Prost. AC=Prost. BE, co samo krócey tak się wyraża.

AC:

(w) Prostokąty zwykły się wyrażać przez dwie litery, na końcach przeciwnych dwóch kątów napisane.

$$AC : BG = AB : BF$$

$$BE : BG = BD : BC$$

Aże $AB : BF = BD : BC$

więc $AC : BG = BE : BG$

A zatem $AC = BE$

229. *Wzajemnie też* (Reciproce, albo e converso) dowieść można, że jeżeli dwa Prostokąty są równe; wzięwszy dwa boki jednego za skrajne, a dwa boki drugiego za średnie wyrazy proporcji, znajdziemy między temi bokami proporcją.

W liczbach oczywiście się to pokazuje, bo gdyby boki dwa jednego Prostokąta wyrażone były przez liczby: 10, i 42, a boki drugiego przez 15, i 28, obadwa te prostokąty zawierałyby w sobie 420, na przykład sioł kwadratowych, to jest byłoby, $10 \times 42 = 15 \times 28$, zkadby wypadła ta proporcja: $10 : 15 = 28 : 42$.

Wykreślenie Geometryczne do tego Twierdzenia służące, nie odmienne byłoby od poprzedzającego. Dowodzenie tak-
że

że w środku dopiero działania różniłoby się; to jest: ponieważ.

$$AC: BG = AB: BF$$

$$\text{i } BE: BG = BD: BC$$

A przez podanie $AC = BE$.

więc $AC: BG = BE: BG$

A zatym $AB: BF = BD: BC$

230. *Wnioski* 1. Ponieważ w proporcji, tenże sam być może następnik pierwszego stosunku, co i poprzednik drugiego; na przykład: $8: 4 = 4: 2$, albo; $8: 4: 2$, przeto kwadrat z średniej linii Geometrycznie proporcjonalnej, równa się też Prostokątowi z dwóch linii skrajnych; i znowu, jeżeli kwadrat równy jest prostokątowi, bok kwadratu będzie linią średnią proporcjonalną między bokami Prostokąta,

Te podania były wyłożone, w Rozdziałach szóstym, i ósmym, lubo sposobem odmiennym.

2. Można to samo przystosować i do równoległoboków, chociaż nie prostokątnych, byleby kąty jednego, równe były
kątom

kątom drugiego, które kąty ich sobie równe, tak, mianem jednego będą sobie równe, że dwóch równych, mających z tego.

3. Przyjmuje się do równoległoboków zamiast boków, boków oznaczonych od drugiego; tak dwoje boków będą równe, bok jednego i bok drugiego, dwie linie proporcjonalne, cztery linie równoległoboków.

4. Jeżeli można zawrzeć w środku, lub dwie średnie skrajnych,

byłoby

AB: BF

BD: BC

BE: BG

BD: BC

w propor-
cepiak pier-
drugiego;
8: 4: 2,
i Geome-
a się też
aynych; i
jest prost-
linią śre-
dkami Pro-

W Rozdzia-
le obem od-

ować i do
ie prostoką-
ówne były
kątom

kątom drugiego; także i do Troykatów,
które kąty ieden spólny mają; bo jeżeli ra-
miona ich około tego kąta są proporcjo-
nalne, tak, żeby można wziąć dwa ra-
miona iednego Troykata za skrajne, a
dwa drugiego za średnie, te dwa Troykаты
będą sobie równe; i wzajemnie to ztąd
wynika, że takie Troykаты, są połowami
dwóch równoległoboków równokątnych,
mających za boki ramiona tego kąta spól-
nego.

3. Przytłosowanie to uczynić można, i
do równoległoboków różnokątnych, biorąc
zamiast boku iednego, w obydwóch, wy-
fokłość oznaczaną przez prostopadłą, spuszc-
zoną od końca boku iednego na bok
drugi; tak dalece, że te dwa równoległo-
boki będą równe, gdy Podstawa i wyso-
kość iednego będą mogły być wzięte za
dwie linie skrajne, a podstawa i wyso-
kość drugiego za dwie linie średnie
proporcjonalne; i wzajemnie, jeżeli te
cztery linie będą proporcjonalne, rów-
noległoboki będą też równe.

4. Jeżeli cztery linie są w proporcji,
można zawsze odmienić miejsce dwóm
średnim, lub dwóm skrajnym, a nawet i
dwie średnie położyć na miejscu dwóch
skrajnych, lub skrajne na miejscu śre-
dnich

O

dnich

dnich, nie psując proporcji; ponieważ przy takich odmianach, prostokąt z średnich równy jednakowo będzie prostokątowi z skrajnych.

231. *Twierdz. 2.* Gdy przez punkt iaki w kole, lub za kołem, poprowadziemy dwie linie, któreby okrąg koła przecinały po obydwóch stronach; prostokąt z dwóch części iedney z tych linii zawartych między tym punktem i okrągiem koła, będzie równy Prostokątowi z dwóch części drugiej linii zamkniętych także między tym punktem, i koła okrągiem.

Fig. 4. 1. Niech będzie w kole punkt A, przez który przeciągnięte są cięciwy BC, ED; Prostokąt, $EA \times AD$ równy jest Prostokątowi, $BA \times AC$.

Wykreśl. Poprowadźmy linie, BD, EC.

Dowodz. Troykaty BAD, EAC są do siebie podobne, kąty ich albowiem w wierzchołku A przeciwne, są równe, i kąty B, E, (189) równe, iako obeymujące ramionami swemi tenże sam łuk CD. Będą więc boki tych Troykatów proporcjonalne; i $AB:AE = AD:AC$. a zatem $AB \times AC = AE \times AD$.

2. Niech

2. Niech
tego punkt
AE, prze
i C, a drug
i $AE \times AD$

Wykreśl.

Dowodz.
ką A, sp
włparte
CD; więc
cyonalne
 $AB \times AC$

To Tw
tak wyraż

1. Jeżeli
w kole, cz
albo in ra
to jest: tak
cięciwy,
się ma drug
drugiej cz

Dwie t
dą średnie
cięciwy
proporcji

2. Niech będzie punkt A, za kołem, od tego punktu ciągnieymy dwie Linie AB, AE, przecinające okrąg koła, jedną w B, i C, a druga w E i D. Prostopadłe AB \propto AC, i AE \propto AD, będą równe.

Wykreśl. Poprowadźmy linie BD, EC.

Dowód. Trojkąty, BAD, EAC, mają kąt A, spólny i kąty B, i E równe, bo wsparte ramionami na tym samym łuku CD; więc te Trojkąty mają boki proporcjonalne; i AB:AE = AD:AC; a zatem, AB \propto AC = AE \propto AD.

To Twierdzenie zwykło się jeszcze i tak wyrażać.

1. Jeżeli dwie cięciwy przecinają się w kole, części ich będą odwrotnie (inverse albo in ratione inversa) proporcjonalne; to jest: tak się będzie miała część jednej cięciwy, do części cięciwy drugiej jak się ma druga część cięciwy drugiej, do drugiej części cięciwy pierwszej.

Dwie tedy części cięciwy jednej, będą średnimi proporcji, a dwie części cięciwy drugiej będą skrajnymi teyże proporcji.

2. Gdy, dwie linie przecinające koło, wychodzą od jednego punktu za kołem; są odwrotnie proporcjonalne z częściami temi, które za koło wychodzą; to jest, tak się ma jedna przecinająca do drugiej, iak się ma część drugiej za kołem, do części pierwszej także za kołem: jedna tedy przecinająca, i część iey za kołem są średniami w proporcyi, a druga przecinająca, i część iey także za kołem, są skrajnemi tey samey proporcyi.

232. *Uwaga. W pierwszym razie.* Gdy jedna z cięciw, jest średnicą koła, a druga do niey prostopadłą; ta prostopadła na dwie równe części będzie od średnicy podzielona; i Prostopadł z dwóch części średnicy, będzie równy kwadratowi z połowy drugiej cięciwy. Prostopadła tedy spuszczone, od któregokolwiek punktu koła, na średnicę, jest średnią Geometrycznie proporcjonalną między dwiema częściami średnicy; który to przypadek szczególny, i wyżey już jest dowiedziony.

W drugim razie. Gdy jedna z linii zamiały coby miała przecinać koło, jest styczną (tangens) iego, można ją uważać iak przecinającą koło, ale tak, że część iey w kole niknie dla małości, i dwa iey punkta przecięcia schodzą się w punkt jeden.

W tym

W tym
się na kwad
wielkiej w
punktu, w
cinająca k
kwadrat z
stokątowi
części iey
na jest śred
przecinają
Następują
śnieżyte,

Niech b
cinająca ko
poprowadz
nią Geom
AB, i iey cz

Wykreś
porowadź

Dowod
siebie po
kąt A, i k
wi w odc
zatym i tr
równy jest
będą więc
ejonalne, n
drat z sty
kątowi z

W tym razie Prostokąt ieden, odmienia się na kwadrat z styczney. Y ztąd wynika to wielkiey wagi podanie; że jeżeli od iednego punktu, wychodzą dwie linie, iedna przecinaiąca koło, a druga styczna z kołem, kwadrat z styczney równać się będzie Prostokątowi z całej Linii przecinaiącey, i z części iey za kołem; czyli, to jest; że styczna jest średnią Geometryczną między całą przecinaiącą, i częścią iey za kołem. Następujące, dowodzenie jest jeszcze iasnieysze, i bardziey pod oczy podpadające.

Niech będzie AD, styczna, AB zaś przecinaiąca koło, i od tegoż samego punktu A poprowadzona. Ta styczna AD jest średnią Geometryczną między przecinaiącą AB, i iey częścią, AC, za kołem. Fig. 6

Wykresł: Od punktu dotknięcia D, poprowadźmy dwie linie: DB, DC.

Dowódz: Troykąt: ABD, ADC, są do siebie podobne; mają albowiem spólny kąt A, i kąt odcinka, ADE, równy kątowi w odcinku na przemian ABD (195) a zatym i trzeci kąt w iednym Troykacie równy jest kątowi trzeciemu w drugim; będą więc tych Troykatów boki proporcjonalne, i $AB : AD = AD : AC$, to jest kwadrat z styczney AD, równy będzie Prostokątowi z AB przez AC.

Fig. 7. 233. Wszczegulności zaś niech będzie styczna AT. i przecinająca AD, od tegoż samego punktu A poprowadzona, przez środek C, koła.

Pociągniemy promień CT do punktu dotknięcia T; kwadrat z linii AC, równy będzie summie kwadratów z AT, i CT, to jest: równy będzie summie z Prostokąta AD przez AB, i z kwadratu BC. Zkąd wynika ten wniosek, że jeżeli średnicę BD, podzielimy na dwie równe części w punkcie C, i potem na iey przedłużeniu, weźmiemy iak kolwiek punkt, na przykład A; Prostokąt z całej tey linii i z iey przedłużenia ($AD \times AB$) z przydanym kwadratem, z połowy średnicy (BC^2) równać się będzie kwadratowi z linii złożoney z połowy średnicy, i z iey przedłużenia (AC^2) to iest: będzie $AD \times AB + BC^2 = AC^2$.

234. Zagad: 1. Mając dany Prostokąt, i kwadrat, znaleźć dwie linie, ktoreby tak się miały do siebie, iak się mają, ten Prostokąt i kwadrat.

Rozwiąz. Zamieśmy Prostokąt dany na inny temu równy, któryby za bok ieden, miał bok kwadratu; czyli (co na iedno wychodzi) szukamy cawartej linii proporcjonalney do boku kwadratu, i do dwóch

dwóch bok
tak się m
proporcjo
Prostokąta

To poś
tym, co fi
ce (na kar
ne, przyk
obiasnić

Wzią
miarę, a
Prostoką
kwadratu
nia pro
kwadratu
zawierała
tu, tak; i
w sobie 3

235. A
fobem p
dwie linie
bie, iak fi
szukać bę
ney do b
boków d
tey prop
drugi bok
mają pow

dwóch boków Prostokąta. Bok kwadratu, tak się mieć będzie do tey czwartey proporcjonalney, iak się ma kwadrat do Prostokąta.

To postępowanie zgadza się zupełnie z tym, co się już powiedziało w Arytmetyce (na karcie 89. i 90.) acó tu przez różne przykłady, podobne następującemu objaśnić ieszcze należy.

Wziąwszy bok kwadratu za spólną miarę, albo za iedność, niechby bok ieden Prostokąta, zawierał w sobie 5 razy bok kwadratu, a drugi 7. razy. Czwarta linia proporcjonalna do boku tego kwadratu, i do dwóch boków Prostokąta, zawierałaby w sobie 35. razy bok kwadratu, tak; iako i cały Prostokąt, zawierałby w sobie 35 razy cały kwadrat.

235. *Przystosowane.* Podobnym sposobem postąpiemy sobie chcąc znaleźć dwie linie, któreby tak się miały do siebie, iak się mają dwa Prostokąty; to jest, szukać będziemy czwartey proporcjonalney do boku iednego Prostokąta, i dwóch boków drugiego; do tey albowiem czwartey proporcjonalney tak się mieć będzie drugi bok pierwszego Prostokąta, iak się mają powierzchnie tychże Prostokątów.

Mo.

Możnaby to samo wykonać, szukając sposobem wyżej wyrażonym (234) stosunku każdego z dwóch Prostokąta, do tegoż samego kwadratu, znaleźlibyśmy albowiem, że powierzchnie tych dwóch Prostokątów tak się mają do siebie, jak się mają dwie czwarte proporcjonalne do boku kwadratu, i dwóch boków każdego z osobna Prostokąta.

Niechbyśmy naprzykład znaleźli, że Prostokąt ieden, który nazywam P. zawiera w sobie kwadrat K, tyle razy, ile razy linia L, zawiera w sobie bok B, kwadratu; to jest: że $P:K = L:B$.

Niechbyśmy znowu znaleźli, że drugi Prostokąt Q, zawiera w sobie ten sam kwadrat K, tyle razy, ile razy linia M, zawiera w sobie bok B tegoż kwadratu; to jest: że $Q:K = M:B$. Wnoszę ztąd, że Prostokąty P, Q, tyle razy zawierają będą ieden drugi, ile razy się zawierają linie L. M. iedna w drugiej, to jest: że będzie, $P:Q = L:M$.

Jakoż jeżeli prostokąt P. zawiera w sobie kwadrat K, dwa, trzy, cztery, i t. d. razy, a prostokąt Q, zawiera naprzykład 6. razy kwadrat K, Prostokąt pierwszy, będzie do Prostokąta drugiego, jak są
licz-

liczby; 2.
też i linie
2, 3, 4, i
zawierać b
tak się ma
jak linia L.

Jeżeli t
P: K =
i Q: K =

W który
przedniki
tak się do
dniki drug

236. U
piero wyr
w drugiey
poprzednik
proporceye

Zkąd wyni

237. D
ilości iedna

liczby; 2, 3, 4, i t. d. do liczby: 6. Aże
też i linia L. zawiera w sobie bok, B.
2, 3, 4, i t. d. razy, więc też i linia M
zawierać będzie bok B, razy 6; a zatem
tak się ma Prostokąt P, do Prostokąta Q,
jak linia L, do linii M.

Jeżeli tedy mamy dwie proporcye; nap:
 $P: K = L: B.$
i $Q: K = M: B.$

W których jednakowe są następniki; po-
przedniki pierwsze obydwóch proporcji
tak się do siebie będą miały, jak poprze-
dniki drugie tychże proporcji to jest
 $P: Q = L: M.$

236. Uwaga. Wiedney z dwóch do-
piero wyrażonych proporcji, na przykład
w drugiey można było odmienić miejsce
poprzednikom, i następnikom, i te same
proporcye tak wyrazić:

$$P: K = L: B.$$

$$K: Q = B: M.$$

Zkąd wynika. $P: Q = L: M.$

237. Defn. Gdy będą trzy iakiegolwiek
ilości jednakowego gatunku stosunek pierw-
szej

szey z nich, do trzeciej nazywa się *stosunkiem składanym* (ratio composita) z stosunku pierwszey ilości, do drugiey, i drugiey do trzeciej. Ytak stosunek P. do Q nazywa się składanym z stosunku P do K, i K do Q. Tak też stosunek L do M będzie składanym z stosunku L do B, i B do M. Takie stosunki złożone z stosunków równych są równe. Itak ponieważ stosunek P do K, i K do Q równy jest pierwszemu stosunkowi L do B, drugi stosunkowi B do M; będzie też i stosunek składany P. Q równy stosunkowi składanemu L do M.

238. *Przyst.* 1. To, co się tu powiedziało o stosunku składanym, dobrze będzie przytostować do reguły trzech składaney, o której mówiło się w Arytmetyce.

Przykład. Rzemieślnicy z iednakową pilnością pracujący około iakiey roboty, tym więcej iey robią, im większa będzie ich liczba, i czas dłuższy strawiony na teyże robocie. Przeto gdy porównać chcemy dwie iednakowego gatunku roboty, któremi się dwie kupy Rzemieślników zatrudniają, trzeba rozmnożyć (iako się to już w Arytmetyce wyłożyło) liczby Rzemieślników przez liczby dni, przez które pracowali; a roboty przez tych Rzemieślników wygotowane, tak się będą do siebie miały, iak się mają tamte dwie liczby rozmnożone. Niech-

Niechy
ków były
tore robił
nek 2 do 3
liczb przez
i będzie, iak
7; równa si
tę samę lic
15: do 21.
równa sto
dzie sto
do 15, i
równy jest
równy sto

Podobni
cey niż dw

239. P
łania o zar
mi zatrud
sadzaly się
lub więcej
bardzo lat
żna.

240. P
działania,
czaynym
pod stosun

Przyk
ileż czyn

Niechy na przykład liczby Rzemieśników były do siebie, iako 2 do 3; a czały przez które robili iak 5. do 7. Pierwszy stofunek 2 do 3, równa się stofunkowi tychże liczb przez tę samą liczbę 5 rozmnożonych, i będzie, iak 10 do 15. Drugi stofunek 5 do 7; równa się stofunkowi tychże liczb przez tę samą liczbę 3 rozmnożonych, i będzie iak 15 do 21. A zatym stofunek robot, który się równa stofunkowi 10 do 21, równy będzie stofunkowi składnemu z stofunka 10 do 15, i 15 do 21; z których pierwszy równy jest stofunkowi 2 do 3, a drugi równy stofunkowi 5 do 7.

Podobnie rozumować można, gdy więcej niż dwa będzie stofunków.

239. *Przysto: 2* Wszystkie także działania o zamianach, i inne podobne, któremi zatrudnialiśmy się w Arytmetyce, zasadały się na stofunkach złożonych z dwóch lub więcej stofunków równych, iako to bardzo łatwo w przykładach okazać można.

240. *Przysto: 3.* Same nawet niektóre działania, które zdają się być tylko zwy czaynym mnożeniem, można podciągnąć pod stofunek składany.

Przykład: 1. 15. Czerwonych złotych ileż czyni groszy Polskich? Aby

Aby znaleźć wartość 15. czerwonych złotych w groszach, zwyczajnie obracają się czerwone złote na złote, a te potem na grosze. Rozwiążem teraz to zadanie, rozkładając je na stofunki pojedyncze, i szukając stofunku z nich złożonego; a to dla pokazania, że czasem i niemysłąc o tym, używamy w samej rzeczy stofunku składanego.

Stofunek wartości 15. czerw: do wartości w groszach, składa się z stofunków następujących:

1. Wartość 15. czerw: zł. do wartości 1. czerw: zł. iest, iak - - 15 do 1.

2. Wartość 1. czerw: zł. do wartości 1. złotego - iak - - 18 do 1.

3. Wartość 1. złotego do wartości 1. grosza - iak - - 30 do 1.

4. Stofunek z tych trzech złożony iest iak - - - 8 100 do 1.

Więc 15. czerwonych złotych czyni groszy - 8 100.

Przykład 2. Osoba 30 lat mająca, ileż minut żyła, rachując w Roku dni 365?

Stofunek 30 lat do jedney minuty składa się z stofunków, następujących:

Z Stofunk

Z Stofunk

Z Stofunk
dziny, to iest

Z Stofun
minuty; to

Stofunek
złożony iest

A zatem
minut

241. Prz
że dla znale
ką, trza
na inny, kt
w drugim
wychodzi)
linią propo
dnego Pro
giego; i że
do drugie
wzszego pr
proporcjo
nie tak się
stoków
Co tak oka



Z Stofunku 30 lat do 1. roku, to iest,
30 do 1

Z Stofunku 1. roku do 1. dnia, to iest;
365 do 1,

Z Stofunku 1. dnia do 1. go-
dziny, to iest; 24 do 1,

Z Stofunku 1. godziny do 1.
minuty; to iest; 60 do 1,

Stofunek z tych wszystkich
złożony iest; 15768000. do 1.

A zatym w 30 latach iest
minut 15768000.

241. *Przyłtos. 4.* Widzieliśmy wyżej,
że dla znalezienia stofunku dwóch Prostokątów, trzeba było ieden z nich zamienić
na inny, któryby miał bok równy bokowi
w drugim Prostokącie, albo (co na iedno
wychodzi) trzeba było znaleźć czwartą
linią proporcjonalną do iednego boku ie-
dnego Prostokąta, i dwóch boków dru-
giego; i że tak się ma pierwszy Prostokąt
do drugiego, iak się ma drugi bok pier-
wszego prostokąta, do tey czwartey linii
proporcjonalney. Zwyczajnie to poda-
nie tak się wyraża: że *stofunek dwóch Pro-
stokątów składa się z stofunków ich boków.*
Co tak okazać można.

Niech

Niech będą dwa boki iednego Prostokąta nazwane, A i B, a dwa boki drugiego prostokąta, C i D. Szukaymy czwartey linii proporcjonalney trzem bokom B, C, D, i ta niech będzie L; to iest niech będzie, $B : C = D : L$, stosunek linii A, to iest drugiego boku pierwszego prostokąta, do L, równy będzie stosunkowi pierwszego prostokąta, do drugiego (235.) Aże stosunek A do L składa się z stosunków, A do D, i D do L; stosunek zaś A do D, iest stosunkiem boku iednego, iednego Prostokąta do boku drugiego, drugiego Prostokąta; a stosunek D do L, równa się stosunkowi drugich dwóch boków R i C (bo było; $B : C = D : L$) więc stosunek dwóch Prostokątów, składa się z stosunków ich boków.

242. Przyśt. 5. Gdy dwa Prostokąty, które z sobą porównywać mamy, są kwadratami; ponieważ boki kwadratu są wszystkie równe, kwadrat ieden tak się mieć będzie do kwadratu drugiego, iak się ma bok ieden pierwszego kwadratu do trzeciej linii proporcjonalney z tym bokiem, i z bokiem drugiego kwadratu. Niech na przykład A i B, będą boki tych dwóch kwadratów, a C, niech będzie linia trzecia proporcjonalna do tych boków, kwadrat pierwszy tak się mieć będzie do kwadratu drugiego, iak się ma A do C.

243. D
się z stosun
dwa ostatn
lismy A do
tak stosun
dwumnożn
kładnik i
wykładnik
ków.

Niech
się do fi
tych kwa
mym stosi
cia też lini
4; a zatym
siebie mie
z nich d
ney.

Jeżeli b
siebie, iak
dą, iak 4;
cyonalna
2 iest ten

Jako st
do trzecie
nalney, i
żnym sto

243. *Defn.* Ten stosunek A do C, składa się z stosunku A do B, i B do C. Jako zaś te dwa ostatnie stosunki są równe; bo kładliśmy A do B, iak B do C, albo $A : B :: B : C$, tak stosunek z nich złożony, nazywa się *dwumnożnym*, (*Ratio duplicata*) że wykładnik jego, jest kwadratem iednego z wykładników, dwóch pierwszych stosunków.

Niechby boki dwóch kwadratów miały się do siebie, iak 1. do 2; Powierzchnie tych kwadratów będą do siebie w tym samym stosunku, w którym jest 1. do 4; trzecia też linia proporcjonalna do 1. i 2, jest 4; a zatem te dwa kwadraty tak się do siebie mieć będą, iak się ma bok iednego z nich do trzeciej linii proporcjonalnej.

Jeżeli boki dwóch kwadratów będą do siebie, iak 2, do 3, powierzchnie ich będą, iak 4, do 9; trzecia też linia proporcjonalna do 2 i 3, jest: $\frac{2}{3}$, a stosunek 2 do $\frac{2}{3}$ jest ten sam, co i stosunek 4 do 9.

Jako stosunek pierwszy naprzykład linii do trzeciej *ciągło* (*continue*) proporcjonalnej, nazywa się stosunkiem dwumnożnym stosunku pierwszej linii do drugiej; tak

tak znowu stosunek pierwszej tej linii do drugiej, nazwać można stosunkiem *dwudzielnym* (*ratio subduplicata*) stosunku linii pierwszej do trzeciej. Y tak gdy trzy linie przez liczby oznaczone: 1, 2, 4, są ciągle proporcjonalne, to jest 1 do 2, iak 2 do 4; albo 1:2; 4. Ponieważ pierwsza do trzeciej, to jest 1 do 4 jest w stosunku dwumnożnym pierwszej do drugiej, to jest iak 1^2 do 2^2 ; będzie znowu 1. do 2, w stosunku dwudzielnym 1, do 4; to jest iak $\sqrt{1}$ do $\sqrt{4}$.

244. *Zagadn.* 2. Mając dany kwadrat jeden, znaleźć drugi, któryby do pierwszego był w danym stosunku.

Rozwiąz. Danemu stosunkowi znajdziemy inny równy mający za poprzednika bok kwadratu danego. Między tym poprzednikiem, i następnikiem jego, szukamy średniej proporcjonalnej, ta będzie bokiem kwadratu żadanego.

Albo tak: Złączmy wprost z sobą dwie linie, mające do siebie ten sam stosunek, który mają dwa wyrazy, na przykład dwie liczby dane. Na tej linii z dwóch złożonej, iako na średnicy, narysujemy półkoło, i od punktu ich łączenia się wyniesmy prostopadłą, aż do okrągu. Od punktu zey-

ścia

ścia się
ważny
średnicy
będą do
dha z nie
danego,
tu, które
nie równ
to trzeb
iey prze
linią r
od punk
noodleg
przetnie
ry wyzn
kanego.

To Zag
przykład

Przy
był 1, k
tak się m

Bok k
części, k
iak 2 do
dnicy k
wynoszą
z okrągi
wadze l

ścia się prostopadły z okrągiem poprowadźmy dwie linie do dwóch końców średnicy, kwadraty tych dwóch linii, mieć będą do siebie stosunek; a zatem jeżeli jedna z nich równa jest bokowi kwadratu, danego, równa będzie bokowi kwadratu, którego szukamy. Jeżeli zaś pierwsza nie równa jest bokowi kwadratu danego, to trzeba na niej, zaczawszy od punktu iey przecięcia z okrągiem, wyznaczyć linią równą bokowi kwadratu danego i od punktu naznaczonego prowadzić równoodległą od średnicy, a ta równoodległa przecnie drugą linią w tym punkcie, który wyznaczy długość linii kwadratu szukanego.

To Zagadnienie przytłosować należy do przykładów Arytmetycznych.

Przykład. 1. Znaleść kwadrat, któryby był $\frac{1}{2}$, kwadratu danego, to jest, któryby tak się miał do niego, iak 3, do 5.

Bok kwadratu danego dzielę na dwie części, któreby tak się miały do siebie iak 2 do 3. Na tymże boku, iak na średnicy kreslę półkole, a od punktu podziału wynoszę prostopadłą aż do iey spotkania się z okrągiem. Od tego punktu spotkania prowadzę linią do końca średnicy, w tę stro-

P

nę

nę, gdzie część iey większa znayduie się. Ta linia będzie bokiem kwadratu szukanego.

Przykład. 2. Maiąc dany kwadrat dobrać mu drugi, któryby tak się miał do niego, iak 5, do 3.

Liniją równą bokowi danego kwadratu przeciągniemy daley, aż takich 5 części zamykać w sobie będzie, iakich 3 nieprzeciągniona zamykała.

Na teyże linii tak przeciągnionej, iak na średnicy nakreślimy półkole, i od punktu, od którego iest przedłużona, wynieśmy prostopadłą, aż do okrągu, i od tego punktu, gdzie go spotyka, poprowadźmy linią do końca tego średnicy, gdzie część iey równa się bokowi danego kwadratu. Ta ostatnia linia będzie wymiarem boku kwadratu, którego szukamy.

245. *Uwaga.* Rozwiązanie Arytmetyczne takowych zagadnień zasadza się na wyciągnienu pierwiastku kwadr. tego.

Gdy naprzykład znaleźć potrzeba kwadrat, któryby był $\frac{7}{5}$ kwadratu danego, to iest, któryby tak się miał do niego iak 3 do 5; różmnożywszy obiedwie te liczby przez 5, będzie 3 do 5, iak 15 do

25; Wied
się mie
15 do 25
szukamy,
go, iak
różmnoż
przez się
iak pierw
ba tedy w
z 15, i t
dratu sz
średnią
dwie ma
dne prze
15, pierw
fzy.
Działan
jące do zn
cyonalney
to samo,
pierwiastk
ney; co m
drat liczby
porcyonal
równa się
siebie różn
liczba zna
stek kwadr
dne prze

Gdyśm
li kwadra

25; Więc kwadrat, którego szukamy tak się mieć będzie do kwadratu danego, iak 15 do 25, a zatem bok kwadratu, którego szukamy, będzie do boku kwadratu danego, iak jest liczba, która przez siebie rozmnożona czyni 15, do liczby, która przez siebie rozmnożona czyni 25; to jest: iak pierwiastek kwadratowy z 15 do 5. Trzeba tedy wyciągnąć pierwiastek kwadratowy z 15, i ten pokaże wielkość boku kwadratu szukanego, to jest trzeba znaleźć średnią liczbę proporcjonalną między dwiema danymi. 3 i 5; rozmnożywszy iednę przez drugą, i z rozmnożoney liczby 15, pierwiastek kwadratowy wyciągniesz.

Działanie więc Geometryczne zmierzające do znalezienia średniej linii proporcjonalnej między dwiema danymi, jest to samo, co w Arytmetyce wyciąganie pierwiastku kwadratowego z liczby danej; co można i tym potwierdzić, że kwadrat liczby średniej Geometrycznie proporcjonalnej między dwiema innymi, równa się tymże dwóm liczbom przez siebie rozmnożonym; a zatem ta średnia liczba znajdzie się, wyciągając pierwiastek kwadratowy z tych dwóch liczb, iedney przez drugą rozmnożonych.

Gdyśmy wyżej Geometrycznie szukali kwadratu, któryby miał się do kwadratu



dratu danego w danym słoſunku, ſzuka-
liſmy przez wykreſlenie, ſredniej linii
Geometrycznej proporcjonalnej między
dwoma w danym słoſunku, będącemi, i
ta ſrednia liniia była bokiem kwadratu
ſzukanego.

246. Przyſtoſować z łatwością można
Podania dopiero wyłożone do innych ia-
kichkolwiek figur proſtokreślnych, i do
ſiebie podobnych. Pokaże ſię to nayprzod
na Proſtokątach podobnych, potym na
Troykątach, naoſtatek w ogulności na
iakiichkolwiek figurach proſtokreślnych.

Gdy będą dwa Proſtokąty podobne, i na
ich dwóch bokach odpowiadających ſo-
bie zrobimy dwa kwadraty, te dwa Pro-
ſtokąty, tak ſiebie mieć będą, iak te dwa
kwadraty.

Tab.
XIV.
Fig. 1.

Niech będą dwa proſtokąty podobne, ABCD,
abcd; ich powierzchni, tak ſię do ſiebie
mieć będą, iak ſię mają powierzchnie kwa-
dratów AB EF, ab ef. zrobione na bokach od-
powiadających ſobie; AB, ab. Jakoż Pro-
ſtokąt ABCD, tak ſię ma do kwadratu
AB EF, iak wyſokość AD do wyſości
AF = AB to ieſt:

$$ABCD : AB EF = AD : AB.$$

Podobnie $abcd : ab ef. = ad : ab.$

Aż:

Aże dla podobieństwa prostokątów, jest
też $AD: AB = ad: ab$, więc

$$ABCD: ABEF = abcd: abef.$$

albo, $ABCD: abcd = ABEF: abef$

To samo ieszcze wyłożyć można sposobem następującym:

Niech dwie podstawy dwóch Prostokątów podobnych będą do siebie jak 5 do 3; wysokości ich będą też w takowym stosunku 5 do 3; azatym jeżeli podzielimy jedną podstawę na 5, a drugą na 3, równe części, wysokość także, jedną na 5 części równych, a drugą na 3 równe pierwszym; powierzchnie tych dwóch Prostokątów będą mogły być podzielone, pierwsza na 25, a druga na 9 części równych w obydwóch Prostokątach, tak jak też i kwadraty na tych samych podstawach zrobione mogłyby być podzielone, jeden na 25, a drugi na 9. równych kwadracików, ztąd wypływa, że i Troykąty prostokątne podobne, tak się mają do siebie, jak kwadraty ich boków odpowiadających sobie, bo także Troykąty są w samej rzeczy połowami prostokątów podobnych, i mających też samę, co one, podstawę, i wysokość.

Fig. 2

247. Można jeszcze przystosować to samo i do iakichkolwiek Troykatów podobnych; ponieważ albowiem w podobnych Troykach, wysokości są między sobą iak Podstawy, zatym prostokąty, któreby miały tey wielkości podstawy i wysokości, co i Troykаты, byłyby podobne, i miałyby się do siebie w stosunku dwumnożnym ich boków, albo iak kwadraty ich boków odpowiadających sobie (246) więc, i Troykаты, iako połowy tychże prostokątów, będą do siebie w stosunku także dwumnożnym ich boków.

Jaśniej to wyłożyć można, gdy stosunki boków wyrażone będą przez liczby.

Fig. 3. Niech będzie Troykat iakikolwiek, którego podwoiliśmy wżyskie trzy boki. Ten drugi Troykat zmieści w sobie 4 Troykаты, z których każdy przystanie do pierwszego.

Jeżeli w tymże pierwszym Troykacie bok każdy potroimy, ten drugi Troykat zamknie w sobie 9 Troykatów, z których każdy przystanie do pierwszego.

Jeżeli znowu każdy bok w pierwszym Troykacie tak przedłużemy, żeby dłuższy był

był był
kat pom
Troykat
wżego.

Przeło
zawiera
boki i
chnia pi
dzie po
36, 49

Pod
których
8, 9, --
zawiera
kwadratu
81, -- raz

Gdyby
bnych m
5, do 7: n
umieścić
Troykat
przytaci
wierzchn
łyby się
iak pow
rych bok

Nako
spofobe

był był 4, 5, 6, i t. d. razy; ten drugi Troy-
kąt pomieści w sobie, 16, 25, 36, i t. d.
Troykątów, mogących przyśtać do pier-
wszego.

Przeto, jeżeli boki Troykąta jednego
zawierają w sobie 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9 .. razy
boki innego Troykąta; powierzch-
nia pierwszego Troykąta zawierać bę-
dzie powierzchnią drugiego, 1, 4, 9, 25,
36, 49, 64, 72, 81. -- razy.

Podobnie, powierzchnie kwadratów,
których boki zawierają 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7,
8, 9. -- razy bok innego kwadratu, będą
zawierać powierzchnią tego drugiego
kwadratu, 1, 4, 9, 16, 25, 36, 49, 64, 72,
81. -- razy.

Gdyby boki dwóch Troykątów pod-
bnych miały się naprzykład do siebie, jak
5, do 7; możnaby w pierwszym Troykącie
umieścić 25, a w drugim, 49 równych
Troykątów, których wszystkich boki
przyśtałyby mogły do siebie; a zatym po-
wierzchnie tych dwóch Troykątów mia-
łyby się do siebie, jak 25, do 49; to jest
jak powierzchnie dwóch kwadratów, któ-
rych boki byłyby do siebie jak 5, do 7.

Nakoniec, można tego samego dowieść
spółobem podobnym, iakośmy dowodzi-
li,

li, że kwadraty mają się do siebie w sto-
funku dwumnożnym ich boków. (242)

I tak, gdy będą dwa iakiekolwiek Tró-
kąt podobne, do których dwóch boków od-
powiadających sobie, znajdziemy trzecią
linią, ciągle proporcjonalną; powierz-
chnia jednego Trójkąta, tak się mieć bę-
dzie do powierzchni drugiego, iak bok
pierwszego Trójkąta, który wzięty jest
za pierwszy wyraz proporcji, do tej
trzeciej linii proporcjonalnej.

Fig. 4. Niech będą dwa Trójkąty podobne,
ABC, abc, znajdziemy AD trzecią ciągle
proporcjonalną do boków AB, ab, i tę
samą AD przeniesmy na linię AB od A
do D. Powierzchnia Trójkąta ABC, będzie
do powierzchni Trójkąta abc, iak AB do
AD.

Wykreślenie. Poprowadźmy linią CD.

Ponieważ dla podobieństwa Trójkątów
jest: $AB : ab = AC : ac$, a przez wykre-
ślenie $AB : ab = ab : AD$, będzie więc;
 $AC : ac = ab : AD$. a zatem Trójkąty
cab, CAD, mają kąty A i a równe, i ra-
miona około tych kątów na odwrót pro-
porcyonalne; Będą tedy te dwa Trójką-
ty równe co do powierzchni; a przeto
sto-

stofunek
nich be-
tegoż Tr
równy i
AD, wię
mieć bę
AB do l
mnożny

Idzie
bobne
dwumu
kie ró
zamyka

248.
dnie do
abc, są
żnym i
funek d
funkow
jest; że
funków
pokaza
składa y

Jako
ści ciąg
gie trzy
b, c, i
Stofune
stofunk
C = a:

stosunek Trojkąta ABC, do każdego z nich będzie jednakowy. A że stosunek tegoż Trojkąta ABC, do Trojkąta ADC, równy jest stosunkowi linii AB, do linii AD, więc też i Trojkąt ABC tak się mieć będzie do Trojkąta abc, jak linia AB do linii AD; to jest w stosunku dwumnożnym boków AB, ab.

Idzie ztąd, że i równoległoboki podobne są także między sobą, w stosunku dwumnożnym ich boków; ponieważ takie równoległoboki dwa razy w sobie zamykają Trojkąty podobne.

248. Można także było równie dokładnie dowieść, że Trojkąty podobne ABC, abc, są między sobą w stosunku dwumnożnym ich boków AC, ac; a zatem, że stosunek dwumnożny AB do ab, równy jest stosunkowi dwumnożnemu AC, do ac to jest; że stosunki dwumnożne z równych stosunków, są równe; co też już się ogólnie pokazało, mówiąc wyżej o stosunkach składanych z innych stosunków.

Jakoż, niech będą trzy jakiegokolwiek ilości ciągło proporcjonalne; A, B, C, i drugie trzy ciągło także proporcjonalne; a, b, c, i w równym z pierwszemi stosunku. Stosunek składany A do C, równy będzie stosunkowi, składanemu a do c, to jest; $A : C = a : c$.
Bo

Bo, ponieważ stosunek A do B równy
wzieliśmy stosunkowi a do b, będzie.

$$A : B = a : b; \text{ Aże } A : B = B : C$$

$$\text{ i } a : b = b : c$$

Więc $B : C = b : c$

azatym $A : C = a : c$

W liczbach to samo iśniej się oka-
zuje.

Niech będą trzy liczby ciągle propor-
cyonalne 8, 4, 2, i drugie trzy ciągle tak-
że i równie proporcjonalne; 12, 6, 3,
będzie; $8 : 4 = 12 : 6$.

Ponieważ albowiem równe są stosunki 8
do 4, i 12 do 6, będzie.

$$8 : 4 = 12 : 6; \text{ Aże, } 8 : 4 = 4 : 2.$$

$$\text{ i } 12 : 6 = 6 : 3.$$

Więc $4 : 2 = 6 : 3$

Azatym $8 : 2 = 12 : 3$.

249 *Podanie przybrane.* Gdy mamy
jakikolwiek zbiór stosunków równych,
których

których
są gatunki
dników, ta
wszystkich
szczególnie
pnika.

Bo, iez
dwa, trzy
sobie two
razem po
kie razem
t. d. razy
przednik
sumę n
poprzedni

I tak ni
32; 50 do
12; 18 do
2; 2 do n
ków = 2
pników =
= 64; 32
it. d.

250. T
Figury pr
do siebie
boków o

których wyrazy wszystkie jednakowego są gatunku; summa wszystkich poprzedników, tak się mieć będzie do summy wszystkich następników, iak każdy w szczególności poprzednik, do swego następnika.

Bo, jeżeli każdy z osobna poprzednik dwa, trzy, cztery i t. d. razy, zamyka w sobie swojego następnika, wszystkie też razem poprzedniki zamykać będą wszystkie razem następniki dwa, trzy, cztery i t. d. razy; a zatem summa wszystkich poprzedników, tyle razy, zamykać będzie summę następników, ile każdy z osobna poprzednik, swego następnika,

I tak niech będą równe stosunki, 64 do 32; 50 do 25; 42 do 21; 30 do 15; 24 do 12; 18 do 9; 10 do 5; 8 do 4; 6 do 3; 4 do 2; 2 do 1. Summa wszystkich poprzedników = 258, a summa wszystkich następników = 129; będzie tedy, 258: 129 = 64: 32; albo = 50: 25; albo = 42: 21 i t. d.

250. Twierdzenie. 3. Jakiegokolwiek są Figury prostokreślne podobne, zawsze te do siebie będą w stosunku dwumnożnym boków odpowiadających sobie.

Wy-

Fig. 5. Wykreśl, Od wierzchołków dwóch kątów odpowiadających w obydwóch figurach, poprowadźmy przekątne do innych kontów, do których mogą być poprowadzone.

Dowodzenie. Dwie te figury będą podzielone na Troykąt, które z osobna, brane w iedney figurze, będą podobne Troykątom odpowiadającym w drugiej figurze. Każdy zaś wszczegulności Troyką w iedney figurze, będzie do Troykąta odpowiadającego sobie w drugiej figurze w stosunku dwumnożnym boków odpowiadających; wszystkie tedy Troykąt, z których się składa iedna figura, będą poprzednikami, a wszystkie troykąt pierwszy odpowiadające, z których się składa druga figura, będą następnikami tamtych; a zatem summa wszystkich Troykątów, które składają iedną figurę (to jest ta cała figura) tak się mieć będą do summy wszystkich Troykątów, z których się składa druga figura (to jest do tey drugiej całej figury) iak się ma każdy wszczegulności Troyką w iedney figurze, do Troykąta odpowiadającego w drugiej figurze; to jest w stosunku dwumnożnym boków odpowiadających w tych dwóch figurach.

Wszyst-

Wszyst
działo o
spolobie z
się miały
że być p
figur prof

251. A
bić podob
podobny
ba tym
prostoka
boki od
rach dan
kątna teg
powiada
my.

252. C
cyą, i na
cych ied
kierow
drugich,
zrobimy
podobne;
pierwszy
wi dwó
pierwszy
drugich
dwóch, r

Wszystko zatem, cokolwiek się powie-
działo o stosunku dwóch kwadratów i o
sposobie znalezienia kwadratów, któreby
się miały do siebie w danym stosunku, mo-
że być przystosowane do jakichkolwiek
figur prostokreślnych podobnych.

251. Aby Figurę jaką prostokreślną zro-
bić podobną i równą danym dwóm innym
podobnym figurem prostokreślnym, trze-
ba tym końcem postawić Trojkąt
prostokątny, dawszy mu zaramiona dwa
boki odpowiadające sobie w dwóch figu-
rach danych podobnych, a przeciwprost-
kątna tego Trojkąta, będzie bokiem od-
powiadającym w figurze, której szuka-
my.

252. Gdy cztery linie składają propor-
cją, i na dwóch pierwszych, wyrażają-
cych jeden stosunek, zrobimy dwie ia-
kiekolwiek figury podobne, a na dwóch
drugich, wyrażających drugi stosunek,
zrobimy inne dwie iakiekolwiek figury
podobne; w takim razie stosunek dwóch
pierwszych figur, równy będzie stosunko-
wi dwóch drugich, bo tak stosunek dwóch
pierwszych figur, iako i stosunek dwóch
drugich, jest stosunkiem dwóm mnożnym z
dwóch równych stosunków.

Prawdzi

Wszyst-

Prawdzi się to w szczególności, gdy wszystkie cztery figury są sobie podobne; a tym widoczniej jeszcze się okazuje, gdy te cztery figury są kwadratami.

253. Mając dwie proporcje, których wyrazy wszystkie są liniami, Prostokąt z poprzedników dwóch pierwszych stosunków, w każdej proporcji tak się mieć będzie do Prostokąta z dwóch ich następników, iak Prostokąt z poprzedników, drugich dwóch stosunków do Prostokąta z ich następników.

Należy to objaśnić najprzód na przykładach liczebnych, pokazując, że gdy będą dwie proporcje w liczbach wyrażone, poprzedniki dwóch pierwszych stosunków, w obydwóch proporcjach, ieden przez drugi rozmnożone, tak się mieć będą do swoich następników przez siebie także rozmnożonych; iak i inne dwa poprzedniki, ieden przez drugi rozmnożone, do swoich następników podobnie rozmnożonych.

Przykład. Niech będzie: $14 : 7 = 6 : 3$.

i znowu $15 : 5 = 12 : 4$.

będzie też $14 \times 15 : 7 \times 5 = 6 \times 12 : 3 \times 4$.

to jest. $210 : 35 = 72 : 12$.

To

To co na
cznie się p
rozumowa
Jeżeli poprz
jest dwa raz
go następ
proporcji,
kiedy od f
rozmnożyw
pierwszej
poprzednik
nik z tych
dwa razy
od następ
ków pierw
cyach rozm
poprzednik
gi trzy razy
ków, więc
dwóch pie
mnożony,
drugich roz
większy od
rozmnożon
przytłocza
go wykład

Niech l
cztery lini
cya, i niech
gie cztery l

To co na liczebnych przykładach widocznie się pokaże, trzeba ielzcie twierdzić rozumowaniem podobnym następującemu: Jeżeli poprzednik w pierwszej proporcji jest dwa razy naprzykład większy od swego następnika, a poprzednik w drugiej proporcji, trzy razy naprzykład jest większy od swego także następnika; tedy rozmnożywszy pierwszego poprzednika, pierwszej proporcji, przez pierwszego poprzednika drugiej proporcji, poprzednik z tych dwóch rozmnożony, będzie dwa razy trzy, to jest sześć razy większy, od następnika podobnie z dwóch następników pierwszych, w obydwóch proporcjach rozmnożonego; a że i drugie dwa poprzedniki, są, ieden dwa razy, a drugi trzy razy, większe od swoich następników, więc tak pierwszy poprzednik, z dwóch pierwszych poprzedników rozmnożony, iak i drugi poprzednik z dwóch drugich rozmnożony, będzie sześć razy większy od swego następnika podobnie rozmnożonego; które to rozumowanie przytłosować można i do każdego innego wykładnika.

Niech litery A, B, C, D, wyrażają cztery linie składające pierwszą proporcję, i niech litery a, b, c, d wyrażają drugie cztery linie składające drugą proporcję

cyż

ci, gdy podobne; tuie, gdy

których ofokąt z ch stosun- nieć bę- następni- ków, dru- tą z ich-

na przy- że gdy wyrażo- ych sto- ieden mieć bę- z siebie dwa po- nożone, rozmno-

6: 3.

12: 4.

3x4

12.

To

cyą; to jest: niech będzie; $A : B = C : D$.
 i a: $b = c : d$; będzie też $A \times a : B \times b =$
 $C \times c : D \times d$.

Bo najprzód $A : B = Aa : Ba$.

i podobnie $C : D = Cc : Dc$.

Aże - $A : B = C : D$.

Więc - - - $Aa : Ba = Cc : Dc$

Takież znowu; $a : b = Ba : Bb$.

$c : d = Dc : Dd$.

Aże - $a : b = c : d$

Więc - - - $Ba : Bb = Dc : Dd$.

Stosunek tedy złożony z stosunków:

$Aa : Ba$.

i $Ba : Bb$.

To jest stosunek $Aa : Bb$, równa się sto-
 sunkowi złożonemu z stosunków

$Cc : Dc$.

i $Dc : Dd$.

To jest stosunkowi, $Cc : Dd$.

albo co na jedno wychodzi; $Aa : Bb = Cc : Dd$.

wagę *W*
 regulare.

stkich ra
 od liczb
 stkie ką
 iednego
 liczby b
 idzie, że
 mające li
 kie mają
 więc do
 przytoso
 ogulności
 działo.

Wiemy
 kąta rów
 daney, w
 równoboc

W pita
 noboczne

ROZDZIAŁ. X.

O wielokątach foremnych.

254. *Defini.* Gdy wielokąt ma wszystkie boki i kąty równe, nazywa się *Wielokątem foremnym* (Polygonum regulare.)

255. *Wniosek.* Ponieważ ważność wszystkich razem kątów wielokąta zawisła tylko od liczby boków jego (85) gdy tedy wszystkie kąty wielokąta są równe, ważność jednego z tych kątów, zawisła tylko od liczby boków tegoż wielokąta. Ztąd idzie, że wielokąty foremne, jednakową mając liczbę boków, kąty też wszystkie mają równe i boki proporcjonalne; są więc do siebie podobne. Można tedy przystosować im to wszystko, co się w ogólności o figurach podobnych powiedziało.

Wiemy już sposób wykreślenia Troykąta równobocznego i kwadratu na linii danej, wiemy też jak wpisać w Troykąt równoboczny, lub na nim opisać koło.

Wpisanie wkoło dane, Troykąta równobocznego, i opisanie tegoż koła Troykątem

Q

kątem

kątem, łatwiej się wykonywa przez wykreślenie *Sześciokąta* foremnego (Hexagonum.)

256. *Twierdź*: 1. Bok sześciokąta w koło wpisane, równy jest promieniowi tegoż koła.

Tab. XV Niech będzie ABCDEF sześciokąt foremny, w koło wpisany; bok którykolwiek tego sześciokąta na p: AB, równy jest promieniowi SB tegoż koła.

Wykreślenie. Poprowadźmy promień SA.

Dowódz. Kąt ASB, zamyka szóstą część, czterech kątów prostych; to jest $\frac{2}{3}$ jednego kąta prostego; aże trzy kąty *Trojkąta* ASB, składają dwa kąty proste, więc dwa kąty A i B tegoż *Trojkąta*, razem wzięte są różnicą między dwoma kątami prostymi i $\frac{2}{3}$ jednego kąta prostego, to jest czynią $\frac{4}{3}$ kąta prostego. Ponieważ zaś te dwa kąty są sobie równe, więc każdy z nich będzie $\frac{2}{3}$ kąta prostego: a zatem wszystkie trzy kąty *Trojkąta* ASB są równe, i dla tego też i boki wszystkie trzy równe będą. Będzie tedy bok AB, sześciokąta foremnego (czyli cienciwa 60. stopniów.) równy promieniowi koła opisanego.

257. *W*
sześciokąt foremny
przenieść o
tego koła,

258. *W*
ia AC, będą
ści okrągu
Trojkąta
dane koło.
CE, *Trojkąta*
nobocznym

259. *T*
fany będzie
wierzchołki
styczne z ko
znijda, te
noboczny

Niech be
ny wpisany
chołki A, B
ne styczne
sobą, w p
ką równo

Wykreślenie
SA, SB, SC
Dowódz
środku koła

257. *Wniosek 1.* Aby więc wpisać sześciokąt foremny w koło dane, dosyć jest przenieść 6 razy jako cienciwę promień tego koła, na okrąg jego.

258. *Wniosek 2.* Poprowadziwszy linię AC, będzie ona cienciwą trzeciej części okrągu koła, a zatym będzie bokiemy Troykąta równobocznego wpisanego w dane koło. Pociągnąwszy tedy linie AE, CE, Troykąt ACE, będzie Troykątem równobocznym w koło wpisanym.

259. *Twierdzen. 2* Gdy wkoło wpisany będzie Troykąt równoboczny, a przez wierzchołki kątów jego, pociągniemy styczne z kołem tak daleko, aż się z sobą zhydą, te styczne zrobią Troykąt równoboczny na kole opisany.

Niech będzie ABC Troykąt równoboczny wpisany wkoło SABC; przez wierzchołki A, B, C. tego Troykąta prowadzone styczne koła, aż do spotkania się ich z sobą w punktach D, E, F, zrobią Troykąt równoboczny na kole opisany. *Fig. 2.*

Wykreślenie. Pociągniemy promienie SA, SB, SC.

Dowódz: Którykolwiek z kątów w środku koła, na przykład kąt ASB, i iemu

Q 2 prze-

przeciwny kąt E, między dwiema stycznymi zawarty, czynią razem dwa kąty proste. Aże kąty wszystkie trzy w środku koła są równe, więc równe będą i kąty trzy od stycznych zrobione; a zatem i Trojkąt DEF będzie równoboczny.

Łatwo więc opisać można dane koło Trojkątem równobocznym, wpisawszy pierwej w toż koło Trojkąt także równoboczny.

260. W ogulności zaś mówiąc: niechby był iakikolwiek Wielokąt foremny w koło wpisany; jeżeli przez wszystkie wierzchołki kątów tego Wielokąta poprowadziemy styczne koła, tak, aby każde dwie bliskie z sobą się spotykały; Wielokąt, który z tych stycznych zrobi się, będzie także foremnym.

Dowód: We wszystkich czworokątach takich iak na przykład ASBE, kąty między dwiema stycznymi zawarte, iak na przykład kąt E, będą równe; a zatem wszystkie kąty tego Wielokąta będą równe.

Wszystkie także Trojkąty, iak na przykład ABE będą równoramienne, i kąty w jednym Trojkącie, równe będą kątom w drugim, i podstawy w nich, iak na-

naprzykład
a zatem
przyjąć
Trojkąta
Więc sum
ków iedn
bok naprz
kich równ
go, więc
ta równe

261.
foremny,
gie koło
spólny mi

Niech b
remny, A
weń koło
dwa koła b
centrici.)

Dowód:
bliskich, na
dziwizy dw
S przecięci
gly od trz
B, C (wed
o opisanu
równe linie
kąty SBC,

naprzykład: iest podstawa AB będą równę; a zatym wszystkie te Troykąty mogą przyśtać do siebie, i ztąd boki iednego Troykąta równe będą bokom drugiego. Więć summa dwóch takich równych boków iednakowa zawsze będzie. Aże bok naprzykład EF iest summą dwóch takich równych boków Wielokąta opisanego, więc wszystkie boki tego Wielokąta równe będą.

261. *Twierdz. 3.* W każdy Wielokąt foremny, można wpisać iedne koło, i drugie koło na nim opisać, a obadwa te koła, spólny mieć będą środek.

Niech będzie iakikolwiek sześciokąt foremny, ABCDEF, można zawsze wpisać weń koło, i drugie na nim opisać, a te dwa koła będą *spotsrodkowe*. (circuli concentrici.)

Dowodz. Od środka dwóch boków bliskich, naprzykład od G, i H, wyprowadziwszy dwie prostopadłe: GS, HS; punkt S przecięcia ich, iednakowo będzie odległy od trzech wierzchołków bliskich A, B, C (według tego co się już powiedziało o opisanu kołem Troykąta) będą tedy równe linie AS, BS, CS; a zatym Troykąty SBC, SBA równe względem siebie bokami



boki mieć będą, i jeden Troyką przyśtać może do drugiego; a w szczególności kąt SBC, równy jest kątowi SBA, i każdy z nich czyni połowę kąta w wielokącie, to jest kąta ABC. A że też równe są i kąty SCB, SBC, więc i kąt SCB, będzie połową kąta w Wielokącie, a zatem kąt SCD, będzie drugą jego połową. Mają więc Troyką: SCD, SCB spólny bok: SC, równe boki: CD, CB, i kąty w C między nimi zawarte, równe. Mogą tedy i te dwa Troykąy przyśtać do siebie; a w szczególności linie SB, SD równe będą. Więc to koło, którego środkiem jest S, i które przechodzi przez punkta bliżkie: A, B, C, przechodzi także będzie i przez punkt następujący: D. Podobnym sposobem pokazać można, że toż koło przechodząc przez punkta: B, C, D, przechodzić będzie i przez punkt E. i t. d.

Wszystkie promienie: SA, SB, SC, SD, i t. d. dzielą w wierzchołkach na dwie równe części, kąty Wielokąta, iako się pokazało; a zatem dwa Troykąy naprzykład SBH, SBG, mogą przyśtać do siebie, bo mają kąty proste przy H i G, bok spólny: SB, i kąty przy B równe; a w szczególności linie SH, SG są równe; toż samo możnaby dowieść i względem innych prostopadłych spuszczonech od środka S,

na

na boki
jednakow
Wielokąta
któreby w

261: 1
remny w
dwie rów
jest bok t
żdego t
wży lin
się z ty
le dwol

1. W
kąta będą
łowy luk

2. W
będą rów
razy wię
kątown
siebie m
promieni

Ten t
stkie bok
dzie for

Podol
że ieże

na boki wielokąta. Punkt tedy S, jest jednakowo odległy od wszystkich boków Wielokąta, a zatem jest środkiem koła, któreby wpisać można w Wielokąt.

261. *Twierdz. 4.* Mając Wielokąt foremny w koło wpisany, a przeciąwszy na dwie równe części łuk, którego cięciwą jest bok tego Wielokąta, i od punktu każdego takiego przecięcia poprowadzwszy linię do dwóch końców łuku, zrobi się z tych linii inny wielokąt foremny, tyle dwoje co pierwszy boków mający.

1. Wszystkie boki tego nowego wielokąta będą równe, bo będą cięciwami połowy łuków równych.

2. Wszystkie także kąty tego Wielokąta, będą równe, bo każdy z nich będzie dwa razy większy od kąta przypadawie Troykatów równoramiennych, i przyśtać do siebie mogących, które za boki, mają promienie koła.

Ten tedy Wielokąt, będzie miał wszystkie boki i Troykaty równe, a zatem będzie foremny.

Podobnym sposobem dowieść możnaby, że jeżeli boki Wielokąta, są cięciwami tyluż

tyluz części koła, ile Wielokąt ma boków, ten Wielokąt będzie foremnym; a zatem wykreślenie Wielokąta foremnego, któryby zamykał w sobie pewną liczbę boków danych, zależy od tego, aby podzielić okrąg koła na daną liczbę części równych.

263. *Zagadn.* Na danym kwadracie opisać, i wypisać weń koło; i znowu w dane koło wpisać, i opisać na nim kwadrat.

Rozwiąz. 1. Prowadzę dwie przekątne w kwadracie; punkt przecięcia ich, będzie środkiem koła, które wpisać w kwadrat, i opisać na nim mamy.

2. Prowadzę dwie średnie w kole, iedną do drugiej prostopadłą. Końce ich będą wierzchołkami kwadratu wpisać się w koło mogącego; przez te wierzchołki pociągnąwszy styczne koła, te zrobią kwadrat na kole opifany.

264. *Wniosek 1.* Kwadrat opifany na kole, równa się kwadratowi średnicy iego, i dwa razy iest większy od kwadratu wpifanego.

265. *Wniosek 2.* Z tego co się wyżej powiedziało, wynika, że przez podzielenie
(sub-

(subdivision)
ści równe,
kąty, który
stępująca.

3, 6, 12,

4, 8, 16,

Prześfr. Z.
nie można
ścią, (to iest
lu cerklem)
t. d. części
mą pomocą
takie Wielo
wyrażałaby
z 3, lub 4,
razy wzięt

266. *Tu*
kąta opifan
Wielokąta
towi maia

(x) Co zna
da się pozna

(subdivisiones) ciągle łuków nadwie części równe, można wpisać wkoło Wielokąty, których liczba boków byłaby następująca.

3, 6, 12, 24, 48, 96, albo w ogólności.

$$3 \times 2^n (x)$$

4, 8, 16, 32, 64, 128, albo w ogólności.

$$4 \times 2^n$$

Prześfr. Z pomocą samego liniału i Cerkła, nie można z zupełną dokładnością i pewnością, (to jest bez szukania takowego podziału cerklem) podzielić łuk każdy na 3, 5, 7, i t. d. części równych; a zatem z takową samą pomocą, nie można zawsze wykreślić takie Wielokąty, których liczba boków wyrażałaby się przez liczby rozumnożne, z 3, lub 4, i t. d. przez 3, raz lub więcej razy wzięte.

266. *Twierd. 5.* Powierzchnia Wielokąta opisanego na kole, a w szczególności Wielokąta foremnego równa się Troyką-towi mającemu za wysokość promień tego

(x) Co znaczą te wyrazy: 3×2^n , 4×2^n .
da się poznać w Algebrze.

tego koła, a za podstawę *obwód* (Perimeter) tego Wielokąta.

Wykreśl. Od środka koła poprowadźmy linie do wszystkich wierzchołków Wielokąta.

Dowódz. Wielokąt podzielony będzie przez te linie, na tyle *Trojkątów*, ile ma boków; *Trojkaty* zaś te mają za wysokość promień koła, a za podstawę boki Wielokąta; więc powierzchnia tych wszystkich *Trojkątów*, czyli powierzchnia Wielokąta, równa jest jednemu *Trojkątowi*, któryby miał za wysokość promień tego koła, a za podstawę obwód Wielokąta.

267. *Wniosek.* Gdy rozmaite Wielokąty opisane są na jednym kole; ich powierzchnie mieć się do siebie będą, iak obwo-
dy.

268. *Twierdzenie 6.* Powierzchnia Wielokąta foremnego, w kołowpisanego, równa się *Trojkątowi*, mającemu za wysokość promień tego koła, a za podstawę, obwód wielokąta innego foremnego w toż koło wpisanego, a tylko połowę tyle boków mającego.

Nie-

Niechaj
EF, wyka-
foremny,
tego sze-
mającym
ła, a za p-
nobożne

Dowódz.
przecina-
równob-
można,
wysoko-
żać moż-
a wysoko-
CB równ-
albo wy-
Toż mow-
wartych
kami prz-
summa
tych cz-
Wieloką-
równa fi-
miał za w-
podstawę
remnego
wę tyle

Przy-
ta forem-

Niechay na przykład sześciokąt ABCD *Fig. 1.*
 EF, wystawia nam iakikolwiek Wielokąt
 foremny, w koło wpisany, powierzchnia
 tego sześciokąta równa jest Troykąto-
 mającemu za wysokość promień tego ko-
 ła, a za podstawę obwód Troykąta rów-
 nobocznego, wtoż samo koło wpisane.

Dowódz. Poprowadźmy promień SB
 przecinający w punkcie G, bok Troykąta
 równobocznego. Troykąt ASB, uważać
 można, iak gdyby miał podstawę SB, a
 wysokość AG. Troykąt także CSB uwa-
 żać można, iak gdyby miał podstawę SB,
 a wysokość CG; a zatym czworokąt AS
 CB równa się Troykąto-owi, któryby miał
 albo wysokość AC, a podstawę SB.
 Toż mówić i o innych Czworokątach, za-
 wartych między dwoma Wielokątami bo-
 kami przyległemi, i dwoma promieniami;
 summa więc powierzchni, wszystkich
 tych czworokątów, to jest powierzchnia
 Wielokąta foremnego w koło wpisane,
 równa się takiemu Troykąto-owi, któryby
 miał za wysokość promień tego koła, a za
 podstawę obwód Wielokąta innego fo-
 remnego, w toż koło wpisane, a poło-
 wę tyle boków mającego.

Przykład. Powierzchnia Dwunastoką-
 ta foremnego w koło wpisane, równa
 się

się Troykąowi, mającemu za wysokość, promień tego koła, a za podstawę obwód szkieciokąta, w toż koło wpisane, albo, (co na jedno wychodzi) równa się Prostokątowi, któryby miał za wysokość, promień tego koła, a za podstawę, tenże promień, trzy razy wzięty.

Ta więc powierzchnia jest trzy razy większa od kwadratu promienia, i jest równa $\frac{3}{4}$ kwadratu średnicy.

Twierdzenie to stosuje się tylko do Wielokątów, których boki są parzyste; następujące Twierdzenie zastosować można do wszystkich ogólnie Wielokątów foremnych.

269. *Twierdż. 7.* Powierzchnia Wielokąta foremnego w koło wpisane, równa się Troykąowi, mającemu za wysokość prostopadłą spuszczoną od środka koła do boku wielokąta, a za podstawę, obwód jego. (y)

Dowódz. Prostopadłą tę uważać można, jak promień koła wpisane, lub wpisane

(y) *Taka w szczególności prostopadła nazywa się z Greckiego apothema.*

śać się mog
twierdzeni
wyższego

270. *W*
kolwiek w
i w tym,
są równe,
skich jego
ne do siebie
uczynią.

Jakoż
punktu d
dnego z
ta, temi li
dzie Troy
bok wielok
nań spuszc
chodzi; p
Troykąowi
Wielokąta
nań spuszc
całego W
Troykąowi
bok tego
mę wzyf
go spuszc
kowego
wa, i wy
i podstaw

śać się mogącego w Wielokąt; a zatym twierdzenie to jest tylko przytłóśowaniem wyższego (267.)

270. *Wniosek.* Jeżeli od punktu iakiegokolwiek w Wielokącie foremnym, nawet i w tym, którego boki tylko wszystkie są równe, spuścimy prostopadłe do wszystkich jego boków, te prostopadłe dodane do siebie, iednakową zawsze długość uczynią.

Jakoż poprowadziwszy od tego samego punktu dwie linie do dwóch końców iednego z boków, powierzchnia Troykąta, temi liniami zakończona, równa będzie Troykątowi mającemu za podstawę bok wielokąta, a za wysokość prostopadłą nań spuszczoną; albo co na iedno wychodzi; powierzchnia ta równa będzie Troykątowi mającemu za wysokość bok Wielokąta, a za podstawę, prostopadłą nań spuszczoną; a zatym powierzchnia całego Wielokąta również się będzie Troykątowi, któryby miał za wysokość bok tego Wielokąta, a za podstawę sumę wszystkich prostopadłych na boki jego spuszczonych. Aże powierzchnia takowego Troykąta jest zawsze iednakowa, i wysokość także iednakowa, więc i podstawa, czyli summa wszystkich prostopad-

stopadłych iednakowa zawsze będzie, z któregokolwiek punktu Wielokąta, one spuścimy.

WSTĘP DO ROZDZIAŁÓW XI. i XII.

O używaniu Przenośnika, Cerkła porcyanalnego, i o Podziale nazywanym Nonniuszem.

Tab.
XVI.

271. *Def.* Przenośnik (Transportator) jest to pośkole, którego okrąg podzielony jest na stopnie, albo, gdy większy będzie, na półstopnie, i ćwierci stopniów.

272. *Zagadn.* 1. Maiąc dany kąt na papierze, znaleźć liczbę stopniów, którą w sobie zamyka.

Sposob 1. Przykładam środek przenośnika do wierzchołka kąta danego, a podstawę tegoż przenośnika do iednego z ramion kąta; łuk przenośnika zawarty między ramionami kąta, pokaże w stopniach ważność iego.

Sposob 2. Od wierzchołka kąta danego, iak od środka, promieniem równym pro-

promieniowi warty między dwóch kołom na okół średnicy, kół przenośnika i drugiego Cerkła w stopniach

273. Z punkcie niewierający

Sposob przenośnika, tej linii przdanego, na któremu ukazujący punkt łączący ta linia ułożeniem.

To dział przenośnika ruchomy

Sposob środka, przewidy

promieniowi przenośnika, kreślę łuk zawarty między ramionami kąta, odległość dwóch końców tego łuku przenoszę cerkłem na okrąg przenośnika, od końca średnicy, która mu służy za podstawę; łuk przenośnika między końcem średnicy i drugim punktem, gdzie drugie ramie Cerkla przypadnie, zawarty, pokaże w stopniach ważność kąta danego.

273. *Zagadn. 2.* Na linii daney, i przy punkcie nańey danym, zrobić kąt zawierający w sobie daną liczbę stopniów.

Sposob 1. Położywszy na linii daney przenośnik, tak, aby średnica jego, do tej linii przystawała, a środek do punktu danego, naznaczam na papierze punkt, któremu odpowiada punkt przenośnika ukazujący liczbę daną stopniów, ten punkt łączę linią z punktem danym, a ta linia uczyni z daną kąt, którego szukałem.

To działanie będzie dokładniejszy, gdy przenośnik ma sobie przydany promień ruchomy około środka jego.

Sposob 2. Od punktu danego; iak od środka, promieniem równym promieniowi przenośnika, kreślę łuk, i na ten, wziętą

wzięta na przypośniku liczbę stopniów danych przenoszę, od punktu przecięcia linii z tym łukiem, aż do drugiego punktu na tymże łuku. Punkt ten ostatni złączysz linią z punktem danym na drugiej linii, te obiedwie linie zamykać będą kąt, którego szukałem.

274. Zagadn. 3. W danekóło, wpisać Wielokąt foremny o pewney liczbie boków.

Rozwiąz. Szukam kąta wśrodku tego Wielokąta; ciągnę promień iakikolwiek, i robię na nim kąt równy kątowi wśrodku Wielokąta, mający środek kóło danego za wierzchołek; łuk tego kóło zawarty między ramionami kąta, będzie miał za cienciwę bok Wielokąta, danego.

275. Zagad. 4 Na danej linii wykreślić Wielokąt foremny o pewney liczbie boków.

Rozwiąz. Przy dwóch końcach danej linii robię dwa kąty równe połowie kąta, przy obwodzie Wielokąta, którego szukam. Punkt przecięcia ramion tych dwóch kątów będzie środkiem kóło, w które wpisać się da Wielokąt, o tylu bokach, ile ich dano, i tey wielkości, iakiey jest linia dana.

276. Uwaga. Wysięga w promień nawiąże się trójkąt uchybienia.

Miedzy statkami, mienia w dług okóło stąpić mo nazwane w cerklu

277. Na proporey on cienciu, kt środku (in ra tam, g mniejszych liczba 60. punktów cienciu wy calenium) wielkość c kole, które ści środka punktu poś a to z przy stopniów

276. *Uwaga.* Używanie przenośnika, wyciąga wielkiej baczności. Im większy promień mieć będzie, tym mniej obawiać się trzeba znaczniejszego jakiego uchybienia.

Miedzy innemi narzędziami tego niedostatkami, jest ten mianowicie, że promienia w nim odmienić nie można według okoliczności; ale ten niedostatek zastąpić może w potrzebie inne narzędzie nazwane *linią cienciw* (Linia chordarum) w cerklu proporcjonalnym.

277. Na obydwóch ramionach cerkla *Tab. XVII.* proporcjonalnego, znajduje się *linia cienciw*, której podziały zaczynają się w środku (in centro) tego narzędzia; a miara tam, gdzie jest liczba: 180, albo w mniejszych narzędziach tam, gdzie jest liczba 60. Odległości środka od imych punktów podziału, pokazują wielkość cienciw wyznaczoną przez *rachunek* (per calculum) albo przez figurę dokładną. Ta wielkość cienciw wyznaczona jest w połkole, którego promień równa się odległości środka cerkla proporcjonalnego od punktu podziału naznaczonego liczbą 60; a to z przyczyny równości cienciw 60; stopniów z promieniem.

R

Po-

Ponieważ rozwiązanie czterech poprzedzających zagadnień jedynie zawisło od wyznaczenia cienciwy łuku, to jest od wielkości iey względem promienia; można więc cztery te Zagadnienia rozwiązać, używając, iednego tylko ramienia w cerklu proporcjonalnym, biorąc za promień koła odległość punktów: o, i 60.

Dwa razem ramiona tego cerkla służą do odmierzenia promienia; najmniejszym będzie, odległość dwóch punktów 60. i 60. gdy Cerkieł proporcjonalny zupełnie jest zamknięty; powiększonym zaś będzie przez odległość większą tychże punktów, gdy cerkieł coraz więcej otworzymy; a największym będzie, gdy cerkieł całe tak otworzemy, że ramiona iego w prostej, będą linii.

Niechby naprzykład tak był otworzony cerkieł proporcjonalny, aby odległość dwóch punktów 60. i 60., czyniła połowę odległości iednego z tych punktów, od środka; będzie też i odległość drugich punktów odpowiadających sobie naprzykład 40 i 40, połową odległości iednego z nich od środka; a zatym odległość ta punktów: 40. i 40, oznaczyłaby cienciwę stopniów 40, albo 40° , w kole, którego promień równałby się odległości punktów

któw 60 i 60, brych, w ko siebie, iak tyc ności więc m zmiemy odle linii cienciw, dwóch punk czonych ied ciwą łuku, ta liczba.

Ztąd wyn godnie moż poprzedzając cienciw, i od mień.

278. Przy punkcie na r kąt o pewney

Rozwiąz: mień; otworz tak, aby odleg liczbą 60, by Od punktu da mieniem tymz my mu cienci punktów naz pniów.

któw 60 i 60; bo cienciwy łuków podobnych, w kołach różnych tak się mają do siebie, jak tychże koł promienie. W ogólności więc mówiąc: gdy za promień weźmiemy odległość punktów 60. i 60, na linii cienciw, iakąkolwiek inną odległość dwóch punktów na tejże linii, oznaczonych iednakową liczbą, będzie cienciwą łuku, o tylu stopniach, ile wyraża ta liczba.

Ztąd wynika sposób, którego użyć wygodnie można, chcąc rozwiązać cztery poprzedzające zagadnienia, przez linią cienciw, i odmieniając iak się podoba promień.

278. *Przykład 1.* Na danej linii i przy punkcie na niej, także danym zrobić kąt o pewney liczbie stopniów.

Rozwiąz: Weźmy iakikółwiek promień; otworzmy cerkiel proporcjonalny tak, aby odległość punktów oznaczonych liczbą 60, była równa temu promieniowi. Od punktu danego, iak od środka, promieniem tymże nakreślmy łuk koła, i dajmy mu cienciwę równą odległości dwóch punktów oznaczonych liczbą daną stopniów.

279. Przykt. 2. Na daney linii wkre-
filić Wielokąt foremny iakikolwiek.

Rozwiąz. Szukaymy kąta, iaki być
powinien w środku Wielokąta żadanego;
otworzmy cerkiel proporcjonalny tak,
aby odległość punktów naznaczonych na
linii cienciw tą liczbą, iaka iest liczba
stopniów kąta, w środku, Wielokąta,
równała się linii daney; na teyże linii
wystawmy Troykąt równoramienny,
dawszy mu za ramiona, linie równe od-
ległości punktów naznaczonych liczbą
60; wierzchołek tego Troykąta, będzie
środkiem koła, w które wpiąć można
Wielokąt żadany.

280. Uwaga. Co do wykreślenia Wie-
lokątów foremnych w szczególności: aby
się obeyść można bez szukania kątów w
środku, znajduie się na cerklu proporcjo-
nalnym osobna linia Wielokątów, za
którey pomocą, zaczawszy od Troykąta,
lub Czworokąta, aż do dwónastokąta,
wykreślić można. Odległość środka, tego na-
rzedzia, od punktu 6, tey linii Wieloką-
tów, wziawszy za promień, albo za bok
Sześciokąta foremnego w koło wpisanego,
odległości, tegoż środka od pun-
któw: 3, 4, 5, i t. d. pokażą wielkość
boku Wielokąta foremnego, który wpi-
sać

sać można
kach, ile z
Albo też:
proporcjo-
Wielokątów
któw 6, i
punktów:
żą bok W
mei liczbi
do którego
głość pun

281. T
proporcjo
go iest uży
nych. Na
nalnego ra
loną na 20
gdy cerkiel
więcey. J
rzemy, od
znaczonych
200, będzie
głości punk
cztery razy
punktów,
odległość d
tą samą lic
tak miała
punktów p
naznaczony
liczby.

fać można w to samo koło, o tylu barkach, ile znaczą liczby: 3, 4, 5, i t. d. Albo też: otworzywszy do woli cerkiel proporcjonalny, i wzięwszy na linii Wielokątów za promień, odległość punktów 6, i 6; odległości innych dwóch punktów: 3, i 3; 4, i 4; 5, i 5; i t. d. pokaza bok Wielokąta foremnego o teyże samey liczbie boków wpisanego w to koło, do którego za promień wzięliśmy odległość punktów 6 i 6.

281. Trzecia linia, którą na cerklu proporcjonalnym znaydujemy, a wielkiego jest użytku, nazywa się *linią części równych*. Na obydwóch cerklu proporcjonalnego ramionach, mamy linią podzieloną na 200. części równych, a czasem, gdy cerkiel mnieyszy, na 120, mniej lub więcej. Jakożkolwiek ten cerkiel otworzymy, odległość dwóch Punktów naznaczonych tą samą liczbą naprzykład 200, będzie dwa razy większa od odległości punktów naznaczonych liczbą 100, cztery razy większa od odległości dwóch punktów, 50; i t. d. a mówiąc ogólnie: odległość dwóch iakichkolwiek punktów tą samą liczbą naznaczonych, będzie się tak miała do odległości dwóch innych punktów przez iednakową także liczbę naznaczonych; iak się mają do siebie też liczby.

282. *Używanie 1.* Mając daną linią podzielić ją na pewną liczbę części równych.

Niechby naprzykład podzielić trzeba linią daną na 5 części równych,

Otworźmy tak cerkiel proporcjonalny, aby odległość punktów naznaczonych liczbą podzielną przez 5, równa była linii danej; niech naprzykład odległość ta będzie punktów naznaczonych liczbą: 200; weźmy piątą część tej liczby, to jest 40, a odległość tych dwóch punktów naznaczonych liczbą 40: będzie częścią piątą linii danej.

283. *Uwaga.* Ostatnią tę odległość znaną przenosząc 5 razy na linią daną, uchybienie któreby zayść mogło w tej wielkości, byłoby 5 razy powtórzone, a zatył tak powtórzone, mogło by się stać znacznym, chociaż każde z osobna było nieznaczne. Przytrafić się to może osobliwie w ten czas, gdy na wiele części dzielić przychodzi linią. Aby więc tego powtarzania uniknąć, lepiej będzie wziąć osobno $\frac{1}{5}$ linii, to jest odległość dwóch punktów: 160, i przenieść ją, od obojdwóch końców na linią daną; toż uczynić, wzięwszy potym $\frac{1}{5}$ linii i t. d.

284. *U*
leś inną
wnym
naprzykład

Przenie
naznaczo
przykład
by 140,
punktów:
kałismy.

285. *U*
bach trzy

Przykła
ta miały by
128.

Otwor
porcyonal
150. dwó
któw 128,
a zatył m

286. *U*
kątiuz wy
myka nap
wielkość i

Przenie
kta: 200;

284. *Używanie 2.* Mając daną linią znaleźć inną, któraby do niej była w pewnym stosunku, w liczbach wyrażonym na przykład iak 4 do 7.

Przenieśmy linią daną na dwa punkta, oznaczone liczbą podzielną przez 7, na przykład na dwa punkta: 140; $\frac{4}{7}$ tej liczby 140, są 80; odległość tych dwóch punktów: 80, będzie linią, której szukaliśmy.

285. *Uważanie 3.* Mając dane w liczbach trzy boki Troykąta, wykreślić go.

Przykład. Niechby trzy boki Troykąta miały być, iak trzy liczby: 150, 147, 128.

Otworźmy iakokolwiek cerkiel proporcjonalny; odległości dwóch Punktów: 150, dwóch punktów: 147, i dwóch punktów 128, będą do siebie, iak boki dane; a zatym mogą być wzięte za te boki.

286. *Używanie 4.* Mając dany Troykąt już wykreślony, którego podstawa zamyka na przykład 100, sznurów, znaleźć wielkość innych dwóch boków.

Przenieśmy podstawę daną na dwa punkta: 200; zmierzmy cerklem długość dwóch

dwóch innych boków, i przenieśmy ją znówu na punkta dwa jednakową liczbą oznaczone, tam gdzie przypadnie; liczbę dwie, na które długość tych dwóch boków przypadnie, wyrażać będą długość tychże boków w sznurach.

Opuszczam inne używania, gdzie wykreślenie Geometryczne, krótsze jest częściej, i pewnieysze; iak naprz: w znalezieniu kwadratu, równego summie dwóch innych danych, albo więcey.

287. *Uwaga: 1.* Gdy kto nie ma cerkła proporcjonalnego, może na miejsce iego, a czasem i lepiej użyć linii podzieloney na wiele części równych.

288. *Uwaga: 2.* Gdy część najmniejsza, której nam do podziału potrzeba, jest bardzo mała, a liczba części których szukamy znacznie wielka; w takim razie trudno jest mieć wszystkie, na teyże samej linii, podziały, tak aby ie dobrze rozeznąć można. Udamy się więc w podobnym razie do sposobu następującego:

Tab. XV. Niechby podana była linia, która zbyt jest mała, aby ją widocznie na 10, części podzielić można; trzeba osobno te części wynaleść od 1, aż do 10.

Roz-

Rozwiązanie
prowadzę,
noodlegle.
ię od koń
nych częś
iedney rów
ktem odp
równoodl
równoodl
iednego l
czną do
równoodl
linia wy
linii dane

Mając d
dzielenia
dnak tak
cznie pod
podzielić
nych wyz
cheemy,

Rozwi
równych
podziału,
wyciągni
kolwiek,
jest, aby
biały.)
równood
mało róż

Rozwiąz. Przez dwa końce tey linii prowadzę, po iedney stronie dwie równoodległe. Na te równoodległe przeniosę od końców linii daney dwie części równych; każdy Punkt podziału w iedney równoodległej, łączę linią z punktem odpowiadającym mu na drugiej równoodległej. (Te linie łączące będą równoodległe od linii daney) Od końca iednego linii daney, ciągnę linią poprzeczną do końca drugiego linii ostatniey równoodległej od daney; Ta poprzeczna linia wyznaczy na równoodległych od linii daney, części których szukalem.

Mając daną linią bardzo małą, do podzielenia na 100, równych części, ale iednak tak wielką, aby mogła być widocznie podzieloną na 10, równych części; podzielić ją tak, aby tyle zaraz części równych wyznaczyć na niej można, ile zechcemy, zaczawszy od 1, aż do 100. *Fig. 5*

Rozwiąz. Podzielimy tę linią na 10, równych części; przez pierwszy punkt podziału, y przez drugi koniec tey linii, wyciągniemy dwie równoodległe iakiekolwiek, (zręczniej iednak, i wygodniej jest, aby mało co od prostopadłych uchybiały:) Przenieśmy znowu na te dwie równoodległe 10, części, równych, albo mało różniących się od części linii daney.

Zł.

Złączmy drugi koniec linii danej, od którego nie była prowadzona równoodległa, z ostatnim punktem podziału równoodległej bliższej; złączmy także i punkta iednej równo- odległej z punktami odpowiadającemi na drugiej, i przeciągniemy je aż do linii ostatniej nierównoodległej. Nakoniec przez wszystkie punkta podziału linii danej prowadzmy równoodległe od dwóch pierwszych równoodległych, co z łatwością pr. ydzieć, przenioszły podziału linii danej. na linią iey przeciwną i łącząc końce dwóch pierwszych równoodległych, i złączymy liniami punkta podziału odpowiadające. Po takim wykreśleniu, mieć zaraz można tyle co chcemy części równych na linii danej, zacząwszy od 1. aż do 100.

Trzeba naprzykład znaleźć nam części 64. takich, iakich linia dana ma 100.

Stawmy ramie iedne cerkla zwyczajnego na punkcie średnim, 4. i otworzmy cerkiel tak szeroko, aż drugie ramie iego przypadnie na przecięcie dwóch linii, których końce naznaczone są liczbami: 4 i 60. Ta otwartość cerkla, da nam liczbę części, których szukaliśmy, i t. d.

Przedłużając linią daną, i wszystkie od niey równoodległe, aż poki te przedłu-
że-

żenia nie
raz, dw
zy, otrzy
zechcemy
300, 400.

Taka
nia nayw
kla prop
więcej i

289.
ści rów
iey pod
części z
wa po
nazywać
niera, z
wdziwy

Niech
na 30 r
widoczni
czyć nie
wielkośc
lic na 5.

Podzie
równych
nych tak
ści pierw

żenia nie będą równe linii daney wziętey raz, dwa razy, trzy razy -- dzieląc razy, otrzymamy taką liczbę części, jaką zechcemy, założywszy od 1, aż do 200, 300, 400. -- 1000.

Taka *podziałka* (scala) jest do używania naywygodniejszy, gdy kto nie ma cerkła proporcjonalnego, dla tego też inaywięcej iey używają.

289. Juny sposób do wynalezienia części równych linii daney, tak małej, że iey podzielić widocznie nie można na części żądane, jest ten, który się nazywa *podziałem Nonniusza*, a który raczy nazywać by się powinien *podziałem Verniera*, z przyczyny, że tak zwał się prawdziwy podziału tego wynalazca.

Niechby naprzykład przyszło podzielić na 30 równych części linią tak małą, że widocznie na niej części, tych wyznaczyć nie można, niechby jednak była wielkości, że można ją wyraźnie podzielić na 5, albo 6, części równych.

Podzielmy tę linią naprzykład na 6. części *Fig. 6.* równych, i drugą iey równą, na 5. równych także części. Różnica szóstey części pierwszego podziału, od piątey części dru-

drugiego podziału, będzie równą różnicy między $\frac{1}{2}$ i $\frac{1}{3}$ częścią całej tej linii danej, to jest będzie $\frac{1}{6}$ tej linii. Gdy tedy te dwie linie tak ułożemy, że jedna będzie przy drugiej, i końce jednej wprost będą na przeciwko końców drugiej; odległość dwóch punktów pierwszego podziału w obydwóch liniach, będzie 30tą częścią danej linii; podobnie odległość dwóch punktów drugiego podziału (rachując od tychże samych, co wyżej końców) będzie: $\frac{2}{3}$; odległość dwóch punktów trzeciego podziału: $\frac{3}{4}$, czwartego: $\frac{4}{5}$, piątego: $\frac{5}{6}$, albo $\frac{1}{6}$ stać częścią całej linii danej: to jest jedną z tych części, na które ta linia jest podzielona.

Tab. . 290. Czwarta linia, która jeszcze zwykła się znajdować na cerklach proporcjonalnych, i której wykreślenie zasadza się natym; co się wyżej już wyłożyło, nazwana jest *linią Płaszczyzn* (linea Planorum)

Odległości środka w cerklu proporcjonalnym od punktów podziału tej linii, tak się mają do siebie, jak boki kwadratów, które w tym samym stosunku byłyby do siebie, w którym są liczby przy tychże punktach wyrażone. Y tak gdyby kwadrat jeden był: 4, 9, 16, 25, 36, 49,

49, 64, 81, 100, 121, 144, 169, 196, 225, 256, 289, 324, 361, 400, 441, 484, 529, 576, 625, 676, 729, 784, 841, 900, 961, 1024, 1089, 1156, 1225, 1296, 1369, 1444, 1521, 1600, 1681, 1764, 1849, 1936, 2025, 2116, 2209, 2304, 2401, 2500, 2601, 2704, 2809, 2916, 3025, 3136, 3249, 3364, 3481, 3600, 3721, 3844, 3969, 4096, 4225, 4356, 4489, 4624, 4761, 4900, 5041, 5184, 5329, 5476, 5625, 5776, 5929, 6084, 6241, 6400, 6561, 6724, 6889, 7056, 7225, 7396, 7569, 7744, 7921, 8100, 8281, 8464, 8649, 8836, 9025, 9216, 9409, 9604, 9801, 10000

Szczup
ley tych
zaś tych
między t
można i
dną, lub
ważność
odległość
wyrząd
jakim czę
od punkt
dratu rów
albo gdy
100, dru
jak 141,

Używ
kla prop
re było

Ponie
od punk

49, 64, razy większy od drugiego; bok tego drugiego kwadratu większy byłby: 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 razy od pierwszego; dla tego też odległości od środka punktów naznaczonych liczbami: 1, 4, 9, 16, 25, 36, 49, 64, tak się mają do siebie, iak liczby: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8.

Szczupłość narzędzia nie pozwoliła daley tych podziałów rozciągnąć. Co się zaś tycze boków w kwadratach średnich między temi, które się dopiero wyraziły; można je wyznaczyć przez figurę dokładną, lub przez rachunek przybliżając ich ważność do prawdziwej. Y tak jeżeli odległość środka od punktu: 1, będzie wyrażać bok kwadratu równy naprz: 12 iakim częściom; odległość tegoż środka od punktu: 2; wyrazi bok innego kwadratu równy blisko 17. takimże częściom; albo gdy pierwsza odległość znaczy nap: 100, druga znaaczyć będzie troche więcej iak 141, i t. d.

Używanie w tym, dwóch ramion cerkla proporcjonalnego, iest to samo, które było i do innych linii.

Ponieważ naprzykład odległości środka od punktów:

1, 4, 9, 16, 25, 36, 49, 64, mają się
Do siebie, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8;
jak liczby: - - - - - więc też
i odległości dwóch punktów jednakową
liczbą naznaczonych:

	1,	4,	9,	16,	25,	36,	49,	64,
	Przy jakim-							
kolwiek o-	-	-	-	-	-	-	-	-
twieraniu	-	-	-	-	-	-	-	-
celrka, mieć	-	-	-	-	-	-	-	-
się będą jak	-	-	-	-	-	-	-	-
liczby	1,	2,	3,	4,	5,	6,	7,	8,

Toż mówić i o innych liczbach pośrednich.

Pryyństwo Niech będzie dany bok kwadratu iednego; trzeba znaleźć bok innego kwadratu, któryby był $\frac{1}{2}$, pierwszego.

Otwieram tak cerkiel proporcjonalny, aby dwa ramiona cerkla zwyczajnego, z otwartością równą bokowi danemu, przypadły na dwa punkta Linii płaszczyzn, jednakową liczbą naznaczone, któraby podzielona być mogła przez 6; naprzykład na dwa punkta: 60. Biorę $\frac{1}{2}$ tey liczby 60, to jest: 30; i nieodmieniając otwarcia cer-

cerkla proporcjonalnego, głosząc dwóch ramion, linia, któreby miały być figurą podobną kwadratowi iednemu sobie, przetoż również można być.

R O

Pierwot

Jeżeli gdyby użył się figur, o podobieństwie tym, gdyby wyznaczył punktów na tych się, któreby wyznaczył

291. Przy kwadratowej, lokci 10-

Jakiebykolwiek rysujemy na podobną być

cerkla proporcjonalnego, mierze odległość dwóch punktów: 50; a ta będzie linią której szukam za bok kwadratowi, mającemu być $\frac{1}{2}$, kwadratu danego; aże figury podobne mają się do siebie, iak kwadraty ich boków odpowiadających sobie, przeto działanie to przytłosować równie można do wszystkich figur podobnych.

ROZDZIAŁ XI.

Pierwsze początki Miernictwa.

Jeżeli gdzie nauka o figurach podobnych używana bywa w praktyce, to szczególniey gdy się wykreślają na papierze figury, choć w małości swoiey, podobne tym, których są wyobrażeniem; i gdy wyznaczamy na karcie położenie punktów na polu naprzykład znaydujących się, których tam dla różnych zawad wyznaczyć częstokroć nie można.

291. *Przykład 1.* Niech będzie izba kwadratowa, której bok zmierzony, ma łokci 10-

Jakieykolwiek wielkości kwadrat odrysujemy na papierze, zawsze iego figura, podobną będzie do figury izby.

Zeby

Zeby jednak patrząc na kwadrat na papierze odrysowany, można sobie wyobrazić wielkość tej izby trzeba położyć i oznaczyć *Podziałkę*, według której bok izby przenieśliśmy na papier: bo inaczej zapatrując się na ten ostatni kwadrat, poznałibyśmy, tylko jaka jest figura izby, a nie wiedzieli ieszcz; jaka jej wielkość.

Gdyby ta izba była prostokątem, mającym długość łokci na przykład 12, a szerokości łokci 8; odrysowawszy na papierze jakikolwiek prostokąt, którego dwa boki miałyby się do siebie, jak 12, do 8; ten prostokąt podobny do izby, wyobraziłby nam jej figurę, ale nie wielkość; która dopiero w ten czas byłaby poznana; gdyby się wyraziło, w jakim mierze to przeniesienie boków izby na papierze stało się, czyli to przypisując do boku odrysowanego, że łokci 12, ukazuje, czyli oznaczając jaka jest długość na papierze wyrażająca łokci 10; i t. d.

Mierzac podobnie długość i szerokość domów, dziedzinców, ulic grubość murów i t. d. można wyrazić na papierze wszystkie te, iedne względem drugich położenia i wielkość każdej z osobna części nap: budynku i t. d.

Można

Można p
razie, kładąc
aby pod iede
nek cały i z

Kilkakroć
nabędą w m
łtwości.

292. Pr
lu Troykat
rzyć możn
ra łokci: 1

Zrobmy ja
niez zrobmy
zawierałyby
podziałki i
148. Ponie
ki w tym sa
boki Troyka
przykład wy
wielkiego T
tylko samą

nam go mog
znać samę w
wyraziemy
żyliśmy.]

293. Uwa
długości do

Można potym i drobniejsze części wyrazić, kładąc położenia drzwi, okien, i t.d. aby pod ieden razem widok poddać budynek cały i z iego częściami.

Kilkakrotnie takowe roboty czyniąc, nabędą w nich Uczniowie coraz więkšej łatwości.

292. *Przykład. 2.* Niech będzie na polu Troyką, którego, boki wszystkie zmierzyc można; ieden z tych boków zawiera łokci: 180, drugi: 164, trzeci: 148.

Zróbmy iakąkolwiek podziałkę, i według niej zrobmy Troyką, którego trzy boki zawierałyby liczbę części równych z tej podziałki ieden: 180, drugi: 164, trzeci: 148. Ponieważ ten mały Troyką ma boki w tym samym stosunku, w którym są boki Troyką wielkiego, na polu na przykład wymierzone; niezym więc od wielkiego Troyką różnicie nie będzie, tylko samą wielkością; a zatym będzie nam go mogli wyobrazić, i da nawet poznać samę wielkość iego; gdy na papierze wyrazimy podziałkę, której do tego użyliśmy.]

293. *Uwagi.* W ostatnim przykładzie, długości do mierzenia, były przywielkze,
S a prze-

a przeto gdybyśmy używali w takim razie krótkiey iakiey miary, naprzykład łokcia, robota, byłaby długa, i bardzo pracowita; a nadewszystko uchybienia, małe, których się ciężko uchronić, w przykładaniach następnych miary, zebrane razem, uczyniłyby omyłkę tym znaczniejszą, im częściej byłyby powtorzone. Ztego powodu, wniósło się używanie sążni, prętów, a nawet i sznurów, na miejsce łokci.

Do wymiarów tedy długości znaczniejszey, należy mieć sznur, a jeszcze lepiej łańcuch, który pewną liczbę łokci albo sążni w sobie zamyka. Dajmy na przykład, że łańcuch którego używamy, ma w sobie 10, sążni. Takowy łańcuch, do długości 180, łokci, przyłożyć trzeba następnie sześć tylko razy, a już cała ta długość będzie wymierzona; będzie zatym wymiar i prędzszy i pewniejszy. W takowych wymiarach wielkiej baczności potrzeba.

1. Należy być zapewnionym, że miarybrane są w linii prostej.

Tym końcem rozstawia się żerdzie, w pewney od siebie odległości, i w tej linii, którą mierzyć przypada, tak; aby pierwsza żerdź zaślaniała następujące, a ośobliwie drugi koniec linii do mierzenia: trzeba

trzeba tak
padle (z)
pendiculum

2, Jeżeli
nieznajdu
drzewo, r
bliwie gd
wystawic
wysoką z
na wierz
kiem.

3, Trze
kładania
prostej; w
znaczney.
wszy koni
nien się po
znak drugie
aby i te
teżże fan
trzecia ofe
linii do mi
uważać pr
nii prostej

(z) Linia
zmy, p
wać be

trzeba także te żerdzie ustawić prostopadle (z) używając do tego *Pionu* (Perpendicularum.)

2. Jeżeli na końcu linii do mierzenia nieznajduie się jaki cel znaczny, na przykład drzewo, rog domu, i t. d. trzeba tam, ośobliwie gdy długość iest bardzo wielka, wystawić znak iaki, na przykład żerdź wysoką z chorągiewką, z tablicą białą na wierzchu, lub z innym podobnym znakiem.

3. Trzeba ieszcze uważać, aby przykładania następne miary, były w linii prostej; według drogi od żerdziów wyznaczonej. Przeto ten, co trzyma pierwszy koniec łańcucha lub sznura, powinien się postawić wprost żerdziów, i dać znak drugiemu trzymającemu drugi koniec, aby i ten wprost niego stanął w teyże samej linii; albo znowu trzecia osoba, stojąc przy końcu jednym linii do mierzenia, przestrzegać będzie, i uważać przykładających miarę, aby z linii prostej nie odchodzili.

Sz

4.

(z) *Linia prostopadła do jakiej płaszczyzny, poziomej (horizontalis) nazywać będziemy Pionową (verticalis)*

4. Trzeba się starać, aby przy każdym przykładaniu miary, łańcuch, lub sznur, iak naybardziej był wyciągniony; dlatego należy go do samey ziemi przystawiać, jeżeli ta równa iest wszędzie; albo też wspierać go na podporach w pewney odległości rozstawionych; a tym sposobem nachylenie, które ciężar łańcucha, lub sznura sprawia, będzie mniej znaczne.

Y dla tegoć to, w robotach wielkiej wagi, i osoblivey dokładności wyciągających, łańcucha, ani sznura używać nie można.

5. Trzeba ieszcze mieć bacznąć, aby do tego samego mieysca, gdzie się miara iedna skoczyła, przykładac znowu koniec sznura, lub łańcucha. Dla tego należy dla znaku wbić zaraz żerdkę lub kół w to mieysce, w którym się miara przeszła zakończyła, a następująca ma się zaczynać.

6. Trzeba dobrze pamiętać, ile razy się łańcuch, lub sznur w całym wymiarze przykładal; i aby o tym dla iakiego rozstrągnięcia nie zapomnieć, lepiej iest za każdym razem naznaczyć sobie to przykładanie, albo nakarcie, albo wtykając na końcu każdego wszczegulności wymiaru, znak iaki.

7. Będzie
zawzię wyn

8. Jeżeli
otwarte, i w
Troykąt;
przekątne
bok ieden,
kątown, ile
czyli iest
mym polu
łek, albo
ile figura,
boków. Zm
wszystkich t
odryłować

294. Prze
nia, w odry
wszystkie li
su wiele za
się, aby pol
nim sposobu

Janych z
sposobów, k
niając od ta
strzedz tu
wanie spo
zawiklanych
Geometrycz

7. Bےpieczniej takżę ieřt, powtorzyć
zawżę wymiar calej długości.

8. Jeżeli pole do wymierzenia cale ieřt
otwarte, i wolne, można go podzielić na
Troykaty; czyli to prowadząc wszystkie
przekątne od iednego rogu, czyli biorąc
bok ieden, za spólną podstawę tylu Troy-
katów, ile będzie pozostałych rogów;
czyli ieřcieżę wyznaczając punkt w sa-
mym polu, i uważając go iak wierzcho-
łek, albo raczyżę zbieg tylu Troykatów,
ile figura, którą odrysować chcemy, ma
boków. Zmierzywszy potym wszystkie boki
wszystkich tych Troykatów, można będzie
odrysować na papierze figurę podobną,

294. *Przeřtęga.* Ten sposób postępowania,
w odrysowaniu pola, mierząc w iřtocie
wszystkie linie do tego potrzebne; i cza-
řu wiele zabiera, i rzadko nawet trafia-
się, aby pole tak było wolne, żeby na
nim sposobu tego użyć można.

Innych zatym użyć trzeba w tym razie
sposobów, które się tu przytoczą, zaczy-
nając od łatwiejszych i prořszych; Po-
řrzedz tu łatwo będzie można, iż uży-
wanie sposobów trudniejszych i bardziej
zawiłanych, nie zawiřło od prawideł
Geometrycznych, których grunt tenżę
amf

sam jest zawsze i jednakowa dokładność, ale zprzyczyny niedoskonałości zmyśłow naszych, i ręcznych działań.

295. *Zagadn.* Znaleść iakiego celu odległość nie mierząc tey *bezśrednie* (imediata) czyli nie udając się wprost, aż do samego celu.

Sposob 1. W którym samych się tylko żerdzi lub kołów używa.

1. Wymierzmy podstawę iaką, któraby się ziedney strony kończyła na punkcie, od którego odległość celu chcemy wiedzieć. Ta podstawa (dla więkšzey w praktyce dokładności) powinna być tym dłuższa, im odległość celu, okiem miarkowana, zdaie się być znaczniejszy. Dla teyże w praktyce dokładności, trzeba ieſzcze takie położenie wybrać tey podstawie, aby prostopadła, któraby do niey od celu spuścić można, iak naybliżey iej środka przypadła; ponieważ że wſzystkich innych teyże długości podſtaw, podſtaw z takim położeniem ieſt naywygodniejszy.

2. Wytkniemy kołami uſtawionemi od obydwóch podstawy końców, dwie linie, ku celowi, którego ſzukamy, prowadzące.

3.

3. Zmier
stawy, dwi
dnę na pod
mi, wyzna
ległość ko
inż wymie
drugiego

Mając t
na papierz
temu, kto
ziemi w
punkt te

Jakoż w
we przez
dzie przy
odryłowa
takby się
gości na
3; a zatym
ców podſt
rego odle
tey podſt
na papierz
cey podſt
do teyże

296. P
bardzo w
łaniach na

3. Zmierzymy od iednego końca podstawy, dwie iakiekolwiek długości, iedną na podstawie, a drugą na linii kołami, wyznaczoney; zmierzmy nadto, i odległość końców, tych dwóch długości inż wymierzonych. Zrobmy to samo i z drugiego końca podstawy.

Maiąc te na ziemi wymiary, możemy na papierze odryfować Troyką podobny temu, który ma za podstawę linią na ziemi wymierzoną, a za wierzchołek, punkt ten, którego odległości szukamy.

Jakoż wyraziwszy na papierze, podstawę przez linią iakąkolwiek, można będzie przy obydwóch, końcach tey linii odryfować dwa Troyką, których boki takby się miały do siebie, iak się mają długości na ziemi wymierzone (pod liczbą 3); a zatym i linie które się ciągnęły od końców podstawy na ziemi, do punktu, którego odległości szukamy, będą tak do tey podstawy nachylone, iak i linie dwie na papierze, od końców linii wyrażającej podstawę prowadzone, nachylają się do teyże podstawy.

296. *Prześtroga* Ten sposób wielkiej bardzo wyciąga baczności, tak w działaniach na ziemi, iako i w przenószeniu ich na

na papier. W tym razie tylko można go użyć, gdy i odległości nie są znaczne, i wielka dokładność niepotrzebna; gdy natomiast wyobrażenie tylko chcemy sobie uczynić nie znaiomey odległości iakiego celu; wyznaczenie według tego sposobu położenia punktu iakiego niedostępnego, od tego zawisło, aby doysić nachylenia iedney linii wiadomey, to jest podstawy, do dwóch innych, prowadzonych od obydwóch końców teyże podstawy, ku punktowi, którego położenia szukamy; ponieważ gatunek Troykąta, temi trzema liniami zawartego, a zatyż i stosunek iego boków już wyznaczony będzie przez te nachylenia, *Stolik Geometryczny* (*Tabula Pretoriana*) i *Kątomierz* (*Graphometrum*, albo *Instrumentum Goniometricum*) są to dwa narzędzia szczególnie używane do wyznaczenia bezśrednie takowych nachyleń.

Sposob 2. Przez stolik Geometryczny.

297. Niebawiać się nadopisaniem tego narzędzia, i sztuk do niego należących (bo samo rzucenie oka, dopieroż używanie, więcej w tey mierze nauczy, niż opis choćby też nayobfzerniejszy) przestradz tylko, należy, że lepiej jest mieć przy stoliku, gdy kogo stać na to perspekty-

ktyw op
przecinalac
(dioptrę) i
poziemie
zna nąwrow
lidadze) dM
perspektyw
te, przyk
wniki są ni

Aby wy
te, w któ
stępnego
wymierz
strożności
co do iey
potym post
tey podsta
i położenie
przez praw
ustawione.

(a) Prawid
przy stol
razem i
spektyw
zwykła u
(b) Celown
bo brz na
ka, możn
acle; lub

ktywy opatrzone nitkami, w kat prosty przecinałacemi się, niżeli proste *Celowniki* (*dioptry*) i że tenże stolik ustawić należy *poziennie* (*horisontaliter*) iak będzie można *nayrówniey*, do czego *prawidła* (*Allidazę*) *dlbo* *Regulæ* (a) z ruchomemi *perspektywami*, daleko są lepsze, niżeli te, przy których *perspektywy* lub *Celowniki* są nie ruchome. (b)

Aby wyznaczyć przez stolik, odległość tę, w której od iakiego punktu nie dostępnego zostaniemy; powinna do tego wymierzona być podstawa na ziemi, z ofiżnościami wyżej wzmiankowanemi, co do iey położenia i wielkości; trzeba potym postawić stolik na końcu iednym tej podstawy; i wyrazić tam iey długość; i położenie, ato przez linią kierowaną przez *prawidło* wzdłuż tejże podstawy ustawione. Nachylenie podstawy do linii

popro-

(a) *Prawidło iedno jest co i liniał; że zaś przy stolikach Geometrycznych, łączysię razem i spaja z celownikami lub Perspektywami, dla tego się odmiennego nazwiska użyto.*

(b) *Celowniki im. są wyższe, tym lepsze, bo brz nachylenia, lub podniesienia stolika, można przez nie widzieć Cel iaki na dole; lub w górze wystawiony.*

poprowadzoney od iey końca ku punktowi niedostępnemu, wyrazimy na stoliku, przez linią od końca podstawy wiedzioną przy prawidle, ku temuż punktowi zkirowanym. To zrobiwszy, przeniesiemy stolik na drugi koniec podstawy, na ziemi wymierzoney, i podobnie sobie, iak przy pierwszym końcu podstawy postapiemy, ciągnąc znowu przy prawidle, linią od końca drugiego podstawy na stoliku wyrażoney, ku punktowi, którego odległości szukamy. Troykąt wykreślony tym sposobem na stoliku podobny będzie Troykątowi na ziemi, zamkniętemu między podstawą wymierzoną, i dwoma bokami, któreby od iey końców prowadzone schodziły się w punkcie zostającym w odległości niedostępney; a zatym wielkości linii na stoliku wykreślonych, i podług podziałki wymierzonych, dadzą nam poznać i wielkości linii odpowiadających na ziemi. Y tak niechby naprzykład długość podstawy na ziemi, była: 200 sążni, którą wyraża na stoliku linią zamykająca w sobie 200 równych części wziętych z iakieykolwiek podziałki. Jeżeli druga linią na tymże stoliku poprowadzona od końca pierwszej wyrażającej podstawę, ma w sobie podług tej samey podziałki: naprzykład 180 części, to będzie dowodem, że i linią odpowiadająca iey na ziemi, zawiera 180 sążni.

298. Uży
tylko do d
kła taka d
lika użyć b
chodź 3
Szczupłość
nii przez
linię uwa
nia tym z
ostatnie d
wać stolik
na papier
rozległ
tylko we
obsernego
go położ
iż wyzna
szym; któ

299. S

Wystaw
dzia, a po
poznać.
ka uwagę

(c) Nanc
każę U
ścią ty
tym, z
del z

298. Używanie stolika nie rozciąga się, tylko do długości pomiernych. Naywiększa taka długość, do której jeszcze stolika użyćby można, nie powinna przechodzić 300, a naywięcej 400. sążni. Szczupłość narzędzia tego, a zatym i linii przez które musimy na nim wyrażać linie uważane na ziemi, czyni uchybienie tym znaczniejsze, im większe są te ostatnie długości. Możemy iednak używać stolika, gdy idzie tylko o wyrażenie, na papierze gruntu jakiego nie bardzo rozległego i prawie foremnego; albo gdy tylko wewnętrzne miejsca gruntu chociaż obszernego, wyznaczyć potrzeba, którego położenie punktów znamienitszych, już wyznaczone jest sposobem dokładniejszym; który zaraz wyłożę.

299. *Sposob 3. przez Kątomierz (c).*

Wystawienie przed oczy tego narzędzia, a potym używanie, da go naylepiej poznać. Tę tylko, co i względem stolika uwagę przydać należy, że kątomierze
z ru-

(c) *Nauczyciele nie mając Kątomierza, ukażą Uczniom przenośnik, który małością tylko różni się od Kątomierza, i tym, że nie ma przydanych sobie prawideł z Celownikami.*

z ruchomemi prawidłami, na płaszczyźnie pionowej ustawione, i perspektywami opatrzone, lepsze są od tych, które mają prawidła nie ruchome, zwłaszcza że wiele na tym zawisło, aby kątomierz był zawsze po ziemnie ustawiony; a długie i trudne jest działanie, chcieć przywieść do iedney płaszczyzny na różnych płaszczyznach uważane.

Kątomierz na to służy, aby przezeń stopniami wyznaczyć kąty, które tylko liniami na stoliku oznaczone były. Ponieważ zaś narzędzie to bywa małe, tak dla więkšej wygody, iak i tanności, przeto nie można oznaczyć na iego brzegu podziałów mniejszych od stopnia; przydał mu zwyczajnie na to miejsce podział inny, któryśmy wyżej nazwali *podziałem Nonniusza*; aby tym sposobem i minut dochodzić można; przynajmniej do 3, 4, lub 5. według wielkości narzędzia; co dosyć jest w zwyczajnych na ziemi działaniach.

Niechby łuk koła, wzięty na brzegu prawidła ruchomego (który łuk powinien iak najbardziej przytławać do brzegu Kątomierza (i zawierający w sobie na przykład 11. stopniów, podzielony być na 12 części równych; każdy takowy podział

podział te
pien 1. m
mniey 5. m
podziały, i
zeydą się z
drugich, tr
rażać będą
punkt nazw
to jest pu
prawidła,
z podział
stopniów
nie oznac
który czy
ten punkt
gu, kąt k
dzie 5. 10.
wielkości
wyrażoney
podług teg
czy pierw
który się z

Aby prz
głość punk

Trzeba
na podsta
mierz, na
aby praw
tęż podsta

podział tego łuku zawierać będzie stopień 1, mniej $\frac{1}{2}$, stopnia, to jest mniej 5, minutami; a zatem, gdy dwa podziały, jeden prawidła, a drugi stopnia zeydą się z sobą; odległości pierwszych, drugich, trzecich i t. d. podziałów, wyrażać będą: 5, 10, 15, i t. d. minut. Gdy punkt naznaczony $^{\circ}$, w podziale prawidła, to jest punkt odpowiadający Osi (Axis) prawidła, albo perspektywy schodzi się z podziałem brzegu Kątomierza, liczba stopniów na tym brzegu wyrażona, zupełnie oznacza w stopniach wielkość kąta, który czynią dwa prawidła. Ale gdy ten punkt nieschodzi się z podziałem brzegu, kąt którego szukamy, różnić się będzie 5, 10, 15, i t. d. minutami co do wielkości swojej, od liczby stopniów wyrażonej przy podziale najbliższym, podług tego jaki będzie podział prawidła czy pierwszy, czy drugi, czy trzeci i t. d. który się zeydzie z podziałem brzegu.

Aby przez Kątomierz wyznaczyć odległość punktu niedostępnego.

Trzeba najprzod, aby była wymierzona podstawa, położywszy potem Kątomierz, na końcu jednym podstawy, tak aby prawidło nie ruchome przypadło na tęż podstawę, celując drugim prawidłem rucho-

ruchomym, do punktu, którego położenie chcę wiedzieć. Toż czynię, i na drugim końcu podstawy; a tym sposobem będę miał dwa kąty wiadome przy podstawie.

Pociągnę dalej na papierze, iakąkolwiek linią, któraby podstawę wyrażała, i zrobię przy niej dwa kąty z obu stron, równe kątom uważanym na ziemi. Punkt ten, w którym dwa tych kątów ramiona, przecinać się będą, pokaże na papierze położenie punktu, którego szukam, i jego odległość od iednego z końców linii wyrażającej podstawę tak się mieć będzie do teyże linii, iak się ma punktu niedostępnego na ziemi odległość, od końca podstawy tamtemu odpowiadającego, do samey podstawy. Pierwszy stosunek z podziałki wyznaczony będzie; a zatym wyndzie się odległość żądana przez proporcją; którey trzy pierwsze wyrazy będą wiadome; to jest: iak się ma linia wyrażająca podstawę na papierze, do podstawy na ziemi; tak się ma linia na papierze odpowiadająca odległości, którey szukamy, do teyże odległości.

Gdyby dwa takie punkta były niedostępne, których odległości niewiemy; możnaby każdego z nich wszczegulności wyzna-

wyznaczyć
wymierzono
się albowiem
rze wyraża
iącey także
któw dwóch
stosunek w
ma podstaw
ległości n
dostępnych

Jakażko
któw na z
czyć chci
kich tych
kta oddzie
wyżej ip
czyć, ipol
ktu względ
końców w
być mogą
tym na pap
ległości od

Można
rylować m
ziemi, któ
widzialne
któw.

Gdyby
rych polo

wyznaczyć położenie względem linii wymierzoney, i wziętey za podstawę; tak się albowiem mieć będzie linia na papierze wyrażająca podstawę, do linii wyrażającej także na papierze położenia punktów dwóch nie dostępnych; (który to stosunek wiadomy jest z podziałki) iak się ma podstawa na ziemi wymierzona, do odległości na ziemi dwóch punktów nie dostępnych.

Jakażkolwiek zgoła byłaby liczba punktów na ziemi, których położenie wyznaczyć chcielibyśmy, nie mierząc wszystkich tych odległości, któremi są te punkta oddzielone; można podobnym iak wyżej sposobem i odległość tę wyznaczyć, i położenie każdego z osobna punktu względem podstawy, z której dwóch końców wszystkie te punkta widziane być mogą; i według tego wyznaczyć potym na papierze tak położenia, iako i odległości odpowiadające tamtym punktom.

Można więc będzie tym sposobem odrysować mapę i obszerniejszey sztuki ziemi, której punkta do tego potrzebne widzialne są z dwóch iakich innych punktów.

Gdyby zaś nie wszystkie te punkta, których położenia wiedzieć chcemy, były
nie

nie dostępne, można w tym razie przemieszczać się do dostępnych, i obracać jeden z nich, lub dwa za nowe punkta stanowiska (punkta stationis) to jest takie, z których położenie innych punktów, mogłoby być wyznaczone; iznowu wyznaczać położenia tych punktów, które albo z jednego tylko z pierwszych punktów stanowiska, albo z żadnego niebyły widzialne; biorąc zawsze za podstawę odległość dwóch punktów, których położenie już wyznaczone jest przez rysunek. Można podobnym sposobem, działanie to rozciągnąć, i do odryfowania miejsc obszerniejszych.

Lubo przepisy tu podane, są z siebie dokładne i iadne, atoli w wykonaniu ich, wielkiej baczności przykładać należy; bo inaczej, tym większe będą w rozmiarach błędy, i uchybienia, im odległości do mierzenia podane, są znaczniejsze, i działania w nich bardziey zawisłe jedne od drugich. Niebędziemy się tu bawić nad podawaniem drobniejszych w tey mierze uwag, i służących tym tylko uczniom szczególniey, których powołanie wezwie w czasie, do pilnowania z Urzędu takowych działań, Znaydą ci bardzo dobrze do tego się ściągające nauki, w różnych Książkach, między innemi w trzeciej

Księ-

Księdze po
matice, prze
1777, wyda

306. Teg
rozmiarach
kąty, które
nowiska ni
które sobie
punktach,
które zaw
liniami pr
ściacy, do ta
powinna by
głość, które
któw takie,
fzczone, il
podstawę ni
mniej malo
chybienie w
ciąga za sob
bokach, im
boki, ale i
kąty przy p
bo też, gdy
od summy d
kim razie tr
dwa stanowi
ktami, który
jest wyznac
inne takie,

Ksiedze pod tytułem *Institutiones Mathematicae* przez X. Metzburga. w Wiedniu 1777, wydanej.

300. Tego się szczerulnie w podobnych rozmiarach strzedz potrzeba, aby, tak te kąty, które uważamy przy punktach stanowiska nie były bardzo ostre, iako i te, które sobie wystawić w myśli można przy punktach, których położenia szukamy, i które zawarte byłyby między dwiema liniami prowadzącemi od punktów dwóch stacyi, do tamtych punktów. Dlatego podstawa powinna być tym większa, im większa odległość, której szukamy, i położenie punktów takie, aby prostopadle od nich spu-
 szczone, ile możliwości przypadły na podstawę nie przedłużoną, albo przynajmniej mało co przeciągnioną. Małe uchybienie w kącie, przy podstawie, pociąga za sobą tym większe uchybienie w bokach, im większe są nie tylko te same boki, ale i ich kwadraty; a zatym, gdy kąty przy podstawie są bardzo ostre, albo też, gdy ich summa niewiele się różni od summy dwóch kątów prostych, w takim razie trzeba odmienić jedno, lub oba dwa stanowiska. A jeżeliby między punktami, których położenie i odległość już jest wyznaczona, nie znajdowały się dwa inne takie, aby linia łącząca je zdaćna
 T była

była do wyznaczenia innych punktów pozostałych, trzeba w takim razie brać punkt iakikolwiek mogący wygodnie służyć za stanowisko, z ostrożnościami wyżej wspomionemi; choćby nam z siebie niebył potrzebny do tego celu, któryśmy sobie szczególniey założyli.

Gdy w działania wchodzić muszą takie wymiary, z których iedne zawisły od drugich, należy przynajmniey być zapewnionym, że w ten związek działań nie wpłatały się błędy, z których rozmnożenia urosłoby znaczniejszye iakie uchybienie.

Przeto można w rzeczy famey wymierzyć odległość iedną z tych, których doszliśmy z przeniesienia figury na papier, i uważać, czyli się nie różni od tey która wyznaczona była przez proporcya, którey dwoma wyrazami były dwa boki na papierze, trzecim podstawa na ziemi, a czwartym odległość szukana; albo też: wynalezioną odległość dwóch punktów, wziąć za podstawę i szukać z niey położenia końca iednego z dwóch, pierwszy podstawy, tak właśnie, iak gdyby ta, była nam ieszcze niewiadoma; a gdy się okaże, że z tego powtornego działania wypadnie to samo położenie punktu, co z pier-

pierwszego
dzie, moż
pewny, że
chybienia,
go; ponie
łania, iedn
czy nie m
poprawił,
się rzadko

Jakażko
i dokładn
czyli to w
w braniu
papier tyl
wielkim nie

Trudnoś
wynika, że
przychodzi
proporcyon
narzędziach
bę stopniów
liczbę minu
danym zna
nie będzie
30. minut
potrągnie z
których d
od prawdzi
tę część

pierwszego, albo mało eo różnić się będzie, można to mieć za dowód dość pewny, że w ciągu działań nie było uchybienia, przynajmniej znacznieszego; ponieważ z dwojakiego takiego działania, jednakowe położenie wypaśćby inaczej nie mogło; chyba żeby jeden błąd poprawił, a bardziej nadgrodził drugi, co się rzadko trafia.

Jakażkolwiek jednak ostrożność będzie i dokładność w działaniach na gruncie, czyli to w wymierzeniu podstawy, czyli w braniu kątów; przenoszenie atoli na papier tych działań, będzie podlegać wielkim nie pewnościom.

Trudność ta ostatnia ztąd szczegulniej wynika, że pewną liczbę stopniów brać przychodzi na przenośniku, albo cerklu proporcjonalnym. Na tych zaś dwóch narzędziach, ciężko jest wyznaczyć liczbę stopniów, a niepodobna wyznaczyć liczbę minut, które pospolicie w kącie danym znajdują się. Nuż tedy uchybienie będzie w połowie tylko stopnia, albo 30. minutach; ten nie wielki na oko błąd, potęgnie za sobą inny większy w liniach, których długość różnić się ztąd będzie od prawdziwej, 30tą, 20tą, aczasem i 10tą częścią tychże samych linii; a ten

błąd tym większe uchybienie w długościach, czyli wielkościach linii sprawi, im mnieysza względem nich była ta linia, którą wzięliśmy za promień. Zrzedło to omyłek mniej wpływać będzie wtakowe uchybienia, gdy już nam zkad inąd wiadome są długości boków należących do Figur, które rysować mamy; a te długości są pospolicie zamiarem szczególniejszym działań miernicznych. Gdyby na przykład: trafiło się, żeśmy w pół linii lub w całej linii uchybili, biorąc na podziałkę iakąkolwiek długość, omyłka ta, która ztąd wyniknie, względem położenia na papierze linii figurę iaką zamykających, będzie tym mnieysza, im dłuższe były linie, któreśmy przenosili.

Szukano więc sposobu, aby wszystkie działania na gruncie, tak można było przenieść na papier, żeby te wyrażały się w takich Troykątach, których boki byłyby nam wiadome; to jest żeby można odrylować na papierze z pomocą samey podziałki, figury podobne tym, któreśmy na gruncie uważali. Maiąc tedy daną liczbę ilości w liniach lub w kątach, dostateczną do wyznaczenia całego Troykąta, szukano sposobów, i znaleziono ie, iakby ztąd doysć ilości pozostałych w liniach i kątach ieszcze nie wyznaczonych.

Część

Część Zi
pisy daie,
albo Troyka
szczegulnie
iako tych
wszystkich
wanie zaw
mitcza Mat
pura) przy
zna do Ma
zna Mielz
fkiem (Ma
niki, albo
niach; do
a naywiecy
Gwiazdarfki
gulnietzcy
czniów wy

Przygotowa
iqa

POnieważ
mówić ie
nich powien
ie przysto
reguly trzec
kwadratowe

3or. Log
dające liczb

Część Ziemomierstwa, która na to przepisy daie, nazywa się Trygonometrią, albo *Troykątmierstwem*; a to dla tego, że szczególniey rzecz tam jest o Troykątach, iako tych, od których wyrachowania wszystkich innych wielokątów wyrachowanie zawisło. Jest to część nayznakomitsza Matematyki, nazwaney (Mathesis pura) przytosoować ją bardzo często można do Matematyki, którą nazywać można *Mieszana*, idąc za łacińskim nyzwiskiem (Mathesis mixta:) iako to do Mechaniki, albo nauki o machinach, czyli silniach; do Optyki, albo nauki o widzeniu, a naywięcey do Astronomii, czyli nauki Gwiazdarskiej; i dla tego ta część szczególnieyszey uwagi i zażanowienia się uczniów wyciąga.

Przygotowanie do Rozdziału następującego o Logarytmach.

POnieważ o Logarytmach dokładniey mówić się potym będzie, tu tyle tylko o nich powiemy, ile potrzeba umieć, aby ie przytosoować można do rozwiązania reguły trzech, i wyciągnięcia pierwiastku kwadratowego.

301. Logarytmy, są to liczby odpowiadające liczbom całkowitym, i następnym,

1, 2, 3, 4, 5, 6, i t. d. w ten sposób ; że te pierwsze liczby , czyli Logarytmy , iedne do drugich dodane, odpowiadają tym ostatnim, gdy są iedne przez drugie rozmnożone.

Y tak znaydujemy w tablicach logarytmowych przy liczbach - -

- - 2, i 3.
Logarytmy: 0, 3010300
0, 4771213

Jch summa 0, 7781513, iest logarytmem liczby 6, która się robi z rozmnożenia 2, przez 3.

Wzwyczajnych tablicach logarytmowych, logarytmy liczb:

10,	- -	1
	fą	
100;	- -	2
1000	- -	3
10000	- -	4.
i t. d.		i t. d.

Logarytmy liczb mniejszych od 10, ale większych od 1, są ułamki dziesiętne nie mające żadney liczby całkowitey.

Y tak

Y tak

302 Po
liczby prz
nie sprawi
iedności,
mienć te
gartytm

Logaryt
iedność z
tnemi.

Legaryt
między ro
kowite pie
z przydan

Znak pie
witey, iest
logarytm,
wielu znak
której iest
kład, znak
4, i t. d.

Ytak Logarytmy liczb:

2,	-	0,3010300.
	fa	
3,	-	0,4771213.
4,	-	0,6020600.
5,	-	0,6989700.
it. d.		it. d.

302 Ponieważ zaś rozmnożenie jakiej liczby przez 1, żadney odmiany w niey nie sprawia; przeto i dodanie logarytmu jedności, do logarytmu tej liczby, odmienić tego logarytmu nie powinno; Logarytm więc jedności jest zero albo 0.

Logarytmy liczb między 10, i 100, są: jedność z przydanemi ułomkami dziesiątnymi.

Logarytmy liczb między 100, i 1000, między 1000, i 10000, it. d. są liczby całkowite pierwszych, 2, drugich, 3, it. d. z przydanemi ułomkami dziesiątnymi.

Znak pierwszy logarytmu liczby całkowitey, jest częścią najznakomitszą tegoż logarytmu, ponieważ daie poznać z jak wielu znaków składa się liczba całkowita, którey jest logarytmem. Tak naprzykład, znak logarytmu pierwszy: 0, 1, 2, 3, 4, i t. d. daie poznać, iż liczba, któ-

które odpowiada, zawiera się między 1, a 10, albo między 10, a 100, albo między 100, a 1000, albo między 1000, a 10000, albo między 10000, a 100000. i t. d. to jest ma w sobie jeden, dwa, trzy, cztery, pięć, i t. d. znaków liczb całkowitych. Dla tego też pierwszy znak Logarytmu nazywa się jego *Cechą* (*Characteristica*).

303. Gdy dwa logarytmy, mają jedną kowe ułamki dziesiętne, (d) a cecha ich tylko jest odmienna; w takim razie liczby im odpowiadające, są 10, 100, 1000, i t. d. razy większe jedna od drugiej, podług tego, iak cecha ich logarytmu większa będzie jedna od drugiej, dwiema, trzema i t. d. jednościami. Y tak logarytm liczby 20, 200, 2000, i t. d. będzie, 1, 3010300. 2, 3010300. 3, 3010300 i t. d. to jest, będzie ten sam, co i Logarytm liczby 2, przydawszy mu Log: liczb 10, 100, 1000 i t. d.

Trzeba przez kilka przykładów wprawić Ucznie w to pierwsze działanie; biorąc takie liczby, któreby nie większe były, od największej liczby tablic logarytmowych.

304.

(d) Te ułamki w logarytmie, nazywają Autorowie piszący po Łacinie: *Mantissa*.

304 Prz
32. Log: L

Log.

Summa L

Y ta Sum
liczby roz
koż w tabli
garytmie,
396; któr
czy z rozm

Przykład
16, 24, 26,

Log:

Log:

Log:

Summa Log:

Y to jest l
wypada z ro
24, 26,

305. Pon
jest ta sama l
na; więc to

304 *Przykład 1.* Rozmnożyć 28 przez 32.

Log: liczby 28 - 1.4471580.
 jest

Log. 32 - 1.5051500.

Summa Log. - - 2.9523080.

Y ta Summa powinna być logarytmem liczby rozmnożoney z 28 przez 32. Jakoż w tablicach logarytmowych przy logarytmie, 29523080, znajdziemy liczbę 896; która to liczba wypada w samey rzeczy z rozmnożenia 28 przez 32.

Przykład 2. Rozmnożyć trzy liczby: 16, 24, 26.

Log: 16, - 1.2041200.

Log: 24, - 1.3802112.

Log: 26, - 1.4149733.

Summa Log: - 3.9993045.

Y to jest logarytm liczby 9984, która wypada z rozmnożenia trzech liczb: 16, 24, 26.

305. Ponieważ kwadrat jakiej liczby, jest tą samą liczbą przez siebie rozmnożoną; więc logarytm tego kwadratu, będzie równy-

równy logarytmowi liczby z której kwadrat powstał, dwa razy wziętemu.

Przykład 1. Log: 2, - 0.3010300.

Tenże dwa razy wzięty 0.6020600, będzie logarytmem kwadratu z 2, to jest 4.

Przykład. 2. Log: 56 - 1.7481880.
Dwa razy wzięty: - - 3.4963760.
będzie Logarytmem kwadratu z 56, - - to jest 3136.

306. W dzieleniu; liczba podzielna równa się liczbie dzielącej, przez wieloraz rozmnożonej; a zatem logarytm liczby podzielonej, równa się logarytmowi liczby dzielącej dodanemu do logarytmu wielorazu; a ztąd logarytm tego wielorazu, będzie różnicą między logarytmami liczby podzielnej i dzielącej.

Przykład. 1. Podzielić 6, przez 2,

Log: 6. - 0.7781513.
Log: 2. - 0.3010300.

Różnica - - 0.4771213. jest logarytmem wielorazu, to jest 3.

Przykład.

Przykład.

Log:
Log:

Różnica
logarytmem

307. W
dwa przez
skrajnym p
to w Arytm
cyach wyw
nych liczb
liczby w te
żone, przez
tym i logar
wynadziem
rytmów dw
drugiej lic

Przykład
45, sążni p
mym czacie
ną ułności

Log:
Log:

Summa

Log:

Różn
logarytme

Przykład. 2. Podzielić 1632 przez 34.

$$\begin{array}{rcl} \text{Log: } 1632 & - & - \quad 3.2127202 \\ \text{Log: } 34 & - & - \quad 1.5314789 \\ \hline \end{array}$$

Różnica - - 1.6812413: jest logarytmem wielorazu, to jest. 48.

307. W proporcji: średnie liczby, iedna przez drugą rozmnożone, równe są skrajnym podobnie rozmnożonym, iako to w Arytmetyce i w Rozdziale o proporcjach wywiódło się. Przeto iedną z skrajnych liczbę znajdziemy, dzieląc średnie liczby w ten iak wyżej sposob rozmnożone, przez drugą liczbę skrajną: aza tym i logarytm liczby iedney skrajney wynaydziemy, odiywszy od summy logarytmów dwoch liczb średnich, logarytm drugiey liczby skrajney.

Przykład. 1. 35 Robotników, zrobiło 45, sążni pewney roboty, ileż w tym samym czasie zrobi 42, robotników zrówną uślnością pracujących?

$$\begin{array}{rcl} \text{Log: } 42 & - & 1.6232493, \\ \text{Log: } 45 & - & 1.6532125 \\ \hline \text{Summa} & - & 3.2764618. \\ \text{Log: } 35 & - & 1.5440680. \\ \hline \end{array}$$

Różnica - 1.7323938. jest logarytmem żądanym, liczby 54.

308. Zamiast odejmowania, któreby należało czynić w logarytmach, używa się wygodnie dodawania w ten sposób: Logarytm liczby dzielącej, a bardziej jego cecha, odejmuje się od liczby całkowitej 10, i reszta dodaje się do logarytmu liczby podzielnej, a od summy, znowu się 10 odcina.

Defin. Różnica logarytmu liczby jakiej od 10, nazywa się *dopełnieniem* (complementum) tego logarytmu.

Przykład. Podzielić 6. przez 2.

Log: 6.	-	0.7781513.
Log: 2, 0.3010300	dopełnienie tego log:	9.6989700
Summa	-	10.4771213.
Log: wielorazu	-	0.4771213.
jest Log: 3,		

Podzielić 1632 przez 34.

Log. 1632 3.2127202.

Log: 34, 1.5314789. Dopetn:

Log:	34	8.4685211.
Summa-		11.6812413.
Log: wielora:		1.6812413.
jest Log: 48.		

Ten

Ten sposób jest wygodny do odjmowania, mogłoby w nich, omyłk zaś iniewiel iąc wprawę mowanie, k mania dope potym dodai mować się n

Przykład. sążni, ileż z

Dopełnienie

Summa które zmniejszona

Przykt. 2. 1344, a drugi zamienić na którego bok kci?

Ten sposób postępowania osobliwiej
 jest wygodny w Regule Trzech, gdzie o-
 deymowanie następujące, po dodawaniu,
 mogłoby w długich zwłaszcza rachun-
 kach, omyłki iakiey dać okazać. Można
 zaś iniewielką nawet w rachowaniu ma-
 iąc wprawę, na pamięć czynić to odecy-
 mowanie, które potrzebne jest do otrzy-
 mania dopełnienia logarytmu, które się
 potym dodaie na miejsce logarytmu odecy-
 mować się mającego,

*Przykład. 35 Robotników, zrobiło 45
 sążni, ileż zrobi 42 robo?*

Log: 42 1.6232493.

Log: 45 1.6532125.

Dopełnienie Logaryt. 35 8.4559320.

Summa którey cecha
 zmniejszona liczbą 10. 1.732,3938.

*Przykt. 2. Bok ieden prostokąta ma
 1344, a drugi 1445, łokci. Trzeba go
 zamienić na inny prostokąt iemu równy,
 którego bok ieden ma zawierać 1440. ł-
 kci?*

Log:

Log: 1344 - 3.1283993
 Log: 1445 - 3.1628630

Summa - 6.2912623.

Log: 1440 - 3.1583625.

Różnica - 3.1328998. iest

Logarytmem liczby, której szukaliśmy
 to iest 1358.

309. Ponieważ Logarytm Kwadratu,
 dwa razy iest więkſzy, niż logarytm pier-
 wiaſtku; przeto logarytm pierwiaſtku;
 iest połową logarytmu kwadratu. Aby
 tedy wyciągnąć z liczby pierwiaſtek kwa-
 dratowy, trzeba wziąć połowę logaryt-
 mu tej liczby.

Przykład, 1. Wyciągnąć pierwiaſtek
 kwadratowy z 4.

Log: 4. - 0.6020600.

Połowa - 0.3010300. iest loga-
 rytmem pierwiaſtku, to iest 2.

Przykt. 2. Wyciągnąć pierwiaſtek
 kwadratowy z 7569.

Log. 7569. - 3.8790385.

Połowa - 1.9395192. iest lo-
 garytmem pierwiaſtku, to iest 87.

Przykt. 3.
 672, iakiż bę-
 nego w pow

Log:
 Log:

Summ

Półow
 garytmem l

310, Co
 dziełatnych.

Niech będa
 logarytm: 3
 liczbę przez 2
 winien miec
 celze swojej
 by 176, 4, b
 Podobnie lo
 Log: 1,764

Dzieląc 176
 lorazu, to i
 mniej/za 3
 garytm liczy
 Gdyby tedy
 10000, 10000
 my wieloraz

Przykt. 3. Boki prostokąta są: 378, i 672, iakiż będzie bok kwadratu iemurównego w powierzchni?

Log: 378 - 2.5774918.

Log: 672 - 2.8273693.

Summa - 5.4048611.

Połowa - 2.7024305. iest logarytmem liczby szukaney to iest 504.

310. Co się tyce logarytmów ułomków dziesiętnych.

Niech będzie liczba nap: 1764, ktorey logarytm: 3.2464986. Podzieliwszy tę liczbę przez 10, logarytm wielorazu powinien mieć jedną jednością mniej w cefse swojej (303.) Logarytm tedy liczby 176, 4, będzie - 2.2464986.

Podobnie log: 17, 64, będzie 1.2464986.
Log: 1, 764 - 0, 2464986.

Dzieląc 1764, przez 1000, logarytm wielorazu, to iest liczba 1,764, ma cefbę mniey (z) 3 jednościami, niżeli miał logarytm liczby 1764, nie podzieloney. Gdyby tedy przyszło, 1764 dzielić przez 10000, 100000, 1000000, i t. d. Logarytmy wielorazów, to iest ułomków dziesiętnych:

nych: 0, 1764. 0, 01764, 0, 001764 i t. d. powinnyby mieć 4, 5, 6, i t. d. iednościami mnieyszą cechę, niżeli miał logarytm liczby 1764, nie podzieloney. Ze zaś Cecha logarytmu liczby 1764, iest: 3, a Cechy logarytmów liczb: 10000, 100000, 1000000, i t. d. są: 4, 5, 6, i t. d. to iest liczby większe od 3, od których ie odeymować przypada. więc dla większey w odeymowaniu wygody uważa się, iakoby cecha 3, powiększona była io iednościami, i dopiero od tak powiększoney odeymuią się cechy liczb dzielących: 10000, 100000, 1000000. i t. d. to iest cechy: 4, 5, 6, i t. d. pamiętając zawsze nato przydanie, i zmniejszając znowu resztę, to iest logarytm wielorazu tąż liczbą: 10; Będzie więc $\log \frac{1}{10} = 9, 2464986 - 10$, albo 0, 1764 — 13, 2464986 — 4 (e) — 9, 2464986, to iest dla dodanych 10, do cehy 3, będzie w samey rzeczy — 9, 2464986 — 10. Tak też Log: 0, 01764, będzie — 8, 2464986 — 10. Log. 0, 001764 będzie — 7, 2464986 — 10. i t. d.

Przy-

(e) Znak — kładzie się przed tą ilością nap. przed tą liczbą, która ma być od drugiey odjętą.

Przykład

Log:

Log:

Summ

12, to iest 1
żenia 24 p

Przykład

Log:

Log:

Summ
garytmem li

Ten logar
cach logaryt
znayduie z
ba: 12; a zat
będzie 10 ra

Przykład

Log:

Log:

Refzta, i
lorazu, to ie

Przykład 1. Rozmnożyć 24 przez 0,5.

$$\text{Log: } 24 = 1,3802112.$$

$$\text{Log: } 0,5 = 9,6989700. - 10.$$

Summa = 1,0791812. = Log: 12, to jest liczby wypadającej z rozmnożenia 24 przez 0,5.

Przykład 2. Rozmnożyć 24 przez 0,05.

$$\text{Log: } 24 = 1,3802112.$$

$$\text{Log: } 0,05 = 8,6989700. - 10.$$

Summa = 0,0791812. jest logarytmem liczby roznożonej.

Ten logarytm nie znajduje się w tablicach logarytmowych z cechą 0, ale się znajduje z cechą 1, i odpowiada mu liczba: 12; a zatem liczba, której szukaliśmy, będzie 10 razy, mniejsza to jest: 1,2.

Przykład 3. Podzielić 32 przez 0,5.

$$\text{Log: } 32 = 1,5051500.$$

$$\text{Log: } 0,5 = 9,6989700. - 10.$$

Reszta, 1,5061800 jest logarytmem wielorazu, to jest liczby 64.

V

Odey-

Odeymuiąc 9,6989700, od 11,5051500, odeymowalibyśmy 10 razy więcej, niż potrzeba; więcby to 10 do reszty przydać należało. Na iedno zaś wyidzie, gdy te 10, któremi iest powiększona liczba maia- ca się odeymować, przydamy też i do liczby, od ktorey ią odeymować przypa- da; to iest gdy odeymuiemy 9,6989700 od 11,5051500.

Przykt. 4. Podzielić 144, przez 0,06.

$$\text{Log: } 144 = 2,1583625.$$

$$\text{Log: } 0,06 = 8,7781513 - 10.$$

Różnica - - 3,3802112. iest loga- rytmem wielorazu, to iest liczby: 2400.

Co do ułomków zwyczajnych.

311. Ponieważ ułomek uważać można, iako oznaczający dzielenie licznika iego przez mianownika; będzie zatym loga- rytm ułamka równy różnicy między lo- garytmem licznika iego i mianownika.

Niech będzie naprzykład ułomek nie właściwy $\frac{7}{3}$.

Log:

Log:

Log:

Różni

Można t
ułamka dz
będzie albo

Azatym

312. gdy
iest gdyby l
mianownika
nika byłby
mianownika
garytm mia
ka, pożycz
iak wyżey

Przykład

Log:

Log:

Log:

Log: 7. - 0,8450980.

Log: 5 - 0,6989700.

Różnica - 0,1461280 = Log: $\frac{7}{5}$.

Można się o tym przekonać używwszy ułomka dziesiętnego zamiast ułomka $\frac{7}{5}$, będzie albowiem $\frac{7}{5} = 1\frac{2}{5} = 1,4$.

Log: 14 - 1,1461280.

Azatem Log. 1,4 - 0,1461280.

312. gdyby ułomek był właściwy, to jest gdyby licznik jego był mniejszy od mianownika; w takim razie logarytm licznika byłby też mniejszy od logarytmu mianownika; Aby więc można odjąć logarytm mianownika od logarytmu licznika, pożyczamy 10. temu logarytmowi jak wyżej (310) w podobnym przypadku.

Przykład 1. Niech będzie ułomek: $\frac{2}{5}$.

Log: 2 = 0,3010300.

Log: 5 = 0,6989700.

Log: $\frac{2}{5}$ = 9,6020600. — 10.

V 2

Przy-

Przykład 2. Trzeba znaleźć Log: $\frac{7}{11}$.

$$\text{Log: } 7 = 0,8450980.$$

$$\text{Log: } 15 = 1,1760913.$$

$$\text{Log: } \frac{7}{11} = 9,6690067. - 10.$$

Przykt: Trzeba znaleźć log: $\frac{1}{25}$.

$$\text{Log: } 1. = 0,0000000.$$

$$\text{Log: } 25 = 1,3979400.$$

$$\text{Log: } \frac{1}{25} = 8,6020600. - 10.$$

Zdaie się, iżby przysłało używać odmiennego iakiego znaku cechy, gdy ta należy do logarytmu odpowiadającego ułomkowi; aby ją zaraz na weyrzenie rozcznać można od cechy logarytmu, który liczbie całkowitej odpowiada.

313. Kiedy logarytm iaki, nie znajduie się w Tablicach, można wtedy liczbę, której odpowiada wyznaczyć, albo z zupełną dokładnością, albo z małym uchybieniem.

Przykt: 1. Jakiż jest wieloraz 5, przez 4 podzielonych?

$$\text{Log: } 5 - - - 0,6989700.$$

$$\text{Log: } 4 - - - 0,6020600.$$

$$\text{Różnica} - - - 0,0969100.$$

Logary
dwóch pier
duie się w T
chą 1; ale t
onemu od
ten logaryt
dzie odpow
szey, to ie

Przykt.
299, mają
rozciągają
których na

Log:
Tenże po

Drugiego
zwyčajny
fzmy więc i
garytm zna
do wżyskie
się w tablica
do pierwży
Log: 3,9513

Pierwży
iących się z
liczby 89,40
- 89,41
A zatym
dzie między
- - 1

Logarytm ostatni oznaczający różnicę dwóch pierwszych logarytmów, nie znajduje się w Tablicach ani z cechą 0, ani z cechą 1; ale się znajduje z cechą 2; liczba onemu odpowiadająca jest: 125; ale że ten logarytm ma cechę 2, więc nasz będzie odpowiadał liczbie 100 razy mniejszej, to jest: 1,25.

Przykt. 2. Trzeba znaleźć kwadrat z 299, mając tylko Tablice Log. nie daley rozciągające się, iak do 10000, to jest takie, których największy Log. jest: 40000000.

Log: 299 - - 2.4756712.
Tenże podwoiony - 4.9513424.

Drugiego tego logarytmu w tablicach zwyczajnych nie znajdujemy. Zmniejszmy więc iednością cechę jego: Ten Logarytm zmniejszony 3.9513424, lubo co do wszystkich liczb swoich, nie znajduje się w tablicach, znajdujemy go iednak co do pierwszych; i mało co większy jest od Log: 3.9513375. a mniejszy od 3.9513861.

Pierwszy z tych logarytmów znajdujących się zupełnie w Tablicach, jest Log: liczby 8940, a drugi Log. liczby - -
- 8941.

A zatym liczba, której szukamy, będzie między 8940 - - -
- i - 89410.

Logarytm dany przewyższa logarytm pierwszy Tablicowy liczbą 49; mniejszy zaś jest od drugiego logarytmu Tablicowego liczbą 437. Ta tedy której szukamy liczba, powinna daleko więcej zbliżyć się do 89400, niż do 89410.

Widziemy z Tablic, że kilka logarytmów, które następują po logarytmach liczb 8940, 18941, mają tę samą, co i te logarytmy różnicę, to jest 486; tak, iak i różnica liczb im odpowiadających jest taż sama, to jest 1; a zatem jeżeli różnica między logarytmem danym i logarytmem Tablic iemu naybliższym, jest naprzykład połową, lub trzecią częścią, lub czwartą, i t. d. różnicy między tymże naybliższym logarytmem, i drugim, zaraz po nim, następującym, to też i różnica między liczbą odpowiadającą logarytmowi danemu, a liczbą odpowiadającą logarytmowi naybliższemu, będzie prawie połową trzecią częścią, czwartą i t. d. iedności, która jest różnicą między dwiema liczbami naturalnemi, po sobie idącemi. Ze tedy różnica 49, jest prawie $\frac{1}{4}$ części różnicy 486, więc i różnica liczby szukanej dla dodatku liczbie 8940, będzie dzieśiątą częścią iedności, to jest 0,1; a zatem liczba odpowiadająca logarytmowi 3.9513424 będzie prawie 8940,1, liczba zaś

zaś odpow
dzie, 89401
kaliśmy.

Poniewa
nym zakon
iż kwadrat
było bez ta
teyże liczb

314. Cz
mów po
mniejszy
one odpow
żyć.

Różnica
i 9, jest 457

Różnica
i 90, jest ta
ale ta róż
mniejszych
liczb 90, i
- - 99 i

Różnica
i 1000, jest
garytmami
= $\frac{1}{2}$) ale
tych dalek
liczb 900,
999 i 1000

zaś odpowiadająca Log: 4.9513424 , będzie, 89401 , to jest kwadrat, którego szukaliśmy.

Ponieważ w tym przykładzie szczególnym zakończenie liczby 299 pokazuje, iż kwadrat iey ma się kończyć na 1 , można było bez tak długiego rozumowania dojść teyże liczby kwadratowej: 89401 .

314. Czemu różnica dwóch logarytmów po sobie następujących jest tym mnieysza, im są więkksze liczby, którym one odpowiadają, można to tak wyłożyć.

Różnica logarytmów dwóch liczb: 10 , i 9 , jest: 457575 .

Różnica logarytmów dwóch liczb 100 , i 90 , jest ta sama; (ponieważ $\frac{100}{90} = \frac{10}{9}$;) ale ta rozkłada się na dzieścięć innych mnieyszych różnic między logarytmami liczb 90 , i 91 , 91 i 92 , 92 i 93 - - - 99 i 100 .

Różnica między logarytmami liczb 900 , i 1000 , jest znowu ta sama co i między logarytmami liczb 10 i 9 . (ponieważ $\frac{1000}{900} = \frac{10}{9}$;) ale ta rozkłada się na 100 mnieyszych daleko różnic między logarytmami liczb 900 , i 901 , 901 i 902 , 902 i 903 - 999 i 1000 .

Podobnie różnica logarytmów liczb 9000 i 10000, lubo ta sama jest, co między logarytmami liczb 9 i 10, ale się rozkłada na 1000. innych różnic mniejszych, i t. d.

315. Używanie logarytmów jest bardzo przydatne w wyciąganiu pierwiastków z ilości nie społmiernych.

Przykład 1. Trzeba wyciągnąć przybliżony pierwiastek kwadratowy z 2.

Log: 2. - 0.3010300.

Połowa tego Log - - 0.1505150.

Szukamy tej połowy z cechą 3. Logarytm najbliższy w tablicach będzie: 3.150494, który odpowiada liczbie: 1414. Aże ten logarytm jest mniejszy od 3.1505150, więc liczba odpowiadająca logarytmowi danemu będzie między 1,414. i 1,415. Kwadraty zaś tych ostatnich liczb są: 1,991476; i 2,002305.

Aby pierwiastek bardziej jeszcze przybliżyć do prawdziwego, weźmy różnicę 656. między logarytmem danym, i najbliższym z tablic; i znowu weźmy drugą różnicę 3070 między dwoma tablic logaryt-

garytmami.
łomek $\frac{656}{3070}$
ny, będzie m
bne: 21; azat
bliżony bę
więcej, gdy
bnych przy
cząc dalej
wiałek ten
bliżony.

Przykt.

bliżoną do

Log. 5. - 0.6

Log: 2. - 0.3

Ostatni l
odpowiada

przydaną: 3

równa się pr

garytmami, danemu naybliższemu. Ułomek $\frac{55}{55}$ na dziesiątne części obrocony, będzie miał pierwśze dwa znaki liczebne: 21; azatym pierwiastek bardziey przybliżony będzie: 1,41421. Możnaby i więcej, gdyby kto chciał znaków liczebnych przydać w tym pierwiastku, kończąc daley dzielenie, a tym więcej pierwiastek ten byłby do prawdziwego przybliżony.

Przykł. 2. Trzeba znaleźć liczbę przybliżoną do następującego wyrazu: $\sqrt[5]{\sqrt{2}}$.

Log. 5. - 0.6989700; $\frac{1}{2}$ Log: 5 - 0.3494850.

Log: 2. - 0.3010300; $\frac{5}{2}$ Log: 2 - 0.1505150

Różnica - - 0.1989700

Ostatni logarytm oznaczający różnicę, odpowiada prawie w tablicach z cechą przydaną: 3, liczbie; 1581, a zatym $\sqrt[5]{\sqrt{2}}$ równa się prawie 1,581.

RO-

ROZDZIAŁ XII.

O Trygonometrii.

316. Wystawmy sobie Troyką w koło wpisany. Boki tego Troyką byłyby cienciwami łuków przeciwnych jego kątom. Aże miarą tych kątów są połowy tychże łuków; więc boki tego Troyką będą cienciwami łuków dwa razy większych, niżeli są te, których ważność w stopniach ta sama jest, co i kątów im przeciwnych.

Jdzie zatym, że gdybyśmy mieli ułożoną z figury dokładney, lub z rachunku Tablicę cienciw do łuków wszystkich koła; zacząwszy naprzykład od łuku jednego minuty aż do 180 stopniów (którego to ostatniego łuku cienciwa jest największa) już tym samym i stosunek boków Troyką znaleźlibyśmy z danych kątów jego; i wzajemnie (lubo nie tak prosto) doszlibyśmy ważności w stopniach kątów, z danych boków Troyką.

317. Aby uniknąć brania połowy, lub wedwoynasob kątów Troyką, szukam zamiast cienciw innych linii, do których boki Troyką byłyby proporcjonalne, i takich; któreby się właściwie ściągały do kątów tegoż Troyką. Kąt w środku koła

koła opisanego ramionami swymi jest bok mówię taki, go, który stoi tegoż boku byśmy ten na dwie równo byłaby równo Bok tenże do linii przecięci; a także równo sować może tego Troyką no sobie boków im prz

318. Długość kolwiek, i łuku, spuszczając przechodząc łuku, ta prosta (f) a po P

(f) Wyraz swój pożywa się semillis może da

koła opisanego na Troykacie, zamykający ramionami swemi ten łuk, którego cienciwą jest bok ieden tegoż Troykąta, kąt mówię taki, dwa razy jest większy od tego, który przy okrągu koła naprzeciw, stoi tegoż boku Troykąta; a zatym gdybyśmy ten kąt w środku, przecieli linią na dwie równe części, iedna takowa część byłaby równa tamtemu kątowi Troykąta. Bok tenże Troykąta byłby prostopadły do linii przecinałacey kąt na dwie równe części; a ta liniia przeciełaby go na dwie także równe części; Toż samo przystofować można i do innych dwóch boków tego Troykąta. W ten sposób wystawiono sobie boki Troykąta, względem kątów im przeciwnych,

313. *Defin.* Wziąwszy łuk koła iakikolwiek, ieżeli od iednego końca tego łuku, spuścimy prostopadłą na promień przechodzący przez drugi koniec tegoż łuku, ta prostopadła ma nazwisko *Sinus* (f) a po Polsku nazwać ją można *Wstawą* tego

(f) *Wyraz ten Sinus ztąd podobno ma swoy początek: Połacinie Cienciwa nazywa się Inscripta; a połowa cienciwy, femissis Inscriptæ; dla skrócenia, pisano może dawniey S. Ins. Przepisujący iakie*

tęgo łuku, że się wstawia między końcem iednym łuku, kąt mierzącego, i między promieniem przez drugi koniec tegoż łuku przechodzącym,

Tab. XVIII. Niech będzie AB łuk koła; prostopadłą BD, spuszczoną od konca B tego łuku, na promień CA, przechodzący przez drugi iego koniec A, nazywać będziemy *wstawą* tego łuku.

319. *Wniosek 1.* Wstawą łuku równą się połowie cienciwy łuku innego, dwa razy większego, iak na przykład Wstawą BD, łuku BA, równą się połowie cienciwy BE, łuku dwa razy większego BAE.

320. *Wniosek 2.* Wstawy łuków rosną od 0, aż do 90°, a ponieważ wstawą stopniów 90, równą się promieniowi, i jest największą, nazywa się dla tego *Wstawą całą* (Sinus totus.)

321. *Wniosek 3.* Wstawy łuków większych od czwartej części okrągu koła, zmniejszy-

dzielo Matematyczne, nie wiedząc znaczenia wyrazu tego skroconego, opuścił punkt oddzielający te dwa wyrazy, i dawszy słowu Sins zakończenie łacińskie, napisał Sinus, i stąd potym wzięte podobno było to nazwisko.

zmniejszyła
od 90° aż do
stopniów 180
każdego łuku
z tego od 180
mniejszego
pierwszy
Wstawą łuk
80° wstawą
60° it. d. T
albo do po
łacinie Sup

Co się ty
okrągu koła
wić w tych

322. *Wn*
na przykład
ze wzytki
90°, Wstaw
go od czwa
ta sama, co
czwartej cz
to łuk ostat
okrągu) idz
blicy na wst
wstawy tych
od 90°.

323. *Wn*
bnych, w

zmniejszają się coraz bardziej zaczawszy od 90° aż do 180° ; tak dalece że Wstaw stopniów 180° równa się 0. Wstawa zaś każdego łuku większego od 90° , a mniejszego od 180° jest ta sama, która i łuku mniejszego od 90° , a Spełniającego łuk pierwszy do 180° . Y tak naprzykład Wstawa łuku 100° , taż sama jest co i łuku 80° wstawa łuku 120° ta sama, co i łuku 60° it. d. Takowe *Spełnienie* łuku do 180° albo do pół okrągu koła, nazywa się po łacinie *Supplementum arcus*.

Co się tycze łuków większych od półokrągu koła, o tym niema potrzeby mówić w tych początkach.

322. *Wniosek 4*: Ponieważ promień naprzykład CF, jest Wstawą największą ze wszystkich, czyli Wstawą stopniów 90° , Wstawa zaś od łuku AFb, większego od czwartej części tego okrągu, jest ta sama, co i łuku ab, mniejszego od czwartej części tegoż okrągu; (który to łuk ostatni Spełnia pierwszy do półokrągu) idzie zatem, że do ułożenia Tablicy na wstawy łuków dosyć wyznaczyć wstawy tych łuków, które są mniejsze od 90° .

323. *Wniosek 5*, Wstawy łuków podobnych, w kołach odmiennych, tak się mają

maią do siebie, iak tychże koł promienie. Jeżeli tedy mamy Tablicę wstaw podług promienia podzielonego na pewną liczbę części równych; wynaydziemy przez regułę trzech i wystawy podobnych łuków, podług innego promienia.

324. *Wniosek 6.* Ponieważ kąt w środku, naprzykład ACB, tyle stopniów w sobie zamyka, co i łuk AB, który go mierzy, i jest mu proporcjonalny; będzie więc wstaw łuku AB, Wstawą także i kąta ACB.

Wstawa tedy kąta, jest prostopadła, spuszczone od punktu iakiego w iednym z ramion iego, do drugiego ramienia, biorąc za promień odległość tego punktu od wierzchołka kąta. Cokolwiek zatym powiedziało się o wstawach łuków, wszystko to przytósować można i do wstaw kątów: Y tak, Wstawy kątów rosną od 0, aż do wstawy 90° ; która się równa promieniowi; zmniejszają się znowu zaczawszy od wstawy 90° , aż do wstawy 180° (która jest = 0;) i wstawa kąta roztwartego, ta sama jest, co i kąta Ostrego, który tamtego spełnia, do 180° .

Wstawy równych kątów, są do siebie, iak linie wzięte za promienie.

A jeżeli

A jeżeli d
kątów, wzgl
nia, czyli W
do siebie mie
że dwóch ka

325. Twi
cie boki tak
kątów prze

Niech bę
naprzykład
= iak wsta

Dowodz:
Troykacie d
średnicę CD,
BDC, BAC s
zamykają
łuk BC. D
także i kąty
kąty: CBD,
kole; więc i
mi kątów: C
samey wsta
CD; a zatym
te linie, iak

Można ie
tego samego

A jeżeli dwie linie są wstawami dwóch kątów, względem tegoż samego promienia, czyli Wstawy całej, te linie tak się do siebie mieć będą, iak Wstawy tychże dwóch kątów.

325. *Twierdz. 1.* W każdym Troykącie boki tak się mają do siebie, iak wstawy kątów przeciwnych tymże bokom.

Niech będzie Troyką ABC ; bok jego *Fig. 2*
naprzykład AC , tak się ma do boku BC
— iak wstawa kąta B , do wstawy kąta A .

Dowód: z wykreśleniem. Na danym Troykącie opiszmy koło, i poprowadzmy średnicę CD , i cienciwy DA , DB . kąty: BDC , BAC są równe, bo są w okrągu, i zamykają ramionami swemi iednakowy łuk BC . Dla teyże przyczyny równe są także i kąty: ADC , ABC . Oprócz tego, kąty: CBD , CAD są proste, bo są w półkole; więc Linie CB , CA , będą wstawami kątów: CDB , CDA względem teyże samey wstawy całej, czyli promienia CD ; a zatem tak się mieć będą do siebie te linie, iak wstawy kątów A i B .

Można ieszcze i następującym sposobem, tego samego dowieść.

Opi-

Opisawszy koło na danym Troykacie; połowy boków iego, będą wstawami połowy kątów w środku im przeciwnych, a zatym będą też i wstawami kątów Troykąta przeciwnych tymże bokom; (biorąc za Wstawę całą, promień tego koła.) Są tedy do siebie połowy tych boków, iak wstawy kątów im przeciwnych, aże połowy tak się mają do siebie, iak ich całości; więc też i całe boki Troykąta, tak się do siebie mieć będą, iak wstawy kątów przeciwnych tymże bokom.

326. *Wniosek.* Za pomocą Tablicy na Wstawy ułożoney, podług promienia iakiegokolwiek, można doysć stosunku boków Troykąta, którego katy są nam już wiadome; azatym, gdy ieszcze i bok ieden tegoż Troykąta jest wiadomy, będzie można znaleźć i dwa inne iego boki.

327. Jakoż rachowano i ułożono Tablicę Wstaw, podług promienia podzielonego nap: na 100000 części równych. Ten a nie większy podział, zwłaszcza w tablicach do zwyczajnieyszego używania ułożonych, znajduie się. Zeby zaś rachunek krótszym i łatwieyszym uczynić, przydano i tablicę logarytmów, Wstaw tychże. W takowych jednak tablicach, gdzie i logarytmy wstaw znajduią się, uważa-

uważano
gdyby na
nych była p
by logarytm
czątkową li
wstawa zaw
nych złożo
dnym wię
wstawy cał
iż wstawa d
czebnych m
ro 000 00

Nie wyk
tablice; p
używania.
na dwóch k
w dwóch r
mnach, W
summa czy
blica tych
ciąga się od
po prawey
45. Te k
są po prawe
nieniem tam
a ich wstaw
complement
(Colinus.)

uważano promień, albo wstawę całą, iak
gdyby na 10 000 000 000 części rów-
nych była podzielona, a zatym, iak gdy-
by logarytm iey, miał za cechę czyli po-
czątkową liczbę: 10, która oznacza, iż
wstaw zawiera w sobie liczbę części rów-
nych złożoną z znaków liczebnych ie-
dnym więcej; tak, iak cecha logarytmu
wstawy całej, to jest liczba: 10, oznacza,
iż wstaw całą zamyka w sobie znaków li-
czebnych 11, zamykając części równych:
10 000 000 000.

Nie wykłada się teraz iak ułożone są te
tablice; podany tylko będzie sposób ich
używania. W tablicach tych znajdujemy
na dwóch kartach iedney obok drugiej,
w dwóch różnych słupach czyli kolu-
mnach, Wstawy dwóch kątów których
summa czyni kąt prosty, albo 90°. Ta-
blica tych wstaw po lewey ręce kart, roz-
ciąga się od 0, aż do 45°. Tablica zaś
po prawey ręce idzie wipak od 90°, aż do
45°. Te kąty których stopnie wyrażone
są po prawey ręce, nazywają się *dopelnie-
nieniem* tamtych (complementum) do 90°;
a ich wstawy *wstawami dopelnienia* (sinus
complementi) czyli krócey, *Dostawami*
(Cofinus.)

328. Summa kwadratów, z Wstawy, i z dostawy łuku, albo kąta, równa się kwadratowi promienia, czyli wstawy całej.

Fig. 1. Bo ponieważ dwa łuki; nap. AB, i FB, (albo dwa kąty: ACB, i FCB) są dopełnieniem jeden drugiego; Wstawa BG; łuku FB, równa jest linii CD; kwadrat zaś linii CD z kwadratem wstawy BD, równa się kwadratowi promienia BC, więc i summa kwadratów z BG i BD, równa będzie kwadratowi promienia BC.

329. *Przystosowanie.* Mając na polu wymierzoną podstawę, i kąty które czyni podstawa z dwiema liniami wykierowanemi ku jednemu celowi, znaleźć tych ostatnich dwóch linii długość?

Fig. 3. Niechby Trykąt ABC, wyrażał Trykąt na polu, zawarty między podstawą wymierzoną i dwiema liniami dążącemi ku jednemu celowi.

Niech będzie $AB = 1200$

$A = 50^\circ$

$B = 72^\circ$

więc $A + B = 122^\circ$

a zatem $180^\circ (A + B) = 58^\circ = C$.

Wstawa kąta C: Wstawy kąta A = AB : BC

wsta: C: wsta: B = AB : AC

Log.

Log:

Log wst:

Sum

Log: wst

Różnica = L

Azatem bo

Zpierw
bok BC, do
wy A, i b
summy, loga
wiem dwóch
znie logary
tablicy osob
dziemy przy
96. to jest p

Podobnym
giej propor
76.

Dla skroc
czatku zara
ta C, odloga
AB, dodaw

Log: AB = 3,0791812.

Log wst: A = 9,8842540.

Summa = 12,9634352.

Log: wst. C = 9,9284205

Różnica = Log BC = 3,0350147.

Azatem bok BC = prawie 1084.

Z pierwszey tedy proporcji znaydziemy bok BC, dodając do siebie logarytmy wstawy A, i boku AB, a odiawszy od ich summy, logarytm wstawy C; Różnica bowiem dwóch logarytmów ostatnich, pokazuje logarytm boku BC. który bok w tablicy osobney logarytmów licze, znaydziemy przytymże logarytma = 1083,96. to jest prawie = 1084.

Podobnym sposobem znaydziemy z drugiej proporcji, i drugi bok AC = 1345,76.

Dla skrocenia rachunku, można z początku zaraz odiać logarytm wstawy kąta C, od logarytmu liczby wyrażającej bok AB, dodawszy do cechy tego drugiego loga-

W 2

loga-

Log,

logarytmu liczby: 10 (co na pamięci mieć potrzeba!) Powizechnie zaś, dodając osobno logarytmy wstaw kątów A i B, do logarytmu liczby wyrażającej bok AB, dochodzimy dwóch boków innych.

Można także wygodnie użyć w rachunkach Trygonometrycznych dodawania, zamiast odejmowania, kładąc dopełnienia logarytmów. (g) na miejsce tych, które przez nich są dopełnione.

Y tak w pierwszym przykładzie, ponieważ wstaw kąta C, jest pierwszym wyrazem proporcji, z której szukamy boków AC, albo BC; podstawa zaś AB jest jedynym z wyrazów średnich, a drugim wstaw kąta A, lub B; jeżeli tedy do logarytmu podstawy AB, dodamy dopełnienie logarytmu wstawy kąta C, ta suma dodana jeszcze do logarytmu wstawy kąta A, lub B, będzie logarytmem boku BC, albo AC, odiawszy tylko logarytm promienia.

Przy-

(g) Dopełnieniem logarytmu nazywa się ta liczba, która z nim razem czyni logarytm promienia, iak na przykład, 0, 0715795 z logarytmem wstawy C, 99284203 = 10,00000000.

Przykl. D
wy
L
L

Summa zmie
szona liczbą
Log. BC.

Więcey i
uczniom p

330 Pra
jeden Troy
go przez ie

Niech bę
ką, którego
stawy AB;
Troyką, sp

Wf: C

Promien

Więc Pr:

A zaty,

Przykt. Dopelnienie logarytmu wsta-
 wy - - - C = 0.0715795.
 Log: AB = 3.0791812.
 Log: wft: A = 9.8842540.

Summa zmiey-
 fzona liczbą 10. - - = 3.0350147 =
 Log. BC.

Więcey iefzcze podobnych przykladów
 uczniom podać należy.

330 *Przykt. 2.* Maiąc dane kąty, i bok
 ieden Troykąta, znaleźć powierzchnią ie-
 go przez iednę proporcya.

Niech będzie ten sam co wyżej Troy-
 kąt, którego wiadome nam są kąty, i pod-
 stawa AB; szukaymy powierzchni tego
 Troykąta, spuściwszy prostopadłą CD.

Wft: C : Wft. A = AB : BC.

Promień: Wft. B = BC : CD.

Więc Pr: \times Wft. C : wft: A \times wft. B
 = AB : CD.

= AB² : AB \times CD

= AB² : 2. Powierzchni

A zatym, 2 Pr. \times wft. C : wft. A \times
 wft. B = AB² : Powierzchni

Log.

Log. AB = 3.0791812.

Logarytm ten dwa razy wzięty =

Log. AB² = 6.1583624.

Log. Wft. A = - 9.8842540.

Log. Wft. B = - 9.9782063.

Summa = 26.0208227.

Log. 2 = 0.3010300.

Log. Wft. C = 9.9284205.

Log. Pr. = 10.0000000.

Summa 20.2294505.

Różnica tych dwóch summ: 5.7913722, jest logarytmem liczby, która oznaczy powierzchnią a ta będzie = 618546. blisko.

Proporeya ta, z której doszliśmy powierzchnię Troykąta, tak się wyraża: Prostokąt z Wstawy całej, czyli z promienia, i z wstawy kąta przeciwnego jednemu bokowi, tak się ma do prostokąta wstaw dwóch kątów przy tym boku; iak się ma tenże sam bok, do prostopadłej nań (puszczoney od wierzchołka kąta przeciwnego; albo też: prostokąt z promienia, i z wstawy kąta przy wierzchołku, tak się ma do prostokąta z wstaw dwóch kątów przy podstawie, iak się ma podstawa do wysokości Troykąta.

33r. Prz
bach dwa
niemi zawar
go Troykąta

Niechby y
ly boki: AB

Spuścimy
CD; będzie
Wft. A

A zatym P
Wft. A

To iak: ta
jednego z
prostokąta z
do powierzo

Niech bę

Log. $\frac{1}{2}$ AB
Log. AC
Log. Wft. 5

Summa z
logarytmem
zatym pow
= 59767.

331. *Przyst.* 2. Mając dane w liczbach dwa boki Troykątą, i kąt między niemi zawarty, znaleźć powierzchnią tego Troykątą przez jedną proporcją.

Niechby w Troykacie ABC, znane były boki: AB, AC, i kąt A.

Spuścimy na podstawie AB, prostopadłą CD; będzie Pr:

$$\begin{aligned} \text{Wst. } A &= AC : CD. \\ &= AC \times AB : CD \times AB. \\ &= AC \times AB : 2 \text{ powierzchni} \end{aligned}$$

A zatem Pr.

$$\text{Wst. } A = \frac{AC \times AB}{2} : \text{powierzchni.}$$

2.

To jest: tak się ma promień do wstawy jednego z kątów Troykątą, jak połowa prostopadłą z dwóch ramion kąta danego, do powierzchni Troykątą.

$$\text{Niech będzie } AB = 384.$$

$$AC = 405.$$

$$A = 50^\circ.$$

$$\text{Log. } \frac{1}{2} AB = \text{Log. } 192 = 2,28330,12.$$

$$\text{Log. } AC = - - - 2,6074550.$$

$$\text{Log. Wst. } 50^\circ = - - - 9,8842540.$$

Summa zmniejszona liczbą 10, (to jest logarytmem promienia) = 4,7750102, a zatem powierzchnia której szukaliśmy = 59767.

Fig. 4. 332. *Przyśpos. 4.* Mając dany Troy-
ką prostokątną, którego wiadoma jest
przeciwprostokątna i jedno ramie kąta
prostego, znaleźć inne dwa kąty, i bok
trzeci.

Wziąwszy wtym Troykacie przeciw-
prostokątną za promień, ramiona kąta pra-
stego, będą oraz wstawami kątów im
przeciwnych; a zatym gdyby dana prze-
ciwprostokątna była wyrażona, przez
100000, i znaczyła promień na tyle części
równych podzielony; szukając w tabli-
cach między wstawami, lub dostawami,
znaleźlibyśmy liczbę wyrażającą bok dru-
gi dany; a liczba stopniów odpowiadają-
ca tej wstawie, pokazałaby ważność
w stopniach, kąta przeciwnego bokowi
danemu

Gdyby zaś przeciwprostokątna, przez
inną liczbę była wyrażona, a nie przez
tę, któraby się równała wstawie całej
w tablicach znajdujący się w takim ra-
zie użyćby trzeba następującej propor-
cyi:

$$BC : AC = \text{Pr. wst. B.}$$

$$\text{Niech będzie } BC = 1548.$$

$$AC = 1248.$$

Log.

Przydawczy

Rożn
Log. Wst:

$$B = 5$$

$$C = 3$$

Pr: wst: C

Lo

Log

Odiawst
dwóch Log
* = Log.

Jeśli tyl
nie jest pot
nek, biorą
i różnicy
nego; i dz
to działani
drat boku

$$\text{Log. AC} = 3,0962146.$$

$$\text{Przydawszy log. Pr.} = 13,0962146.$$

$$\text{Log. BC} = 3,1897710.$$

$$\text{Różnica} = 9,9064436. =$$

$$\text{Log. Wft: B.}$$

$$B = 53^\circ, 44' - , \text{ to jest } 53 \text{ stopniów,}$$

$$\text{ i coś mniej niż } 44 \text{ minut.}$$

$$C = 36^\circ, 16', + \text{ to jest } 36 \text{ stopniów,}$$

$$\text{ i coś więcej niż } 16 \text{ minut.}$$

$$\text{Pr: wft: C} = \text{BC: AB.}$$

$$\text{Log. BC} = 3,1897716.$$

$$\text{Log. wft. C} = 9,7719872 +$$

Odiawszy Log. promienia będzie tych
dwóch Logarytmów Summa = 2,9617582
+ = Log. AB; a zatem AB = 915,7 *

Jeśli tylko samego boku AB, znalezie-
nie jest potrzebne, można skrócić rachu-
nek, biorąc sumę logarytmów summy
i różnicy przeciw prostejkatney, i boku da-
wego; i dzieląc tę sumę przez 2; które
to działanie na tym się zasadza, że kwa-
drat boku AB, równa się różnicy kwa-
dratów

dratów przeciw prostokątnej BC, i boku drugiego AC, albo (co na jedno wychodzi) prostokątowi z summy ich i z różnicy, to jest prostokątowi z summy $BC + AC$ i z różnicy: $BC - AC$. Summa tedy logarytmów summy: $BC + AC$, i różnicy $BC - AC$ będzie logarytmem kwadratu, AB^2 , a zatym połowa tej summy logarytmów, będzie logarytmem Pierwiastku, to jest boku AB.

$$BC + AC = 2796.$$

$$BC - AC = 300.$$

$$\text{Log. } (BC + AC) = 3,4465372.$$

$$\text{Log. } (BC - AC) = 2,4771213.$$

$$\text{Summa} = 5,9236585.$$

$$\text{Połowa} = 2,9618292 = \text{Log. AB.}$$

$$\text{A zatym bok AB} = 915,8.$$

Porównywaiąc z sobą tę ważność dwoiaką boku AB, która z dwóch odmiennych rachunków wypada, postrzegamy różnicę mnieyszą niż $\frac{1}{1000}$ całej ważności; która to różnica, ztąd pochodzi, że w pierwszym rachunku braliśmy kąt

BiC

BiC w fan
wzycznych ni

333. Pa
kację, roz
bok iemu
ramion ieg
inne kąty

Niech
dany jest k
mu przeci
leść inne k

Sposob
cyi; BC: 2
dziemy ką
mę kątów

Z drugie
BC: AB, w

Sposob 2
na bok prze

W Troj
rego bok AC
zna doysć
dwóch nastę

Pr. w
Pr. Du

B i C w samych stopniach i minutach pierwszych nie szukając minut drugich.

333. *Przypus. 5.* Mając dany w Troykącie, roztwartokątnym, kąt roztwarty, bok iemu przeciwny, i jedno z dwóch ramion iego, znaleźć drugie ramie i dwa inne kąty?

Niech będzie Troykąt ACB, którego dany jest kąt roztwarty CAB, bok CB iemu przeciwny, i ramie jedno AC; znaleźć inne kąty: B, i C; i bok AB. *Fig. 5.*

Sposob 1. postępowania. Z tey proporcyi; $BC : AC = \text{Wft. A} : \text{wft. B}$; dojdziemy kąta B, a odjąwszy od 180° , sumę kątów A i B, reszta pokaże kąt C.

Z drugiey proporcyi; wft. A : wft. C = BC : AB, wiadomy będzie bok AB.

Sposob 2. Spuścimy prostopadłą CD, na bok przedłużony BA.

W Troykącie prostokątnym ACD, którego bok AC i kąt A jest wiadomy, można doysć dwóch boków CD i AD, z dwóch następujących proporcyi.

Pr. wft. $A = AC : CD.$

Pr. Dostawy $A = AC : AD.$

Mając wiadomą w Troykcie prostokątnym BCD, przeciwprostokątną BC, i jedno kąta prostego ramie CD, będzie można doysić (332.) Boku BD, od którego odciawszy AD, znajdziemy bok AB.

Przykłady wyżej podane już dosyć objaśnić były powinny, iak daley sobie w tym działaniu postąpić.

Fig. 6. Podobnego sposobu użyć należy gdy kąt ostry jest dany, i bok iemu przeciwny większy od drugiego boku danego. Ta tylko jest różnica, że w drugim sposobie postępowania linią AB, będzie summą a nie różnicą linii BD, AD.

Fig. 7. Gdy zaś bok CB, przeciwny kątowi danemu A, mniejszy jest od boku danego AC, który służy za ramie temuż kątowi; w takim razie wstawia kąta B wynalezioną z proporcji: $CB : AC :: \sin A : \sin B$ może być równie wstawą dwóch kątów B, B, jednego ostrego, a drugiego roztwartego, i tamten spełniającego do 180° . Według drugiego sposobu postępowania, linia AB, AB może być summą, albo różnicą linii AD, BD albo BD; co daie dwa odmienne Troykty: ACB', ACB; które lubo mają w sobie dwa boki dane i kąt ostry także dany, różnią się jednak trzecim

cim bok
Zgadza się
Geometrii

334. Pr
bę boków
znaczyć w
promienia
mogą być

Rozwi
foremnym
jest wstaw
wielokąta
mień kola

Liczba bok
Wielokąta.

3	-
4	-
5	-
6	-
7	-
8	-
9	-
10	-
11	-
12	-
15	-
16	-
20	-
24	-
it.d.	

cim bokiem, i dwoma innemi kątami. Zgadza się to zupełnie z tym, co się już w Geometrii okazało w Rozd. II.

334. *Przystosowanie 6.* Mając daną liczbę boków w wielokątach foremnych, wyznaczyć ważność ich boków względem promienia koła, w które też wielokąty mogą być wpisane.

Rozwiązanie. Połowa boku każdego w foremnym wielokącie, w koło wpisany, jest wstawą połowy kąta w środku tegoż wielokąta, wzięwszy za promień, promień koła na tym wielokącie opisanego.

Liczba boków Połowy kątów Wpł. Połowy Wielokąta. w środku kątów w środku

3	-	60°	-	86602.
4	-	45°	-	70711
5	-	36°	-	58779
6	-	30°	-	50000
7	-	25°	-	43388
8	-	22 $\frac{1}{2}$ °	-	38671
9	-	20°	-	34202
10	-	18°	-	30902
11	-	16 $\frac{2}{3}$ °	-	28171
12	-	15°	-	25882
15	-	12°	-	20791
16	-	11 $\frac{1}{4}$ °	-	19509
20	-	9°	-	15643
24	-	7 $\frac{1}{2}$ °	-	13053
i t. d.		i t. d.		i t. d.

Te wstawy dwa razy wzięte są bokami wielokątów wpisanych w koło, którego promień = 100000.

Niechby był Trójkąt prostokątny, którego wiadome są dwa ramiona kąta prostego; trzeba znaleźć przeciwprostokątną, i dwa inne kąty.

Już się wyżej pokazało, że mając dane dwa boki w Trójkącie prostokątnym, znajdziemy się przeciwprostokątną, dodawszy do siebie dwa kwadraty tychże boków, i z summy wyciągnąwszy pierwiastek kwadratowy. Ale gdy liczby oznaczające wielkości boków danych są bardzo wielkie; nie mało czasu trzeba by na podniesienie tych liczb do kwadratu; a że i summa tych kwadratów będzie bardzo wielka, iż z niej pierwiastku kwadratowego wyciągnąć przez logarytmy nie można, a wyciągać go zwyczajnym sposobem długaby praca była; przeto dla większej wygody, w tej i wielu innych okolicznościach, wyrachowano w tablicach logarytmów, i inne jeszcze, oprocz wstaw, linie.

335. *Defin.* Niech będzie łuk koła jakiego, a od jednego końca, tego łuku niech będzie poprowadzona styczną, tak dale-

daleko, aż
dłużonym,
koniec tego
mknęła mi
ła, i promi
się *S styczną*
gonometric
łuku. Lin
kiem koła
mień przed
zywa się *S*
Trigonome
go łuku.

Ytak lini
ną, a druga
pierwsza lin
kąta ACB, b
Ponieważ ł
90°, łuku A
my styczną
promieniem
FP, będzie
nienia łuku
wfsza nazyw
druga zaś *Do*

Jak wzgl
stycznych i
cach, jedne
ile drugie,

daleko, aż się spotka z promieniem przedłużonym, i przechodzącym przez drugi koniec tego łuku. Ta część styczney zamknięta między punktem dotknięcia koła, i promieniem przedłużonym nazywa się *Styczną Troykąmierską* (Tangens Trigonometrica) albo tylko *Styczną* tego łuku. Linia zaś zawarta między środkiem koła, i między punktem, gdzie promień przedłużony przecina stycznią, nazywa się *Sieczną Troykąmierską*. (Secans Trigonometrica) albo tylko *Sieczną* tego łuku.

Ytak linie AT, CT są, pierwsza stycz. *Tab. XVIII.* pierwsza stycznią łuku AB. Jest także *Fig. 1.* pierwsza linia stycznią, a druga sieczną kąta ACB, biorąc za promień linią CA. Ponieważ łuk FB, jest dopełnieniem do 90°, łuku AB; jeżeli tedy poprowadzimy stycznią FP, aż do iej spotkania się z promieniem CA przedłużonym; linia FP, będzie stycznią, a CP sieczną dopełnienia łuku AB, a inaczej jeszcze pierwsza nazywa się *Dostyczną* (cotangens) druga zaś *Dosieczną* (Consecans) łuku AB.

Jak względem wstaw, tak względem stycznych i siecznych, uważano w tablicach, iedne łuki tyle przewyższające 45°, ile drugie, nie dochodzą 45°; uważano zatym

zatem i co do stycznych, i co do stycznych dopełnienia iednych łuków względem drugich.

336. *Naprzykład;* Troykąt DCB, ACT są podobne; więc.

1. DC: DB = AC: AT, to jest dostawa tak się ma do wstawy, iak promień do styczney.

2. DC: CB = AC: CT, czyli dostawa dopromienia, iak promień do styczney.

Tak też, dla podobieństwa Troykątów: BCG, PCF będzie.

1. Wstawy do dostawy iak promień do styczney.

2. Wstawy do promienia, iak promień do styczney.

Mając styczne, łatwo można wyrachować styczne. Bo ponieważ podobne są Troykąty ACT, FPC, będzie, AT: AC = CF: FP; to jest promień będzie średnim Geometrycznym między styczną i do styczną. Logarytm tedy promienia, dwa razy wzięty, równa się summie logarytmów styczney i do styczney.

337. Styczne do stycznych mieniowi, (będzie równą aż do od promienia się z nim nie jest, od wstawy znaczą, i mo

Sieczne różną sposo

338. Nieprostopadły, wiemy w licznego CAB.

Wziąwszy ią CA, linia CB, styczną

Gdybyśmy promień wy 100000; liczbę leżących między styczną i do styczną C; i znowu powiadająca żność linii

337. Styczne rosną, zaczawszy od α , aż do styczney 45° , która się równa promieniowi, (bo w tym razie Troyką ACT będzie równoramiennym) i dalej ielzce rosną aż do 90° , których styczna będąc od promienia CF równoodległą, nigdzie się z nim nie zeydzie, a zatym większą jest, od wszelkiej długości którąby wyznaczyć można.

Sieczne podobnym także iak i styczne rosną sposobem.

338. Niechby był Troyką iakikolwiek *Tab.* protokątny, naprzykład CAB, którego XIX. wiemy w liczbach dwa ramiona kąta pro- *Fig. 1* flego CAB.

Wziawszy za promień, naprzykład linią CA, linia AB będzie styczną, a linia CB, sieczną kąta C.

Gdybyśmy tedy mieli linią CA, to jest: promień wyrażony w tablicach przez 100000; liczba stopniów, przy której znalazlibyśmy liczbę wyrażającą linią AB, czyli styczną, pokazałaby ważność kąta C; i znowu liczba między siecznemi odpowiadająca kątowi C, oznaczyłaby ważność linii CB.

X

Gdyby

Gdyby zaś linia AC, nie była w tych liczbach wyrażona, w których wyrażona jest wstawa cała, czyli promień tablic, w takim razie trzeba zrobić dwie proporcye, pierwszą $AC: AB = Pr. \text{ styczney } C.$ z której dojdziemy ważności kąta C; drugą $Pr. \text{ Siecz } C = AC: CB.$

Przykł. Niech będzie $AC = 8464,$
 $AB = 5678.$

Logarytm AB z przydanym Log: pro-
 - mienia jest - 13.7541954.
 Log. AC - - 3.9275757.

Różnica, czyli Log. styczney
 - - - $C = 9,8266197.$
 a zatem kąt $C = 33^{\circ}, 51.$

Log. AC = 3.9275757.
 Log. siecz C (odcią-
 wfzy Log. Pr.) = - 0,0806610.

Summa — 4,0082367. =

Log: CB; więc $CB = 10191. \frac{1}{2}$

339. *Uwaga* Gdyby przyszło wycią-
 gnąć pierwiastek kwadratowy z summy
 kwadratów $AC^2 + AB^2$, znaleźlibyśmy
 wa-

ważność przeciw proflkatney BC, więk-
szą niż 10192, a mnieyszą niż 10193, a
zatem nie zgadzającą się z ważnością wy-
żey znalezionej, 10191 $\frac{1}{2}$; co ztąd po-
chodzi, że wyznaczając ważność kąta C,
opuściły się minuty drugie, i przestało się
na samych stopniach, i minutach pier-
wszych; i to opuszczenie sprawiło, że
ważność BC, mnieysza iednością prawie
wypadła; ale uchybienie takowe jest bar-
dzo małe, gdyż od prawdziwey ważno-
ści różni się tylko mało co więcej, iak
 $\frac{1}{10000}$.

Poprawa tey omyłki taka być może.

Ponieważ różnica między logarytmem
fliczney C, znalezionym, i logarytmem
tablic naybliższym, jest 874; a różnica
dwóch logarytmów Tablic mnieyszego i
większego od logarytmu znalezionej,
jest: 2730, więc będzie, $2730 : 874 =$
 $60'' : 19''$, a zatem kąt C $= 33^{\circ} 51' 19''$

Log. - AC $= 3.9275757$.

Log: flicz: C.

(odeciawczyLog.Pr.) $= 0.0806880$.

Sum: czyli Log. BC $= 4.0082637$.

więc BC $= 1.0192 \frac{1}{2} = 10192,1$.

X 2

340.

340. *Przystosowanie.* W Troykacie, w którym wiadome są dwa boki, i kąt zawarty między niemi, znaleźć bok trzeci, i dwa inne kąty?

Fig. 2. Niech będzie Troykat ACB, w którym dane są dwa boki AC, BC, i kąt C, trzeba ztąd doйти boku AB, i dwóch innych kątów.

Rozwiąz. Spuściwszy prostopadłą BD, na bok AC; w Troykacie prostokątnym BCD wiemy przeciw prostokątą BC, i kąt dany C, a ztym doйдziemy dwóch boków BD, DC; a że wiadoma także jest podstawa AC. więc odiawszy CD od AC znajdziemy AD; i znowu w Troykacie prostokątnym ADB z wiadomych dwóch ramion kąta prostego, doйсć będzie można (338) innych dwóch kątów, i przeciwprostokątney AB.

Ten sposób w tym jest nie wygodny, że trzeba cztery uczynić proporcycy, aby doйсć boku AB. Jako zaś, to, co z każdej z pierwszych trzech proporcycy wypada wchodzi w czwartą proporcycę, tak i omyłki tam popelniane, tu wpływają.

Ażeby więc w tym co z ostatniey proporcycy wypadnie, uniknąć uchybienia, należy

ży iak nayd
w trzech pie
dać potrzeba
szukać się mu
iako też i wy
małz zapyta

341. Gdy
tylko linii A
żyć następni

AB². — AC

A że jest BC

więc 2AC × B

a ztym 2 AC

A ztąd AB² —
LCD.

Ze zaś tey
zawsze rozło
ści, więc prz
tego wykon

W takowy
się pospolicie

ży iak naydokładniejszy rachunek czynić
w trzech pierwszych. Y to ieszcze przy-
dać potrzeba, że w tym sposobie działania
szukać się musi dwóch odcinków AD i DC,
iako też i wysokości BD, lubo o nie nie
małz zapytania.

341. Gdyby przyszło dochodzić samey
tylko linii AB, w tym razie możnaby u-
żyć następującego sposobu.

$$AB^2 = AC^2 + BC^2 - 2 AC \times CD.$$

Aże iest BC : CD = Pr: Dostawy BCD

$$\text{więc } 2AC \times BC : 2AC \times CD = \text{Pr. dost: BCD.}$$

$$\text{a zatem } 2 AC \times CD = 2AC \times BC \times \text{dost: BCD.}$$

Pr.

$$\text{A zatem } AB^2 = AC^2 + BC^2 - 2AC \times BC \times \text{Dost: BCD.}$$

Pr:

Ze zaś tey ostatniey ilości nie można
zawsze rozłożyć na inne mnożące ją ilo-
ści, więc przez same logarytmy działania
tego wykonać w tym razie nie możemy;

W takowym tedy przypadku, używa
się pospolicie następującey proporecyi.

342. *Twierdź: 2.* Summa dwóch boków Troykąt, tak się ma do różnicy tychże boków, iak styczną połowy summy dwóch kątów przeciwnych tym bokom, do styczney połowy różnicy tychże kątów.

Trzeba tu nayprzod wyłożyć uczniom, co się rozumi przez wyrazy tey proporcyi; a w szczególności pokazać im, że stosunek między stycznymi połowy dwóch kątów, albo dwóch łuków nie jest ten sam, co między stycznymi całych tych kątów albo łuków. Widocznie się to okazuje w tablicach Trygonometrycznych.

Fig. 3. Niech będzie Troykąt ABC, w którym bok AB, mniejszy jest od boku AC; w tym Troykącie będzie AC : $\frac{AB}{2}$: $\frac{AC - AB}{2}$: styczn: $\frac{B + C}{2}$: styczn: $\frac{B - C}{2}$.

Dowód: Wziąwszy AD = AB, i połącznawszy BD, Troykąt równoramienny ABD, i Troykąt nie równoramienny ABC, mają kąt spólny A. Więc summa kątów ABD, ADB, równa się summie kątów ABC, ACB; a zatem jeden z kątów Troykąta równoramiennego, nap: kąt ABD, równa się połowie summy dwóch ką-

kątów ABC, ABC, więc składa się z różnicy tych ABD, jest po CBD będzie

Linia DO AC, AB; p części w p łową różni Aże bok w summy wr dwóch bok ich summy, a zatem li siebie, iak p AB, do poł więc całe dz kazać, iż st się mają do

Z Punktu dla AF, pr nieważ Troy nym, linie też są równ gnawszy li kąty: BDC odległe; a są podobne

kątów ABC, ACB Troykąta ABC. Kąt ABC, większy z dwóch kątów ABC, ACB, składa się z połowy summy, i z połowy różnicy tychże dwóch kątów; aże kąt ABD, jest połową ich summy, więc kąt CBD będzie połową ich różnicy.

Linia DC jest różnicą dwóch boków AC, AB; przeciąwszy ją na dwie równe części w punkcie E, linia CE będzie połową różnicy dwóch boków AC, AB. Aże bok większy AC, równa się połowie summy wraz z połową różnicy tychże dwóch boków, więc AE będzie połową ich summy, gdy CE jest połową różnicy; a zatym linii AE, CE, tak się mają do siebie, iak połowa summy boków AC, AB, do połowy ich różnicy. Na tym więc całe działanie rozchodzi się, aby pokazać, iż styczne kątów ABD, CBD, tak się mają do siebie, iak linii AE, CE.

Z Punktu A, spuśćmy na BD, prostopadłą AF, przedłużwszy ją aż do G. Ponieważ Troykąt BAD jest równoramien-
nym, linii BF, FD będą równe; a że też są równe linii DE, CE, więc pociągnąwszy linią FE, podobne będą Troykąty: BDC, FDE, i linii FE, BC równo-
odległe; a zatym i Troykąty AFE, AGC są podobne; Będzie więc $AE : CE = AF.$

AF : FG. Ze zaś wzięwszy za promień linią BF, linie FA, FG. będą stycznymi kątów: FBA, FBG, albo ABD, CBD; więc AE : CE = styczn: ABD: styczn: CBD; albo, $\frac{AC + AB}{AC - AB} = \text{styczn:}$

$\frac{B + C}{B - C} = \text{styczn:}$ albo nakoniec,

$\frac{AC + AB}{AC - AB} = \text{styczn:}$ $\frac{B + C}{B - C} =$

styczn: $\frac{B - C}{B + C}$.

2.

343. *Przytłofowanie* 1. Gdy dwa boki AC, AB, są wiadome, będzie wiadoma ich summa $AC + AB$, i ich różnica $AC - AB$; gdy także wiemy kąt A, wiedzieć tym samym będziemy sumę i połowę summy dwóch innych kątów B i C, a zatem i styczną połowy tej summy; więc i czwartego wyrazu proporeyi poprzedzającej, to jest styczney połowy różnicy tych dwóch kątów dojdziemy, a ztąd wiadoma nam będzie i połowa różnicy tych dwóch kątów. Wiedząc zaś połowę ich summy, i połowę różnicy; gdy połowę summy do połowy różnicy dodamy, znajdziemy kąt większy B, a odiąwszy połowę różnicy od połowy summy, okaże się kąt mniejszy C. Znajdziemy nakoniec i bok trzeci BC.

Przykł.
- AC
AB
A

4296: 608
styczn: 68

Log, styczn

Log.

Sum

Log.

R

Więc B

Aże B

Przykt: Niech będzie

$$\begin{array}{rcl} - AC = 2452. & AC \div AB = 4206. \\ AB = 1844. & AC - AB = 608. \\ A = 44^\circ & B \div C = 136^\circ. \\ & B \div C = 68^\circ. \end{array}$$

2

$$4206: 608$$

$$\text{fycz: } 68^\circ \text{ fycz.}$$

$$B - C$$

2.

$$\text{Log. fycz: } 68^\circ = 10.3935904,$$

$$\text{Log. } 608 = 2.7839036,$$

$$\text{Summa} = 13.1774940.$$

$$\text{Log. } 4206 = 3.6330643.$$

$$\text{Różnica} = 9.5444297.$$

$$\text{Log. fycz: } 19.18^\circ$$

$$\text{Więc } B - C = 19^\circ. 18'.$$

$$\text{Aże } B \div C = 68^\circ \text{ więc}$$

$$B = 87^\circ. 18'.$$

$$C = 48^\circ. 42'.$$

Wft: C: wft. A = AB: BC

Log. AB = 3,2657609.

Log. wft: A = 9,8417713.

Summa = 13,1075322.

Log. wft. C = 9,8757927 —

Reszta, to jest Log: BC = 3,2317395 †
BC = 1705 †

Aby się przeświadczyć o dokładności
tego działania szukamy BC, i przez drugą
proporcją; wft: B: wft: A = AC: BC.

Log. AC = 3,3895205.

Log. wft: A = 9,8417713.

Summa = 13,2312918.

Log. wft. B = 9,9995176 †

Reszta = 3,2317742 —

więc BC = 1705,2 —

344. *Przystosowanie 2.* Wyznaczyć
przez rachunek odległość dwóch mieysc
nie dostępnych.

Widzieliśmy (w Rozd: XI.) że do te-
go trzeba było wymierzyć podstawę i
wy-

wyznaczo-
stawy czy
ku dwom
szukamy.
żądanej c

Niech
na, i wyz
i BA.

Pniewa
dwa kąty
ich summy
bo od 180
xB.

Podobny
A i B.

W Tró-
podstawę
doyść dw-
gulości l

Podob-
mego bok-
żna wyzn-
gulości

W Tró-
dwa bok

wyznaczyć kąty, które przy końcach podstawy czynią dwie linie wykierowane ku dwom punktom, których odległości szukamy. Można doysć i przez rachunek żadaney odległości.

Niech będzie AB podstawa wymierzo- *Fig 4*
na, i wyznaczone kąty: $\angle xAB$ i $\angle AB, xBA$,
i BA.

Pnieważ w Troykacie $\triangle xAB$, wiemy
dwa kąty przy podstawie, odiawłży więc
ich sumę od dwóch kątów prostych, al-
bo od 180° , reszta pokaże kąt trzeci $\angle A$
 $\angle xB$.

Podobnym sposobem doydziemy i kąta
 $\angle A$ i B.

W Troykacie $\triangle AxB$, mając wiadomą
podstawę AB, i wszystkie kąty, można
doyść dwóch innych boków, a wszcze-
gulności linii Ax.

Podobnie i w Troykacie $\triangle AyB$ z wiado-
mego boku AB, i wszystkich kątów, mo-
żna wyznaczyć dwa inne boki; a wszcze-
gulności linią Ay.

W Troykacie na koniec $\triangle xAy$ znając
dwa boki Ax, Ay, i kąt $\angle xAy$ między
niemi

niemi zawarty, (który iest różnicą między kątem wyznaczonym x AB, y AB;) można doysć linii xy, to iest żadaney odległości.

Uwaga. Ponieważ wyznaczenie linii xy, zawiśło od linii Ax, Ay; dokładność też w wyznaczeniu linii xy, zawiśła od tey dokładności, z którą dwie tamte linie były wyznaczone.

Przykład. Niech będzie

$$\begin{array}{ll} x \text{ AB} = 77^\circ & \text{więc } A \times B = 49^\circ \\ y \text{ AB} = 42^\circ & A y B = 36^\circ \\ y \text{ BA} = 102^\circ & x A y = 35^\circ \\ x \text{ BA} = 54^\circ & \\ AB = 1200. & \end{array}$$

$$\text{Wft: } A \times B : \text{wft: } x \text{ BA} = AB : Ax.$$

$$\begin{array}{ll} \text{Log. } AB = & 3,0791812. \\ \text{Log. wft. } x \text{ BA} = & 9,9079576, \end{array}$$

$$\begin{array}{ll} \text{Summa} = & 12,9871388, \\ \text{Log. wft. } A \times B = & 9,8777799. \end{array}$$

$$\begin{array}{ll} \text{Reszta} = & 3,1093589, = \text{Lo: Ax} \\ Ax & 1286,35. \end{array}$$

Wft:

Wft: A y B: wft. AB y = AB: Ay.

$$\begin{array}{l} \text{Log. AB} = 3,0791812. \\ \text{Log. wft. AB y} = 9,9904044. \end{array}$$

$$\begin{array}{l} \text{Summa} - 13,1695856. \\ \text{Log. wft. A y B} = 9,7692187. \end{array}$$

$$\begin{array}{l} \text{Reszta} = 3,4003669. = \\ \text{Log. Ay.} \end{array}$$

Ay = 2514. bardzo blisko

$$\begin{array}{l} \text{Znalazszy bok Ax} = 1286,35. \\ \text{Ay} = 2514. \end{array}$$

Kąt między temi bokami zawarty: x
Ay = 35°.

$$\begin{array}{l} \text{Będzie Ax} \times \text{Ay} = 3800,35 \\ \text{Ay} - \text{Ax} = 1227,05. \\ \text{Axy} \times \text{Ayx} = 145^\circ \\ \text{Axy} \times \text{Ayx} = 72^\circ \frac{1}{2}. \end{array}$$

2

Więc (podług Twierdz 2.); 3800,35:
1227:05 = styczn: 72°½: styczn - -
Axy - Ayx.

2.

Log.

☞ 37° ☞

Log. styczn: $72^{\circ}\frac{1}{2} = 10,5012777.$

Log. 1227,35 $= 3,0890735.$

Summa $= - 13,5903512.$

Log. 3800,35 $= 3,5798237.$

Różnica $= - 10,0105275. =$

- - Log. styczn: $45^{\circ} 42' -.$

więc $\frac{\text{Axy} - \text{Ayx}}{2} = 45^{\circ}, 42' -$

Aże jest $\frac{\text{Axy} \div \text{Ayx}}{2} = 72^{\circ}, 30'$

Więc $\frac{\text{Axy} = 118 \quad 12' -}{\text{Ayx} = 26^{\circ} 48' \div}$

Mając wiadome wszystkie kąty, w Trykacie xAy, i oprócz tego dwa boki: AxAy, znajdziemy bok trzeci xy, to jest odległość, której szukamy, przez jedną z tych dwóch proporcji:

Wst: Ayx: wst: xAy $=$ Ax: xy.
albo wst. Ax: wst. xAy $=$ Ay: xy.

Szuka-

Szukamy
nap: propor

Będzie L
Log. wst

Summ
Log. wst

Róż: to jest
wst

Zostaie
przypadek,
nych w Tr

Sposób z
na tym, aby
stawy oddz
na tę podsta
ku kąta iey

345. Tu
Trykąt, t
boków iego
do różnicy

Niech bę
z wierzchoł
ja CD, na p
cie, AB: B

Szukamy boku xy przez pierwszą nap: proporcją;

$$\text{Będzie Log. Ax} = 3,1093589.$$

$$\text{Log. wft. xAy} = 9,7585913.$$

$$\text{Summa} = 12,8679502.$$

$$\text{Log. wft. Ayx} = 9,6540586$$

$$\text{Róż: to jest Log. xy} = 3,2138916 +$$

$$\text{więc xy} = 1636 +$$

Zostaie ieszcze, do rozwiązania ten przypadek, w którym z trzech boków danych w Troykacie, szukamy kątownego.

Sposób zwyczajnie używany, zawisł na tym, aby szukać dwóch odcinków podstawy oddzielonych przez prostopadłą, na tę podstawę spuszczoną, od wierzchołka kąta iey przeciwnego.

345. *Twierdza: przybrana.* Podstawa Troykąt, tak się ma do summy dwóch boków iego, jak różnica tychże boków, do różnicy odcinków podstawy.

Niech będzie Troykąt ABC, w którym *Fig. 5.* z wierzchołka C, spuszczone jest prostopadła CD, na podstawę AB; w tym Troykacie, $AB : BC :: AC : BC - AC$; $BD : AD$.

Od punktu C, iak od środka, promieniem CA nakreślmy koło, które przetnie podstawę AB w punkcie G, bok BC, w punkcie F, a tenże przedłużony, w punkcie E.

Będzie zatem

$$BE = BC + AC \text{ (bo } AC = CE\text{)}$$

$$BF = BC - AC \text{ (bo } AC = CF\text{)}$$

$$BG = BD - AD \text{ (bo } AD = DG\text{)}$$

A ponieważ sieczne BA, BE od jednego punktu B wychodzą, więc (231) $BA : BE = BF : BG$; to jest, tak się ma podstawa BA do summy dwóch boków $= BE$; iak się ma różnica tychże boków $= BF$, do różnicy BG odcinków, które czyni prostopadła CD spuszczone z wierzchołka kąta C. na Podstawę.

346. *Przystosowanie.* Ponieważ odcinków BD, AD, wiemy sumę i różnicę, wiedzieć będziemy i każdy z nich z osobna, iako to już się wyżej pokazało; będzie albowiem większy odcinek $BD = AB + BG$, a mniejszy $AD = AB - BG$.

2.

2

Aże, $BC : BD = Pr. Dost. B.$

A zaś $AC : AD = Pr. Dost. A.$

Więc dojdziemy i kątów B, i A.

Przykł.

Przykł. Ni

Log. BC +

Log. BC -

Sum

Log. A

Reszta

Więc B

AB =

2

BD - AD

2.

Summa =

Różnica

BC : BD

Log. BD z p

Przykt. Niech będzie

$$AB = 1200.$$

$$BC = 935.$$

$$AC = 612.$$

$$BC + AC = 1547.$$

$$BC - AC = 323.$$

$$\text{Log. } BC + AC = 3,1894903.$$

$$\text{Log. } BC - AC = 2,5092025.$$

$$\text{Summa} = 5,6986928.$$

$$\text{Log. } AB = 3,0791812.$$

$$\text{Reszta} = 2,6195116.$$

$$\text{Więc } BD - AD = 416,4. \text{ bardzo blisko.}$$

$$AB = 600.$$

$$\text{BD} - AD = 208,2$$

2.

$$\text{Summa} = 808,2. = BD.$$

$$\text{Różnica} = 391,8 = AD.$$

$$BC : BD = \text{Pr. Dost: B.}$$

$$\text{Log. } BD \text{ z przydanym Log. Pr.} =$$

$$12,9075188.$$

$$\text{Log. } BC = 2,9708116.$$

$$\text{Reszta} = 9,9367072 =$$

Y

Log.

Log. Dost. B. więc $B = 30^\circ 11' 15''$
 $AC:AD = \text{Pr. Dost. A.}$

Log: AD z przydanym Log. Pr. =

$\frac{12,5930644.}{\text{Log. AC} = 2,7867514.}$

Reszta = $9,8063130. =$

Log. Dost. A. więc $A = 50^\circ 12' 23''$
 $C = 99^\circ 36' 22''$.

Dla zapewnienia się o tym, można szukać jeżeli stosunek wstaw kątów A, i B równa się stosunkowi boków im przeciwnych; będzie zaś w samej rzeczy równa się, gdy w proporcji, której trzema wyrazami będą, BC, AC, wst. A za czwarty wyraz wypadnie wstaw kąt B, teyże samej iak wyżej znaleźliśmy ważności.

Log. wst. A = $9,8855618.$

Log. AC = $2,7767514.$

Summa = $12,6723132.$

Log. BC = $2,0708116.$

Reszta = $9,7015016. =$

Log. wst. B.

Kąt B, odpowiadający temu logarytmowi, różni się mniej niż $3''$ od wyżej znalezionej.

347. Uwaga
 kowych dos
 chunki zawif

W tym of
 wzięść za
 Trojkąta;
 wiedzieć bę
 stawie są of

P R Z

Przystosow

348. PR
 w
 rachowawły
 punktów,
 wzięta była
 tych dwóch
 znaczenia p
 re z pierwsz
 widzialne,
 gle. Trzeba
 tych ostatni
 wizey podsta

Niech AB
 x y, dwa p

347. *Uwaga.* Nietrzeba opuszczać takowych doświadczeń, zwłaszcza, gdy rachunki zawisły iedne od drugich.

W tym ostatnim razie, naylepiey iest wziąć za podstawę bok naywiększy Tróykąta; bo tak z zupełną pewnością wśledzić będziemy, iż kąty przy tey podstawie są ostre.

PRZYDATEK I.

Przystosowania Trygonometrii do różnych działań na gruncie.

348. *Przystosowanie I.* Wyznaczyćwszy na gruncie; a potym wyrachowawszy położenia i odległości dwóch punktów, względem iedney podstawy, wzięta była za drugą podstawę odległość tych dwóch punktów i użyto iey do wyznaczenia położen, innych Punktów, które z pierwszych stanowią, albo były nie widzialne, albo też od nich bardzo odległe. Trzeba teraz wyrachować położenia tych ostatnich punktów względem pierwszej podstawy.

Niech AB wyraża pierwszą podstawę; *Tab. XX*
 x y, dwa punkta, których położenia, i od- *Fig. 1.*
 Y 2 legło-

ległości wyznaczone już są względem tej podstawy, przez wymierzenie kątów przy A i B. Weźmy potym xy za drugą podstawę dla wyznaczenia położenia punktu z , niewidzialnego z pierwszych stanowisk: A i B, albo od nich bardzo odległego. Jakże to położenie punktu z wyznaczemy, względem pierwszej podstawy AB?

Sposób postępowania przez rachunek:

1. W Trykacie $A \times B$ wyznaczemy Ax.

2. W Trykacie A y B wyznaczmy Ay.

3. W Trykacie xAy wiadome mając: Ax, Ay, i kąt xAy, wyznaczmy: xy, i kąt: Axy.

4. W Trykacie xzy, wiadomą mając podstawę, i kąty wszystkie, wyznaczmy xz.

5. W Trykacie Azx wiadome mając: Ax, zx, i kąt Axz wyznaczmy Az.

Podobnie można wyznaczyć Bz.

349. Uwaga. Tym sposobem postępując, można także sprawdzać działania iedne przez drugie czynione z różnych punktów stanowisk.

350. Przeważenie linii cz. sławą stołową znaczonej

Niech b. wiadomy z. dzie punk. jest wyzn. AB; trzeba punktu wz.

Doydzie padła xP wielkość ta odległość A

Sposób po

W Tryk. znaczyć li. wiadomy; który jest r. Trykacie kąty, i prze. dzie wyzna

351. Przeważenie kół, mając i kąt tegoż

350. *Przystosowanie 2.* Do jakiegokolwiek linii czyniącej kąt wiadomy z podstawą sfołować położenia punktów wyznaczonych już względem tej podstawy.

Niech będzie AC linia czyniąca kąt *Fig. 2.* wiadomy z podstawą AB, i niech x , będzie punktem, którego położenie już jest wyznaczone względem podstawy AB; trzeba ztąd doysć położenia tego punktu względem linii AC.

Doydziemy tego, spuściwszy prostopadłą xP na linię AB, i wyznaczmy wielkość tej prostopadłej, iako też iey odległość AP, od punktu A.

Sposob postępowania przez rachunek.

W Troykacie AxB można było wyznaczyć linię Ax; kąt xAB jest też wiadomy; więc znajdziemy kąt CAx, który jest różnicą kątów CAB, xAB. W Troykacie tedy PAX, mając wiadome kąty, i przeciwprostokątną Ax, można będzie wyznaczyć linie: AP, i Px.

351. *Przyst: 3.* Wyznaczyć promień koła, mając daną cięciwę odcinka iego, i kąt tegoż odcinka.

Niech

Fig. 3. Niech będzie AB liniia dana, na której nakreślić trzeba odcinek koła mogący zawierać w sobie kąt dany; wyznaczmy promień tego koła.

Niech będzie C, środek koła, szukanego; poprowadźmy linią CD do środka linii AB, ta będzie prostopadłą do AB. w Trojkącie ACD, kąt ACD równa się kątowi odcinka danemu, bo miarą jego, jest połowa łuku AB; kąt CAD, jest jego dopełnieniem. Wziąwszy AD za promień, będzie AC, nieczną kąta CAD, a tym można wyznaczyć, promień koła szukanego, z tej proporcji; Jak się ma promień do dołeczney kąta danego, tak się ma połowa cięciwy daney do promienia koła, którego szukamy.

352. *Uwaga.* Stośunek AD do CD, równy jest stośunkowi wstawy całej, czyli promienia, do styczney kąta CAD.

Aże, jeżeli AB jest bokiem wielokąta foremnego, będzie CD promieniem koła wpisanego w ten wielokąt; więc mając dany bok wielokąta foremnego, i wiedząc liczbę boków jego, można wyznaczyć, promień koła wpisanego i opisanego, przez dwie następujące proporcje.

1. Wsta-

1. Wstaw
połowy ką
wa boku
wpisanego.

2. Wsta
ney połow
boku wiel
nego.

353. P
trzy boki
ważanego
wiedziemy
trzeba wy
ktu, od t

Niech AB
wszystkich
będzie pun
kąty, pod
liniie, AB,
chowac lin

Niech b
odcinki na
mogą zaw
pod które
Punkt x b
kol.

1. Wstawia cała, tak się ma do styczney połowy kąta w środku koła, iak połowa boku wielokąta do promienia koła wpisanego.

2. Wstawia cała tak się ma do dosieczney połowy kąta w środku, iak połowa boku wielokąta, do promienia koła opisanego.

353. *Przystosowanie* 4. Wyznaczywszy trzy boki Trójkąta na gruncie iakim uważanego, i znając kąty, pod któremi widzimy te trzy boki z jednego punktu, trzeba wyznaczyć odległość tego punktu, od trzech wierzchołków Trójkąta.

Niech ABC wyraża Trójkąt, którego wszystkich boków już dośliśmy, niech x, *Fig. 4* będzie punktem, z którego uważaliśmy kąty, pod któremi dały nam się widzieć linie, AB, BC, AC; trzeba jeszcze wyrachować linie: Ax, Bx, Cx.

Niech będą D, i E, środki koł, których odcinki nakreślone na liniach AB, i BC mogą zawierać w sobie kąty równe tym, pod któremi widzieliśmy linie AB i BC. Punkt x będzie w przecięciu tych dwóch koł.

Dwa

Dwa promienie BD, BE, mogą być wyrachowane tak, jak w przystofowaniu 3.

W Troykacie ABC, w którym wszystkie boki są wiadome, można wyrachować kąt ABC. Kąt ABD jest wiadomy, bo jest dopełnieniem kąta wiadomego AxB ; więc wiadomy jest także i kąt CBD. Aże wiemy i kąt CBE, który jest dopełnieniem kąta CxB , więc wiedzieć będziemy i kąt DBE; a zatym w Troykacie DBE, wiemy dwa boki: BD, BE, i kąt DBE, między nimi zawarty; a zatym można wyznaczyć wysokość BE, która jest połową linii szukanej Bx; albo, (co krócej iścież będzie) można, w tym Troykacie wyrachować kąty D, i E. Ze zaś kąt w środku D, równa się kątowi xAB , wspierającemu się na łuku dwa razy większym; a kąt w środku E, jest spełnieniem (w tej figurze) kąta xCB ; więc kąty; BAx, BCx są wiadome; a zatym w Troykątach: BAx, BCx, wiemy kąty wszystkie, i boki: BA, BC; z kąd będzie można wyznaczyć linie Ax, Bx, Cx, których szukamy.

Jeden prawie jest sposób postępowania na iakiekolwiek położenie punktu x. W tym tylko bywa odmienny, że czasem trzeba dodawać, a czasem odeymować kąty

kąty znajdujące się na prze-
Troykąta A
ku AB.

354. Racho-
skröconym
szczegulny

Przykład
się na prze-
Troykąta A
ku AB.

W Troy-
A, x, i bok
rachować b

Przykład
będą na iedn

Prostokat
ne, pierwszy
spulczoney
ła opisaneg
prostokatow
średnicy k
Cx; więc
się mają do
pierwsze ta
Ax, Bx, ad
dwie średn

kąty znajdujące się przy B; i że czasem kąty D i E, równe są kątom przy A i C, a czasem są ich spełnieniem.

354. Rachunek ten może być jeszcze skróconym w nie których przypadkach szczególnych.

Przykład 1. Niech punkt x, znajduie się na przedłużeniu iednego z boków Troykąta ABC, nap: na przedłużeniu boku AB. Tab. XXI. Fig. 1.

W Troykącie CAx, wiadome są kąty A, x, i bok CA; więc będzie można wyśaehować boki: Ax, Cx.

Przykład 2. Niech trzy punkta: A, B, C, będą na iedney linii. Fig. 2.

Prostokaty $Ax \times Cx$, i $Bx \times Cx$ są równe, pierwszy prostokątowi z prostopadley spuszczoney od x, na AB, i z średnicy koła opisanego na Troykącie Ax C; drugi, prostokątowi z teyże prostopadley, i z średnicy koła opisanego na Troykącie Cx B; więc pierwsze dwa prostokaty tak się mają do siebie, iak i dwa drugie. Aże pierwsze tak się mają do siebie, iak liniie; Ax, Bx, a drugie tak się mają do siebie, iak dwie średnice; więc stosunek Ax do Bx jest

jest wiadomy, bo jest równy stosunkowi średnicy koła opisanego na Troykacie ACx, do średnicy koła opisanego na Troykacie BCx albo równy stosunkowi promieni tych dwóch kół. Szukając tedy podstawy w Troykacie, któryby miał kąt w wierzchołku równy kątowi AxB, a zatym wiadomy, i dwa ramiona równe dwom wyżey wspomnianym promieniom; gdybyśmy tę podstawę znaleźli równą linii AB; linii też Ax, Bx, byłyby równe tym promieniom. Gdyby zaś ta znaleziona podstawa nie była równa linii AB, tedy z dwóch następujących proporcji, dojdziemy boków: Ax, Bx.

1. Jak się ma podstawa znaleziona, do podstawy AB, tak się ma promień pierwszy do Ax.

2. Jak się ma podstawa znaleziona, do podstawy AB, tak się ma promień drugi do Bx.

Tym sposobem możemy też doświadczać, czyli działania nasze czynione na ziemi; były dokładne.

355. *Przystos.* Niech będzie dana linia prosta na gruncie; wyznaczyć, bez mierzenia odległości i położenia względem tej linii, dwóch punktów, z których widzimy obadwa iey końce.

Niechby

Niechby
niech będą
każdego
tej linii;
żenia tych
względem
B, nie mie
odległości

Zpunkt
ACB, DO
ACD, BD

Dawł
CD, moż
ści linii:

Gdybyś
ostatniey
wdziwey
byłoby to
prawdziw
innych lin

Gdyby
AB, nie b
mey; tedy
proporcy
na linii A
wey, tak
CD, dow

Niechby wiadoma była nap: linia AB, *Fig. 3.*
niech będą dwa punkta: C, i D, z których
każdego widzieć można końce A, i B,
tey linii; wyznaczyć odległości, i poło-
żenia tych dwóch punktów, C, i D, tak
względem siebie, iak i względem linii A
B, nie mierząc pierwey żadney z tych
odległości.

Z punktów C, i D, wyznaczmy kąty:
ACB, DCB, ADB, ADC, a zatym i kąty:
ACD, BDC.

Dawszy iakąkolwiek ważność linii
CD, możnaby z niey dochodzić ważno-
ści linii: CA, CB, DA, DB, i AB.

Gdybyśmy przypadkiem ważność tey
ostatney linii AB, znaleźli równą pra-
wdziwey iej ważności. którą wiemy;
byłoby to dowodem, żeśmy natrafili na
prawdziwą ważność linii DC, a zatym i
innych linii.

Gdyby zaś znaleziona ważność linii
AB, nie była równa ważności iej wiado-
mey; tedy następującą trzeba uczynić
proporeyą: iak się ma ważność mniema-
na linii AB, do ważności iej prawdzi-
wey, tak się ma ważność mniemana linii
CD, do ważności iej prawdziwey.

Przysto-

Przystosowania do miar wysokości.

Mogą Nauczyciele namienić tylko o sposobach wyznaczenia wysokości iakiey, czyli to przytępney, czyli też nie do-
stępney, przez same żerdzie, albo przez odbijanie promienia światła padającego na powierzchnią iaką płaską, i sposobną do odbijania, albo na koniec przez wiel-
kość cienia rzuconego od tego przedmio-
tu (obiektum) którego wysokość wy-
znaczyć mamy.

Pierwszy z tych sposobów, iako w przepisach swoich, i z przyczyny łatwo-
ści, jest bardzo dobry, tak w używaniu
bardzo nie doskonały. W ogólności na-
wet mówiąc, należy zawsze powątpie-
wać o działaniach, choćby też z najlepsze-
mi narzędziami czynionych, gdy idzie o
wyznaczenie iakiey wysokości; iedno-
stajna albowiem w sobie wysokość, nap:
góry iakiey, może się wydawać czasem
większą, a czasem mnieyszą, podług nie
iednakowego stanu w którym się znajdo-
wać zwykła nasza. Powietrznia; (atmo-
sphaera) iako o tym obszerniej będzie w
Fizyce.

356. *Przystos.* 1. Niech będzie iaka
wysokość nie wiadoma, do której iednak
można

można prz-
wielkość; z
od teyże wy-

Wymierz
gruncie obr-
fokości; od
ki kąt czyn-
dwie linie,
wysokości
wara. Zn-
kości nad li-
wa poziom-
następująca
wa cała d-
tak się ma p-
fokości szuk-
fokości, wy-
my całą w-
(g)

357. Uw-
le przytapi-
ści, którą

(g) W daly
wsze na-
rzedzia
Trygon-
się wyraż-
ának oka-
tego oka-

można przyśiąć; trzeba wyznaczyć iey wielkość; z punktu iakiego oddalonego od teyże wysokości.

Wymierzmy podstawę od punktu na gruncie obranego, aż do spodka tey wysokości; od tegoż punktu uważamy iaki kąt czynią na płaszczyźnie pionowej dwie linie, iedna ku wierzchołkowi tey wysokości, a druga po ziemi wykirowana. Znajdziemy wielkość tey wysokości nad linią poziomą (którą perspektywa poziennie ustawiona pokazuje) przez następującą proporcją; Jak się ma wstawia cała do słycznej kąta uważonego, tak się ma podstawa wymierzona do wysokości szukanej. Dodawszy do tey wysokości, wysokość narzędzia, znajdziemy całą wysokość, której szukaliśmy. (g)

357. *Uwaga.* Rzadko się trafia, aby całe przyśiąć można do spodka wysokości, którą wyznaczyć przypada. Tak
nap:

(g) W dalszych przykładach trzeba zawsze na to pamiętać, aby wysokość narzędzia dodawać do wyrachowanej Trygonometrycznie wysokości; co lubo się wyraźnie kłaść nie będzie, same jednak okoliczności dostatecznie potrzebę tego okażą.

naprzykład, mając wyznaczyć wysokość wierzchołka wieży iakiey, baszty i t. d. nie można wymierzać podstawy, tylko aż do spodka iey murów: można iednak zmierzyć całą grubość wieży, baszty i t. d. a ztąd wnieść położenie iey, środka, a zatym i długość, którą dodać potrzeba do podstawy wymierzoney.

358 *Przystos. 2.* Niech będzie wiadoma wysokość (i) z którey wierzchołka wyznaczyć przypada odległość punktu położonego na gruncie, a widzialnego z miejsca stanowiska.

Ustawiwszy kątomierz na płaszczyźnie pionowey, iak wyżej, naznaczmy kąt, który czyni perspektywa iedna w poziomie położeniu, a druga wykierowana ku punktowi, którego odległości szukamy. Zrobmy potem tę proporcya; iak: się

(i) *Wysokości wieży, lub iakiego podobnego budynku łatwo dożyć można, spuściwszy z góry na dół sznur, który potem zmierzony, da poznać tę wysokość. Trzeba iednak mieć bacność na to, aby sznur iednakowo wszędzie był wyciągnięty. Obacz między innemi Dzieło już wyżej zalecone P. de Luc. Tom. 2. § 516.*

się ma wstawiać
naznaczonego
do odległości

Uwaga. Można
czyć odleg
kiey, tylu p
inż wiadom
chołka wyz
ści. Uważ
zrobi perspe
różnych pu
czyć i poło
drugich.

359. *Przy
ległość punk
kości, na kt
wysokość.*

(k) *Tę kąt
perspektyw
gruncie
bardziej
chodzące
celowanie
nie wykon
jednako
ażia i op*

się ma wstawa cała do dostyeczney kąta
naznaczonego, tak się ma wysokość dana
do odległości szukaney,

Uwaga. Można tym sposobem wyzna-
czyć odległość od spodka wysokości ia-
kiey, tylu punktów, ile zechcemy; mając
już wiadomą wysokość, z której wierz-
chołka wyznaczać przypada te odległo-
ści. Uważając zaś, iż, znacząc kąty, które
zrobi perspektywa (k) kierowana do tych
różnych punktów, będzie można wyzna-
czyć i położenie ich, iednych względem
drugich.

350. *Przystos. 3.* Mając wiadomą od-
ległość punktu iakiego od spodka wyso-
kości, na której się stoi, wyznaczyć tę
wysokość.

Uwa-

(k) Te kąty ściśle mówiąc, nie tak czyni
perspektywa coraz do innego punktu na
gruncie położonego, kierowana, iako
bardziej płaszczyzny pionowe prze-
chodzące przez perspekturę za każdym
celowaniem. Najwzględniej się to działa-
nie wykona: gdy kątomierz będzie miał
poiskole prostopadłe do reszty zanarzę-
zia i opatrzone perspektywą ruchomą.

Uważywszy kąt tak jak wyżej, zrobmy tę proporcją; Jak się ma wstawa cała do szczytny kąta uważonego, tak się ma odległość dana do wysokości szukaney.

360. *Przystos.* 4. Niech będzie wysokość niedostępna, trzeba ją wyznaczyć.

Sposób postępowania najpospoliciej używany, zawisł na tym, aby wymierzyć podstawę iaką, wprost tej wysokości, której szukamy, i naznaczyć kąty pod którymi z obydwóch końców tej podstawy, widzimy wysokość szukaną. Można ztąd doysć, tak wysokości, iako też i odległości iey spodką, od obydwóch końców podstawy.

Fig. 4. Niech SP wyraża wysokość, a AB podstawę wymierzoną wprost ku tej wysokości. Wyznamy kąty A i B, prze perspektywy, jedną poziomnie ustawioną, a drugą ku wierzchołkowi S, wykierowaną.

W Troykacie ASB, zachodzi ta proporcya.

Wst: ASB: wst. A = AB: BS.

W Troykacie BSP, iest;

Wst: cała: wst. B = SB: SP.

Więc wst: cała \times wst. ASB: wst: A \times wst. B = AB: SP.

361.

361. *Uwaga.* Uważając, że można takowy podział prosto prowadzić do wymierzenia przypadkach podstawy pod kątem ztąd wziętym, gdy chylona wstawa AB, pod kątem wa AB, iest ta ASP, a zrzona iest b... podstawy A... wysokości...

362. *Uwaga.* Uważamy, opowiadamy, to będzie tego podziału grunt powo...

Niech linii podstawy wyraża wysi...

Ustawiając Prawidło ruwi S, a zaty płaszczyznę...

361. *Uwaga 1.* Tego sposobu używając, można najprzód uchybić w braniu takiej podstawy, któraby przedłużona prosto prowadziła, do wysokości podanej do wymierzenia; ponieważ zaś w wielu przypadkach trudno jest utrafić na takie podstawy położenie, będzie więc i wysokość ztąd wyrachowana, niepewna. Po wtore, gdy podstawa AB, jest bardzo nachylona względem linii AS, BS, kąt A SB, pod którym pokazuje się ta podstawa AB, jest bardzo mały względem kąta ASP, a zatem i podstawa AB wymierzona jest bardzo mała względem całej podstawy AP; ztąd także wyznaczenie wysokości PS będzie mniej dokładne.

362. *Uwaga 2.* Gdy narzędzie, którego używamy, opatrzone jest w półkole pionowe, to będzie służyć do dania tak dobrego podstawie położenia, iakiego tylko grunt pozwoli.

Niech linia AB wyraża iakakolwiek podstawę wymierzona, a linia SP, niech wyraża wysokość, której szukamy.

Ustawiwszy półkole pionowe tak, aby Prawidło ruchome zmierzało ku punktowi S, a zatem, aby linia SP, wpadała na płaszczyznę tego półkola; uważamy

Z

kąt

Fig. 5.

kąt SAP na płaszczyźnie pionowej, i kąt PAB wyznaczony na płaszczyźnie kątomierza poziomnie ustawionego. Zrobmy to samo i na drugim stanowisku, przy punkcie B.

W Troykacie PAB, gdzie wiadoma jest podstawa, i wszystkie kąty, będzie:

$$\text{Wft. APB: wft. ABP} = \text{AB: AP.}$$

W Troykacie prostokątnym SAP, jest:

$$\text{Wft. cała: styczn. SAP} = \text{AP: SP.}$$

$$\text{Więc wft. cała} \times \text{wft. APB: wft. ABP} \times \text{styczn. SAP} = \text{AB: SP.}$$

Gdyby nawet dla jakiej zawady nie można razem brać kątów pionowych, i kątów poziomych; tedy jednak wyznaczając ciąg linii AP, BP, można by osobno wymierzyć kąty poziome: PAB, PBA. Ztym wszystkim wyznaczenie tego ciągu z wielką częstokroć pracą przychodzi.

363. *Przystos. 5.* Niech będzie dana niia na jakim gruncie, i niech będzie wysokość nie wiadoma, z której wierzchołka można widzieć końce tej linii danej. Trzeba wyznaczyć odległość tych dwóch

końców, od
mey, i też sa

1. Uważamy
ty na płaszczy
dzy linią pion
wielzoną, i
rowaną nast
danej. Od
spodka wys
będą, iak
będą zaś ta
tych wyzna
promień wz
nek tych od
ważamy i
bi na płasz
mierza, prze
których znay
wa następuie
kierowana.
wartemu mie
dzone mi o
wysokości, b
Troyką, ma
wiadomy sto
zna ten Troy

Uwaga.
bione, że go
nia kąta zaw

końców, od spodka wysokości niewiadomey, i też samę wysokość.

1. Uważaymy z wierzchołka wysokości, kąty na płaszczyźnie pionowej, zawarte między linią pionową, albo nitką z ciężarem zawieszoną, i między perspektywą wykirowaną następnie do dwóch końców linii danej. Odległości tych końców, od spodka wysokości, tak się do siebie mieć będą, jak stycznice kątów uważanych; (będą zaś te odległości stycznymi kątów tych wyznaczonych, gdy wysokość za promień wzięta będzie,) a zatym stosunek tych odległości będzie wiadomy. Uważaymy i ten kąt, który się zrobi na płaszczyźnie poziomej kątomierza, przez płaszczyzny pionowe, na których znajdować się będzie perspektywa następnie do tych dwóch punktów kierowana. Ten kąt, równy kątowi zawartemu między dwiema liniami prowadzonymi od końców podstawy do spodka wysokości, będzie kątem w wierzchołku Troykąta, mającego wiadomą podstawę i wiadomy stosunek ramion, a zatym można ten Troykąt zupełnie wyrachować.

Uwaga. Gdy narzędzie tak jest zrobione, że go nie można użyć do mierzenia kąta zawartego między liniami, któreby

reby od spodka wysokości prowadzone były do dwóch końców Podstawy; w takim razie, trzeba mieć wiadomą wżyskich tych trzech punktów odległość; wyiawwszy, gdyby dwa końce podstawy, były w iedney linii z spodkiem wysokości. (1)

PRZYDATEK II.

Pierwsze początki równoważenia.

W pierwszych początkach, na których się równoważenie (libellatio) zaſadza, można uważać ziemię, iakoby ta zupełnie miała figurę kuli. Rożnica zachodząca między tą mniemaną, a prawdziwą iey figurą (szpłafzczoną wkońcach Oli) bardzo mało wpływa w działaniach, o których tu mówić się będzie; wiadomości zaś potrzebne do czynienia w rachunkach, popraw: z przyczyny nie zupełney ziemi okągłości, byłyby teraz niewczesne i nad pojęcie Uczniów.

264.

(1) Gdyby nie było sposobności czynić na gruncie działań, wyrażonych w tych oſtateinich przystosowaniach, tedy dla łatwiejszego uczniom pojęcia, można działania te na figurach wyrobionych z drewna wykonywać.

264. Uwa
pełnie była
fzczyzną pr
cą; przecię
promień by
ziemi. Na
nym na 360
mieckich r
od Połkich
okrag zaw
mieckich 5
ieft średnio
mil prawie
1720.

Tę dług
z Niemiecki
Arytmetyce
ziemi, więc

21000

7000

2800

280

365. Mowi
nowagi (ad
od srodka
wierzchnia
punkta ma d

264. Uważając Ziemię, iak gdyby zupełnie była okrągłą, i przeciąwszy ją płaszczyzną przez środek iey przechodzącą; przecięcie to byłoby kołem, którego promień byłby tenże sam, co i promień ziemi. Na okręgu tego koła podzielonym na 360 stopniów, rachując mil Niemieckich 15. (które się nie wiele różnią od Polkich) na ieden stopień; cały ten okrąg zawierać w sobie będzie mil Niemieckich 5400, a zatem średnica iego, to jest średnica ziemi mieć będzie długości mil prawie 1719. albo, rachując okrągło: 1720.

Tę długość na mnieysze miary Polskie z Niemieckich zamieniając (sposobem w Arytmetyce podanym) będzie średnica ziemi, więcey cokolwiek niż.

21000000, łokci Polkich.

7000000, sążni

2800000, prętów

280000, sznurów.

365. Mowi się, że dwa mieysca są do równowagi (ad libellam,) gdy równą mają od środka ziemi odległość. Y tak powierzchnia wody stojącey, wszystkie punkta ma do równowagi.

Gdy

Gdy linia iaka prostopadłą jest w punkcie powierzchni ziemi do iey promienia, przez ten punkt przechodzącego; ta linia procz iednego tego punktu (polnego z promieniem . którego odległość od środka , równa się promieniowi ziemi, wszystkie inne swoje punkta, dalsze mieć będą w rzeczy samey od środka ziemi; ale że przy takiej wielkości promienia ziemi, różnica położenia tej linii, okazującey *równowagę pozorną* (libella apparens) od położenia wody stojącej, która okazuje *równowagę prawdziwą* (libella vera) ta różnica tak jest mała, że chyba w znaczney bardzo odległości da się postrzedz, przeto w zwyczajnieyż działaniach, można na tę różnicę względu nie mieć, i równowagę pozorną za równowagę brać prawdziwą.

W odległości 900. łokci, albo 300 sążni, różnica ta nie dochodzi 1. cala.

Fig. 6. Jakoż niech promień CA, wyraża promień ziemi, linia AB. niech wyraża styczną do końca tego promienia prowadzoną, a bardzo małą względem niego. Niech BDCd wyraża linią, ciągnioną przez punkt B, i przez środek ziemi, spotykającą iey powierzchnią w punktach: D. i d. Będzie $AB^2 = DB \times Bd$; aże linia BD jest

jest bardzo m
dzie prawie A

Niechby AB,
znaydziemy
łokcia, to ie

Linia ta
ną kwadrat
ległościach
fzych od g
i t. d. razy

366. Lu
ziemi, są b
ści caley zie
du nie mie
ściach; te
przykładaia
postrzegam
Matematycz
głą wody
znaydujące
łoby ani rz
wytrykuiają
wody z ie
wadzać.

367. Pr
wyznaczai

jest bardzo mała względem linii Bd, będzie prawie $AB^2 = Dd \times BD$; a $BD = \frac{AB^2}{Dd}$.

Niechby AB, zawierała w sobie łokci 900, znajdziemy BD mnieyszą od $\frac{1}{4}$ części łokcia, to jest mnieyszą od cala.

Linia ta BD jest prawie proporcjonalną kwadratowi linii AB; a zatem w odległościach, 2, 3, 4, 5, i t. d. razy mnieyszych od 900. łokci, będzie, 4, 9, 16, 25, i t. d. razy mnieyszą od cala.

366. Lubo nierówności na powierzchni ziemi, są bardzo małe względem wielkości całej ziemi, a zatem można na nie względu nie mieć w niektórych okolicznościach; te jednak nierówności wiele się przykładają do odmian, które na ziemi postrzegamy. Gdyby napr. ziemia była Matematyczną kulą, to jest zupełnie okrągłą wody wszystkie na niej powierzchni znajdujące się byłyby stojącemi; nie byłoby ani rzek, ani strumyków, ani źródeł wytryskujących i sztuką tylko można by wody z jednego miejsca na inne sprowadzać.

367. Przez działania równoważenia, wyznaczają się te nierówności, czyli różnica

żnica, która zachodzi między odległością od środka ziemi, dwóch, albo więcej punktów. Przeto dochodzenie iakieykolwiek wysokości, możnaby sobie wysta-wić pod ogulnym tym wyobrażeniem działań równoważenia; zwyczajnie iednak działania te dalej się nie rozciągają, iak do wyznaczenia pomniejszych wy-kości, a szczegulniey do sprowadzenia wód z iednego mieysca na drugie; co ob- szerniey zwykło się wykładać w Fizyce.

W działaniach równoważenia, używane są niektóre narzędzia, służące do wyzna- czenia linii prostej ukazującey równowa- gę pozorną. Tych wżyskich narzę- dziów opisanie, wieleby tu mieysca za- brało, (m) wyrażą się iednak potrzebniej- sze.

368. Równowaga wodna, iedna z naj- prościeyszych, składa się z rurki mosię- żney

(m) Dokładne i obszernie opisanie tych na- rzędziów, znajduje się w Książce P. Pi- kardda o równoważeniu, która z wielką przydatkami wyłożona jest z Francuzkie- go na Niemiecki język przez P. Lamber- ta. Wiele także doczytać się można w książce napisaney w tej materji przez P. Le Febure.

żney, albo
szklanych
przy końcu
Woda w t
chodzi prze
dwóch bute
Ośladzana b
dze drewn
niezy, albo

369. U
że woda p
lub więcej
dnego do
wagi. Z
żywać pot
wagi, gdy
łym okiem
wionym, e

370. Uk
załadza się
lekkiego o
powietrze
te, wychod

Jest to ie
ustawienia,
albo raczej
prawioney.

żney, albo blaszanej, i z dwóch butelek szklanych iak nayprzezroczystszych, przy końcach teyże rurki przyprawionych: Woda w tych butelkach zawarta przechodzi przez rurkę, i w równey wobyd dwóch butelkach utrzymuje się wysokości. Osadzana bywa taka równowaga na nodze drewnianej, podobnie iak stołek mierzniejszy, albo kątomierz.

369. Używanie iey natym się załada, że woda przez otwarcie iakie łączące dwa lub więcej naczyńia, przechodząca z iednego do drugiego, układa się do równowagi. Z wielką iednak ostrożnością używać potrzeba, tey tu opisaney równowagi, gdy bez pomocy perspektyw, gołym okiem do powierzchni wody przystawionym, celniemy do iakiego mieysca.

370. Układ równowagi powietrzney załada się na własności powietrza, ile lżejszego od wody. Przez tę własność, powietrze w rurce wraz z wodą zamknięte, wychodzić nad wodę musi.

Jest to ieden z naylepszych sposobów do ustawienia, podług równowagi, prawidła, albo raczey perspektywy do niego przyprawionej.

Równo-

Równowagi powietrzne do wielkiej doskonałości można przyprowadzić, iako to, opisując równowagę Brandera, obszernie wywodzi P. Lambert w przydatkach swoich do książki Pikarda. Robią jeszcze i równowagi próżne, to jest takie, z których powietrze jest wyciągnięte.

Te równowagi za świadectwem X. Fontany, najmniejszą nawet nierówność poznać daia.

371. Do wykierowania linii, prawidła, lub perspektywy, podług położenia poziomnego służy też i nić, która przez ciężar w końcu iey zawieszony do pionu się układa.

Ta nić ponieważ jest prostopadłą do linii iakiejkolwiek poziomey, na tey więc zasadzie robić zwykli, innego jeszcze gatunku równowagi, nazwane równowagami *Pikarda, Huyghensa* i t. d.

372. Do działań równoważenia, potrzebny także jest pręt podzielony na łokcie, cale i t. d. na który wkłada się znak z papieru grubego, lub inny podobny, mogący się posuwać wzdłuż pręta; a na środku tego znaku ma być cel wyrażony, któryby i z daleka rozeznąć można.

373. Ni
miejsc, a
trzeba zna

Postawi
miejsc, a
t. d. podz
czyli do
ku prętow
ny, ma
ny, lub
tego zna
stey, któ
żenie wy
środku z
na, będzi
rachowan
cale narzę
tedy dwa
gi. Jeżeli
będzie wi
ści perspe
dzie tyle
nogi nar
temi dwi

Tego
tylko m
nawięcej

W wię
nia byłby

373. Niech będą dwa iakiekolwiek miejsca, których różność równowagi trzeba znaleźć.

Postawmy narzędzie na jednym z tych miejsc, a na drugim pręt na łokcie, całe i t. d. podzielony. Perspektywę poziomą, czyli do równowagi ustawioną kierujemy ku prętowi; do którego znak przyprowadzony, ma być przez inną osobę spuszcza-ny, lub podnoszony poty, poki środek tego znaku nie przypadnie w linii prostej, którą poziomą perspektywę położenie wyznacza. Jeżeli wysokość tego środka znaku, od spodka pręta rachowana, będzie równa wysokości perspektywy rachowanej od spodka nogi, na której całe narzędzie z perspektywą jest wsparte, tedy dwa te miejsca będą do równowagi. Jeżeli zaś wysokość środka znaku będzie większa, lub mniejsza od wysokości perspektywy, tedy spodek pręta będzie tyle niższy lub wyższy od spodka nogi narzędzia, i ta jest różnica między temi dwiema wysokościami.

Tego sposobu równoważenia używać tylko można w odległościach na 100, a najwięcej na 200, sążni.

W większych odległościach, uchybie-
nia byłyby znaczniejsze, tak z przyczyny
zbo-

zbożenia światła łamiącego się w powietrzu, iako z niedokładności narzędzia, które w większych odległościach większe też sprawuje uchybienie, a nakoniec i z przyczyny różnicy, zachodzącej między prawdziwą i pozorną równowagą.

374. Po części można się ustrzedz tych uchybień, a raczey one zmniejszyć, stawiając narzędzie w równey, ile być może, odległości, między dwoma miejscami, które równoważyć mamy. Oby, dwóch tych miejsc trzeba wyznaczyć równowagę względem tego średniego stanowiska. Ponieważ zaś różnica wysokości środka znaku na dwóch tych miejscach postawionego, jest różnicą tychże miejsc wysokości, iedney względem drugiej, tą więc różnicą będzie wyższe od drugiego to miejsce, w którym znak niżej jest położony.

Przez to dwoiakię działanie, można z iednego stanowiska równoważyć dwa iakie miejsca, których odległość zawierałaby nap. 300. sążni, a zatym jużby nadto wielka była, aby w niey pierwszego do równoważenia sposobu użyć godziło się.

375. Gdy miejsca do równoważenia wyznaczone, są ieszcze odlegleysze, nap.

na

na iednę
od drugieg
ległość po
żda zawie
piero z po
odległości
li granice.

Przez
znajdzien
wysokość
Przez dru
cę wysok
trzeciego
dziemy
tniego pu
czy całą o
my też y
punktu od
różnicy w
gim końce

376. G
iąc od każ
go iemu n
następny
przedzając
żeniu poro
wysokości
ktem nastę
miedzy

na jedną, lub dwie mile dalekie, iedno od drugiego, można tę przywiefką odległość podzielić na części, z których każda zawierałaby około 500. sążni; a dopiero z pośrodku każdej tey mnieyszey odległości, równoważyć iey końce, czyli granice.

Przez pierwsze takowe działanie, znajdziemy różnicę pierwszego punktu wyfokości od drugiego następującego. Przez drugie działanie znajdziemy różnicę wyfokości tego drugiego punktu od trzeciego, y tak daley; aż na koniec znajdziemy różnicę wyfokości przedostatniego punktu od ostatniego, który kończy całą odległość, atym samym doydzimy też y różnicy wyfokości pierwszego punktu od ostatniego, to iest doydzimy różnicy wyfokości między iednym i drugim końcem całej odległości.

376. Gdyby się zdarzyło, że postępując od każdego punktu podziału, do innego iemu naybliższego, każdy taki punkt następny byłby wyższy lub niższy od poprzedzającego, z którym się w równoważeniu porównywa, tedy summa różnic wyfokości między iednym i drugim punktem następnym pokazałaby całą różnicę między wyfokością dwóch punktów koń-

kończących całą odległość. Ale jeżeli te punkta następne, są na przemiany iedne wyższe, a drugie niższe względem tych, z którymi się przy każdym działaniu porównywaia, tedy wziąć trzeba sumę różnic, wysości punktów wszystkich, które przy każdym następnym działaniu są wyższe, od tych, z którymi się porównywały (postępując zawsze od iednego końca całej odległości, do drugiego). Trzeba ieszcze wziąć i sumę różnic wysokości punktów wszystkich, które przy każdym działaniu następnym są niższe od tych, z którymi się porównywaia (w tę samą stronę co y pierwey postępuia):

Jeżeli te dwie summy będą równe, znakiem to będzie, że obadwa całej odległości konce są do równowagi. Jeżeli zaś te dwie summy będą nie równe, tedy ostatni koniec odległości, tyle wyższy, lub niższy będzie od pierwszego, ile pierwsza summa większa lub mnieysza iest od drugiey.

377. Aby niebyć obowiązany porównywać przy każdym stanowisku, wysokości dwóch punktów przypadających do równoważenia, lepiej iest, że dway pomocnicy rachować będą wysołość znaku,

ku, i one
żdyw szcze
wysokości
do porówna
ra ieszcze
pomocnicy
szczegulny
cowi całej
dy poydzię
kie podzię
kie od pie

Po skoń
gulnych
summa wy
cnika nazn
sumę zbic
od drugieg
dwóch sum
dwóch pu
równoważy
będzie wyż
powiadająca

378. Co f
położonych
iak nap. gd
nieć wyso
brzegach M
kości miey
żonych, al

ku, i one dla pamięci zapisywać po każdym szczególnym działaniu. Jedną z tych wysokości oznaczonych, będzie służyć do porównania iey z inną następną, która ieszcze nie jest znaleziona. Ci dwaj pomocnicy postępować będą po każdym szczególnym działaniu, ku drugiemu końcowi całej odległości; ten, który wprzod poydzie, stanie przy następującym punkcie podziału, a drugi stanie przy punkcie od pierwszego opuszczonym.

Po skończonych tych wszystkich szczególnych działaniach, zbierze się wraz summa wysokości od pierwszego pomocnika oznaczonych, i podobnie wiedną summę zbiorą się wysokości oznaczone od drugiego pomocnika. Różnica tych dwóch summ, będzie różnicą wysokości dwóch punktów skrajnych, któreśmy równoważyć postanowili. Ten zaś punkt będzie wyższy od drugiego, któremu odpowiadająca summa będzie mniejsza.

378. Co się tycze równoważenia miejsc położonych w Kraiach bardzo odległych; iak nap. gdyby trzeba wyznaczyć różnicę wysokości miejsc położonych przy brzegach Morza śródziemnego, od wysokości miejsc innych wśród Polski położonych, albo przy brzegach morza Bałtyckie-

tyckiego; rozumiem że pewnie o tym mo-
wa będzie w Fizyce. Można w tey mierze
czytać między innemi Dzieło wielkie P.
De Luc. o różnych umiarkowaniach po-
wietrzni otaczającej ziemię (sur les mo-
difications de l'Atmosphere.)

ROZDZIAŁ XIII.

*O Kwadrowaniu kola, czyli o wy-
nalezieniu Powierzchni Kola.*

379. OBwody Wielokątów forem-
nych podobnych sobie, tak się
do siebie mają, iak promienie koł w nie
wpisanych, lub na nich opisanych. Po-
wierzchnie tychże Wielokątów, równa-
ją się Troykątom mającym za wysokość
promienie koł wpisanych, a za podstawę
obwód Wielokątów. Też powierzchnie
Wielokątów foremnych podobnych do
siebie, tak się mają do siebie, iak kwadraty
promieni koł wpisanych i t.d. Wszystkie
te Twierdzenia nie zawisły od liczby bo-
ków w Wielokątach, i zawsze są prawdzi-
we, chociażby naywiększa była liczba
boków.

380. Ztąd zdaie się, że prawdziwe bę-
dą te wszystkie Twierdzenia, gdyby na-
wet liczba boków tak wielka była w
wie-

wielokątach
nie podobna
fanych i op
nie miały, a
wały się. (n

(n) Takowe
m. trów.
między
nym prze
o wielok
będzie pr
żki, wy
stacią.
poprzedz
ku w niey
p. wne zd
dzić od w
liczbą bo
postacią u
ba boków
wielk lic
oni, i postr
w takowy
śle mowi
być uważ
słych bar
nych. Na
dokładnoś
nia wielu

wielokątach, żeby ich od kół rozeznąć nie podobna, i gdyby promienie kół wpisanych i opisanych różnicy między sobą nie miały, ale jednym promieniem wydawały się. (n)

A a

381.

(n) Takowe rozumowanie, przywiodło Geom. tróć, że do koła uważanego za granicę między wielokątem wpisanym i opisanym przystosowali te Twierdzenia, które o wielokątach stanowili. Dość podobno będzie przy pierwszym czytaniu tej ksią-żki, wystawić uczniom koła, pod tą po-
stacią. Jeżeli jednak przez ćwiczenia poprzedzające, ducha dokładności i sma-ku w niej nabyli, przeciwną rzecz za-
pewne zdawać im się będzie, przecho-
dzić od wielokąta, choćby z największą
liczbą boków, do koła uważanego pod
postacią wielokąta tegoż, którego lic-
ba boków większa byłaby od jakiegol-
wiek liczby naznaczonej. Postrzegą
oni, i postrzedz powinni skok niezmierny
w takowym przechodzeniu; gdyż ści-
śle mówiąc, linia krzywa nie może
być uważana, iako zbiór wielu linii pro-
stych bardzo małych, do siebie nachylo-
nych. Należy przeto rzecz tę z większą
dokładnością wytłuszczyć tak dla zabie-
nia wielu trudnościom, które w tej mie-

381. *Twierdzenie przybrane* Można zawsze chociaż myśla podzielić ilość jaką na tyle części równych, aby każda ta część w szczególności mnieysza była, niżeli inna iakakolwiek ilość naznaczona.

Dowód. Pomnożmy tę drugą ilość naznaczoną, tyle razy, ile potrzeba, aby się stała większą od pierwszey ilości danej; na tyleż części równych podzielimy ilość pierwszą; ile razy była pomnożona ilość druga; każda takowa część ilości pierwszey, mnieysza będzie od ilości drugiey naznaczoney.

W szczególności mówiąc, gdy się wezmie połowa ilości iakiey skończoney, i tey połowy połowa, to jest czwarta część całej ilości, i znowu tey ostatniey połowy połowa, to jest osma część całej ilości, daley połowa tey osmey części, to jest: część szesnasta i t. d. dojdzie się na ostatek do takiej części, która

mniey.

rze zarzucać zwykli nie którzy o świetle rozumu swego i przeniknieniu nadto uprzedzeni, a ledwie w rzeczy samey pierwsze Matematyki początki znający, iako też i dla wprawienia młodzi zawczasu w dokładność Matematyczną.

mnieyszą b
znaczoney.

382. *Twie*
kole danym.
takie wielo
ich obwodów
stosunku ró
inny stosunek

Przykład
nim opisać
dobne, taki
dów mniey
kład części

* Niech będą
lony na dzie
AB iedną ta

Przez B
padła do pro
kół w punk
krąg kół, m
nych, poty,

(o) *Prześra*
niów, ab
nie używa
znaczyć fi
roznę ty

mniejszy będzie od wszelkiej ilości naznaczonej. (o)

382. *Twierdzenie. I.* Można opisać na kole danym, i wpisać weń foremne dwa takie wielokąty podobne, aby stosunek ich obwodów przybliżał się bardziej, do stosunku równości, niżeli iakikolwiek inny stosunek nierówności naznaczony.

Przykład. Można wpisać w koło i na nim opisać dwa wielokąty foremne podobne, takie, którychby różnica obwodów mniejsza była od dziesiątej w przybliżeniu części obwodu, jednego z nich.

* Niech będzie CA promień koła, podzielony na dziesięć części równych, i niech AB jedną taką część wyraża.

Tab. XXII. Fig. 1.

Przez B przeciągniemy DBd. prostopadłą do promienia, i spotykającą okrąg koła w punktach D, i d. Podzielmy okrąg koła, na 2, 4, 8, 16 it. d. części równych, póty, poki nie dojdziemy do części

Aa 2 ści

(o) *Przestrzegać będą Nauczyciele Uczniów, aby zamiast słowa: naznaczona, nie używali tego drugiego słowa naznaczyć się mogąca, i dadzą im poznać różnicę tych dwóch wyrazów.*

ści koła mniejszey odłuku DAd. Niechby naprzykład łuk EAe był jedną z tych części mniejszych od łuku DAd; i punkt A niechby go dzielił na dwie części równe EA, Ae. Pociągniemy linią Ee, która będzie prostopadłą do AC. Przez punkt A niech przechodzi styczna FAf, i niechay dwa promienie CE, Ce, schodzą się z tą styczną w punktach Ff. Linie Ee, Ff, są bokami dwóch wielokątów foremnych podobnych, iednego w koło wpisane, a drugiego, na kole opisanego; a zatym obwody tych dwóch wielokątów będą, iak boki Ee, Ff, albo iak linie CG, CA. Więc różnica obwodów tych dwóch wielokątów, będzie do obwodu większego wielokąta, iak linia AG, do linii CA. Aże linia AG mniejsza jest od linii AB, to jest od dzielącej części linii CA; więc różnica dwóch obwodów mniejsza będzie, niżeli dzieląca część obwodu wielokąta na kole opisanego.

Gdyby linia AB była $\frac{1}{2}$ linii BC, albo $\frac{1}{3}$ linii AC, możnaby podobnym sposobem dowieść, że różnica dwóch obwodów, tak się ma do obwodu wielokąta w koło wpisane, iak linia AG do linii CG. Aże AG. mniejsza jest od AB, więc

więc tym samym
części linii
sza będzie
Różnica też
wielokątów
części obwo
nego. (p)

383. Wn
wielokąt je
na nim opisa
kola do ob
lokątów b
stosunku r
inny stosun

Przykład
jeden wielo
wpisany, i
mniejsza by
lokata wpis

(p) Daje się tu
szego po
nia uważ
tych liczb
wszystki
nasze nie
stosowania
mniejszy og

więc tym samym mniejsza jest od $\frac{1}{5}$ tej części linii BC, a tym bardziej mniejsza będzie od 10tej części linii CG. Różnica tedy między dwoma obwodami wielokątów mniejsza byłaby. od 10tej części obwodu wielokąta w koło wpisanego. (p)

383. *Wniosek 1.* Można w koło wpisać wielokąt jeden foremny. i drugi podobny na nim opisać, tak; aby stosunek obwodu koła do obwodu jednego z dwóch wielokątów bardziej był przybliżony do stosunku równości, niżeli jakikolwiek inny stosunek naznaczony.

Przykład. Niechby opisany na kole był jeden wielokąt, a drugi podobny w koło wpisany, i niechby różnica ich obwodów mniejsza była od $\frac{1}{5}$ części obwodu wielokąta wpisanego.

Różni-

(p) Daje się tu przykład liczebny dla łatwiejszego pojęcia. Ze jednak te rozumowania uważane w sobie nie zawisły od tych liczb, i mogą być przystosowane do wszystkich innych; przeto dowodzenie nasze nie jest dla tego szczególnego przystosowania, ani mniej dokładnym, ani mniej ogólnym.

Różnica obwodu wielokąta opisanego, od obwodu koła mniejsza będzie niż różnica obwodu tegoż wielokąta od obwodu wielokąta wpisanego; to jest mniejsza niżeli $\frac{1}{2}$ część obwodu wielokąta wpisanego, a tym bardziej, mniejsza od $\frac{1}{2}$ części obwodu koła.

Różnica także obwodu koła od obwodu wielokąta wpisanego mniejsza jest, niżeli różnica między obwodami dwóch wielokątów, a zatem mniejsza od $\frac{1}{2}$ części obwodu wielokąta wpisanego, a dopieroż mniejsza od $\frac{1}{2}$ części obwodu koła.

384. *Wniosek 2.* Mając daną linią prostą, wziętą za równą okrągowi koła danego, wpisać w to koło, i opisać na nim wielokąty, których obwodów różnica od obwodu koła mniejsza byłaby, niżeli linia dana jakiegokolwiek małości.

Pomnożmy ostatnią tę linią tylorazy, aż większą będzie od linii wziętej za równą okrągowi koła. Niechby naprzykład 10. razy powiększona była ta linia. Wpiszmy w koło i opiszmy na nim dwa wielokąty foremne podobne, którychby różnica obwodów mniejsza była od $\frac{1}{10}$ części obwodu jednego z nich. Będzie zatem

tym różni
któregokol
tów mnie
jednego
kład obw
dopieroż
kragu koł
dana wyz

385. T
mają dofi

Niech
kragi O
zafym O

Gdyby t
tedy pierw
lub mniejs
razie trzeb
drugim ok
cyą; a za
powiększy
nia propon

Niechby
od okrągu
dobna) L:

Opiszm
którego

tym różnica obwodu koła od obwodu któregokolwiek z tych dwóch wielokątów mnieysza niżeli $\frac{1}{2}$. ta część obwodu, jednego z tychże wielokątów, naprzykład obwodu wielokąta wpisanego; a dopieroż mnieysza niżeli $\frac{1}{2}$. ta część okrągu koła, a jeszcze mnieysza, niż liniia dana wyznaczoney małości.

385. *Twierdz. 2.* Okrągi kół tak się mają do siebie, iak ich promienie.

Niech będą dwa koła C y c, a tych okrągów O y o, promienie zaś P y p; będzie zatem $O : o = P : p$.

Gdyby ta proporcya w czym chybiała, tedy pierwszy stosunek byłby większy lub mniejszy od drugiego. W pierwszym razie trzeba by powiększyć okrąg o, a w drugim okrąg O. aby naprawić proporcya; a zatem w obydwóch razach trzeba powiększyć ieden z okrągów dla zrobienia proporcji.

Niechby liniia prosta L, większa była od okrągu O, i niechby było (jeżeli podobna) $L : o = P : p$.

Opiszmy na kole C wielokąt foremny, którego by różnica obwodu, od obwodu koła,

koła, mniejsza była, niżeli różnica L od O. Na drugim także koła c, opiszmy wielokąt foremny podobny pierwszemu. Obwody tych dwóch wielokątów tak się mieć będą do siebie, jak promienie P y p, kół C yc; albo iak L do o, (ponieważ miało być $L : o = P, p$.) Aże obwód pierwszego wielokąta, mniejszy jest niżeli L, więc i obwód drugiego, mniejszyby być powinien niżeli o, to jest mniejszy niżeli okrag koła, na którym jest opisany, co być nie może.

Węc stosunek promieni dwóch kół, nie jest większy ani mniejszy od stosunku ich okrągów, a zatym równy jest temuż stosunkowi.

386. *Wniosek 1.* Jdzie zatym, że stosunek okrągu koła iednego, do swego promienia, tenże sam jest, co i stosunek któregokolwiek innego koła, do swego także promienia.

Przeto gdyby można znaleźć stosunek jakiegokolwiek koła, do iego promienia, iuż tym samym byłby znaleziony stosunek każdego innego koła do swego promienia.

387. *Wniosek 2.* Dwa prostokątne Trójkąty są do siebie podobne. Gdy ma-
ią

ią za wyfo-
za podsta-
gom tych
kąty będą
znym ich
dwóch koł

388. Tu
równa się p
go za wy
postawę, i

Dowod
równy p
większy,
łoby równ
fancy wysł
linią więk
koła.

Nazwij
większą al
zwijmy L

W pierw
L, większa
izmy na ni
obwód mu
ła, niżeli fi
tym linia
wielokąta.

ią za wysokości, promienie dwóch kół, a za podstawy linie wzięte za równe okrągom tychże kół; a zatem takie dwa Troykaty będą do siebie w stosunku dwumnożnym ich boków, na przykład promieni dwóch kół,

388. *Twierdz. 3.* Powierzchnia koła równa się powierzchni Troykata, mającego za wysokość promień tego koła, a za podstawę, jego okrąg.

Dowódz. Gdyby ten Troykat, nie był równy powierzchni koła, byłby od niego większy, albo mniejszy, a zatem koło byłoby równe innemu Troykatowi teyże samey wysokości, za podstawę zaś mającemu linią większą, albo mniejszą od okrągu koła.

Nazwiemy okrąg koła, O, a tę linią większą albo mniejszą od okrągu, nazwiemy L.

W pierwszym razie, w którym ta linia L, większa byłaby od okrągu koła, opiszmy na nim wielokąt foremny, którego obwód mnieyby się różnił od okrągu koła, niżeli się różni od niego linia L; a zatem linia L, większaby była od obwodu wielokąta. Powierzchnia tego wielokąta byłaby

byłaby mniejsza od powierzchni Troy-
kąta mającego za wysokość, promień
koła, a za podstawę, linią L, to jest była-
by też powierzchnia wielokąta,
mniejsza od powierzchni koła, na którym
wielokąt jest opisany; co być nie może.

W drugim razie, w którym linia L,
mniejsza byłaby, od okrągu koła, wpisz-
my w koło wielokąt foremny, którego
obwód mnieyby się różnił od okrągu
koła, niżeli linia L. a zatem obwód wie-
lokąta byłby większy od linii L. Wpisz-
my w to samo koło wielokąt inny fo-
remny, tyle dwójce co pierwszy boków
zawierający.

Powierzchnia tego drugiego wielokąta,
równałaby się Troykątowi mającemu za
wysokość promień koła, a za podstawę
obwód pierwszego wielokąta; (268) to
jest linią większą od L.

A zatem powierzchnia tego wielokąta
wpisanego w koło, większa byłaby niżeli
powierzchnia koła, co być także nie może.

Więc powierzchnia koła, ani jest wię-
ksza, ani mniejsza od powierzchni Troy-
kąta mającego za wysokość promień
tego

tego koła
zatem rów-
ną.

389. /
do siebie
promieni
mienie k
i t. d. po
kwadraty

390. /
się ma
opisaneg
wieloką
chnia ko
dratu na
wychodz
ma okrąg
tu; to i
iey śred
do linii

Ztąd p
koła, z p
i porown
kolwiek
od porów
prosta, a
drownani
nia jego
linii pro

tego koła, a za postawę jego okrag; a
zatem równa jest powierzchni tego Troy-
kąta.

389. *Wniosek 1.* Powierzchnie koła są
do siebie w stosunku dwumnożnym ich
promieni, albo średnic; przeto gdyby pro-
mienie koł były iak liczby: 1, 2, 3, 4, 5,
i t. d. powierzchnie tychże koł byłyby iak
kwadraty: 1, 4, 9, 16, 25 i t. d.

390. *Wniosek 2.* Powierzchnia koła, tak
się ma do powierzchni wielokąta na nim
opisanego, iak okrag koła, do obwodu
wielokąta. A w szczególności: powier-
chnia koła, tak się ma do powierzchni kwa-
dratu na nim opisanego, albo, co na jedno
wychodzi, do kwadratu średnicy, iak się
ma okrag koła, do obwodu tego kwadra-
tu; to jest, iak się ma okrag koła, do swo-
iej średnicy czterzy razy wziętey, czyli
do linii tak długiey, iak czterzy średnice.

Ztąd porównanie dokładne powierzchni
koła, z powierzchnią kwadratu, a za tym
i porównanie koła z powierzchnią iakiey-
kolwiek figury prostopięśnej, zawisło
od porównania okręgu koła z linią iaką
prostą, albo (co na jedno wychodzi) kwa-
drowanie koła, zawisło od wyprostowa-
nia jego okręgu, czyli od wynalezienia
linii prostej równej okrągowej koła.

391. *Wniosek 3.* Wszystkie sposoby postępowania, które się wyżej podawały, do zrobienia kwadratu równego summie, albo różnicy dwóch innych kwadratów danych, końcem powiększenia lub zmniejszenia kwadratu w danym stosunku, mogą być równiey do koł przyrządowane, czyniąc na ich promieniach lub średnicach, te same działania, któreby się na nich czyniły, gdyby były bokami kwadratów; na których podobne odmiany czynić przypadałoby.

A w szczególności, chcąc podzielić powierzchnię koła danego, na pewną liczbę części równych, przez koła *spółśrodkowe* (*circuli concentrici*); trzeba podzielić promień jego na tyleż części równych, zaczawszy od środka, tak, aby odległości punktów podziału coraz dalszych od tegoż środka, były do siebie iak kwadraty liczb następnych 1, 2, 3, 4, 5, i t. d. Niechby nap. przypadło podzielić koło na 7. części równych przez koła *spółśrodkowe*. Podzielmy promień na 7. części równych; średnie Geometryczne między odległościami punktów podziału od środka, i całym promieniem, będą promieniami koł, *spółśrodkowych*, przez które podzielona będzie powierzchnię koła.

wierzchnia
równych.

392. Wy-
cinków, i o
od wyznacze-
samey rzecz

1. Powi-
powierzchni
należy, iak
koła; to je-
wysokości
łuk, do T
kość tenże
koła. Aże-
równy pow-
Troykat
cinka.

2. Odcinek
nicą międz-
sam łuk, co
równorami-
kiem podsta-
ku koła.

Aże pow-
Troykatow-
mien, a z
wierzchnia
(wziąwszy

wierzchnia koła danego, na 7. części
równych.

392. Wyznaczenie powierzchni wycinków, i odcinków koł. zawisło także od wyznaczenia okrągu koła. Jakoż w samey rzeczy,

1. Powierzchnia, wycinka tak się ma do powierzchni koła, do którego ten wycinek należy, iak się ma łuk wycinka, do okrągu koła; to jest iak się ma Troyką, którego wysokością jest promień, a podstawą, ten łuk, do Troykąta mającego za wysokość tenże promień, a za podstawę okrąg koła. Aże ten ostatni Troykąt byłby równy powierzchni koła, więc i pierwszy Troykąt równy jest powierzchni wycinka.

2. Odcinek mniejszy od pół koła, jest różnicą między wycinkiem mającym tenże sam łuk, co i odcinek, i między Troykątem równoramiennym mającym spólną z wycinkiem podstawę wierzchołek, zaś w środku koła.

Aże powierzchnia wycinka, równa się Troykątowi mającemu za wysokość promień, a za podstawę łuk wycinka; a powierzchnia Troykąta o którym mowa (wziąwszy w nim za podstawę, ieden z
pro-

promieni to jest z ramion tego, aza wysokość wstawę łuku należącego do wycinka) równa się Troykatowi mającemu za wysokość promień, a za podstawę wstawę łuku; więc powierzchnia odcinka mniejszego od półkola równać się będzie Troykatowi mającemu za wysokość promień, a za podstawę różnicę łuku wycinka od wstawy tegoż łuku. Arytmetycznie ta powierzchnia wyraża się rozmnożeniem liczby oznaczającej połowę promienia, przez inną liczbę oznaczającą różnicą łuku wycinka od wstawy tegoż łuku.

Powierzchnia odcinka większego od półkola, jest sumą z wycinka zawierającego między swemi ramionami ten sam łuk większy od półkola, i z Troykatą, w którym, wzięwszy za podstawę promień, wysokością byłaby wstawa łuku czyniącego z łukiem pierwszym okrąg cały; a ztym powierzchnia tego odcinka, równa się Troykatowi mającemu za wysokość promień, a za podstawę, sumę z łuku odcinka tego, i z wstawy łuku, który spełnieniem jest pierwszego łuku do całego okręgu, albo, (co najedno wychodzi) z wstawy różnicy między łukiem odcinka, i półokrągiem.

393. Definic: W kołach niejednakowego promienia, wycinki i odcinki podobne, te

te są, który
to jest równ
zamykaia; a
jak całe okrę
tychże koł.

394. Twier
podobne w
mienia, tak
do których

1. Niech
ABCD, ab
siebie jak k

Dowodz.
ma do koła
ADB, do okr
jak łuk adb.
jak wycinek
należy. W
bie jak koła
stosunku dw
koł.

2. Niec
abda, podob
ią do siebie.

Dowoda
mają się do

te są, których łuki są do siebie podobne, to jest równą stopniów liczbę w sobie zamykają; a te łuki tak się mają do siebie, iak całe okrągi, a zatym iak promienie tychże koł.

394. *Twierdż. 4.* Wycinki i odcinki podobne w kołach niejednakowego promienia, tak się mają do siebie, iak koła, do których należą.

Fig. 2.

1. Niech będą dwa wycinki podobne ABCDA, abcdā, te dwa wycinki są do siebie iak koła, do których należą.

Dowodz. Wycinek ACBDA, tak się ma do koła, do którego należy, iak łuk ADB, do okrągu ADBEA, albo (393) iak łuk adb, do okrągu adbda, to jest, iak wycinek acbda, do koła, do którego należy. Więc te dwa wycinki są do siebie iak koła, do których należą, to jest w stosunku dwumnożnym promieni tychże koł.

2. Niech będą dwa odcinki: ABDA, abda, podobne, te dwa odcinki tak się mają do siebie, iak koła, do których należą.

Dowodz. Wycinki ACBDA, acbda, mają się do siebie w stosunku dwumnożnym.

nym promieni CA , ca , to jest jak CA^2 do ca^2 . Trojkąty podobne: $ACBA$, $acba$, w tymże samym ieden do drugiego są stosunku; więc te dwa wycinki także sam do siebie mają stosunek, co i te dwa Trojkąty. Więc różnica (albo summa) pierwszego wycinka, i pierwszego Trojkąta, to jest odcinek $ABDA$, tak się ma do różnicy (albo do summy) drugiego wycinka i drugiego Trojkąta, to jest do odcinka $abda$, jak się ma pierwszy wycinek do drugiego: to jest w stosunku dwumnożnym promieni koł, do których te odcinki należą.

395. *Defin.* Niech będą dwa koła współśrodkowe, między zawarte między ich okrągami, nazywa się Koroną.

396. *Twierdź.* 5. Powierzchnia iedney takiej korony równa jest prostokątowi mającemu wysokość równą szerokości tej korony, a podstawę równą okrągowi koła, którego promień równałby się połowie summy promieni okrągów dwóch koronę tę zawierających.

Fig. 3. Niech będą CA , CB , promienie dwóch koł współśrodkowych; przedzielimy AB na dwie równe części w E . linia CE , będzie połową summy dwóch promieni CA , CB

CB należą
kowych;
kolami. ró
mu szeroko
a za podsta
laby prom
sopadają d
się okrągo
 CA . Złącz
a przez pu
linie row
spotkania
i G .

Ponieważ

i
więc -

Aże AD
krągowi, k
więc i BE

Podobny
że linia FG
promienien

Powierz
mi są CA ,
 CAD , i CB

CB należących do dwóch koł spółśrodkowych; korona zawarta między temi kołami, równa jest prostokątowi mającemu szerokość AB tey korony za wyłok śc, a za podstawę okrąg, którego, linia CF byłaby promieniem. Poprowadźmy AD prostopadłą do AC, i daymy, że AD równa się okrągowi, którego promieniem jest CA. Złączmy punkta C, i D, linią CD, a przez punkta B i F, pociągniemy dwie linie równoodległe od AD, aż do ich spotkania się z linią CD, w punktach E, i G.

Ponieważ $CA : CB = AD : BE$

i $CA : CB = \text{okrąg} : CA : \text{okrąg} CB$.

więc $- AD : BE = \text{okrąg} : CA : \text{okrąg} CB$.

Aż AD wzięta jest za linią równą okrągowi, którego CA jest promieniem, więc i $BE = \text{okrągowi} CB$.

Podobnym sposobem dowieść można, że linia FG, równa jest okrągowi, którego promieniem byłaby linia CF.

Powierzchnie koł, których promieniami są CA, i CB, równaia się Troykątom, CAD, i CBE, a zatem powierzchnia korony

rony równa będzie czworokątowi ABED. Przez G poprowadźmy równoodległą od AB, któraby spotkała AD w H, a BE w J; Trojkąty prostokątne GDH, GEJ, mają boki GH, GJ, równe, i kąty równe, więc mogą przystać do siebie; a zatem summa z Piąciokąta BEGHA, i z Trojkąta GEJ, to jest Prostokąt ABIH równa się summie z Piąciokąta BEGHA, i z Trojkąta GDH, to jest, równa się czworokątowi BEDA. Aże ten czworokąt równy jest powierzchni korony, więc też korona równa będzie prostokątowi ABIH, to jest prostokątowi, który ma szerokość korony za wysokość, a za podstawę, okrąg w którym, promieniem jest średnia arytmetycznie proporcjonalna, między dwoma promieniami, czyli połowa summy tychże dwóch promieni.

397. Podobnie i różnica w kołach współśrodkowych, wycinków dwóch, zawartych między temiż samemi promieniami, równa się Prostokątowi mającemu za wysokość różnicę dwóch promieni, a za podstawę łuk podobny łukom wycinków dwóch danych, i należący do okrągu, którego promień, jest średnim arytmetycznym między promieniami tych dwóch wycinków.

I. Poka-

1. Pokazawszy, iż zkwadrowanie koła, lub części jego, zawisło od wyprostowania jego okrągu; przystąpmy do szukania tego sprostowania.

Zadanie to aż nazbyt wstawione, zatrudniło wielu przypisujących sobie nazwisko Geometrow, którym ledwie początki Matematyki były znaiome; a i zadania nawet samego nierozumieli. W czym było omyłne ich rozumienie, bawić się nad tym, nie sładzę być rzeczą potrzebną. Mogą Nauczyciele, chcący mieć obszerniejszą w tej mierze wiadomość, czytać Montukli przemowę do *Histoyi o dochodzeniu kwadrowania koła* (*Histoire des recherches sur la quadrature du Cercle*); Dosyć będzie powiedzieć, że treść tego zadania natym zawisła, aby wynaleść linią prostą równą okrągowi koła podanego. Nie rozumi się tu zaś równość pozorna, i zmyślowa (jak ci mniemają, którzy koło zdrewna lub z kruszcea wyrobione tocząc po jakiej płaszczyźnie, mierzą długość linii, którą punkt ieden tego koła przebiegł; albo którzy koło jakie nicią okręcają, i biorą potym długość tej nici; albo na koniec, którzy wąż takowe koło, i one porównywiają z kwadratem podobney materyi, i iednakowey z kołem grubości;) ale się rozumie

równość nmyślowa, czyli taka, o której możnaby się przeświadczyć przez rozumowania podobne tym, iakich używaliśmy do dowiedzenia prawd, w tym przeciągu dzieła, wyluszczonej.

398. Archimedes trzyśta lat blisko przed Narodzeniem Chrystusa znalazł stosunek okrągu do średnicy, tak bliski prawdziwemu, że we zwyczajnych zdarzeniach jest dostatecznym, a przytym, i w używaniu wygodnym. Doszedł on, że oznaczywszy średnicę koła przez 1. Okrąg jego większy będzie niż $3\frac{1}{7}$, a mniejszy niż $3\frac{1}{7}$ albo, że wyraziwszy długość średnicy przez 497. okrąg będzie większy niż 1561, a mniejszy niż 1562; uchybienie zatem byłoby największe w części $\frac{1}{156}$ całego okrąga; a którekolwiek ze dwóch stosunków używamy, na podobieństwo, ten wypadłby na stosunek 7 do 22.

Później po Archimedesie, wynaleziono sposoby krótsze, któremi dochodzi się do stosunków bardziej jeszcze zbliżonych do prawdziwych. Do tej nawet dokładności już przyszło, że wyraziwszy średnicę koła przez 1. z zerami 127 przydanymi, wynajdzie się okrąg w liczbie złożonej

ney z tyl
bieniem
go, a nay
że liczby.
tą dokład
nie może
czniom w
stosunki n
koła do c
P. Huyghe
(de circuli
Dw onasto
kole opisa
nieysze t
niżeli t
przez w
w koło,
mieysce
wyciąga
rachunek

399. S
ła przybl
pujące.

(q)

ney z tyluż znaków liczebnych, z uchybieniem mniejszym od jedności ostatniego, a naymniey wyrażającego znaku teyże liczby. Spōsōb iednak dochodzenia z tą dokładnością wartości okrągu koła, nie może być w tych początkach Uczniom wykładany. Przytoczymy iednak stosunki niektóre wygodniejszye średnicy koła do okrągu, wzięte z Księgi sławnego P. Huyghens o wynalazkach wielkości koła (de circuli magnitudine inventa). Używając Dwónasto kąta wpisane go w koło, i na kole opisanego, można wynaleść dokładniejszye stosunki średnicy koła do okrągu, niżeli te których doszedł Archimedes przez wielokąty o 96 bokach, wpisane w koło, i na nim opisanego; ale na to miejsce rachunek Archimedesa mniej wyciąga poprzedzających podań, niżeli rachunek na dwunastokącie czyniony.

399. Stosunki średnicy do okrągu koła przybliżone do prawdziwych, są następujące.

7	do	22.
100	do	314.
106	do	333.
113	do	355. (q)

Ponie-

(q) Napisałszy trzy pierwsze niepa-

Ponieważ stosunek powierzchni koła, do kwadratu średnicy jego, ten sam jest, co stosunek okrągu koła do średnicy czterzy razy wziętej; więc stosunki powierzchni koła do kwadratu średnicy będą następujące.

22 do 28, albo, 11, do 14.

314 do 400, albo 157, do 200.

333 do 424.

355 do 452.

Czyniąc przybliżenia dokładniejszy, lecz bardziej zawile, i używając sposobów, krótszych, ale początkowe wiadomości przechodzących, znaleziono, iż okrąg koła zawiera w sobie średnicę, razy $3,141592653\frac{1}{2}$

Zkąd wynika stosunek powierzchni koła, do kwadratu średnicy, albo stosunek okrągu

reszty liczby 1.3.5. podwa razy, iedną przy drugiey, tak: 113355 liczba 113, zawierająca trzy pierwsze znaki, wyrażać będzie średnicę; liczba zaś 355. zawierająca trzy ostatnie znaki, wyrazi z małym uchybieniem okrąg koła.

okrągu
wziętej.
do 4, albo

Z czterech
funków
wziętych

drugie

trzeci

czwarte

Widząc
ie okrąg
dale ter
znowu
czwartą
dwóch
który i
dale ok
żności
nayscis

(r) W
moir
ta,
(Diff

okrągu koła do średnicy jego, cztery razy
wziętey, równy stosunkowi $3,14592653\frac{1}{2}$
do 4, albo $3,14592653\frac{1}{2}$ do 40000000000.

Z czterech powyżey wyrażonych sto-
sunków średnicy do okrągu koła; pier-
wszy daie okrąg koła większy razy

$3,1428 \frac{1}{2}$ od średnicy,

drugi $3,1400$.

trzeci $3,141509, \frac{1}{2}$

czwarty $3,14152992 \frac{1}{2}$

Widziemy tu, iż stosunek pierwszy, da-
ie okrąg koła nad to wielki, drugi i trzeci
daie ten okrąg nadto mały, a czwarty,
znowu nad to wielki; trzeci jednak i
czwarty stosunek dokładniejszy jest od
dwóch pierwszych, a zwłaszcza czwarty,
który jeszcze w milionowych częściach
daie okrąg koła nie różniący się od wa-
żności jego wyżej podaney (r) aiak
naysciśley wyrachowaney.

400

(r) W drugiej Księdze Pamiętników (Me-
moires) Matematycznych P. Lamber-
ta, znajduje się wyborna Rozprawa
(Dissertatio) o kwadrowaniu koła. Do-

400. Z tego co poprzedzało, łatwo jest rozwiązać przez przybliżenie, następujące zagadnienia.

1. Mając daną średnicę koła, znaleźć jego okrąg.

2. Mając dany okrąg koła, znaleźć jego średnicę.

3. Mając daną średnicę koła, znaleźć jego powierzchnię.

4. Mając daną powierzchnię koła, znaleźć jego średnicę.

5. Znaleść bok kwadratu równego kołu danemu.

Znaydujemy, iż stosunek średnicy koła do boku kwadratu równego temu kołu, jest, 200000, do 17724 $\frac{1}{2}$.

Ten stosunek przybliża się bardzo do stosunków następujących.

35	do	31.
44	do	39.
123	do	109.
157	do	148.

Ma-

wodzi tam (S9) Autor, że jeżeli można by wyznaczyć stosunek dokładny, okręgu koła do średnicy jego, tedy liczby, któreby go wyrażały, większeby być powinny od następujących, które ten stosunek przybliżony wyrażają to jest: 101951. 4486099146. do 324 511 540 032 945.

6. Ma-
ność kąto-
pniach z-
wierzchni-
mu łukow-

7. Ma-
kątowna
tym łukier-

Nayłatw-
to ostatni-
cie, któr-
kiem i
tymże sa-
stawę i-
wstawę lu-
proporecy-
ma do po-
go od po-
do różni-
wstawą
tablicę lu-
blic Try-
dzie roz-

(5) Co-
tablic-
metrycz-

6. Mając dany promień koła, i ważność kątową tego łuku, (to jest w stopniach) znaleźć długość tego łuku, i powierzchnią wycinka, proporcjonalną temu łukowi.

7. Mając dany promień koła, i ważność kątową łuku, znaleźć odcinek między tym łukiem i cięciwą jego.

Najłatwiej i najprościej rozwiążemy to ostatnie zagadnienie, gdy w Troykacie, który jest różnicą między wycinkiem i odcinkiem wspierającym się na tymże samym łuku, weźmiemy za podstawę jeden z promieni, a za wysokość wstawę łuku danego: mając albowiem tę proporcją, że powierzchnia koła, tak się ma do powierzchni odcinka (mniejszego od półkoła) jak się ma okrąg cały do różnicy między łukiem odcinka, i wstawą tego koła; i ułożywszy sobie tablicę łuków koła, podług promienia tablic Trygonometrycznych, łatwo przyjdzie rozwiązać to zagadnienie. (s)

8.

(s) Co się tyczy sposobu ułożenia takowych tablic. obacz przykłady dane w Arytmetyce.

8. Znaleść przez przybliżenie wartość kątową łuku równającego się promieniowi koła.

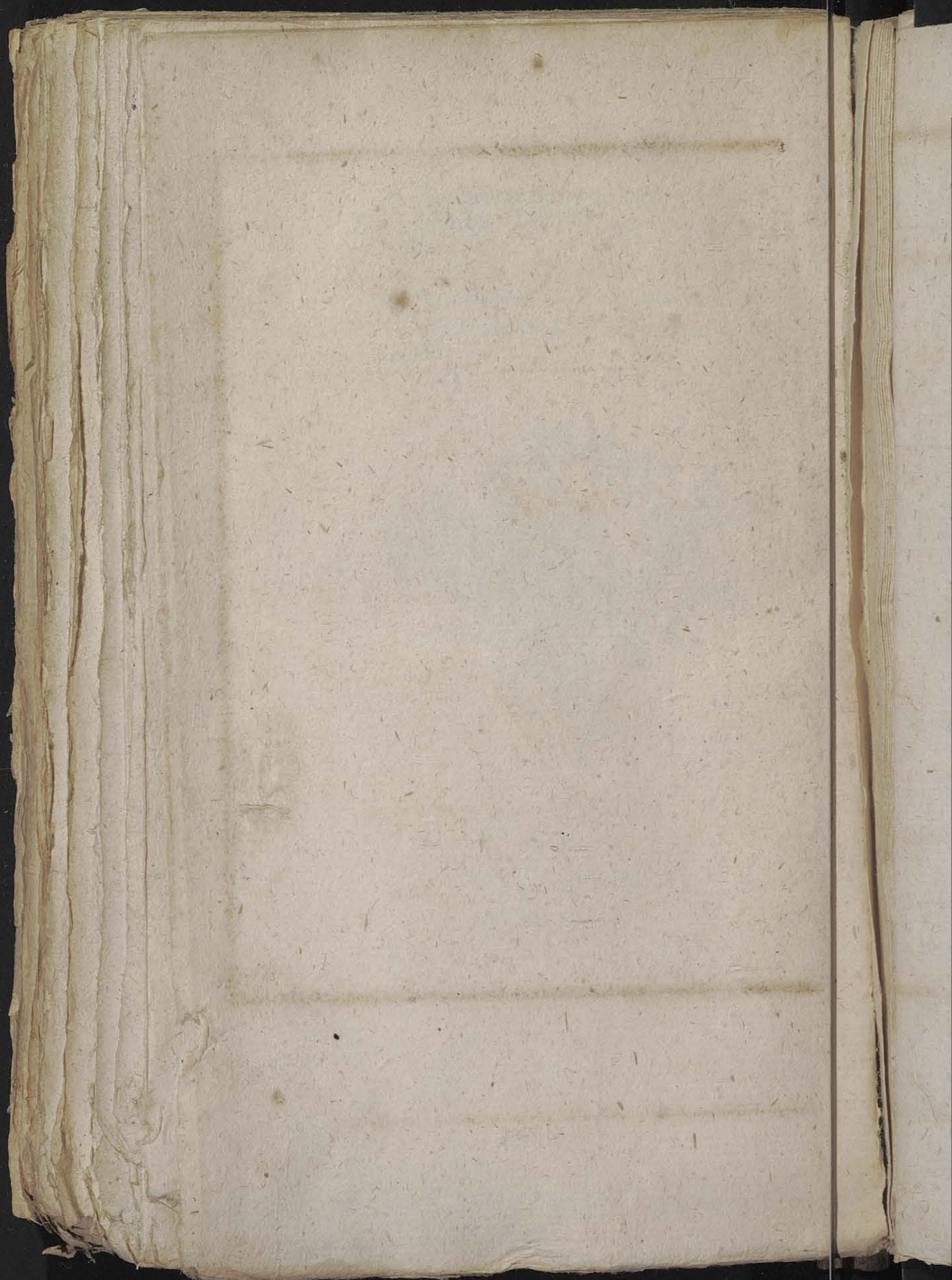
Przystosowanie tego zagadnienia często bywa używane w wyższych częściach Matematyki.

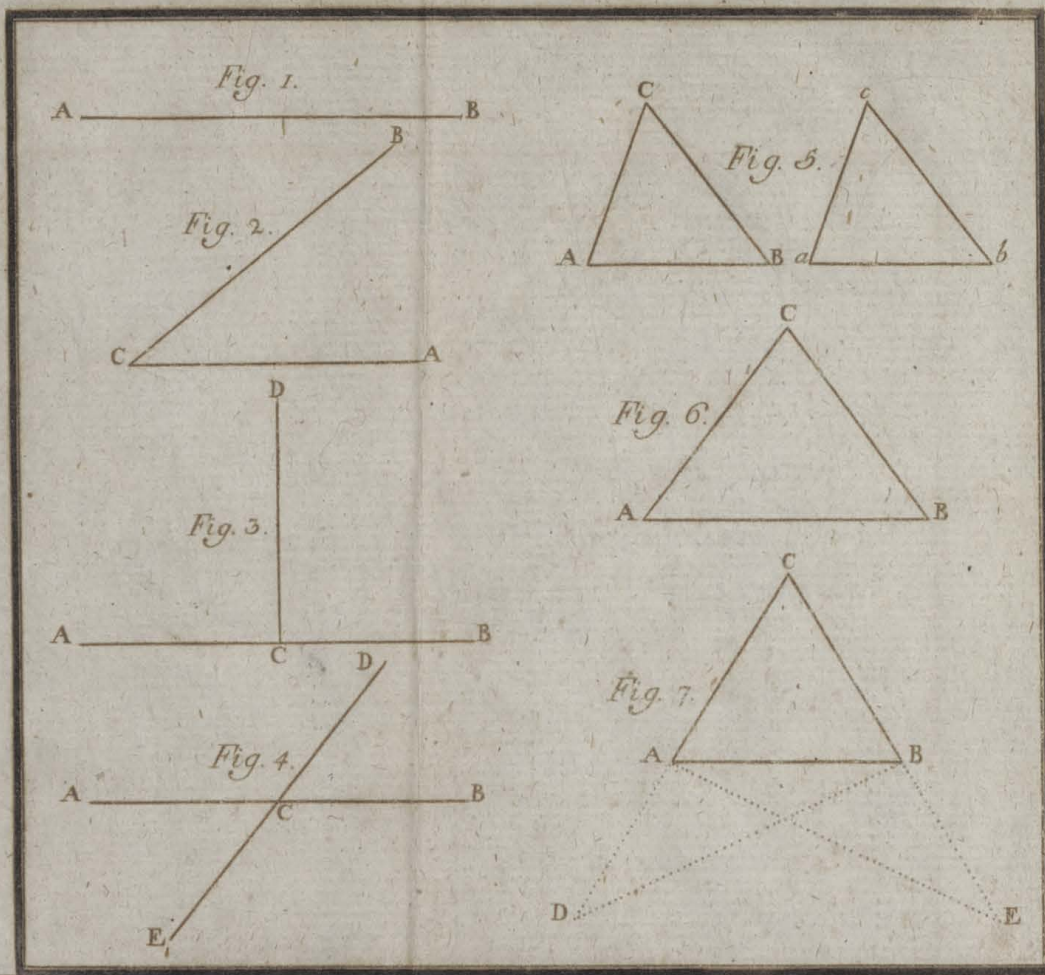


BIELIŃSKA
V. 12. 1844
GRACIULNIS

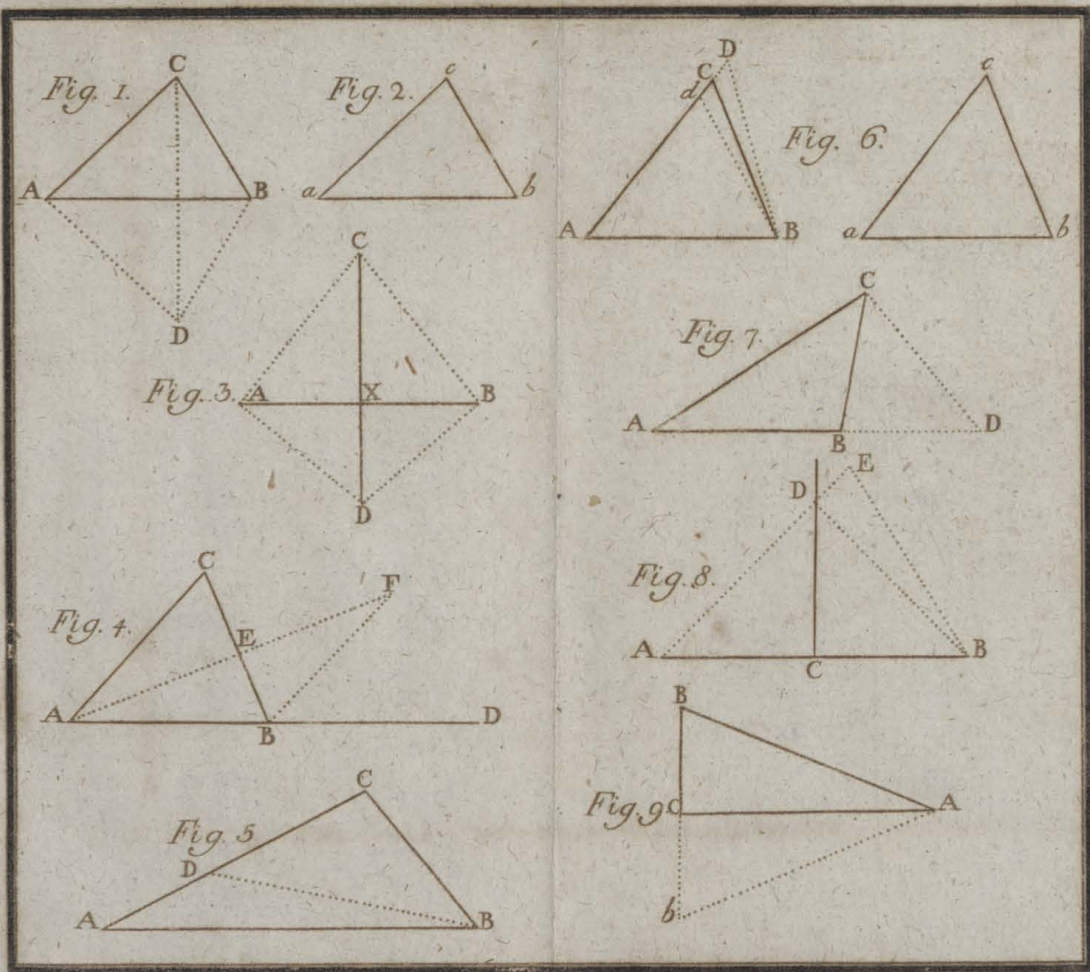
ważność
omienio-

a często
lach Ma-

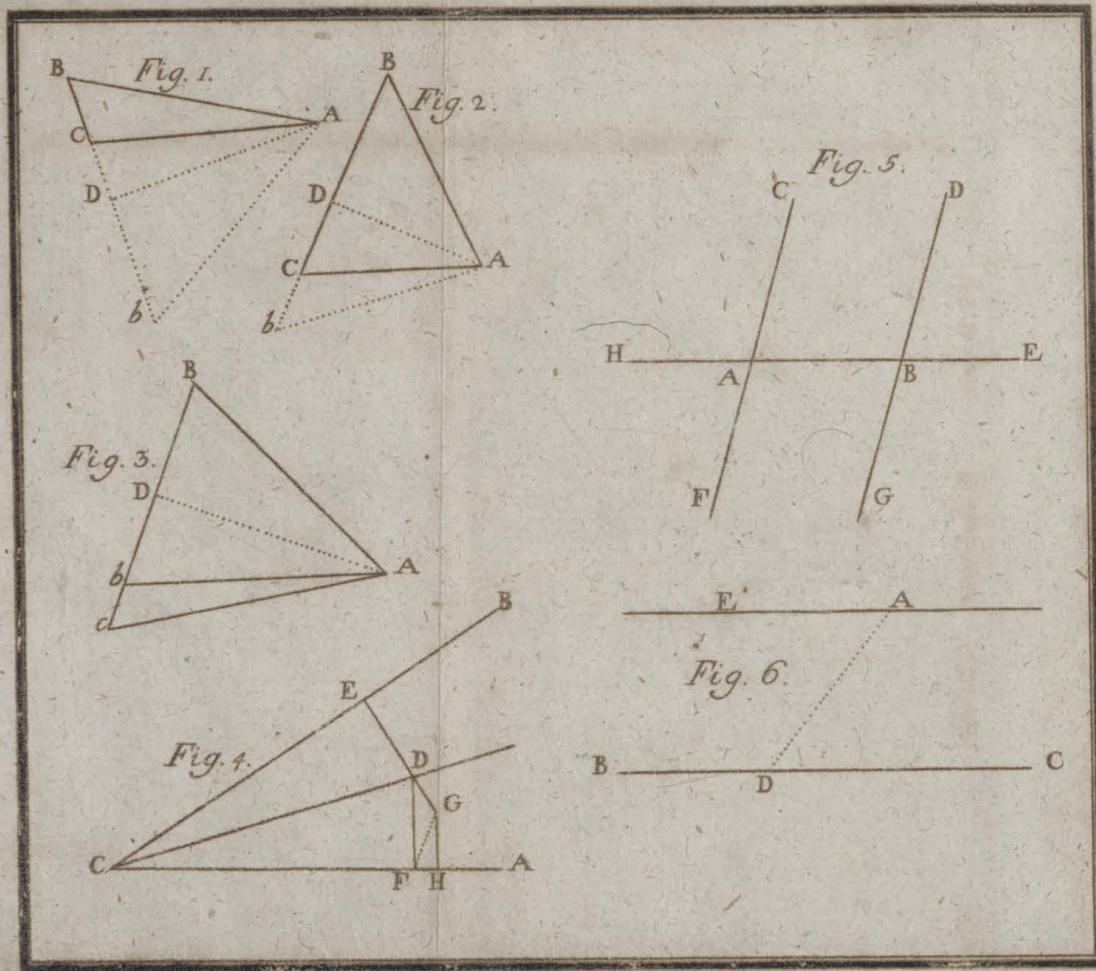




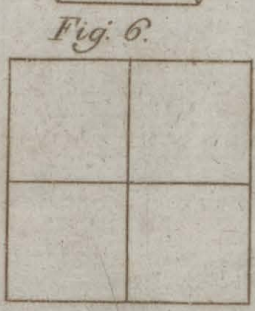
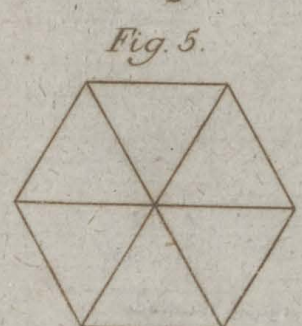
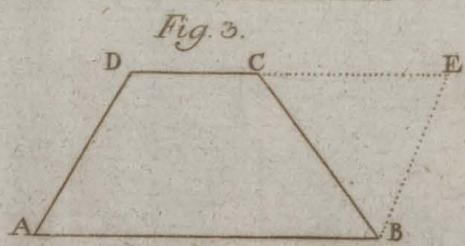
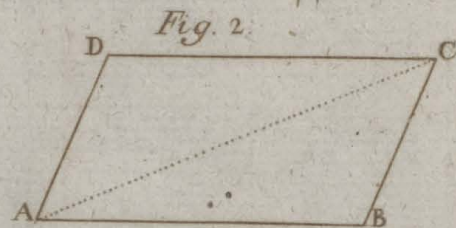
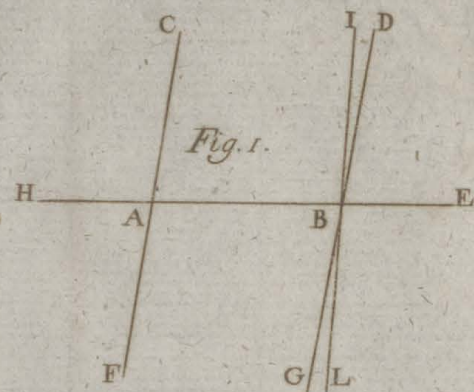
LIBRARY
VINTAGE
CRACOVIAN

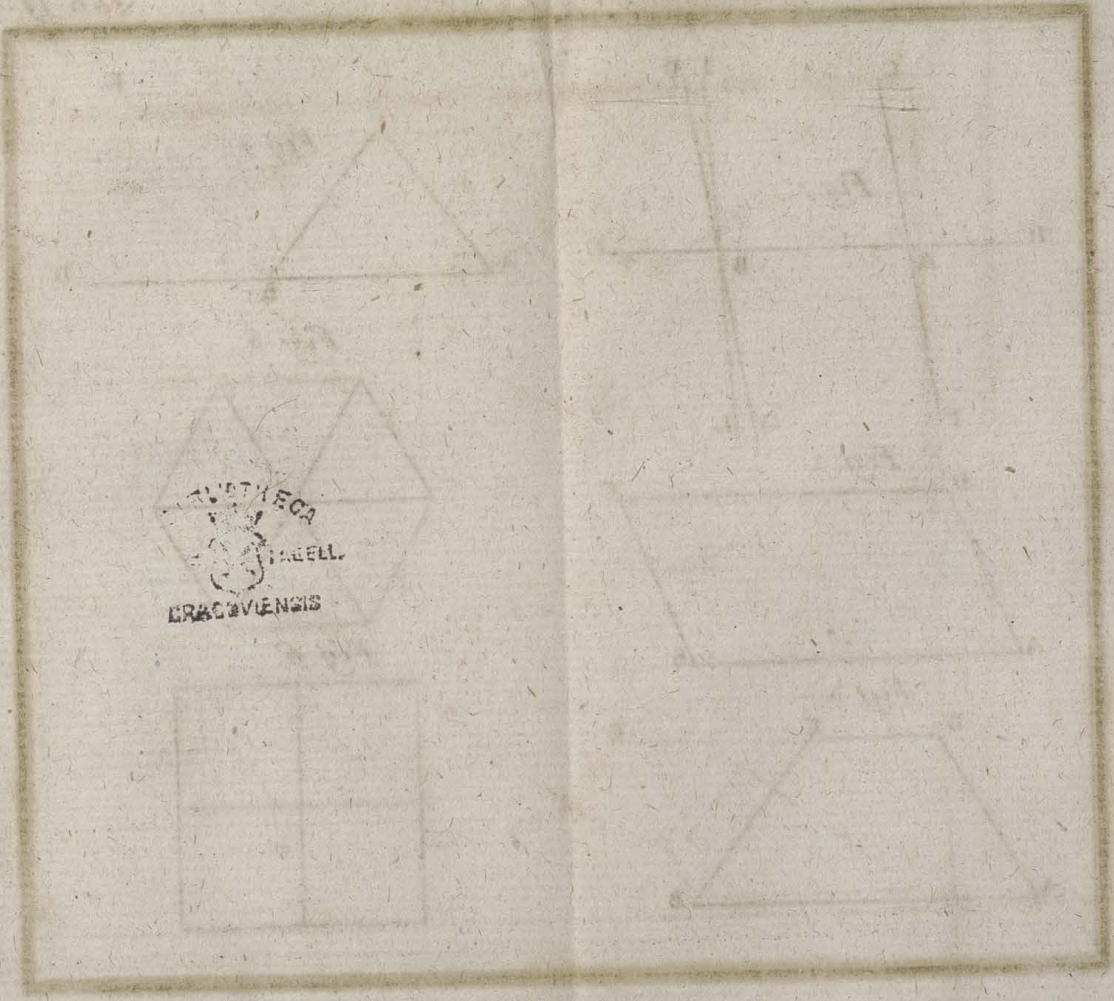


BIBLIOTHECA
VNI. AC. LL.
CRACOVENSIS

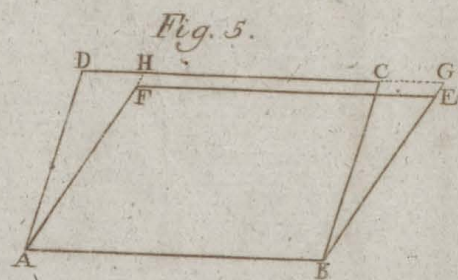
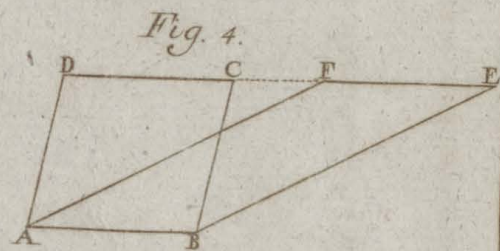
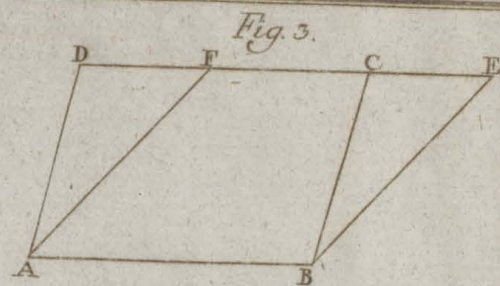
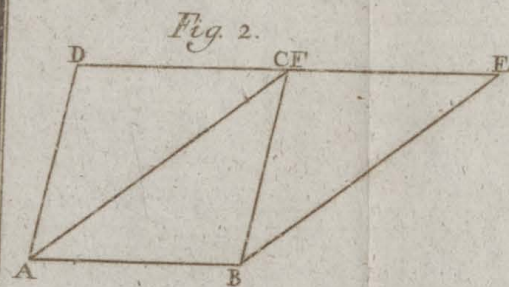
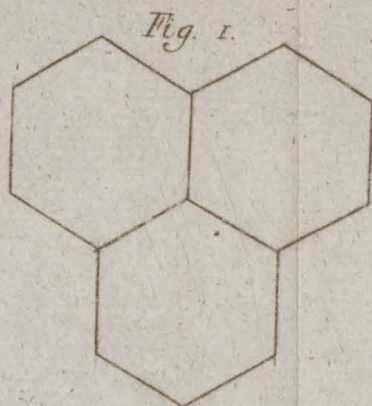


BIBLIOTHECA
MUSEI
BRACOVENSIS

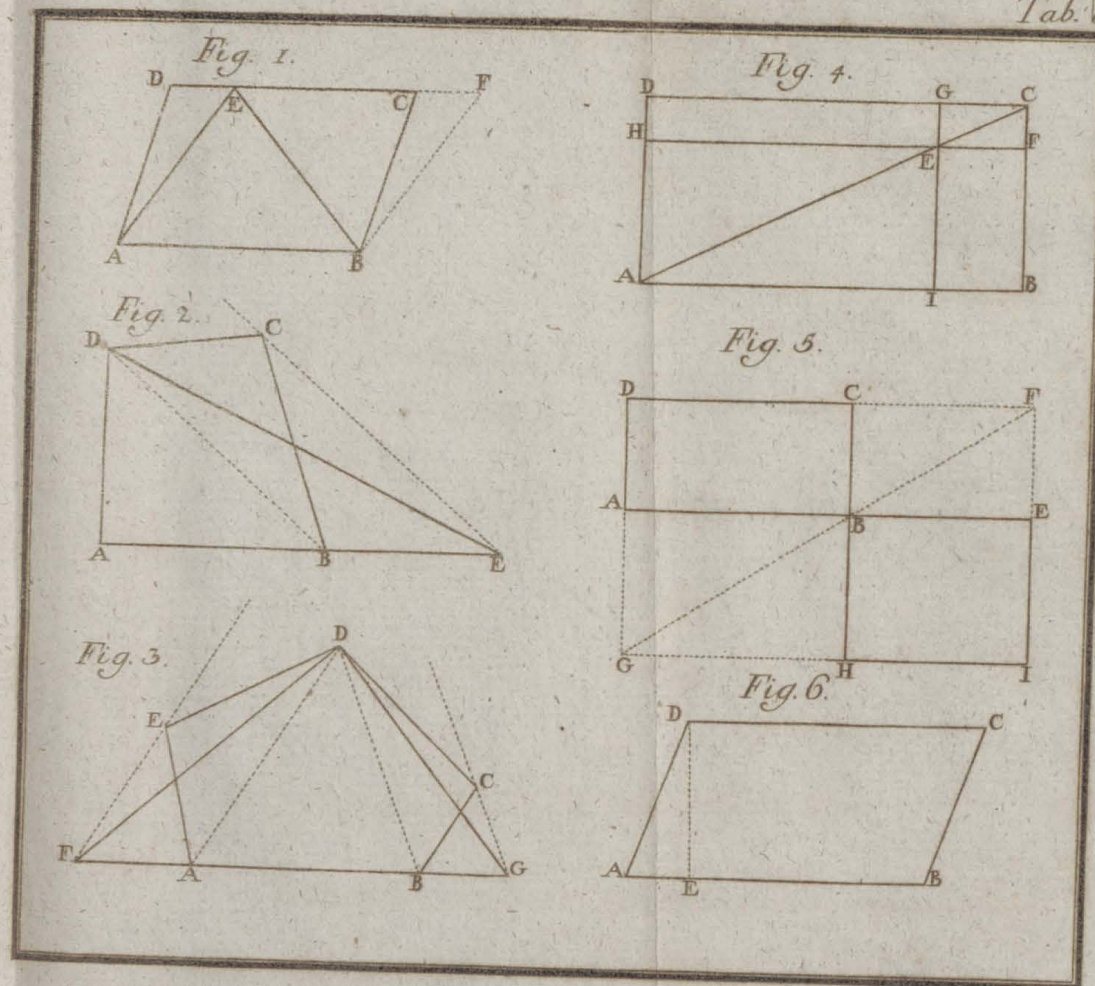




BIBLIOTHECA
MUSEI
CRACOVENSIS



WILLIAMS & CO.
NEW YORK
CRACOVIA



BIBLIOTHECA
MUSEI
HISTORICO-
NATURALIS
CRACOVENSIS

Fig. 1.

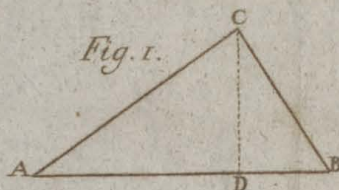


Fig. 2.

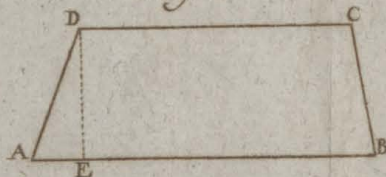


Fig. 3.

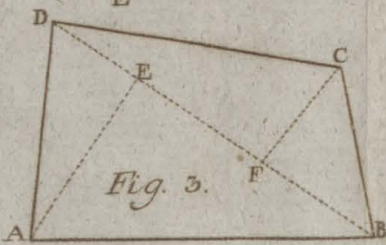


Fig. 4.

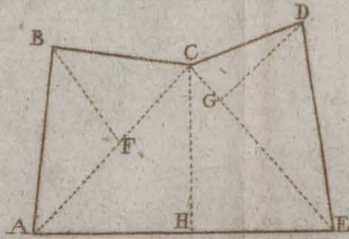


Fig. 5.

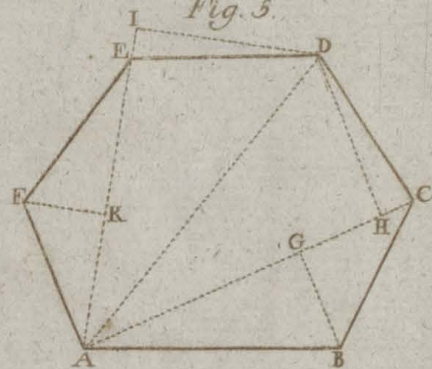
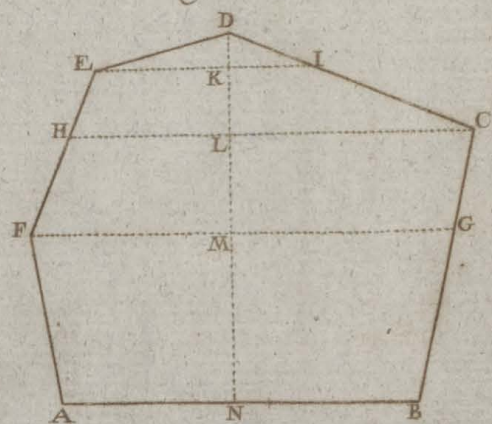
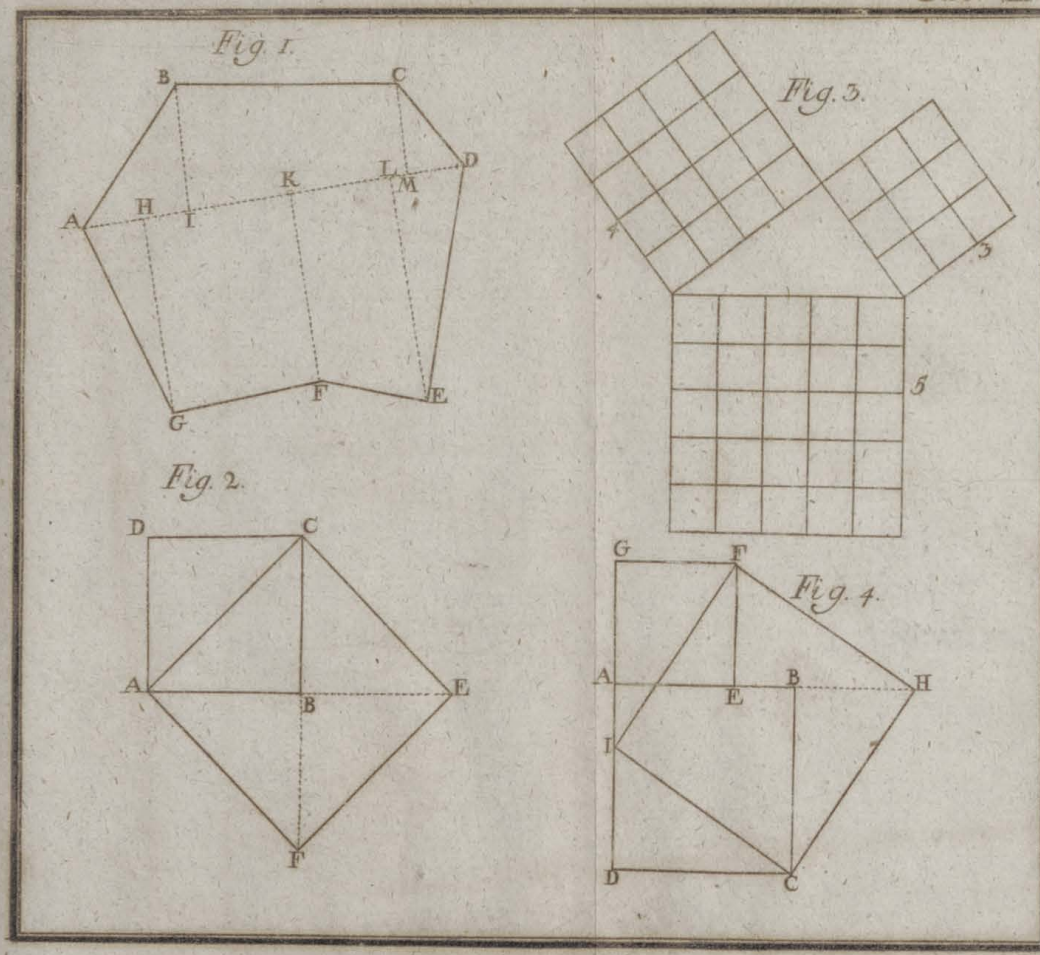


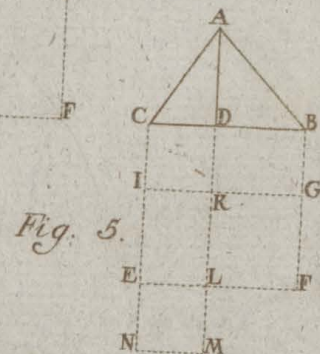
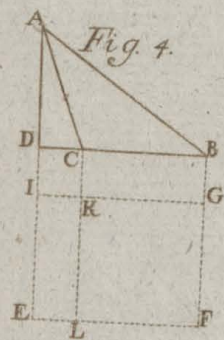
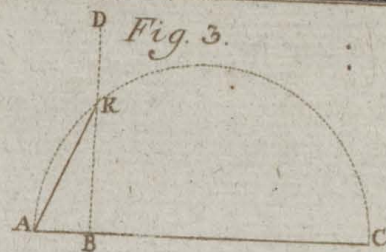
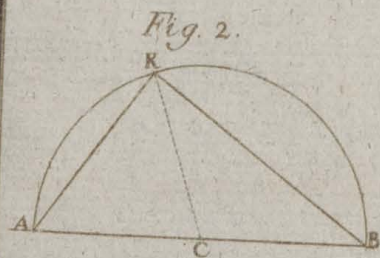
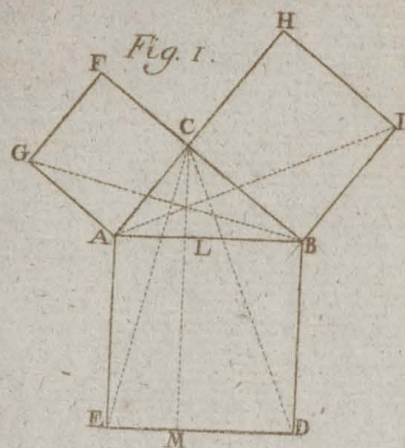
Fig. 6.



BIBLIOTHECA
MUSEI
CRACOVENSIS



BIBLIOTHECA
MUSEI
CRACOVENSIS



LIBRERIA
VINCI
CRACOVENSIS

Fig. 1.

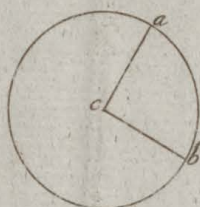
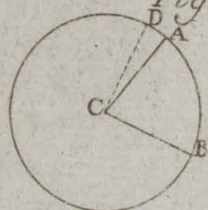


Fig. 2.

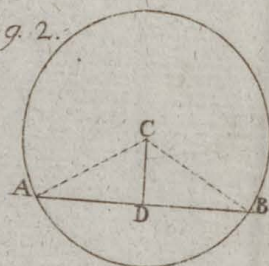


Fig. 3.

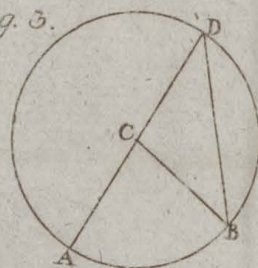


Fig. 4.

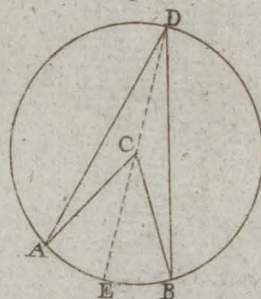


Fig. 5.

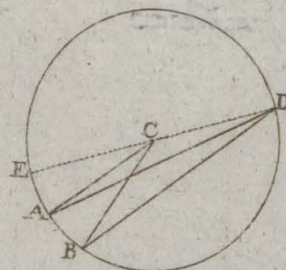
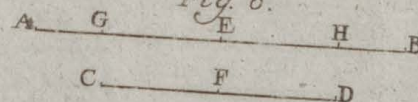
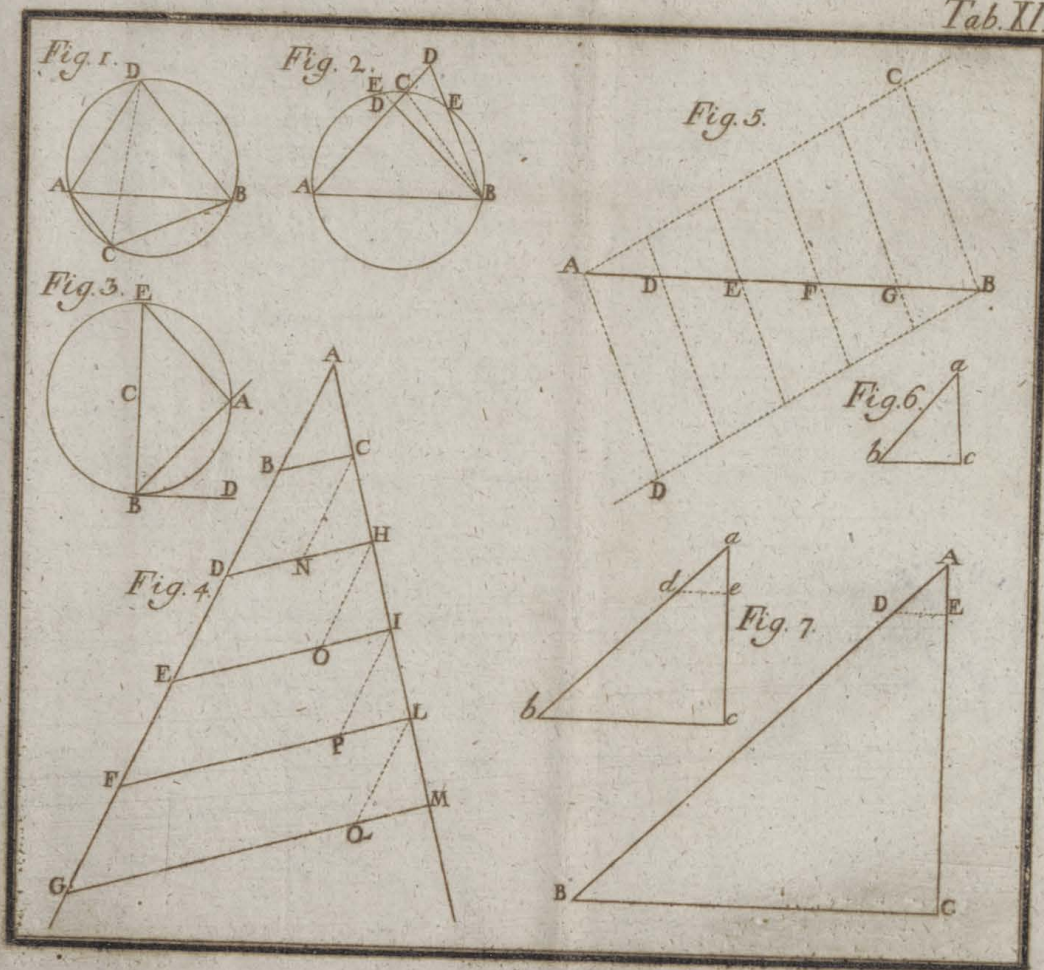


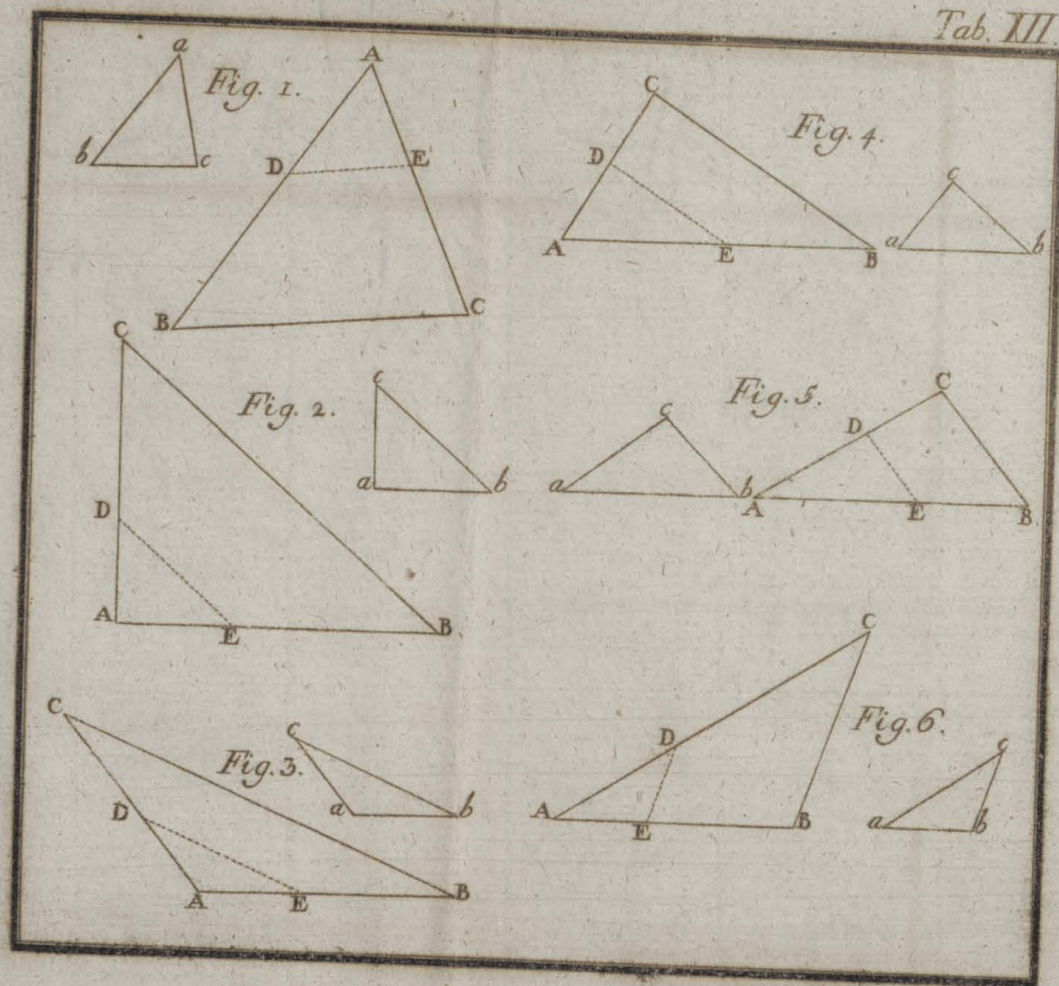
Fig. 6.

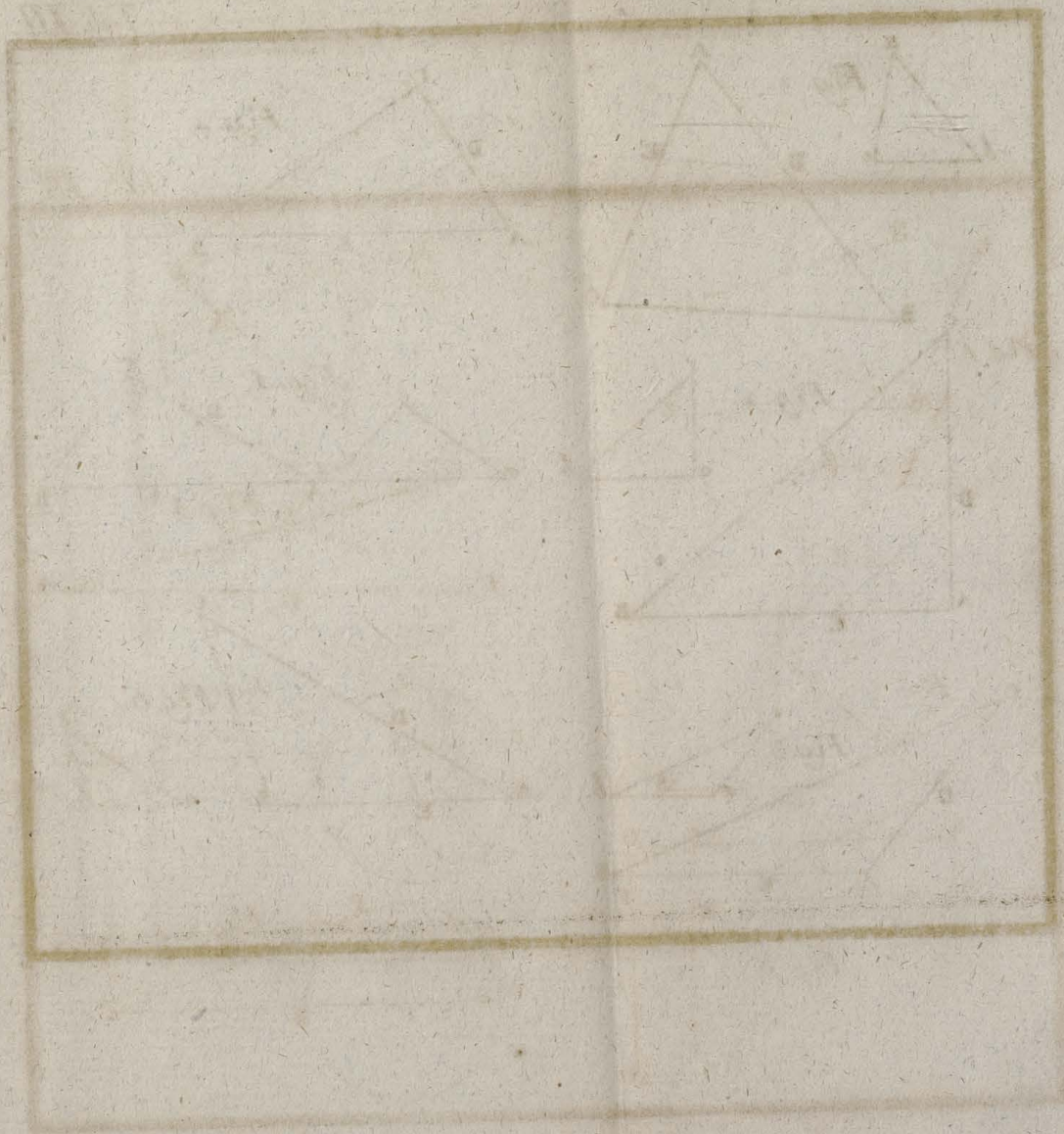


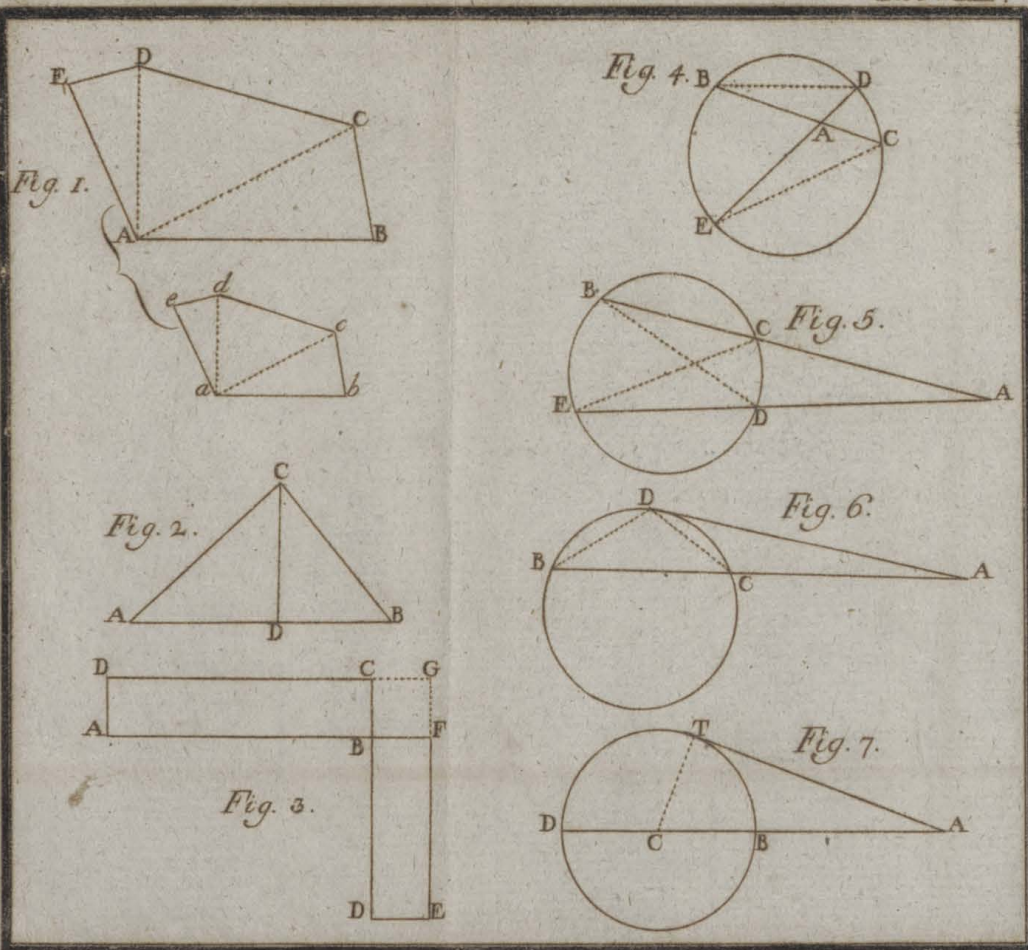
BIBLIOTHECA
VNI^{ERSITATIS} CRACOV^{ENSIS}

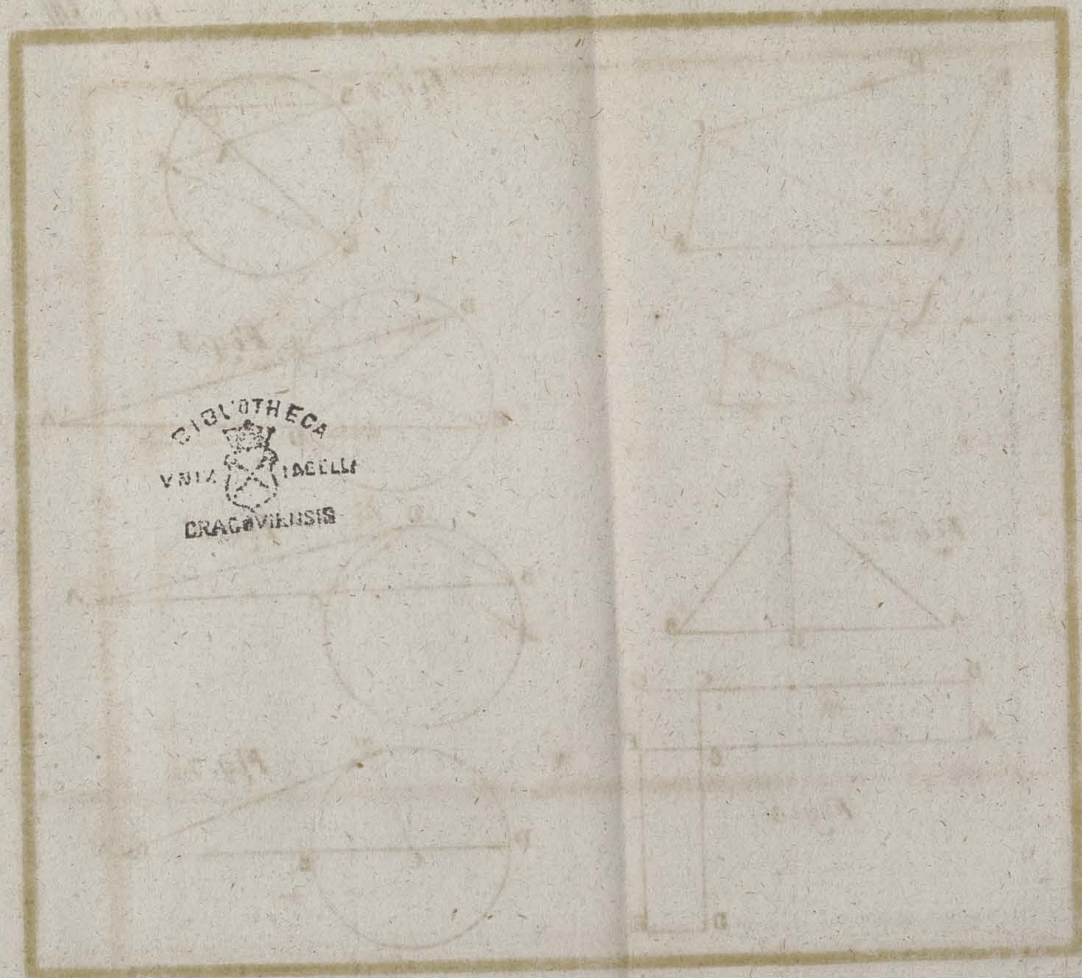


BIBLIOTHECA
UNIV. CRACOVENSIS
CRACOVENSIS









BIBLIOTHECA
VNI^{VERSITATIS} IAGELL^{ONICAE}
CRACOV^{ENSIS}



Fig. 2.



Fig. 3.

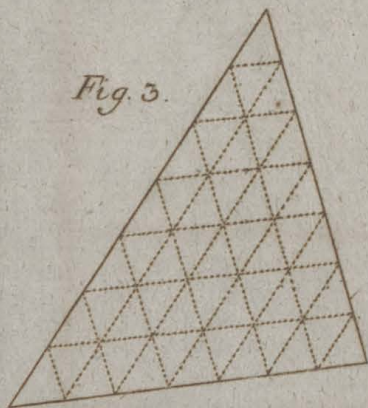


Fig. 4.

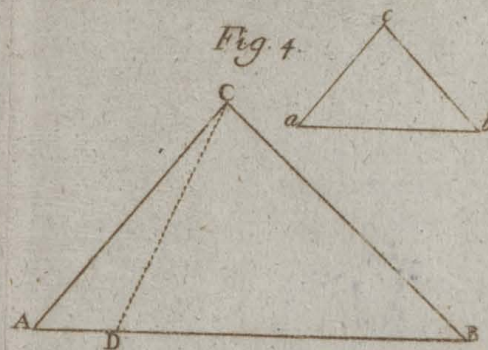
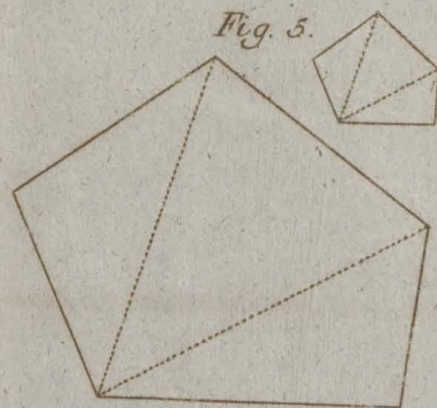


Fig. 5.



BIBLIOTHECA
UNIV. CRACOV.
CRACOVENSIS

Fig. 1.

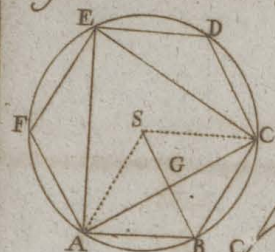


Fig. 2.



Fig. 3.

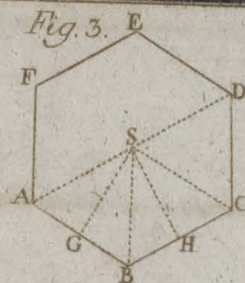


Fig. 4.



Fig. 5.

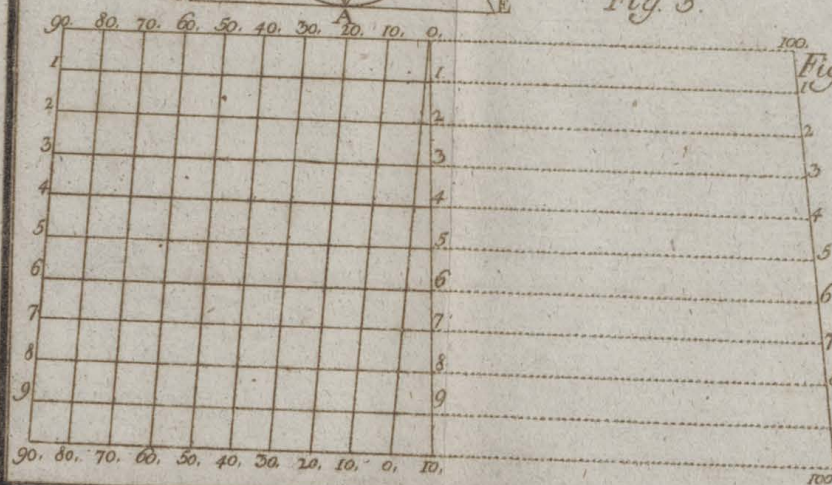
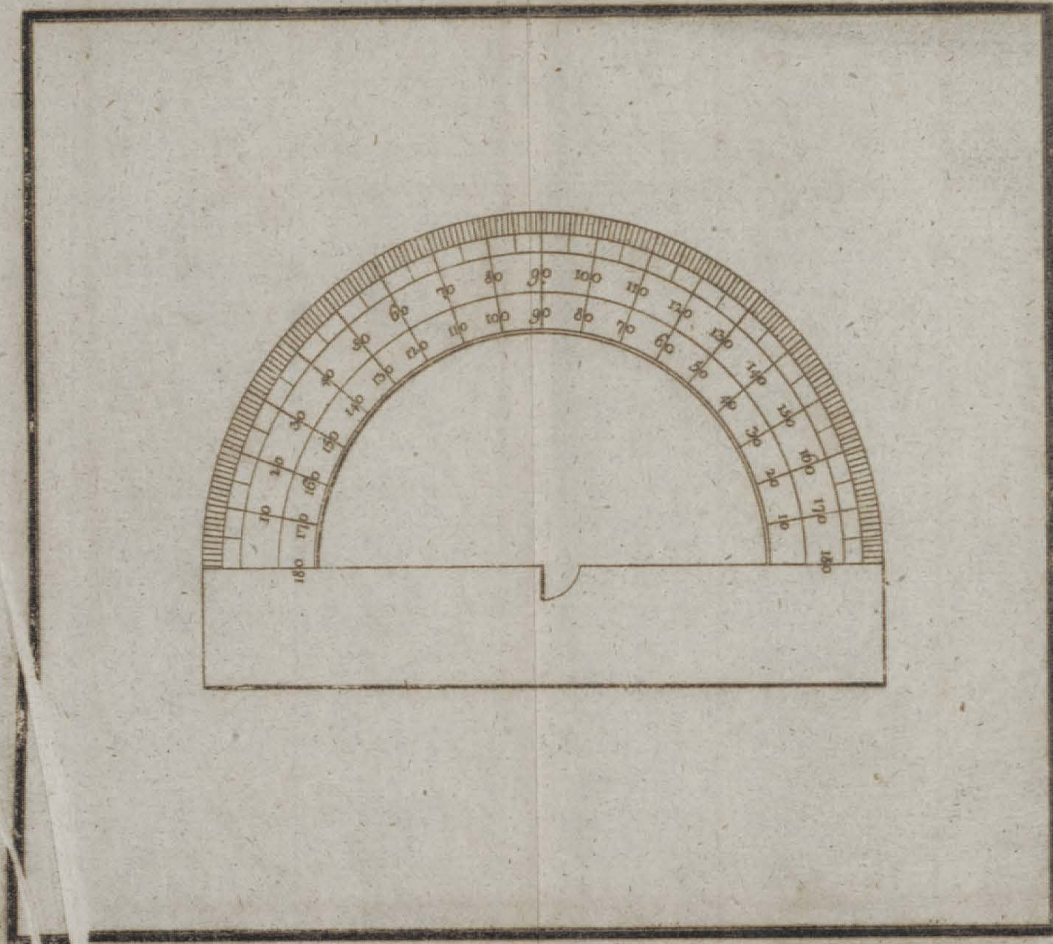


Fig. 6.

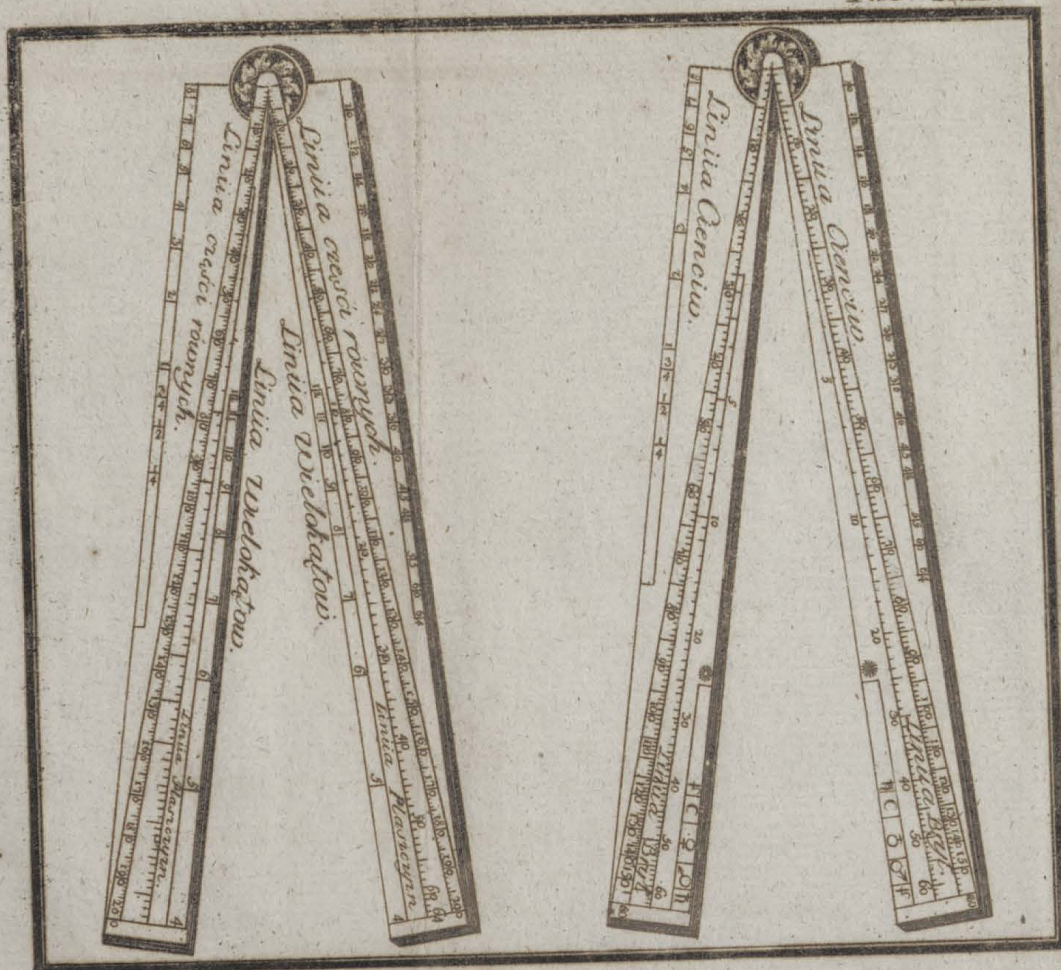


UNIVERSITY OF
CRACOVIA
CRACOVIA

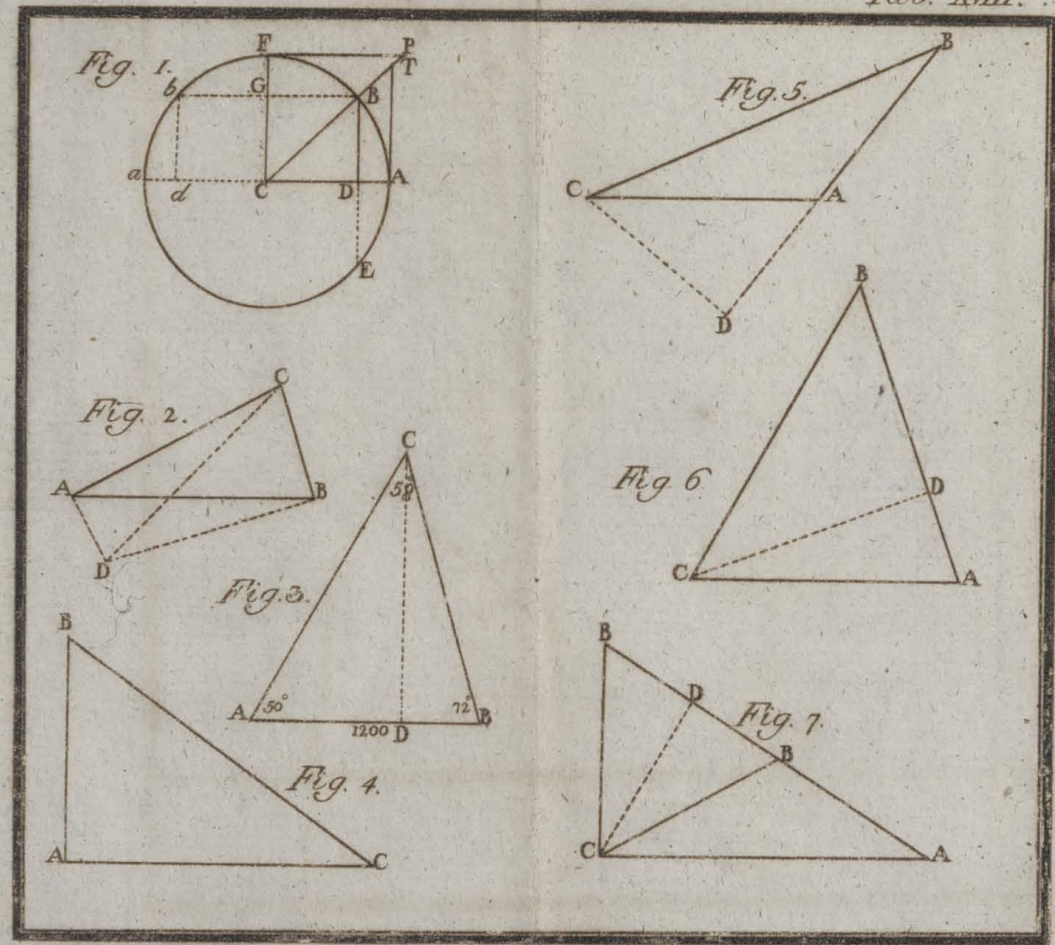
Tab. VII



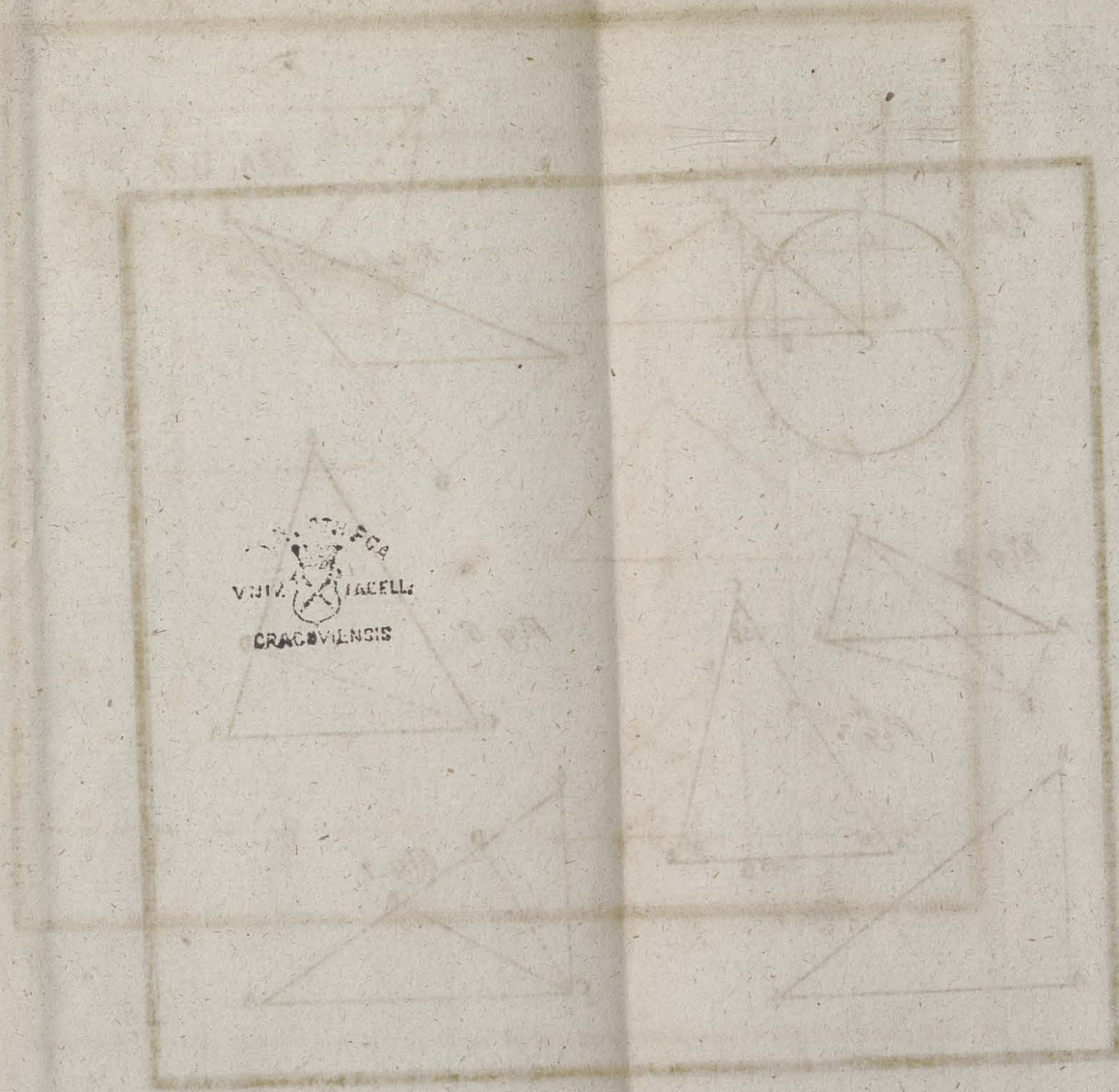
LIB. OTHECA
VNI. FACELL.
CRACVIENSIS

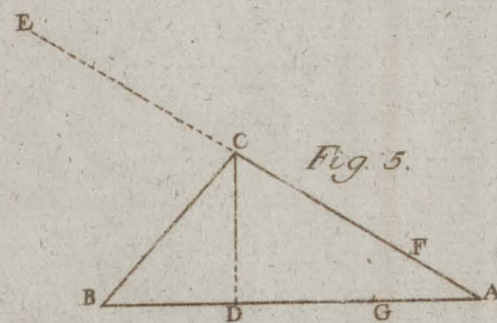
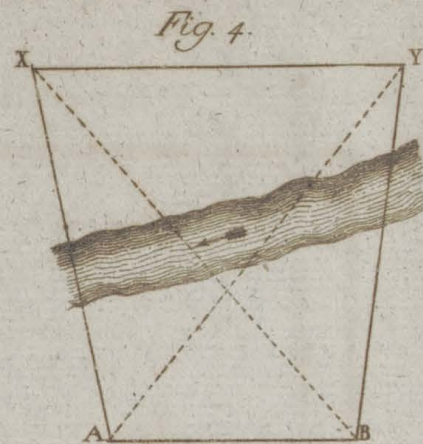
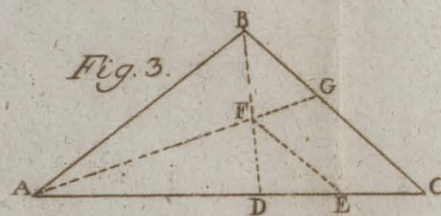
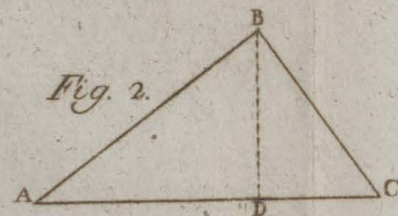


UNIV. OF TORONTO
LIBRARY
CRACOVILNSIS

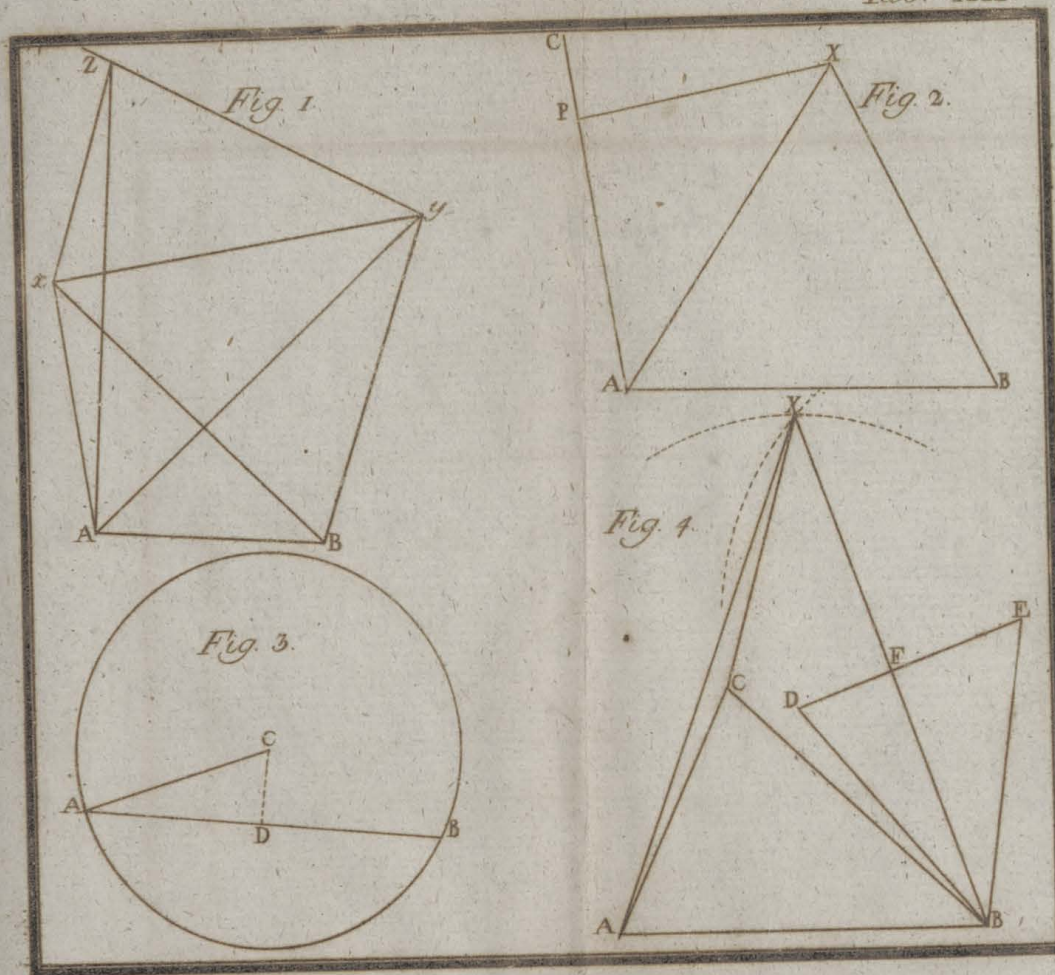


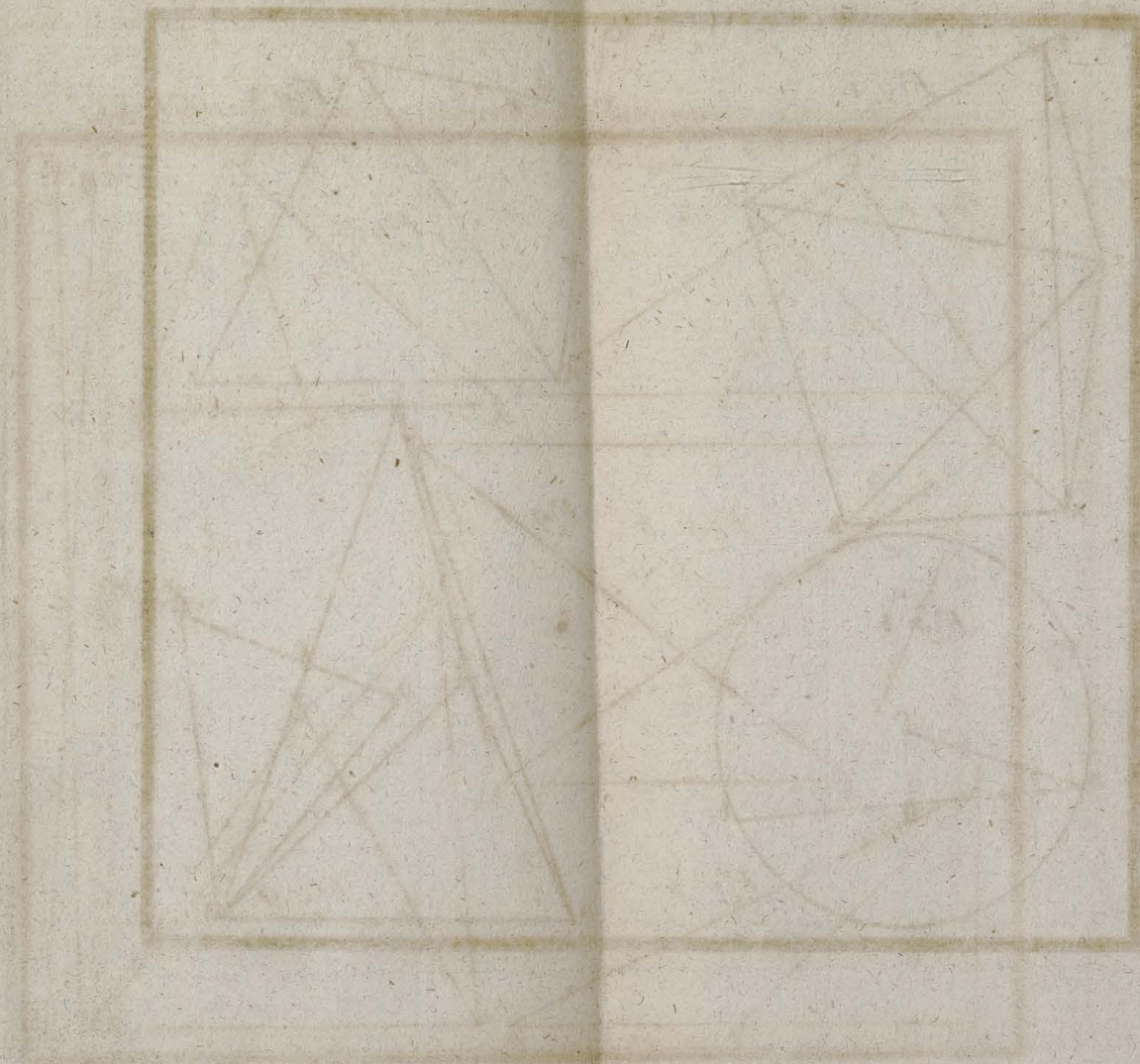
UNIVERSITAS
VNI^{ERSITATIS} IACELLI
CRACOVENSIS





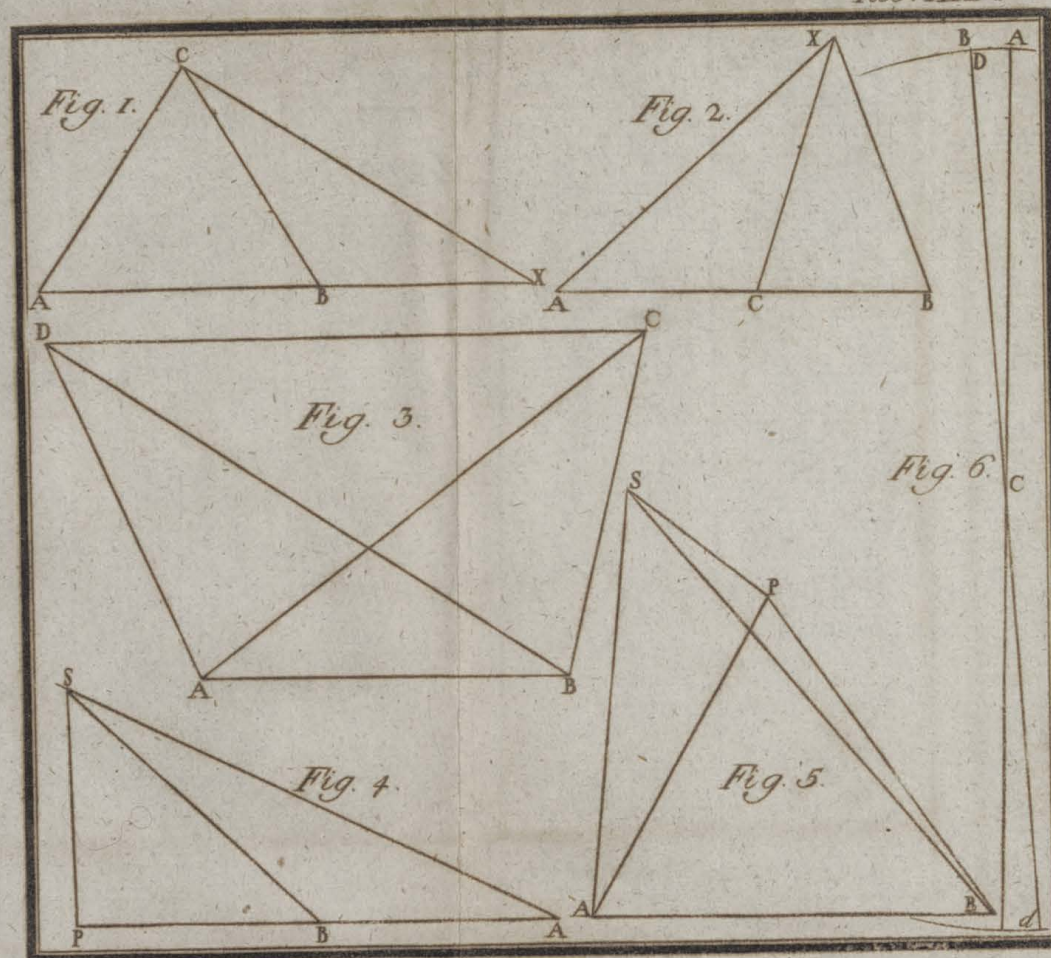
WID. STRECA
VINT. C. REELL.
BRACVIENSIS





BIBLIOTHECA
VNI. CRACOV. MUSEI
CRACOVENSIS

Tab. XXI.



LIB. MUSEA
VNI. FACELL.
CRACOVENSIS

UNIVERSITATIS
VNI. MAGELL.
CRACOVENSIS



...ta quantitate laxy, ... quantitate ionicy, tu nizey w Instrukta-
rzu tetażnieyszym naznaczoney (oproc *necessariorum* z Gdańka
dla Szlachty, y Duchownych) iako niżej ofobną *explicatur* excepcya

1
rzu teraźniejszy naznaczoney (opócz *necessariorum* z Gdańska dla Szlachty, y Duchownych) iako niżej osobną explicatur excepção.

Excepção od Cła Generalnego. wyżej namieniona.

POd to Cło Generalne nie mają podpadać zboża *omnis generis*, y wszelkie *viscualia*, iako to mąki, leguminy, Chleby, nabiał, y drob folwarczny &c. na Targi, na własną potrzebę *in Regno* prowadzone, także wszystkie własności Szlacheckie, Duchowne, y Ich poddanych (iako się wyżej namieniło,) *in Regno* sprzedawane, iako też woły, konie, podiezdki robocze, krowy &c. na swoją potrzebę między ludźmi Krajowemi kupowane. Tudzież różne *necessaria* z Gdańska wprowadzone, które powinien każdy Szypier czyli Kommissant według Prawa przy Aufszcugu lub *attestationum* ręką Pańską podpisanym, y Pieczęcią stwierdzonym zaprzyściąg, *juxta Rotam* w Instruktarzu *descriptam*, iako te nie na sprzedaż, ani na żaden handel pod iakimkolwiek pretextem sprowadza, ale na własną potrzebę Pańską; Cokolwiekv zaś nad podpisany ręką Pańską Aufszcug, czyli *attestatum*, po-

